

Wioletta Danilewicz

SYTUACJA ŻYCIOWA DZIECI w RODZINACH MIGRACYJNYCH

**Wydawnictwo Uniwersyteckie
Trans Humana
Białystok 2006**



Recenzent: prof. dr hab. Tadeusz Pilch

Projekt okładki: Mieczysław Rabczko

Redakcja: Elżbieta Kozłowska-Świątkowska

Korekta: Zespół

© Copyright by Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie

red. nac. E. Kozłowska-Świątkowska

15-328 Białystok, ul. Świerkowa 20

Tel./fax: 085 745-72-86 zamówienia: tel. 085 745-74-23

<http://pip.uwb.edu.pl/transhumana>; e-mail: transhum@uwb.edu.pl

Wydanie I

Wydanie publikacji zostało sfinansowane przez

Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku

Wszystkie prawa zastrzeżone

All rights reserved

Białystok 2006

ISBN 83-89190-78-8

Druk: Sowa – druk na życzenie

Spis treści

Wstęp	7
1. Migracje zagraniczne– zarys problematyki	11
1.1. Zarys historii migracji zagranicznych na świecie i w Polsce	11
1.2. Rodzaje migracji zagranicznych	14
1.3. Określenia i wybrane teorie migracji zagranicznej	20
1.4. Konsekwencje zarobkowych migracji zagranicznych w środowisku lokalnym	30
2. Rodzina jako środowisko życia dziecka	34
2.1. Podstawowe ujęcia i określenia rodziny	34
2.2. Przemiany rodziny w zakresie jej struktury i funkcjonowania	43
2.3. Rodziny stale i czasowo niepełne. Ustalenia terminologiczne	49
3. Sytuacja życiowa dzieciw rodzinach migracyjnych	53
3.1. Sytuacja życiowa dzieci – wybrane zagadnienia	53
3.2. Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach stale niepełnych	58
3.3. Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach czasowo niepełnych	62
4. Konstrukcja teoretyczno-metodologiczna	69
4.1. Teoretyczne podstawy analizy sytuacji życiowej dzieci w rodzinie rozłączonej	69
4.2. Metodologiczne podstawy pracy	78
4.3. Teren badań	84
5. Sytuacja życiowa dzieciw rodzinach migracyjnych	87
5.1. Sytuacja społeczno-ekonomiczna rodzin Rodzice przebywający za granicą	87
Czas i miejsce migracji rodziców oraz jej przyczyny	89
Sytuacja materialna w rodzinach migracyjnych	95

5.2. Sytuacja psychopedagogiczna w rodzinach migracyjnych	99
Występujące typy rodzin	99
Zakres sprawowanej opieki wobec dzieci	105
Obowiązki dzieci w rodzinach migracyjnych	107
Trudności opiekuńczo-wychowawcze występujące w rodzinach migracyjnych	109
5.3. Atmosfera domu rodzinnego w rodzinach migracyjnych	112
Atmosfera domu rodzinnego w opinii dzieci	112
Relacje pomiędzy rozłączonymi małżonkami	117
Relacje pomiędzy dziećmi a opiekunami	124
Kontakty pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami	127
Relacje pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami	132
5.4. Konsekwencje wyjazdu rodziców za granicę w opinii dzieci i dorosłych	137
Plany życiowe dzieci z rodzin migracyjnych	146
Sytuacja szkolna dzieci z rodzin rozłączonych	148
5.5. Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych – ocena	151
6. Oblicza dzieciństwa w rodzinach rozłączonych z powodu migracji zagranicznej rodziców	161
6.1. Dzieciństwo spokojne, bezpieczne, stabilne	163
6.2. Dzieciństwo bez trosk materialnych	165
6.3. Dzieciństwo w tęsknocie	166
6.4. Dzieciństwo odpowiedzialne, poważne, wspierające „samotnych” rodziców	167
6.5. Dzieciństwo niestabilne	168
6.6. Dzieciństwo osamotnione	170
6.7. Dzieciństwo bez rodzica	174
6.8. Dzieciństwo zaniedbane	175
7. Oblicza dzieciństwa w świetle oceny dzieci	177
7.1. Dzieciństwo z poczuciem zadowolenia	177
7.2. Dzieciństwo z poczuciem niezadowolenia	178
Zakończenie	181
Bibliografia	186
Spis ilustracji	191

Wstęp

W Polsce liczna grupa rodziców doświadcza samotnego rodzicielstwa. Są to rodziny stale niepełne z powodu śmierci rodzica, rozvodu lub separacji, biologicznej niepełności. Są to także rodziny czasowo niepełne z powodu długotrwałego pobytu rodzica poza miejscem zamieszkania rodziny, tj. pracy w Polsce i za granicą w celach zarobkowych.

W literaturze przedmiotu pojawiły się nowe terminy dotyczące rodzin zdeorganizowanych strukturalnie. Przykładem jest rodzina rozłączona, określana też jako czasowo niepełna. Rodziny rozłączone istniały właściwie od zarania dziejów ludzkości. Różnorodne wydarzenia powodowały, że ojcowie i matki opuszczali swoje rodziny na długi czas. Wiele z nich doświadcza rozłąki także współcześnie, gdyż wykonywanie niektórych zawodów wymaga dłuższej nieobecności rodziców w domu rodzinnym. Dotyczy to takich grup zawodowych jak: marynarze, specjaliści (inżynierowie, lekarze, żołnierze) delegowani w kraju i za granicę w celu wykonania odpowiednich prac lub zdobycia doświadczeń.

Liczną grupę tworzą rodziny rozłączone z powodu zarobkowego pobytu rodziców za granicą. Problematyka ich funkcjonowania poruszana jest coraz częściej, zapewne na skutek zainteresowań badawczych nowymi kategoriami rodzin, przemian życia rodzinnego, ale przede wszystkim dużej popularności migracji. Brakuje jednak szczegółowych prac i analiz dotyczących poszczególnych typów rodzin rozłączonych z uwzględnieniem przyczyn ich powstawania, warunków życia, dynamiki ewentualnych zmian i ich oceny. W prezentowanej pracy zwracam uwagę na rodziny, które doświadczają rozłąki na skutek zarobkowej migracji zagranicznej rodziców. Doświadczają migracji niepełnej¹.

¹ M. Okólski, *Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej*, [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), Warszawa 2001.

Oznacza to czasowe przemieszczanie się do miejsc pracy za granicą bez zapuszczania tam korzeni. Jej cechą jest krótki czas pobytu, chociaż zwykle ma powtarzalny charakter, więc łączna długość może być znacząca (od kilku miesięcy do kilkunastu i więcej lat); często podejmowana praca ma charakter nielegalny. Badane rodziny doświadczają też migracji długotrwałej, trwającej nieustannie nawet kilkanaście lat.

Decyzje migracyjne zwykle motywowane są względami ekonomicznymi. Powodowane są czynnikami wynikającymi ze specyfiki kraju „wypychającego” i „przyciągającego”². Z prowadzonych badań wynika, że najczęstszymi przyczynami wyjazdów są niskie płace przy jednocześnie rosnących kosztach utrzymania, brak pracy, czyli brak stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa materialnego i socjalnego. Bywa, że wyjazd za granicę uważany jest za najszybszy i najbardziej dostępny sposób rozwiązania problemów finansowych rodziny. Współczesne migracje coraz częściej mają też charakter migracji przetrwania. Często stanowią jedyne źródło utrzymania rodziny.

Publikacja składa się z trzech części – teoretycznej, metodologicznej i empirycznej. Pierwsza z nich obejmuje trzy działy tematyczne. Rozdział pierwszy dotyczy treści związanych z ruchliwością przestrzenną. Ukazuje zarys historii migracji zagranicznych, ich rodzaje oraz wybrane określenia tego typu przemieszczeń oraz ich teoretyczne uzasadnienia. W rozdziale tym zwracam uwagę na konsekwencje zarobkowych migracji zagranicznych w środowisku lokalnym oraz na skutki, które dotyczą rodzin doświadczających rozłąki.

W rozdziale drugim zaprezentowane zostały treści dotyczące rodziny jako współczesnego środowiska życia. Omawiam podstawowe określenia i ujęcia rodziny oraz jej przemiany – głównie w zakresie struktury i funkcjonowania. Prezentuję ustalenia terminologiczne dotyczące rodzin stale i czasowo niepełnych.

Ponieważ przedmiotem prowadzonych badań jest sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych, w rozdziale trzecim charakteryzuję także sytuację dzieci w rodzinach monoparentalnych (stale i czasowo) w świetle literatury przedmiotu.

² Czynniki wypychające (*push factors*) to przyczyny skłaniające do wyjazdów (np. niskie dochody); czynniki przyciągające (*pull factors*) to powody skłaniające do przyjazdu do danego kraju.

W części drugiej – metodologicznej – przedstawiam teoretyczne podstawy analizy sytuacji życiowej dzieci w rodzinie rozłączzonej, metodologiczne podstawy pracy oraz teren badań. Badania zostały przeprowadzone w Polsce północno-wschodniej, w tzw. miastach migranckich. Charakteryzują się specyficznymi cechami, które wynikają głównie z licznych, czasowych wyjazdów mieszkańców za granicę w celach zarobkowych.

Trzecia część pracy zawiera wyniki badań dotyczących sytuacji życiowej dzieci w rodzinach rozłączonych na skutek zarobkowej migracji zagranicznej rodziców. Składa się z siedmiu rozdziałów. W pierwszym charakteryzuję

micznej. Omawiam typy rodzin rozłączonych oraz zakres opieki nad dziećmi. W drugim zwracam uwagę na czynniki psychopedagogiczne warunkujące sytuację rodzinną dzieci. Szczególna uwaga skupiona została na atmosferze życia rodzinnego podczas rozłąki z rodzicami, którą kształtują relacje pomiędzy poszczególnymi osobami w rodzinie (w różnych podsystemach) – rozdział trzeci. W kolejnym – rozdziale czwartym – wskazuję konsekwencje migracji zagranicznej rodziców w oparciu o cytowane wypowiedzi, analizuję sytuację rodzinną oraz plany życiowe dzieci. Prezentuję także wyniki badań dotyczące sytuacji szkolnej dzieci w oparciu o analizę porównawczą osiągnięć szkolnych uczniów z rodzin rozłączonych i pełnych.

W rozdziale piątym oceniam sytuację życiową dzieci w rodzinach migracyjnych, dokonując trzystopniowego podziału na sytuację korzystną, średnio korzystną i niekorzystną. Traktuję ją jako źródło doświadczeń i przeżyć dzieci, które tworzą różne oblicza dzieciństwa, prezentowane w rozdziale szóstym i siódmym. Rozdziały te są uzupełnieniem i jednocześnie egemplifikacją wcześniej zaprezentowanych treści. Wyróżniam następujące oblicza dzieciństwa: dzieciństwo stabilne, bez trosk materialnych (sytuacja rodzinna korzystna), dzieciństwo w tęsknocie, wspierające dorosłych, niestabilne (sytuacja rodzinna średnio korzystna), dzieciństwo osamotnione, zaniedbane (sytuacja rodzinna niekorzystna). W oparciu o wypowiedzi dzieci dotyczące ich oceny własnych doświadczeń, wyróżniam także dzieciństwo z poczuciem zadowolenia oraz dzieciństwo z poczuciem niezadowolenia.

Zaprezentowane przykłady z pewnością nie tworzą pełnego wizerunku sytuacji, w jakich znajdują się dzieci w rodzinach „migracyjnych”. Ograniczam się do tych najwyraźniejszych, często powtarzających się.

Książka jest próbą wypełnienia istniejącej „luki” w literaturze peda-

gogeniczej na temat dziecka w rodzinie czasowo niepełnej. Pracę tę traktuję jako propozycję do dalszych, poszerzonych, systematycznych badań nad współczesnym wizerunkiem dzieciństwa w rodzinach migracyjnych oraz innych typach rodzin rozłączonych.



1 Migracje zagraniczne – zarys problematyki

1.1. Zarys historii migracji zagranicznych na świecie i w Polsce

Przemieszczanie się ludności z miejsca na miejsce jest nieodłączną cechą ludzkości. Przyczyny migracji zawsze miały związek z ważnymi zdarzeniami i procesami gospodarczymi, społecznymi i politycznymi. W historii ruchów migracyjnych wyróżniono fazy przemieszczeń charakteryzujące się właściwościami, które stały się pierwowzorami współczesnych ruchów migracyjnych¹. Zwrócono uwagę na zróżnicowane przyczyny migracji związane z danym okresem historycznym. Przyczyną przemieszczeń była konieczność zdobywania pożywienia, wojny, najazdy, podboje, które prowadziły do zdobycia nowych przestrzeni i środków do życia. Były też konsekwencją wielkich odkryć geograficznych i towarzyszących im ekspansji terytorialnych. Równocześnie przeobrażenia religijne, gospodarcze, społeczne, polityczne w dalszych latach prowadziły do migracji skierowanej w stronę Nowego Świata. Pojawiło się też zjawisko uchodźstwa politycznego.

Czas industrializacji i urbanizacji oraz eksplozji demograficznej – w XVIII wieku wywołał nowy etap w historii ruchów migracyjnych, w którym mieszkańcy bogatych ale przeludnionych krajów europejskich (np. Anglii) podążali do krajów biedniejszych (jednakże oczekujących na rozwój gospodarczy). To także czas migracji najuboższych warstw społeczności europejskiej, określanej także jako migracje w charakterze ekonomicznego.

W historii ruchów migracyjnych wyróżniono fazy przemieszczeń ludności.

¹ Za: K. Slany, *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-Wschodniej 1939-1989*, Kraków 1995.

Człowiek versus Natura – okres obejmujący czasy pierwotne i początek cywilizacji antycznej; przyczyną przemieszczeń była konieczność zdobywania pożywienia; człowiek zmieniał miejsce zamieszkania wraz z wyczerpywaniem się możliwości przetrwania na danym terenie. Wraz z upływem czasu pojawiło się osadnictwo, które powodowało znaczące różnice między ludami wędrującymi a osadnikami, co z kolei było powodem najazdów na osadników i ich ucieczkę.

Człowiek versus Prowincjonalizm – okres cywilizacji antycznej; Grecy na skutek braku ziemi uprawnej zakładali kolonie doceniając migracje, dzięki którym zdobywali nowe ziemie, oraz niewolników do pracy; podobny stosunek do migracji mieli Rzymianie; w tym okresie przemieszczenia ludności związane były z wojnami, najazdami, podbojami, które prowadziły do zdobycia nowych przestrzeni i środków do życia;

Człowiek versus Okowy – czasy średniowiecza do XVIII wieku – okres wielkich odkryć geograficznych i towarzyszących im ekspansji terytorialnych, które zaowocowały masowymi migracjami. Równocześnie w Europie miały miejsca przeobrażenia religijne, gospodarcze, społeczne, polityczne, których konsekwencją były wojny i prześladowania. Te z kolei prowadziły do migracji skierowanej w stronę Nowego Świata. Pojawiło się też zjawisko uchodźstwa politycznego.

Człowiek versus Ekonomia Polityczna – wiek XIX – do końca drugiej wojny światowej; czas rewolucji przemysłowej i powstawania nowoczesnych społeczeństw; czas zmiany strumienia migracji obejmujący mieszkańców Europy Południowej i Środkowej, a z czasem i Europy Wschodniej; czas migracji „za chlebem” oraz migracji prześladowanych Żydów.

Początek dwudziestego wieku daje podwaliny do tworzenia się globalnego rynku pracy, chociaż w okresie pierwszej wojny światowej migracje do krajów zamorskich znacząco zmalały, a wzrosły przemieszczenia o charakterze przymusowym w obrębie Europy.

Człowiek versus Neomerkantylizm – okres powojenny – w okresie tym nastąpiło „wyraźne ożywienie gospodarcze zachodniej i północnej części Europy, co spowodowało napływ ogromnej liczby imigrantów ekonomicznych”².

² Szerzej: K. Slany, *Między przymusem a wyborem...*, op. cit., R. Jończy, *Migracje zarobkowe ludności autochtonicznej z województwa opolskiego. Studium ekonomicznych determinant i konsekwencji*, Opole 2003.

Zakończenie drugiej wojny światowej przyniosło niespotykane w dziejach ludzkości ruchy ludności (które właściwie nie obejmowały ludności Europy Środkowej i Wschodniej). Druga połowa XX wieku charakteryzuje się nowymi lub ukształtowanymi w tym czasie następującymi zjawiskami:

- wyodrębnienie się grupy *gastarbeiter/guest worker*, grupy obcokrajowców i ich rodzin z powodu reunifikacji (*chain migration*), co sprawiło, że kraje te stały się obszarami imigracji (wbrew wcześniejszym deklaracjom)³;
- nasilenie się we wszystkich krajach imigracji kontynentalnej i zamorskiej procesów związanych z reunifikacją rodzin;
- wystąpienie ruchów uchodźczych niemal we wszystkich częściach globu;
- odpływ kadr kwalifikowanych z krajów rozwijających się, tzw. drenaz mózgów (*drain brain*);
- odpływ „fali ludzkiej” z krajów Trzeciego Świata do krajów zamorskich (głównie);
- intensyfikacja zjawiska nielegalnej migracji.

Migracje nabrały powszechnego i globalnego charakteru na całym świecie. Również Polacy uczestniczą w procesach migracyjnych od wielu pokoleń. Rozpoczęły się od XVIII wieku, w czasie rozbiorów. Miały podłoże polityczne i skierowane były głównie do krajów zachodniej Europy. Pierwsza masowa emigracja do Ameryki Północnej miała charakter polityczny, gdyż wyjeżdżali uczestnicy powstania kościuszkowskiego, chroniąc się w ten sposób przed prześladowaniami. Następne fale emigracji były konsekwencją kolejnych powstań narodowowyzwoleńczych.

Od tego okresu można wyróżnić następne etapy masowych wyjazdów Polaków z kraju⁴:

1. Od drugiej połowy XIX wieku do 1939 roku; na przełomie XIX i XX wieku rozpoczęły się wyjazdy uboższej części społeczeństwa „za chlebem”. Były między innymi skutkiem przeludnienia wsi i powolnego rozwoju przemysłu polskiego w latach międzywojennych⁵, w związku z czym miały głównie charakter zarobkowy.

³ W 1959 roku liczba cudzoziemców w krajach zachodnich wynosiła około 5 mln, w roku 1970 podwoiła się do około 10 mln, w roku 1988 potroiła się – 15,1 mln, a na początku lat 1990 wynosiła ponad 18 mln, za: K. Slany, *Międzyprzymusem...*, op. cit, s. 19; liczba ta nieustannie wzrasta (dop. W.D.).

⁴ Za: K. Iglicka-Okólska, *Społeczne, ekonomiczne i polityczne uwarunkowania emigracji z Polski w latach 1945-1990*, [w:] *Migracje i Społeczeństwo. Zbiór studiów 2*, J. Zamojski (red.), Warszawa 1997.

⁵ A. Kujawska-Misiąg, M. Latuch, *Motywacje zagranicznych migracji ludności polskiej*, [w:] „Sprawy Międzynarodowe” 1988, nr 1.

2. Lata 1939-1944 – intensywne migracje trwały przez cały okres okupacji hitlerowskiej; przemieszczenia miały charakter przymusowy, gdyż ściśle związane były z wydarzeniami wojennymi.
3. Lata 1944-1980 – intensywne ruchy migracyjne miały miejsce bezpośrednio po wojnie; w tym okresie najważniejszymi przyczynami migracji były: repatriacja Polaków z ZSRR, wyjazd z Polski ludności pochodzenia niemieckiego na mocy umów rządowych, emigracja ludności pochodzenia żydowskiego; kolejna fala wyjazdów pojawiła się w 1977-1981.
4. Lata 80. – częstym typem wychodźstwa była emigracja polityczna i kreacyjna – związana z brakiem możliwości rozwoju.
5. Lata 90. – migracje najnowsze; na skutek liberalizacji polityki paszportowej (uznanie praw obywateli do swobodnego podróżowania i ewentualnie osiedlenia się w obcym kraju w 1989 roku). W latach 90. wystąpiły jakościowo odmienne cechy procesów migracyjnych w porównaniu z dotychczasową historią polskiej migracji. Po zmianach ustrojowych w 1989 roku Polska wprowadziła politykę pełnej swobody wyjazdów i przyjazdów, w 1991 roku podpisała układ w Schengen. Straciły na znaczeniu, a praktycznie całkowicie zniknęły polityczne przyczyny emigracji z Polski.
6. Początek XXI wieku – przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, co spowodowało otwarcie niektórych granic dla legalnej pracy w krajach europejskich.

1.2. Rodzaje migracji zagranicznych

Podobnie jak w przypadku wielości określeń obrazujących zjawisko migracji, tak i ich podział jest uwarunkowany wieloma kryteriami. Generalnie wyróżnia się migracje zewnętrzne i wewnętrzne, nadając temu podziałowi kryterium terytorialne⁶. Szczególnie silne tendencje migracji pojawiają się tam, gdzie stosunkowo blisko siebie położone są kraje o kontrastowo różnym poziomie życia ludności oraz gdzie istnieją silne tradycje lokalne i powiązania rodzinne⁷.

Jednym z kryteriów wyróżniających typy migracji są przyczyny jej powstawania. Wyróżnia się głównie migracje uzależnione od warunków ekonomicznych, politycznych. Wymieniane są także potrzeby pozaekonomiczne, np. wynikające z pobudek politycznych, narodowościowych czy religijnych. Do tej grupy zaliczane są też wyjazdy spowodowane katastrofami lub klęskami żywiołowymi.

⁶ *Demografia. Metody analizy i prognozowania*, M. Cieślak (red.), Warszawa 1992.

⁷ M. Maryański, *Migracje w świecie*, Warszawa 1984.

Do migracji o charakterze ekonomicznym zalicza się wszelkie ruchy ludności, w których zmiana miejsca zamieszkania następuje na podstawie dobrowolnej decyzji i wyboru, mające na celu polepszenie warunków materialnych imigranta⁸.

Pod względem zasięgu geograficznego wyróżnia się migrację kontynentalną, niewykraczającą poza Europę, oraz migrację zamorską (Ameryka Północna i Południowa, Azja i inne części świata).

Ze względu na czas trwania, najczęściej wyróżnia się migracje stałe, okresowe i sezonowe. Migracje stałe podejmowane są wraz z decyzją pozostania za granicą na zawsze, bądź w czasie możliwym do określenia. Migracje okresowe, dokonywane zwykle w doraźnych celach zarobkowych mają miejsce wtedy, gdy imigranci wyjeżdżają z wyraźnym zamiarem powrotu. W Polsce, od momentu otwarcia granic, w skali masowej zauważalna jest migracja sezonowa. Polega na wyjazdach zarobkowych na krótki okres, zwykle kilku miesięcy.

Aby uporządkować wyróżniane w literaturze typy migracji przedstawiam klasyfikację zaproponowaną przez M. Maryańskiego⁹, uwzględniającą różnorodne kryteria. Są to typy migracji według:

1. Charakteru podejmowanych decyzji:
 - migracje dobrowolne – wynik inicjatywy i wolnego wyboru migrantów (woluntarystyczne);
 - migracje przymusowe (niewoluntarystyczne) – podejmowane w sytuacji nacisków władzy i ekstremalnej sytuacji społecznej wywołanej przyczynami politycznymi, religijnymi, etnoreligijnymi, narodowościowymi czy katastrofami naturalnymi;
 - migracje spontaniczne – podejmowane żywiołowo, szybko, nieplanowane;
 - migracje planowe – świadomie podjęte akty przemieszczeń przestrzennych.
2. Przyczyny migracji:
 - migracje zarobkowe (ekonomiczne) – przemieszczenia w celu podjęcia pracy poza miejscem pochodzenia, w którym istnieją wolne miejsca pracy podnoszące w efekcie poziom dochodów i standard życia;
 - migracje rodzinne – przemieszczenia przestrzenne do członków rodziny;
 - migracje podporządkowane (dodatkowe) – spowodowane przemieszczaniem innych osób, np. dzieci migrujące za głową rodziny;
 - migracje matrymonialne – spowodowane zawarciem związku małżeńskiego;

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem.

- migracje polityczne – spowodowane prześladowaniami politycznymi; poszukiwanie wolności poza granicami kraju pochodzenia;
- migracje religijne – wywołane prześladowaniami religijnymi;
- migracje narodowościowe – spowodowane prześladowaniami etnicznymi, rasowymi;
- migracje ekologiczne – wywołane niesprzyjającym człowiekowi stanem środowiska naturalnego;
- migracje indywidualne – spowodowane osobistymi dążeniami i celami przemieszczających się osób.

3. Czasu trwania migracji:

- migracje stałe – migrant podejmuje decyzje o pozostaniu na zawsze w nowym miejscu przeznaczenia;
- migracje okresowe – po zrealizowaniu celu przewidywany jest powrót do miejsca pochodzenia;
- migracje sezonowe – napływ na dany teren o określonej porze roku, na wyznaczony sezon, czas (np. do pracy w rolnictwie).

4. Charakteru geograficznego migracji:

- migracje wewnętrzne – dokonywane przemieszczenia wewnątrz jednostki politycznej/administracyjnej;
- migracje zewnętrzne (zagraniczne, międzynarodowe) – dokonywane pomiędzy jednostkami politycznymi takimi jak państwo;
- migracje kontynentalne – zachodzące pomiędzy państwami danego kontynentu;
- migracje zamorskie – zachodzące pomiędzy państwami leżącymi na różnych kontynentach, oddzielonych oceanami;
- migracje regionalne – zachodzące w zunifikowanych gospodarczo, politycznie, kulturowo państwach (np. skandynawskich).

5. Charakteru osadnictwa migracji:

- migracje z miast do miast;
- migracje z miast do wsi;
- migracje ze wsi do wsi;
- migracje ze wsi do miast.

6. Charakteru prawnego migracji:

- migracje legalne – zgodne z przepisami prawnymi kraju emigracji / kraju imigracji;
- migracje nielegalne – niezgodne z przepisami prawnymi kraju emigracji / imigracji.

7. Inne rodzaje migracji:

- migracje emerytalne – migracje osób niezwiązanych w miejscu zamieszkania pracą zawodową (głównie ludzie starsi);
- migracje masowe – uczestniczy w nich bardzo duża liczba migrantów;
- exodus – nagła, masowa migracja spowodowana katastrofą lub innymi wyjątkowymi przyczynami;

- migracje konserwatywne – w celu utrzymania dotychczasowego sposobu życia;
- migracje innowacyjne – w celu dokonania radykalnej zmiany życiowej.

Warto przytoczyć jeszcze jedną klasyfikację migracji, która opiera się na podobnych kryteriach lecz bardziej precyzyjnie wyróżnia poszczególne jej typy. Maria Cieślak¹⁰ rozróżnia migrację wewnętrzną i zewnętrzną nadając temu podziałowi kryterium terytorialne.

Ze względu na kolejne kryteria podział zjawiska migracji przedstawił następująco:

1. Ze względu na czas trwania migracje dzielimy na:
 - stałe (polegające na tym, że osoba migrująca zmienia na dłuższy okres miejsce pobytu);
 - czasowe, które dzielą się na:
 - okresowe – to taki ruch ludności, który zmienia stan ludności obecnej na danym obszarze, nie zmienia zaś liczby ludności zamieszkającej na tym obszarze;
 - sezonowe – polegające na tym, że osoba migrująca przenosi się ze stałego miejsca zamieszkania, a następnie powraca. Wędrowki te różnią się tym od okresowych, że powtarzają się w identycznych porach roku;
 - wahadłowe – różnią się od sezonowych czasem trwania oraz charakteryzują się większą systematycznością;
2. Ze względu na sposób organizacji migracje są dzielone na:
 - indywidualne;
 - grupowe, które obejmują rodziny i grupy rodzin (często są nazywane też migracjami rodzinnymi i demograficznymi, w odróżnieniu od migracji siły roboczej, w której biorą udział osoby w stanie wolnym);
3. Ze względu na przyczyny migracje są dzielone na:
 - dobrowolne, kiedy osoba migrująca zmienia miejsce zamieszkania z własnej woli;
 - przymusowe, spowodowane przyczynami niezależnymi od osoby migrującej (spowodowane klęskami żywiołowymi, przymusowymi przesiedleniami z terenów zagrożonych).

Warto także zwrócić uwagę na typologię migrantów, która może być typologią migracji. Są to:

- 1) migranci handlowi – podejmują krótkie, trwające dwa, trzy tygodnie podróże, których podstawowym celem był zakup lub sprzedaż towarów; migrant nie ryzykował utraty pozycji w kraju (zawodowej lub w społeczności lokalnej lub w rodzinie), a dochód z handlu pozwalał uzupełnić budżet gospodarstwa domowego;

¹⁰ *Demografia. Metody analizy i prognozowania*, M. Cieślak (red.), Warszawa 1997.

- 2) migranci osiedleńczy – osoby zamierzające osiedlić się w innym kraju;
- 3) migranci kontraktowi (lub czasowi migranci legalni) – osoby, które podejmują legalną pracę za granicą oraz osoby im towarzyszące (współmałżonkowie); także osoby studiujące i przebywające na stypendiach naukowych za granicą;
- 4) osoby udające się za granicę w celu podjęcia pracy (zwykle nielegalnej), czyli realizujący migrację niepełną.

Uczestników zjawiska, które charakteryzuje zagraniczną mobilność Polaków, Marek Okólski określa jako „ludzi na huśtawce”¹¹. Wprawdzie u progu XXI wieku ruchliwość przestrzenna ludności nadal jest cechą charakteryzującą czasy ponowoczesne, to jednak zauważane są różnice dotyczące jej specyfiki w zależności od wielu czynników (region, przyczyna, czas trwania). „Podczas gdy «ludzie w ruchu» dążyli w większości do znalezienia sobie nowego, lepszego miejsca «na tym świecie», to migrujący Polacy – «ludzie na huśtawce» – pozostawali na ogół przywiązani do opuszczonych rodzimych siedlisk, utrzymując z nimi nieustanny kontakt, traktując pobyt w nowych miejscach jako tymczasowy i celowo nie podejmując prób nawiązania w nich trwałych kontaktów społecznych. Jak na huśtawce, odbijali się od miejsca pochodzenia, by dotrzeć do miejsca docelowego i szybko zdobyć w nim oczekiwane środki pieniężne, zanim siła bezwładności nie zabierze ich z powrotem do punktu startu. Wielu wykorzystywało zasadę huśtawki wielokrotnie; niektórzy ponawiali próbę po wyczerpaniu zarobionych za granicą środków, inni – jak gdyby z nawyku – zaraz po powrocie do rodzinnych stron”¹².

Zacytowane słowa charakteryzują ruchliwość zagraniczną mieszkańców Podlasia. Wyjazdy przynosiły i przynoszą różnorodne korzyści (choć mniejsze w porównaniu z latami 90.). Nieopodatkowane dochody zarobione za granicą w znacznym stopniu poprawiały sytuację materialną migrantów, ich rodzin, środowiska lokalnego. Ograniczało to sferę ubóstwa oraz zmniejszało jego skalę (także poprzez polepszenie koniunktury na lokalnym rynku).

Na tym obszarze występuje forma przemieszczeń, które Marek Okólski określa jako migrację niepełną¹³. Jest to czasowe przemieszczanie się do miejsc pracy za granicą bez „zapuszczania tam korzeni”, związane w zasa-

¹¹ *Ludzie na...*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), op. cit.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem

dzie z przebywaniem poza Polską w innym charakterze niż dozwolony prawem kraju przyjmującego lub podejmowanie zatrudnienia w najniższym segmencie rynku pracy, zazwyczaj „nieregularnego”. Warunkiem rozkwitu takiej formy mobilności międzynarodowej była stopniowa, lecz radykalna liberalizacja zasad przekraczania granic przez obywateli polskich, zarówno po stronie Polski, jak i innych krajów.

Przyczyn pojawienia się migracji niepełnej M. Okólski upatruje w:

- trudnościach w znalezieniu pracy przez niskow kwalifikowanych pracowników zamieszkujących obszary peryferyjne;
- dotychczasowym sposobie zarabkowania przez niewykwalifikowaną siłę roboczą pochodzącą z terenów rolniczych, tj. wykonywanie pracy w rejonach uprzemysłowionych (czyli praca poza miejscem zamieszkania rodziny); takie „rozdzielenie terytorialne pracy, mieszkania, stosunków rodzinnych, gospodarowania własnymi zasobami, aktywności publicznej, wypoczynku itd. wyposażały osoby poszukujące zarobku za granicą w cechy ułatwiające adaptację w nowych warunkach”¹⁴;
- powstanie bezrobocia w Polsce na skalę dotychczas niespotykaną;
- liberalizacja zasad paszportowych;
- doświadczenia osób wyjeżdżających za granicę w latach wcześniejszych, którzy „delegowani” w celach zawodowych przecierali ścieżki handlowe; podobną grupę stanowili też w latach 80. turyści, którzy poprzez „drobny handel” dofinansowywali koszty wycieczek, pensji.

Można wyróżnić następujące cechy migracji niepełnej:

- krótki lub bardzo krótki pobyt (od kilku tygodni do kilku miesięcy),
- zwykle nielegalne zatrudnienie,
- masowość zjawiska, zwłaszcza na terenach peryferyjnych Polski,
- specyficzne cechy migrantów niepełnych, np. elastyczna pozycja społeczna (osoby te nie należą do żadnej wyłaniającej się warstwy porządku społecznego); mobilność czasowa (na skutek m.in. braku zatrudnienia w Polsce); małe wymagania wobec rodzaju pracy i stawek za nią; niestabilna sytuacja za granicą, skazana na akceptację pracy, która w danej chwili jest „do zdobycia”; silne powiązany z rodziną w Polsce (gdyż realizuje strategię rodzinne a nie indywidualne); tymczasowość życia migrantów, polegająca na wykonywaniu pracy za granicą i życiu rodzinnym w Polsce (co implikuje brak lub drastyczną atrofie więzi społecznych i uczestnictwa w życiu publicznym zarówno w Polsce jak i za granicą – marginalizację „tu” i „tam”).

Migranci niepełni podejmują pracę *off the books*, czyli nielegalnie. Należy więc zwrócić uwagę na jeszcze jedno kryterium podziału migracji

¹⁴ Ibidem.

zewewnętrznych, tj. jej prawny charakter. Wyjazdy zarobkowe mają charakter zarówno uregulowany dwustronnymi umowami międzypaństwowymi, jak i nieuregulowany. W tym ostatnim przypadku praca u zagranicznego pracodawcy odbywa się zwykle bez zezwolenia („na czarno”). Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, sytuacja ta jest coraz częściej uregulowana prawnie.

1.3. Określenia i wybrane teorie migracji zagranicznej

Zjawisko migracji towarzyszy ludzkości od początków jej historii. Od tysiącleci znane są wędrówki grup ludzkich, zazwyczaj o charakterze ludzkiego podboju, będące na ogół rezultatem wyczerpania się znanych grupom zasobów środowiska naturalnego¹⁵. Pierwsze zarysy klasycznej teorii migracji w ujęciu mikroekonomicznym znajdujemy w rozważaniach Ernesta Georga Ravensteina (1885). Wskazał on, że człowiek stale dąży do podnoszenia sposobu życia¹⁶.

Współcześnie migracje określa się jako „proces przemieszczeń przestrzennych ludzi, zmiany miejsca zamieszkania (pobytu) osób, które przenoszą się z miejsca pochodzenia (miejsca wyjazdu) do miejsca przeznaczenia (miejsca przyjazdu)”¹⁷. Wyjazdy ludności z kraju za granicę na stałe oraz te z wyjazdów czasowych, które pod wpływem późniejszych decyzji podjętych w nowym miejscu pobytu, zmieniają się w definitywną emigrację, to kolejna propozycja ujęcia omawianego procesu¹⁸.

W 1997 roku Komisja do Spraw Ludności i Rozwoju ONZ przyjęła propozycję zmodyfikowania dotychczasowej definicji migranta międzynarodowego, która zakładała, że migracje długoterminowe trwają ponad 12 miesięcy, a krótkoterminowe – nie krócej niż 3 miesiące. Obecnie „według wytycznych ONZ, tylko te kategorie osób uczestniczące w międzynarodowych przemieszczeniach, których okres nieobecności lub obecności w kra-

¹⁵ M. Maryański, *Migracje w świecie*, Warszawa 1984.

¹⁶ Za: J. Korczyńska, *Indywidualne motywy okresowych wyjazdów zarobkowych za granicę w świetle funkcjonowania rodziny*, „Polityka Społeczna” 2000, nr 5-6; szerzej na ten temat: R. Jończy, *Migracje zagraniczne ludności autochtonicznej z województwa opolskiego. Studium ekonomicznych determinant i konsekwencji*, Opole 2003

¹⁷ *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1996, t. 4.

¹⁸ T. Stpicyński, *Polacy w świecie*, Warszawa 1992.

ju jest «długi», powinny być klasyfikowane jako migranci”¹⁹. Nie ustala się arbitralnie określonych granic czasowych właściwych dla danych kategorii migranta. W praktyce, w krajach wykorzystujących kryterium długości obecności bądź nieobecności do odróżnienia międzynarodowych migracji od innych przemieszczeń, definiuje się jako „długi” okres powyżej jednego roku²⁰.

Migracje zagraniczne Polaków to problem rozpoznawany w kontekście badań demograficznych, socjologicznych, ekonomicznych. Rozważany jest także na płaszczyźnie gospodarczej, politycznej i psychologicznej. Migracje oddziałują na strukturę ludności w kraju pochodzenia i docelowym (kontekst demograficzny). Wpływają na zasoby siły roboczej (kontekst gospodarczy) oraz są wykorzystywane jako element pozytywny lub negatywny w kampaniach wyborczych (kontekst polityczny). Powodują, że poszczególne jednostki podejmują wybory życiowe warunkujące ich losy (kontekst psychologiczny). Wpływają na struktury społeczne i kulturowe (kontekst socjologiczny). Zagraniczne przemieszczenia są więc zagadnieniem wieloaspektowym. Dlatego w literaturze przedmiotu (głównie socjologicznej, demograficznej, ekonomicznej i geograficznej) występują zróżnicowane ujęcia i określenia migracji. Krystyna Slany²¹ zauważa, że najczęściej migracje są:

- ruchem fizycznym dokonanym w określonym celu,
- zmianą miejsca zamieszkania,
- zmianą terytorium,
- przemieszczeniem się z jednej społeczności do drugiej,
- zmianą społecznego i kulturowego otoczenia.

Elementami pochodnymi wynikającymi z dokonanego przemieszczenia się są:

- długość pobytu w nowym miejscu zamieszkania,
- dystans dzielący terytorium odpływu i napływu,
- zerwanie bezpośrednich kontaktów z miejscem pochodzenia,
- cechy indywidualne migrantów, jak: poziom świadomości, inteligencja, wiedza o świecie, itd.,
- planowanie przemieszczenia.

¹⁹ B. Sakson, *Źródła pionierskiego łańcucha migracyjnego*, [w:] *Ludzie na...*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), op. cit.

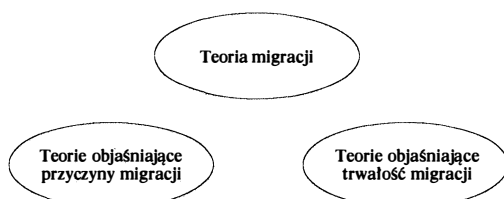
²⁰ Ibidem

²¹ K. Slany, *Miedzy przymusem...*, op. cit, s. 17.

Teorie dotyczące problematyki migracji można podzielić według różnych kryteriów. Wyróżnia się teorie makroanalityczne oraz mikroanalityczne, chociaż znaczna część teorii ma charakter mieszany²². W teoriach makro zwraca się uwagę m.in. na wielkości migracji, jej kierunki i czynniki powodujące ruchliwość, wyjaśnia procesy integracji i asymilacji oraz poszukuje zysków i strat zarówno dla kraju wysyłającego jak i przyjmującego imigrantów. Z kolei teorie mikroanalityczne obejmują poszukiwania w zakresie podejmowanych decyzji, satysfakcji czy też określaniu własnej tożsamości.

Ze względu na zróżnicowane kryteria, którymi kierowali się twórcy zaprezentowanych określeń i definicji migracji sądzę, że warto oprzeć się na schemacie podziału współczesnych teorii migracji zaproponowanym przez Krystynę Iglicką-Okólską – schemat 1²³.

Schemat 1. Ramy koncepcyjne częściowych teorii migracji



Źródło: K. Iglicka-Okólska, *Analiza zachowań migracyjnych na podstawie wyników badania etnospołeczno-migracyjnego w wybranych regionach Polski w latach 1975-1994*, seria Monografie i Opracowania, nr 438, SGH, Warszawa 1998, s. 13.

Według podziału przedstawionego w schemacie (opartym na propozycji Douglasa S. Massey²⁴), współczesne teorie można podzielić na dwie grupy. Pierwsza stara się wyjaśniać przyczyny migracji międzynarodowych. Druga grupa obejmuje teorie wyjaśniające trwanie takich migracji w czasie i przestrzeni.

²² Ibidem, s. 38

²³ K. Iglicka-Okólska, *Analiza zachowań migracyjnych na podstawie wyników badania etnospołeczno-migracyjnego w wybranych regionach Polski w latach 1975-1994*, seria Monografie i Opracowania, nr 438, Warszawa 1998.

²⁴ D. S. Massey, *Theories of international migration: A review and appraisal*, "Population and Development Review", vol 19, no 3, 1993, powt. za: K. Iglicka-Okólska, *Analiza...*, op. cit.

Do pierwszej grupy zalicza się m.in. neoklasyczną teorię migracji, nową ekonomiczną teorię migracji, teorię dwoistego rynku pracy i teorię globalizacji. Do drugiej autorka włączyła teorię sieci powiązań, teorię instytucji oraz teorię skumulowanej przyczynowości migracji.

Na potrzeby prezentowanego opracowania zwrócę uwagę na wybrane teorie z obu grup. Najczęściej cytowaną teorią migracji międzynarodowych jest neoklasyczna teoria migracji (model makro)²⁵. Według jej autorów migracja międzynarodowa „jest spowodowana przez geograficzne różnice w podaży i popycie na pracę. Kraje z dużymi zasobami siły roboczej w relacji do kapitału (umownie nazwane krajami biednymi) mają niskie płace, a kraje z ograniczonymi zasobami kapitału ludzkiego w relacji do kapitału (umownie nazwane krajami bogatymi) mają płace wyższe. Różnice w płacach powodują, że robotnicy z krajów o niskich płacach emigrują do krajów o płacach wyższych.

W tej teorii obok modelu makro wyróżnia się model mikro, według którego jednostka podejmuje decyzje o migracji wtedy, gdy bilans kosztów i zysków wynikających z migracji będzie dodatni.

Nowa ekonomiczna teoria migracji rozwija ujęcie mikro teorii neoklasycznej i wskazuje, że „decyzja o migracji jest podejmowaną nie przez jednostki działające w izolacji, ale przez gospodarstwa domowe – właściwe jednostki analizy – w których ludzie działają grupowo nie tylko po to, aby maksymalizować oczekiwany dochód, ale również żeby minimalizować ryzyko i osłabić ograniczenia towarzyszące różnym rynkom poza rynkiem pracy²⁶. Wedle omawianej teorii niektórzy członkowie rodziny mogą być wysłani za granicę w przypadku, gdy praca w kraju nie przynosi wystarczających dochodów lub aby polepszyć dochód porównywany z innymi gospodarstwami domowymi i aby zredukować uczucie deprywacji²⁷. Z kolei według teorii dwoistego rynku pracy (którą warto przytoczyć także w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej), przyczyny migracji tkwią nie w specyfice krajów wysyłających ale w chronicznym i nie do uniknięcia zapotrzebowaniu na robotników cudzoziemskich w krajach przyjmujących.

²⁵ W. A. Lewis, *Economic Development with Unlimited Supplies of Labor*. „The Manchester School of Economic and Social Studies”, 1954, No 22; powt. za: K. Iglicka-Okólska, *Analiza...*, op. cit.

²⁶ O. Stark, *The Migration of Labor*, Cambridge 1991, powt. za: K. Iglicka-Okólska, *Analiza...*, op. cit.

²⁷ O. Stark, S. S. Yitzhaki, *Labor Migration as a Response to Relative Deprivation*, „The Economic Journal”, 1988 No 101, p. 1163-1178; cyt. za: K. Iglicka-Okólska, *Analiza...*, op. cit.

Druga proponowana grupa teorii wyjaśniających migracje zagraniczne dotyczy ich trwania w czasie i przestrzeni. Teoria sieci powiązań (*network theory*) jest często wyróżniana w literaturze przedmiotu. Rola sieci osobistych powiązań uznawana jest za bardzo istotną w rozwoju migracji. W literaturze przedmiotu łączy się koncepcję sieci społecznych z koncepcją kapitału społecznego, którą rozbudował Pierre Bourdieu²⁸. Wyróżnił, obok kapitału ekonomicznego i kulturowego, kapitał społeczny. Jest to suma zasobów, rzeczywistych lub wirtualnych, które są dostępne dla danej jednostki lub grupy dzięki posiadaniu trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków wzajemnej znajomości i uznania²⁹. Rolę sieci osobistych powiązań w rozwoju migracji międzynarodowych zauważali już William Thomas i Florian Znaniecki³⁰ w pracy o polskich chłopach w Ameryce. Ich znaczenie było też przedmiotem licznych, późniejszych analiz³¹. Sieci te składają się z osób, które już mają doświadczenia migracyjne – były lub raczej przebywają w kraju docelowym. Tworzą je osoby spokrewnione, zaprzyjaźnione, sąsiedzi czy też nawet polecone przez znajomych. Osoby, które po raz pierwszy wyjeżdżają za granicę, bardzo często dzięki sieci uzyskują przydatne informacje o miejscu zamieszkania, możliwości znalezienia pracy, itp.

Posiadanie migracyjnego kapitału społecznego odgrywa istotną rolę w migracji niepełnej. Potwierdzają ten fakt wyniki badań dotyczących miejscowości, w których wskaźnik migracji zagranicznych jest szczególnie wysoki (np. Agata Górny, Dariusz Stola)³². Wskazano (opierając się na wskaźniku kapitału społecznego zaproponowanego przez Krisina Espinosa i Douglasa S. Massey³³, że na kapitał społeczny składają się przede wszystkim powiązania rodzinne. Ale istotna jest także grupa przyjaciół i znajomych, powiązania sąsiedzkie. Pomoc ze strony sieci, do której należy osoba migru-

²⁸ P. Bourdieu, *The forms of capital*, [in:] *Handbook of theory and research for the sociology of education*, J. G. Richardson (ed.), New York, 1986.

²⁹ P. Bourdieu, L. Wacquant, *Invitation to reflexive sociology*, Chicago 1992, p. 119, powt. za: A. Górny, D. Stola, *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski, *Ludzie...*, op. cit.

³⁰ W. I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976

³¹ Np. M. Boyd 1989; J. Fawcett 1989; D. Massey 1987, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski, *Ludzie na huśtawce...*, op. cit., powt. za: A. Górny, D. Stola, *Akumulacja...*, op. cit.

³² Ibidem.

³³ K. Espinosa, D. Massey, *Undocumented migration quantity and quality of social capital*, [in:] *Migration and transnational social spaces*, L. Pries (ed.), Singapore – Sydney, 1999

jąca jest dwutorowa. Oparta jest na gromadzeniu informacji na temat kraju docelowego przed wyjazdem i na pomocy otrzymanej już podczas „wyjazdu”. Taka pomoc powoduje rozbudowywanie sieci osób, które dojeżdżają do konkretnego miejsca za granicą. Tworzą się łańcuchy składające się z osób, które przyjechały dzięki otrzymanej pomocy i które podobną pomoc oferują następnym osobom. Nie dziwi więc fakt, że na łańcuch ten składają się przede wszystkim osoby spokrewnione.

Sieci te tworzą osoby, które już mają doświadczenia migracyjne – były lub raczej przebywają w kraju docelowym. Osoby, które po raz pierwszy wyjeżdżają za granicę, bardzo często dzięki sieci uzyskują przydatne informacje o miejscu zamieszkania, możliwości znalezienia pracy, itp. Istnienie takiej sieci rodzinno-towarzysko-sąsiedzkiej w kraju i za granicą ogromnie ułatwia podjęcie decyzji migracyjnej. Sieć chroni przed doświadczeniem wielu niepowodzeń związanych z nowym otoczeniem, warunkami pracy, ewentualną chorobą.

Rozwój sieci migranckich związany jest też z konkretnym miejscem w kraju i za granicą. Przykładem jest liczna społeczność Polaków w Belgii, głównie w Brukseli. Społeczność ta rozbudowywana była właśnie poprzez powiązania rodzinne³⁴.

Teorie, która wyjaśniają procesy mające miejsce w danym środowisku lokalnym (np. Podlasie) to teorie instytucji³⁵. Wynika z nich, że z chwilą rozpoczęcia się procesu migracji powstaje szereg instytucji prywatnych i organizacji społecznych, których celem jest zaspokojenie popytu na wyjazd za granicę (tworzenie się także podziemnego rynku migracji). Wraz z upływem czasu, organizacje wspierające ruch międzynarodowy rozwijają się, a wpływ migrantów staje się coraz bardziej zinstytucjonalizowany i niezależny od czynników, które go początkowo spowodowały.

Anthony Giddens³⁶ podkreśla, że ludzie nie zmienialiby miejsca swojego zamieszkania, gdyby nie było im to do czegoś potrzebne. Z jednej stro-

³⁴ Z badań przeprowadzonych przez J. Korczyńską wynika np., że 88% respondentów znalazło pracę za granicą właśnie dzięki przyjaciółom, krewnym w Polsce i w Niemczech; J. Korczyńska, *Indywidualne motywy...*, op. cit.

³⁵ J. E. Taylor, *Differential Migration Networks Information and Risk*, [in:], *Research in Human Capital and Development*, O. Stark (ed.), Vol. 4, Greenwich 1986, p. 147-171; cyt. za: K. Iglicka-Okólska, *Analiza zachowań migracyjnych na podstawie wyników badania etnosondażowego migracji zagranicznych w wybranych regionach Polski w latach 1975-1994. Monografie i Opracowania SGH*, Warszawa 1998, s. 20

³⁶ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001

ny, człowiek kieruje się utrwalonymi w danej kulturze wzorami udanego życia i sukcesu życiowego, z drugiej zaś ograniczony jest warunkami ekonomicznymi, kulturowymi i politycznymi, które jednak nie mają sztywnego charakteru, a ulegają przekształceniom pod wpływem tych wzorów i opierających się na nich działaniach społecznych. Warto bliżej poznać przyczyny migracji w oparciu o inne uzasadnienia teoretyczne.

Podjęcie decyzji o emigracji wymaga w większości przypadków silnej motywacji. Według teorii podejmowania decyzji migracyjnych Jamesa Beshersa³⁷, jednostka dokonuje wówczas skomplikowanych wyborów. „Powzięcie ostatecznego postanowienia warunkuje zasada maksymalizacji użyteczności. Pozytywne rozstrzygnięcia następują w sytuacji, gdy oczekiwane korzyści z podjęcia decyzji o migracji znacznie przewyższają ewentualne straty i koszty z nią związane. Jednostka zdobywa podstawowe informacje na temat przyszłego miejsca osiedlenia, warunków zamieszkania, rynku pracy, płacy, możliwości otrzymania pomocy. Ocenia korzyści i straty (lub koszty) związane z wyjazdem, biorąc pod uwagę czynniki ekonomiczne oraz pozaekonomiczne (zasoby ekonomiczne swoje i swojej rodziny, szanse zarobku, czas rozłąki z najbliższymi, swój prestiż w miejscu emigracji i po ewentualnym powrocie do kraju itp.), a często również czynniki polityczne”³⁸. W efekcie, można wyróżnić trzy podstawowe sposoby podejmowania decyzji:

- celowo-racjonalny, zakładający pełną świadomość w rozstrzyganiu kwestii wyjazdu, konsekwencję w działaniu oraz gromadzenie i przetwarzanie informacji;
- tradycyjny, uzależniający dojrzewanie decyzji mniej od gromadzonych informacji, a bardziej od utrwalonych i nabytych zwyczajów, a zatem sprzyjający odtwarzaniu tradycyjnych szlaków migracji;
- bieżąco-hedonistyczny, kiedy to decyzja jest wynikiem chwilowych emocji i nastawienia oraz przypadkowych sytuacji, a nie refleksji i przemyśleń.

Wśród motywów wyjazdów Polaków występują wszystkie trzy wymienione orientacje, warto jednak zauważyć, iż w rzeczywistości czyste typy występują niezwykle rzadko; zwykle spotyka się typy mieszane.

³⁷ J. M. Beshers, *Population Processes in Social Systems*, New York 1967, powt. za: B. Sakson, *Źródła pionierskiego łańcucha migracyjnego*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski, *Ludzie...*, op. cit., s. 216.

³⁸ Ibidem

Na decyzje o wyjeździe wywierają wpływ zarówno obiektywne warunki rozwoju panujące w ojczyźnie emigrantów, jak i istniejące w krajach imigracyjnych. Na tej podstawie w literaturze zachodniej sformułowano teorię, według której przyczyną emigracji są czynniki wypychające i przyciągające (*push-pull factors*)³⁹. Do pierwszej grupy zalicza się m.in. bezrobocie lub niepełne zatrudnienie i brak możliwości utrzymania rodziny. Chodzi o przyczyny skłaniające do wyjazdów lub ułatwiające decyzję emigracyjną, czyli tzw. czynniki wypychające (*push factors*).

W drugiej grupie czynników wymieniane są możliwości otrzymania pracy, wysokiego wynagrodzenia w kraju imigracji oraz szanse uzyskania lub poprawy kwalifikacji zawodowych. Czynniki te mogą skłaniać ludzi do przyjazdu i osiedlenia się w nowych ojczyznach. Są to tak zwane czynniki przyciągające (*pull factors*) – porównaj tabela 1, s. 28.

W Polsce decyzje migracyjne zwykle motywowane są względami ekonomicznymi. Jednak, jak zauważa Barbara Sakson, „zrozumiałe jest (...), że nie ma jednego «naczelnego» motywu skłaniającego ludzi do tego, aby opuścili dobrze znane sobie środowisko, rodzinę, znajomych, miejsce pracy, decydując się na nieznaną i niepewną przyszłość. Musi zaistnieć spłot pewnych okoliczności, który sprawi, że jednostki zdecydują się zmienić na stałe swoje otoczenie. Motywacje te muszą być na tyle silne, aby przezwyciężyć m.in. psychiczne opory związane z zerwaniem więzów rodzinnych i towarzyskich, opuszczeniem domu rodzinnego, swojej „ojczyzny prywatnej”⁴⁰, czy obawą przed nieznanym”⁴¹.

Migracja niepełna z regionów peryferyjnych pozwala osobom ją podejmującym i ich rodzinom osiągnąć wyższy poziom życia, a koszty utraconych możliwości są stosunkowo niskie (na przykład rodzina może się rozpaść na skutek braku dochodów w Polsce, więc nie powstrzymuje to przed migracją). Piotr Koryś⁴² przypuszcza, że w związku z niskimi kosztami życia na peryferiach, migranci mogą wykorzystać istniejące gospodarstwo domowe jako zaplecze do dalszych działań. Taka sytuacja pozwa-

³⁹ W oparciu o prace E. Ravensteina powstała jedna z najważniejszych teorii migracji – teoria przyciągania i odpychania (*push-pull factors*) zaproponowana przez E. S. Lee, szerzej: R. Jończy, *Migracje zarobkowe ludności autochtonicznej z województwa opolskiego...*, op. cit.

⁴⁰ B. Sakson, *Źródła pionierskiego tańcucha...*, op. cit.

⁴¹ *Założenia teorii asymilacji*, H. Kubiak, A. Paluch (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków 1980.

⁴² P. Koryś, *Peryferyjność a migracja niepełna*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski, *Ludzie na...*, op. cit.

Tabela 1. Czynniki determinujące procesy migracyjne

Rodzaje czynników	Czynniki wypychające <i>Push factors</i>	Czynniki przyciągające <i>Pull Factors</i>
Czynnik prawny	Liberalne regulacje paszportowe i przepisy dotyczące zakupu dewiz;	Brak wymagań wizowych, liberalne przepisy imigracyjne, w tym dotyczące łączenia rodzin, regulacje określające status oraz uprawnienia socjalne uchodźców politycznych i robotników – migrantów, łatwość uzyskania azylu i pozwolenia na pracę;
Czynnik ekonomiczny	Wysoki poziom bezrobocia, brak możliwości zatrudnienia w swoim zawodzie, zła sytuacja mieszkaniowa, złe zaopatrzenie sklepów w towary konsumpcyjne, wymienialność i duża siła nabywcza zachodnich walut, itp;	Stopień rozbudowy instytucji „państwa dobrobytu” (<i>welfare state</i>), niska stopa bezrobocia, możliwość zatrudnienia, zapotrzebowanie na cudzoziemską siłę roboczą, wysokie tempo wzrostu gospodarczego czy inwestycje determinujące popyt na siłę roboczą;
Czynnik społeczno-polityczny	Dyskryminowanie mniejszości narodowych, zbrojne konflikty etniczne, ograniczanie podstawowych praw człowieka, rozczarowania i frustracje związane z kształtowaniem się nowego ustroju, niebezpieczeństwo autorytarnej dyktatury, zamachu stany lub wojny domowe;	Życzliwy stosunek społeczeństwa, opinii publicznej i partii politycznych do cudzoziemców i mniejszości etnicznych, zdolności absorpcyjne cudzych kultur;
Czynnik demograficzny	Wysoki przyrost naturalny, przeludnienie wsi, nadwyżki młodych ludzi w wieku produkcyjnym;	Niski lub ujemny przyrost naturalny powodujący niedostateczną podaż własnej siły roboczej;
Czynnik historyczny	Brak skupisk narodowościowych w danym państwie, instytucji kulturalnych, oświatowych i religijnych danej grupy imigrantów.	Istnienie starych centrów wychodźstwa (np. Polacy we Francji) bądź też dużych liczebnie ośrodków nowszej emigracji, sprzyja przybywaniu imigrantów reprezentujących te same narodowości oraz znacznie ułatwia ich asymilację w nowych środowiskach.

Źródło: J. Auleytner, K. Głąbicka, *Polityka społeczna*, Warszawa 2000.

la na obniżenie kosztów życia na emigracji (nie zakłada się tam gospodarstwa domowego), obniżenie poziomu ryzyka i znalezienie wyjścia z kłopotów w przypadku niepowodzenia. Jest to także przyczyna przewagi migracji wahadłowej w peryferyjnych częściach kraju.

Piotr Kaczmarczyk⁴³ udowodnił na podstawie badań sondażowych

⁴³ P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania procesów migracyjnych z perspektywy społeczności wysyłającej*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski, *Ludzie na...*, op. cit.

w miejscowości o dużych tradycjach migracyjnych (Mońki), że uwarunkowania migracyjne należy analizować zarówno na poziomie poszczególnych osób (wiek, mobilność), jak i gospodarstw domowych (ocena sytuacji materialnej). Czynniki związane z tymi poziomami wywierały istotny wpływ na skłonność do migracji. Jako jeden z głównych czynników wypychających uznano postrzeganie własnej sytuacji materialnej jako relatywnie gorszej niż innych członków społeczności lokalnej.

Z innych badań (np. B. Cieślińska⁴⁴, R. Jończy⁴⁵, J. Korczyńska⁴⁶) wynika, że najczęstszymi przyczynami wyjazdów są:

- trudności materialne,
- chęć poprawienia sytuacji materialnej rodziny,
- brak stałej pracy w Polsce,
- zgromadzenie środków na kształcenie dzieci lub na indywidualne sytuacje, np. kosztowne leczenie.

Z analizy badań jakościowych prowadzonych przez Ziemowita Hirszfelda i Piotra Kaczmarczyka⁴⁷ wynika także, że coraz częściej wyjazdy za granicę traktowane są jako forma doraźnego dokapitalizowania prowadzonego przedsiębiorstwa prywatnego oraz pozwalają przetrwać okresy niezbyt sprzyjającej koniunktury.

Jeszcze raz należy podkreślić, że współczesne migracje coraz częściej, jeśli nie zwykle, mają charakter migracji przetrwania. Często stanowią jedyne źródło utrzymania rodziny.

Wśród czynników, które ułatwiają podjęcie decyzji o wyjeździe należy wymienić wspomniane już sieci powiązań międzyludzkich. Istnienie takiej sieci rodzinno-towarzysko-sąsiedzkiej w kraju i za granicą ogromnie ułatwia podjęcie decyzji migracyjnej.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden powód wyjazdów, zwłaszcza ponownych lub wydłużania już trwających. Zasada „apetyt rośnie w miarę jedzenia” jest adekwatnym określeniem tego zjawiska. Wynika z „na-

⁴⁴ B. Cieślińska, *Małe miasto w procesie przemian w latach 1988-1994. Monografia socjologiczna* Moniek, Białystok, 1997.

⁴⁵ R. Jończy, *Migracje zarobkowe z regionu opolskiego do Niemiec*, [w:] A. Rajkiewicz, *Zewnętrzne migracje zarobkowe we współczesnej Polsce. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2000.

⁴⁶ J. Korczyńska, *Indywidualne motywy...*, op. cit.

⁴⁷ Z. Hirszfeld, P. Kaczmarczyk, *Ekonomiczne i społeczne skutki migracji na poziomie mikrospołecznym*, „Working Papers”, seria Prace Migracyjne, Warszawa 1999; oraz Z. Hirszfeld, P. Kaczmarczyk, *Współczesne migracje zagraniczne mieszkańców Podlasia*, „Working Papers”, seria Prace Migracyjne, 2000.

łogu migrowania” – samonapędzającej się konieczności wyjeżdżania, niemożności „usiedzenia” w jednym miejscu, nieustającej chęci pomnażania zysków⁴⁸. Bywa więc, że migracja staje się pułapką, z której bardzo trudno się wyrwać⁴⁹.

Należy też zauważyć, że w subiektywnym odczuciu mieszkańców regionów peryferyjnych (tutaj: Podlasia) wyjazdy do Belgii i innych krajów mają walor zdarzenia, niewymagającego specjalnych przygotowań. Wzrosła opłacalność wyjazdów do krajów europejskich, czyli na mniejsze odległości i krótszy okres. Dzięki temu koszty materialne i psychiczne wyjazdów do krajów kontynentalnych stały się mniejsze, gdyż łatwiej uzyskać ich zwrot oraz pewną nadwyżkę⁵⁰.

Wśród przyczyn wyjazdów można także wymienić konflikty i napięcia w rodzinie, na które jako potencjalny czynnik wypychający zwrócił uwagę Graem J. Hugo⁵¹. Wątek ten zostanie omówiony w dalszej części pracy.

1.4. Konsekwencje zarobkowych migracji zagranicznych w środowisku lokalnym

Wyniki badań dotyczących konsekwencji migracji można rozpatrywać w kategoriach makro (np. społeczności, społeczności lokalne), mezo (gospodarstwa domowe), ale także mikro, czyli w kontekście rodzin i poszczególnych osób związanych z wyjazdami. Proponowany zarys problematyki pozwala zwrócić uwagę na wybrane konsekwencje, dotyczące środowiska lokalnego (sfery makro), a przede wszystkim – sfery mikro.

Wyjazdy mają znaczący wpływ na charakter całego regionu, a zwłaszcza tzw. miejscowości migranckich. Można je scharakteryzować następująco:

- od wielu lat migracje są typowym sposobem zarabkowania dla dużej liczby mieszkańców;
- występują zróżnicowane typy migracji;

⁴⁸ K. Romaniszyn, *Kulturowe implikacje współczesnych migracji międzynarodowych. Zarys problematyki na przykładzie Polski*, „Studia Polonijne”, t. 20, Lublin 1999.

⁴⁹ W. Łukowski, *Społeczny sens ruchliwości niepełnej (biwalentnej)*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski, *Ludzie na...*, op. cit.

⁵⁰ E. Jaźwińska, *Migracja niepełna ludności Polski, zróżnicowanie międzyregionalne, Ludzie na...*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), op. cit.

⁵¹ G. J. Hugo, powt. za: D. Osipowicz, *Marginalizacja społeczna migrantów*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski, *Ludzie na...*, op. cit.

- wytworzyły się usługi w kraju i za granicą (np. transportowe, związane z opieką nad dziećmi, pośrednictwo pracy itp.);
- wyjazdy mają charakter rodzinny i koleżeński (sieci powiązań).

Halina Gnatowska⁵² (na podstawie badań przeprowadzonych w Mońkach w 1988 r.) zwróciła uwagę na niektóre konsekwencje wyjazdów do Stanów Zjednoczonych, które „wywierają znaczny wpływ na obyczaje, sposób życia, system wartości, stosunek do kraju i własnej miejscowości. Zauważyła, że ta uboga niegdyś gmina odbiega obecnie od pozostałych pod względem nakładów na budownictwo jednorodzinne, ale także liczby rodowodów i porzuconych rodzin.

Pieniądze przywożone po zakończeniu migracji w niektórych rodzinach przeznaczane są na inwestycje. Z badań prowadzonych przez Krystynę Iglicką-Okólską⁵³ w zróżnicowanych regionach Polski (pod względem położenia i tradycji migracyjnych), tj. na Opolszczyźnie i Podlasiu wynika, że w miejscowości o charakterze typowo rolniczym (Perlejewo) czyniono inwestycje związane z gospodarstwami rolnymi (kupno ziemi, maszyn, rozbudowa gospodarstwa rolnego). W miejscowości o charakterze miejskim (Namysłów) inwestycje miały bardziej nowoczesny charakter (dotyczyły założenia firmy, kupna akcji, obligacji). Autorka zauważyła także mieszany wzorzec inwestowania w środowisku lokalnym (Łubniany), tj. zarówno kupowanie ziemi, jak i zakładanie własnych firm oraz przeznaczanie dochodów głównie na bieżące potrzeby (Mońki). Coraz częściej pieniądze zarobione poza granicami kraju, przeznaczane są głównie na bieżące wydatki.

Omawiając konsekwencje migracji w środowisku lokalnym należy zwrócić uwagę na zjawisko marginalizacji. Marek Okólski⁵⁴ formułując określenie (i zjawisko) migracji niepełnej zauważył, iż osoby biorące udział w migracjach zarobkowych funkcjonują na obrzeżach zawodowych, kulturowych i społecznych kraju wypychającego i przyjmującego. Zważywszy na fakt, że w latach 90. zmieniła się grupa migrantów i charakter migracji

⁵² H. Gnatowska, *Rola samorządów lokalnych w kształtowaniu kultury politycznej społeczeństwa polskiego*, 1989, cyt. za: B. Cieślińska, *Składniki prestiżu w małym mieście*, [w:] *Miasta na uboczu. Przyczynek do socjologii peryferii*, T. Popławski (red.), Białystok 1994.

⁵³ K. Iglicka-Okólska, *Analiza zachowań migracyjnych na podstawie wyników badania etnosondażowego migracji zagranicznych w wybranych regionach Polski w latach 1975-1994*, [w:] *Seria Monografia i Opracowania*, nr 438, SGH, Warszawa 1998

⁵⁴ M. Okólski, *Mobilność przestrzenna...*, [w:] *Ludzie na...*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), op. cit.

(przed 1989 roku częściej wyjeżdżały osoby dobrze osadzone na lokalnym rynku pracy, mobilne zawodowo; osoby, które zarobkowy wyjazd za granicę traktowały jako szansę rozwoju po powrocie do kraju; w latach 90. zaczęły wyjeżdżać osoby, które nie odnalazły się w „nowej rzeczywistości”).

Migracja niepełna – współczesna międzynarodowa cyrkulacja w Polsce (i innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej) spowodowana jest wykluczeniem lub pozostaniem na marginesie procesów modernizacyjnych w swoim społeczeństwie⁵⁵. W czym przejawia się ten proces? Marginalizacja⁵⁶, którą najogólniej można ująć jako przeciwieństwo partycypacji, dotyczy także migrantów zagranicznych. Osoby w pełni uczestniczące we wszystkich sferach i instytucjach, raczej nie są skłonne rozważać opcji o migracji⁵⁷. W związku z tym, nawet jeśli poszczególne osoby różnią motywy wyjazdów, to łączy je swoisty dyskomfort, niezadowolenie z aktualnej sytuacji we własnym kraju.

W jeszcze bardziej wyraźny sposób zauważa się marginalizację migrantów za granicą. W przypadku nielegalności zatrudnienia przejawia się brakiem prawnej ochrony, świadczeń socjalnych itp. Dość często, pomimo legalności, migracja to wykonywanie pracy o niskim prestiżu społecznym, zamieszkiwanie w ubogich dzielnicach. Przejawia się też „odroczoną konsumpcją” w związku z chęcią (koniecznością) oszczędzania; także poczuciem tymczasowości, zwykle nieznajomością języka kraju przyjmującego oraz nieuczestniczeniem w sferze kultury kraju czasowego pobytu. Istotne znaczenie w omawianym procesie ma też oddalenie od codziennych problemów wspólnoty lokalnej i niepełne lub całkowite nieuczestniczenie w życiu społeczności przyjmującej, czyli balansowanie na krawędzi dwóch światów⁵⁸, co powoduje proces zmiany tożsamości i nabieranie dystansu do kraju pochodzenia.

Marginalizacja w środowisku lokalnym skorelowana jest z czasem nieobecności, cyklicznością wyjazdów. Im dłuższy jest czas pobytu za grani-

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ Marginalizacja to brak partycypacji jednostek bądź grup w tych sferach życia, w których zgodnie z przyjętymi kryteriami i założeniami systemu, oczekujemy ich uczestnictwa. Przez partycypację określa się odgrywanie pewnych ról społecznych w określonych podsystemach, takich jak rodzina, system polityczny, produkcja, itd. za: Germani, *Marginality*, New Jersey 1980, cyt. za: D. Osipowicz, *Marginalizacja...*, op. cit.

⁵⁷ D. Osipowicz, *Marginalizacja...*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski, *Ludzie na...*, op. cit.

⁵⁸ Ibidem

cą lub im częstsze są wyjazdy (migracja wahadłowa), tym większe wyobcowanie i wykluczenie, nieznajomość realiów codziennego życia.

Migranci, którzy stale podejmują krótkoterminowe wyjazdy, znajdują się w tymczasowości, którą Dariusz Stola określa jako „trwałą tymczasowość”⁵⁹. Charakteryzuje się rozczłonkowanym, amorficznym układem życiowym, zawieszeniem między dwoma systemami, oddzieleniem sfery rodziny, pracy, konsumpcji, ciągłymi dojazdami i przemieszczaniem się w przestrzeni⁶⁰. Marginalizacja jest swoistym skutkiem ubocznym migracji.

Podsumowując można wymienić następujące skutki migracji zarobkowych dotyczące społeczności wysyłającej:

- łagodzenie objawów kryzysów gospodarczych;
- podwyższenie stopy życiowej ludności;
- podtrzymanie wcześniej osiągniętego (także dzięki wyjazdom) poziomu życia;
- modernizacja warsztatu pracy;
- stworzenie warsztatu pracy, najczęściej usługowego (sklep, firma, taksówka);
- poprawa warunków mieszkaniowych (budowa nowego domu, modernizacja starego);
- zakup dóbr konsumpcyjnych trwałego użytku (samochód, telewizor itp.);
- wytworzenie się sfery usług w środowisku lokalnym (transportowych, opiekuńczych, pośrednictwa pracy);
- obniżenie stopy bezrobocia;
- marginalizacja migrantów.

■

⁵⁹ D. Stola, *Mechanizmy i uwarunkowania migracji zarobkowych do Polski*, „Working Papers”, seria Prace Migracyjne, Warszawa 1997

⁶⁰ D. Osipowicz, *Marginalizacja...*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski, *Ludzie na...* op. cit.

2 Rodzina jako środowisko życia dziecka

2.1. Podstawowe ujęcia i określenia rodziny

Nie podlega dyskusji fakt, iż rodzina stanowi najważniejsze środowisko życia człowieka. Najpierw jest nim dom rodzinny, w którym dorastamy, poznajemy bliższe i dalsze otoczenie, następnie staje się nim rodzina własna, którą bardzo często zakładamy na wzór tej, z której pochodzimy.

Dom rodzinny jest miejscem gromadzenia pierwszych doświadczeń, przeżyć, zdobywania podstawowej wiedzy o świecie, poznawania norm moralno-społecznych, systemu wartości; to czas międzyludzkiej komunikacji, interakcji, współprzeżywania, transmisji kulturowej w rodzinie¹. O niepodważalnym znaczeniu rodziny, jej roli w życiu jednostki i społeczeństwie świadczy m.in. fakt, iż wyuczone i przyswojone w dzieciństwie i okresie dorastania reguły i postawy; zostają na całe życie. Dom rodzinny powinien być dla każdego przystanią, miejscem do którego się wraca, w którym czekają osoby życzliwe, wspierające. Zgodna, szczęśliwa rodzina jest wartością cenioną bardzo wysoko. „To właśnie w środowisku rodzinnym zaczynają się i zaczynają biografie człowieka. Rodzina towarzyszy człowiekowi przez całe jego dorosłe życie, wywierając istotny wpływ na zachowanie się jednostek, ich stosunek do innych osób, świata wartości, systemu norm i wzorów postępowania. Założenie rodziny kojarzy się z oczekiwaniem szczęścia, miłości, zaspokajania potrzeb emocjonalnych. Rodzina bowiem pozostaje dla ogromnej większości dzieci i dorosłych podstawowym zespołem wspólnoty życia i jest to wspólnota głównie emocjonalna (...)”².

¹ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000.

² S. Badora, B. Czeredreka, D. Marzec, *Rodzina i formy jej wspomagania*, Kraków 2001.

Istnienie rodziny bądź jej brak w istotny sposób wpływa na egzystencję człowieka w każdym okresie jego życia. Zmienia się jedynie siła i kierunek jej oddziaływania na poszczególne osoby. Zapewne dlatego rodzina stanowi przedmiot zainteresowania różnych dyscyplin naukowych, które analizują problematykę jej dotyczącą w specyficzny dla siebie sposób. Zajmuje się nią filozofia, historia, psychologia, pedagogika, nauki prawne, socjologia i inne. Na przykład dla psychologa najważniejsze są więzi emocjonalne, dla prawnika system więzi formalnoprawnych, dla przedstawiciela nauk społecznych określone role i pozycje członków względem siebie³. W badaniach rodziny stosuje się też bardzo często podejście interdyscyplinarne, pozwalające ukazać ją z różnych punktów widzenia. Eksponowana jest różnorodność form, ale główny typ rodziny formalnej, monogamicznej nie zanika. W obliczu wielości form proponuje się zatem, aby zamiast jednej definicji przyjmować wiele, w zależności od typu związku i jego układu rodzinnego⁴.

Termin rodzina w języku potocznym oznacza parę małżeńską posiadającą dzieci. Najogólniej, także tradycyjne definicje podkreślają, że małżeństwo jest legalną formą związku mężczyzny i kobiety, rodzinę zaś stanowi para małżeńska z dziećmi. Zbigniew Tysza definiował rodzinę jako „ustrukturalizowany i funkcjonalnie powiązany zbiór jednostek i specyficznych substruktur oraz mikroelementów społecznych tworzących mikrogrupę i zarazem instytucję społeczną, powiązaną wewnątrznie więzią małżeńską, więzią pokrewieństwa, powinowactwa lub adopcji oraz wypełniających jednocześnie szereg istotnych, ważnych, zintegrowanych ze sobą funkcji wobec jednostek i społeczeństwa opierających się na regulatorach występujących w kulturze behawioralnej”⁵. Takie ujęcia pomijają jednak istnienie wielu form związków, w których coraz częściej żyją współcześni ludzie. Nie uwzględniają np. związków kohabitacyjnych, samotnych rodziców, par homoseksualnych (które także wychowują dzieci). Dlatego coraz częściej badacze odnoszą się do rodziny w sposób znacznie szerszy. Na przykład definiują ją jako „współżyjące układy dorosłych i dzieci, w których dorośli przyjmują legalną odpowiedzialność za byt materialny i wy-

³ Ibidem.

⁴ M. Baker, *Families, Labour and Love*, Vancouver, 2001, powt. za: K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.

⁵ Z. Tysza, *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*, Poznań 2001.

chowanie dzieci”⁶. Określenie to pozwala umiejscowić w obrębie tego pojęcia nie tylko rodzinę rozumianą w sposób tradycyjny, czyli parę małżeńską z dzieckiem, ale także wspomniane związki kohabitacyjne czy rodziny monoparentalne. Uwzględnia więc różnorodność alternatywnych form życia rodzinnego. Analizy pojęcia rodziny dokonała Anna Kwak⁷, która uważa, że różne definicje rodziny możemy podzielić na dwie grupy:

- 1) te, które podkreślają fakt, że rodzina zapewnia społeczeństwu biologiczną ciągłość i przekaz kulturowy między pokoleniami;
- 2) takie, które szczególnie uwagę zwracają na wzajemne relacje zachodzące między jej członkami.

Z kolei opierając się na analizie sposobów definiowania rodziny przytaczanej przez K. Slany⁸, można wyróżnić ujęcie strukturalne, funkcjonalne, inkluzywne i uniwersalne⁹.

Podejście strukturalne zwraca uwagę na skład i członkostwo w grupie. Definicje w tym ujęciu przyjmują pewne minimum – rodziny tworzy przynajmniej jeden rodzic i jedno dziecko, którzy biologicznie są ze sobą powiązani (choć adopcja jest uwzględniana) i mają wspólne miejsce zamieszkania.

Małżeństwo z kolei to związek kobiety i mężczyzny, którzy uformowali akceptowany społecznie związek i którzy wspólnie zamieszkują.

Podejście funkcjonalne podkreśla cele i funkcje, które rodzina winna wypełniać zarówno względem poszczególnych członków, jak i całego społeczeństwa.

W tym ujęciu ważne jest, że rodzina oprócz zaspokajania indywidualnych potrzeb żyjących wspólnie ludzi, zaspokaja też istotne potrzeby społeczne, choćby poprzez utrzymywanie równowagi demograficznej danego społeczeństwa czy socjalizację potomstwa¹⁰. To podejście stosuje się do określenia społecznych oczekiwań odnoszących się do rodziny w wymiarze jednostkowym i równocześnie społecznym.

Rodzina definiowana jest jako grupa przynajmniej z jednym rodzicem i jednym lub więcej dzieckiem/dziećmi, realizująca podstawową funkcję

⁶ J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja*, Białystok 1996.

⁷ A. Kwak, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk, *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1993.

⁸ K. Slany, *Alternatywne formy...*, op. cit.

⁹ Pow. za: K. Slany, ibidem.

¹⁰ S. Badora, B. Czeredreka, D. Marzec, *Rodzina...*, op. cit.

socjalizacyjną i funkcję intymności, zaspokajającą potrzeby fizyczne i psychiczne, przy czym relacje w małżeństwie są normatywnie określone.

Kolejne podejście – **inkluzywne** (otwarte) podkreśla znaczenie relacji pomiędzy członkami grupy rodzinnej. Odchodzi od instytucjonalnego definiowania rodziny i postrzega ją jako grupę społeczną o szczególnych związkach.

Rodzina definiowana jest jako grupa dorosłych i dzieci podtrzymujących wzajemne relacje, prowadzące do powstania uczuć i więzi rodzinnych, które z kolei przywiązują ich do tej grupy. „Definicja ta ma dużą moc zawierania i tak np. zamiast dzieci i dorosłych możemy «podstawić» tutaj jakąś «grupę osób» (np. pary kohabituujące, pary homoseksualne)”¹¹. Ta liberalna definicja rodziny wzbudza wiele kontrowersji, gdyż okazuje się, że heteroseksualność, do tej pory tak ważna przy definiowaniu małżeństwa i rodziny, może być nic nieznaczącą zmienną, zauważa K. Slany¹².

Takie – otwarte – ujęcie rodziny pozwala na uwzględnienie nowych form życia występujących we współczesnych związkach i rodzinach.

Podejście uniwersalne przyjmuje, iż rodzina jest grupą pokrewieństwa normatywnie określoną, mającą na celu wypełnianie zadań prokreacyjnych i socjalizacyjnych. Pojęcie „grupa pokrewieństwa” znaczy tutaj, iż członkowie połączeni są więzami pokrewieństwa określonymi przez małżeństwo; pokrewieństwo nie wyznacza liczby rodziców ani też liczby dzieci. Za rodzinę uznaje się rodziny monoparentalne, z dziećmi adoptowanymi i poczętymi w związku. „Związek normatywnie określony” oznacza, iż podkreśla się rolę społeczeństwa w definiowaniu, co znaczy być rodziną. Społeczeństwo określa pewien idealny typ rodziny, inne zaś mogą być zaledwie tolerowane. Małżeństwo jest normatywnie określonym związkiem pomiędzy mężczyzną i kobietą, zakładanym z intencją trwałości, legalizującym współżycie seksualne prowadzące do realizacji zadań prokreacyjnych.

Legalność, ceremonia, sankcje społeczne, kontrola społeczna, afektywne relacje, uznanie życia seksualnego są immanentnie zawarte w tej definicji.

Różnorodność zadań, funkcji, jaką pełni rodzina powoduje, że ujmuje się ją w wielu aspektach. Najczęściej w polskiej literaturze pedagogicznej i socjologicznej rodzinę traktuje się jako:

¹¹ K. Slany, *Alternatywne formy...*, op. cit.

¹² Ibidem.

- grupę społeczną,
- instytucję,
- środowisko wychowawcze i kulturowe (lub wychowawczo-kulturowe) oraz
- wspólnotę najbliższych sobie emocjonalnie osób¹³.

Definiując rodzinę jako grupę społeczną podkreśla się przede wszystkim, że stanowi grupę podstawową, pierwotną, naturalną, najważniejszą i niezastąpioną w życiu dziecka. W jej skład wchodzi niewiele osób, między którymi istnieje bezpośrednia interakcja, poczucie odrębności w stosunku do innych grup. Stosunki emocjonalne występujące w tej małej grupie są względnie trwałe, charakteryzuje je spontaniczność, oparte są na wzajemnej pomocy i opiece¹⁴. Jej członków łączy określony, wzajemny stosunek emocjonalny lub szereg stosunków społecznych. W rodzinie są to m.in. relacje między rodzicami wynikające z faktu zawarcia małżeństwa, posiadania dzieci lub prowadzenia gospodarstwa domowego, relacje między rodzicami i dziećmi, między rodzeństwem (...)”¹⁵. Członków rodziny łączą bezpośrednie relacje „twarzą w twarz”; są oparte na uczuciu, charakteryzują się spontanicznością; nastawione są na wzajemną pomoc i opiekę; są względnie trwałe i nie podlegają zmianom w tym samym stopniu, co w innych grupach. Każda osoba w tej małej grupie pełni liczne i różne role. Dziecko może być równocześnie synem/córką, wnukiem/wnuczką, siostrą/bratem. Ta różnorodność ról w rodzinie przygotowuje do pełnienia innych ról, w innych – szerszych – grupach¹⁶.

Te właśnie specyficzne relacje są przyczyną trwałej i nie spotykanej w żadnej innej grupie społecznej więzi społecznej, która zespala tę grupę w całość. Jeśli grupa społeczna oparta jest w przeważającej mierze na więziach osobowych, a takie z pewnością łączy rodzinę, wówczas grupę tę nazywamy pierwotną lub podstawową¹⁷. „Każda rodzina tworzy własną, niepowtarzalną atmosferę, która jednocześnie daje poczucie odrębności, ze względu na przynależność do tej właśnie, a nie innej rodziny (...)”¹⁸.

¹³ W wielu publikacjach zwraca się też uwagę na rodzinę jako instytucję, system wzajemnych powiązań, np. Z. Tyska, J. Izdebska, J. Nikitorowicz.

¹⁴ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie...*, op. cit.

¹⁵ S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 1998.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ A. Kwak, *Rodzina jako środowisko...*, op. cit.

W czasie dorastania dziecko staje się członkiem wielu grup społecznych. Rodzina przygotowuje je więc do pełnienia różnych ról w szerzej zbiorowości. Wychowuje dzieci nie tylko dla siebie, nie tylko dla nich samych, ale także dla ogólnego dobra społecznego. Dlatego rodzinę określa się także jako **instytucję społeczną**, przypisując jej cechy instytucjonalne. Rodzina jako instytucja wpływa wychowawczo na swoich członków poprzez oddziaływanie wewnątrzrodzinne oraz współpracuje wychowawczo z innymi instytucjami, z bliższego i dalszego otoczenia społecznego. Dlatego „jeśli przez instytucję rozumiemy urządzenie «czegoś», co służy jakiemuś celowi i osiąga go w sposób dla siebie charakterystyczny, to również rodzina może być uznana jako instytucja wychowawcza”¹⁹.

Nie ulega wątpliwości, że pierwszym i podstawowym środowiskiem społecznym dziecka jest jego rodzina, określana najczęściej jako środowisko wychowawcze. Pojęcie środowiska wychowawczego w literaturze pedagogicznej stosowane jest w dwóch ujęciach: szerokim i wąskim. Wielu pedagogów podkreśla zamierzony, ukierunkowany na osiągnięcie określonych celów wychowawczych system bodźców tworzących środowisko wychowawcze (ujęcie węższe). Wyodrębnia się w nim zespół działań celowych, dążących do poznania i pomiaru tego środowiska. Pojęcie środowiska wychowawczego w ujęciu szerokim określa je jako zespół sytuacji wychowawczych, zawierających zarówno wpływy i bodźce środowiskowe celowo organizowane, jak też samorzutne, okazjonalne²⁰. Dziecko uczestnicząc w codziennych, naturalnych sytuacjach życia rodzinnego, w bezpośrednich interakcjach między członkami rodziny, przyswaja elementarną wiedzę o świecie, wartościach, normach moralno-społecznych, kulturze domu rodzinnego, poznaje sposoby zaspokajania wielu potrzeb, rozwijania własnych zainteresowań. Ponadto poprzez określony styl życia, zwyczaje, tradycje rodzinne, rodzina wprowadza dziecko w świat wartości, norm moralno-społecznych, wzorów postępowania, czyli tworzy tym samym środowisko kulturowe.

Rodzina jako środowisko wychowawcze, jak podkreślają Sylwia Badora, Barbara Czereddecka, Danuta Marzec²¹ charakteryzuje się określonymi cechami. Pierwszą z nich jest *stałość*, zarówno w sensie filogenetycznego rozwoju, jak i jednostkowego istnienia. Rodziny, pomimo zmian we

¹⁹ S. Kawula, *Pedagogika rodziny...*, op. cit.

²⁰ J. Izdebska: *Dziecko...*, op. cit.

²¹ S. Badora, B. Czereddecka, D. Marzec, *Rodzina...*, op. cit.

wzorach życia rodzinnego w ramach poszczególnych kultur, klas i warstw społecznych wykazują stałość form na przestrzeni długich okresów. Drugą wymienianą cechą rodziny jest *cielesność*, która uwidacznia się głównie w prokreacji. Zaspokajanie potrzeb związanych z ciałem, takich jak głód, pragnienie, potrzeba ciepła, bezpieczeństwa, afiliacji, czułości, staje się treścią życia rodzinnego, dającą zadowolenie a nawet szczęście. Następną cechą rodziny jako środowiska wychowawczego to *unikatowość*. Stosunek każdej osoby do innego członka rodziny ukształtowany jest przez fakt stanowienia niepowtarzalnej wartości dla innej osoby, jedynej i niewymienialnej. Jako następną cechę rodziny autorki wymieniają *spontaniczność*. Prawem rodziny jest bowiem wyrażanie uczuć w sposób spontaniczny i zminimalizowanie kontroli intelektualnej we wzajemnych reakcjach.

Rodzina jest twórcą i przekazicielem kultury dnia codziennego i świątecznego. Konkretnie zachowania, zwyczaje, obyczaje, przedmioty symboliczne są dla jej istnienia (wspólnoty) bardzo istotne. Bez nich rodzina byłaby jedynie zbiorem osób zajmujących wspólne pomieszczenia, prowadzących wspólne gospodarstwo i wymieniających między sobą określone usługi, głównie nastawione na zaspokojenie potrzeb podstawowych, podkreśla Leon Dyczewski²². Rodzina używając przedmiotów i zachowań symbolicznych, mając swoje własne uroczystości i święta, pielęgnując dawne zwyczaje i obyczaje oraz tworząc nowe – wypowiada i utrwala wartości i normy przez siebie cenione, wierzenia religijne, przekonania społeczne i polityczne, swoje preferencje osób i wydarzeń, treść i jakość wzajemnych stosunków wewnątrzrodzinnych oraz całą historię rodzinną. Stwarza to w każdej rodzinie specyficzną atmosferę intymności, swojskości, a jednocześnie odrębności w stosunku do innych, poprzez własny styl życia rodzinnego, zwyczaje, tradycje rodzinne wprowadza dziecko w świat wartości, norm moralno-społecznych, wzorów postępowania²³. Rodzinę należy więc postrzegać jako **środowisko kulturowe**, które wywiera wpływ na dziecko poprzez określone dobra, wartości materialne i niematerialne, przekazywane przez rodziców. Rodzina jest miejscem życia kulturalnego i towarzyskiego. Organizacja wypoczynku, zabawy, rozrywki, odbioru dóbr kul-

²² *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), Lublin 1998.

²³ A. Przecławaska, *Relacje między ludźmi jako przedmiot badań pedagogicznych*, Warszawa, 1993

turalnych należy do zasadniczych treści życia rodzinnego²⁴. Wychowawcze oddziaływanie środowiska kulturowego zależy w dużym stopniu od powszechności i dostępności treści kultury, ale przede wszystkim „od umiejętności uczestnictwa w kulturze, od pełnej i głębokiej recepcji treści kultury, recepcji, która jest istotą uczestnictwa kulturalnego”²⁵. Rodzina stanowi przy tym grupę i wspólnotę o silnych zdolnościach samoregulacyjnych. Jako forma życia zbiorowego wywiera ona istotny wpływ na kształtowanie się postaw, aspiracji i planów życiowych, systemów wartości, osobowości ludzkich. Każda rodzina tworzy zazwyczaj własną mikrostrukturę, która nie tylko przekazuje wartości kulturowe z pokolenia na pokolenie, „filtruje” wartości prezentowane przez środki masowego przekazu czy środowiska pozarodzinne, ale też tworzy nowe systemy wartości małżeństwa i rodziny²⁶. W rodzinie tworzą się określone style konsumpcji, kariery, awansu społecznego, oświatowego, kulturalnego i zawodowego.

Coraz częściej w literaturze przedmiotu rodzinę ujmuje się jako **wspólnotę**. Ujęcie to wskazuje na aspekt humanistyczny przedstawianej kategorii pojęciowej²⁷. Wspólnota rozumiana jest jako „naturalne zespolenie ludzi (szczupłego grona) ze względu na wspólnie odczuwany cel, podobne, wzajemne uczucia i naturalne wspólne dążenie. (...) Ułatwia człowiekowi odnalezienie swojego miejsca w świecie i zaspokojenie poczucia bezpieczeństwa”²⁸. Wspólnota rodzinna jest poszerzoną i pogłębioną wspólnotą małżeńską, w której małżonkowie nie przestając być małżonkami, są równocześnie rodzicami; obok więc ról małżeńskich pełnią też role rodzicielskie. Wspólnota ta ma charakter stosunków międzyosobowych bezpośrednich, z głębokim akcentem emocjonalnym²⁹.

²⁴ S. Kawula, *Rodzina jako grupa i instytucja opiekuńczo-wychowawcza*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke, *Pedagogika rodziny...*, op. cit., s. 57.

²⁵ A. Przecławski, *Relacje między ludźmi...*, op. cit.

²⁶ S. Kawula, *Rodzina jako grupa...*, op. cit.,

²⁷ F. Adamski zwraca uwagę na rodzinę jako wspólnotę i zrzeszenie opierając się na teorii F. Tönniesa; wspólnota (*Gemeinschaft, community*) to naturalne zespolenie ludzi (szczupłego grona) ze względu na wspólnie odczuwalny cel, podobne wzajemne uczucia i naturalne wspólne dążenia; zrzeszenie (*Gesellschaft, association*) – sztuczne zorganizowanie się ludzi dla osiągnięcia wspólnych celów, opiera się na racjonalnym działaniu wszystkich i cechuje się określonym stopniem sformalizowania. Szerzej: F. Adamski, *Rodzina, wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.

²⁸ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984.

²⁹ P. Poręba, za: A. Janke, *Wychowanie rodzinne – kluczowe pojęcie pedagogicznych rozważań nad rodziną*, [w:] *Wychowanie w kontekście teoretycznym*, A. Tchorzewski, (red.), Bydgoszcz 1993.

Rodzina jako wspólnota różni się zasadniczo od innych wspólnot swą genezą, rozwojem, wewnątrzrodzinnym funkcjonowaniem. Jest początkiem i źródłem autentycznych kontaktów międzyludzkich, pierwszych więzi psychicznych dziecka z rodzicami i rodzeństwem, interakcji między nimi³⁰. Rodzinie rozumianej jako wspólnota przynależą charakterystyczne właściwości przypisywane grupom, instytucjom społecznym oraz wspólnotom życia. Dotyczy to na przykład takich cech jak: bezpośredniość interakcji pomiędzy członkami rodziny, tworzenie się więzi rodzinnych, podzielenie wspólnych norm życia rodzinnego, dążenie do wspólnego celu, kształtowanie struktury rodzinnej, odznaczanie się pewnym poziomem organizacji życia rodzinnego oraz wypełnianie funkcji i zadań³¹.

Rodzina jest niezwykle ważna w rozwoju młodego człowieka, gdyż zapewnia poczucie bezpieczeństwa tak niezbędne do prawidłowego rozwoju osobowości. Ta silna międzyludzka więź sprawia, że człowiek nie czuje się samotny i ma świadomość tego, że otrzyma pomoc, kiedy tylko będzie jej potrzebował.

Szczególne cechy wspólnoty rodzinnej zauważa Jadwiga Izdebska. Twierdzi, że rodzina pomimo przeżywanych obecnie trudności, jest ciągle wspólnotą trwałą, nie do zastąpienia w zaspokajaniu potrzeb swych członków, zwłaszcza emocjonalnych. Zawsze była i nadal pozostaje szczególnym miejscem obcowania najbliższych sobie emocjonalnie osób. To obcowanie odbywa się na płaszczyźnie bezpośrednich, spontanicznych, bardzo swoistych kontaktów między rodzicami a dziećmi, między rodzeństwem, poprzez ciągle trwający dialog między nimi. Można je nazwać rodzinnym obcowaniem wychowawczym, spełniającym się codziennie w życiu rodziny, podczas wykonywania przez członków rodziny różnych prac obowiązkowych oraz np. wypoczynku rodziny. Rodzinę jako wspólnotę tworzy m.in.:

- wspólnota kulturowa (tradycje, zwyczaje, styl życia, normy moralne),
- wspólnotę zamieszkania (dom rodzinny z całą swoją rodzinną atmosferą i klimatem życia rodzinnego),
- wspólnotę majątkową (warunki materialne, mieszkaniowe, wspólna własność majątkowa)³².

³⁰ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie...*, op. cit.

³¹ A. Janke, *Wychowanie rodzinne przedmiotem pedagogicznej refleksji*, [w:] S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke, *Pedagogika rodziny*, op. cit.

³² J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja*, Białystok 1996.

2.2. Przemiany rodziny w zakresie jej struktury i funkcjonowania

Wraz ze zmianami zachodzącymi we współczesnym świecie w obszarach społeczno-ekonomicznych, religijnych, kulturowych zmienia się także znaczenie małżeństwa i rodziny.

Na podstawie analizy literatury przedmiotu można wyodrębnić przynajmniej trzy kierunki sposobu postrzegania znaczenia rodziny we współczesnej Polsce:

- Rodzina jako podstawowa, niezmienna wartość (F. Adamski³³, L. Dyczewski³⁴, J. Izdebska³⁵, W. Majkowski³⁶). Tezę tę można oprzeć, zdaniem K. Slany³⁷, na koncepcji R. Ingleharta³⁸, w której podkreśla się, że jednostkowe wybory odzwierciedlają otoczenie społeczno-kulturowe i trening socjalizacyjny. W związku z tym jednostki wybierają wartości dobrze im znane a nie „rzadko występujące”.
- Rodzina jako instytucja „przetrwania” w sytuacjach zagrożenia. Takimi sytuacjami jest bieda, bezrobocie, chaos w społeczeństwie zmiany³⁹.
- Rodzina jako element ponowoczesnego świata, która zmierza w kierunku zmian wyznaczanych przez społeczeństwo „ponowoczesności”. Zmiany te dotyczą zwłaszcza młodych Polaków w sferze demograficznej (nasilenie rozwodów i zmiana ich przyczyn, spadek liczby urodzeń, wzrost kohabitacji, urodzeń pozamałżeńskich)⁴⁰.

Istnieje wiele teorii wyjaśniających przyczyny przemian w funkcjonowaniu i strukturze rodziny. Zauważa się zmiany instytucjonalne, polityczne, ekonomiczne, technologiczne, kulturowo-społeczne i demograficzne, które są ze sobą ściśle splecione i „produkują” nowy typ społeczeństwa, nowy typ człowieka i nowe typy rodzin (F. Fukuyama⁴¹, A. Giddens⁴²,

³³ F. Adamski, *Rodzina...*, op. cit.,

³⁴ L. Dyczewski, *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981.

³⁵ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie...*, op. cit.

³⁶ W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Kraków 1999.

³⁷ K. Slany, *Alternatywne formy...*, op. cit.

³⁸ R. Inglehart, *Culture shift in advanced industrial societies*, Princeton 1990, powt. za: K. Slany, *Alternatywne formy...*, op. cit.

³⁹ A. Giza-Poleszuk, M. Marody, A. Rychard, *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*, Warszawa 2000.

⁴⁰ K. Slany, *Alternatywne formy...*, op. cit.

⁴¹ F. Fukuyama, *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, Warszawa 2000.

⁴² A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.

Z. Bauman⁴³). Zwróć uwagę na te, które dają pewne uzasadnienie procesów mających miejsce w rodzinach współczesnych oraz pozwolą umiejscowić typ rodzin rozłączonych (migracyjnych) wśród innych.

Jedną z najbardziej interesujących jest teoria drugiego przejścia demograficznego (K. van de Kaa, 1986)⁴⁴ która zakłada, że Europa wkroczyła w nową fazę rozwoju demograficznego na początku lat 60. Przemiany te dotyczyły państw wysoko rozwiniętych, chociaż w ostatnich latach zarówno w Polsce jak i w większości krajów postsocjalistycznych procesy te są bardzo wyraźnie zauważane (L. Dyczewski⁴⁵, Z. Tyszka⁴⁶, A. Kwak⁴⁷). Równocześnie wyraźne są opinie o ponadczasowości rodziny, których wyrazicielem jest np. F. Fukuyama⁴⁸. Uważa, że po różnych wstrząsach wywołanych szybkimi zmianami cywilizacyjnymi rodzina powraca zawsze do równowagi.

Zaobserwowano zwrot od wartości materialistycznych do postmaterialistycznych, orientujących się na indywidualizację życia, co z kolei prowadziło do osłabienia zaangażowania w wartości związane z rodziną tradycyjną i wysoką płodnością⁴⁹. Zwrócono uwagę na procesy industrializacji, urbanizacji, terciaryzacji gospodarki (dominacji trzeciego sektora, tj. usług), które stanowiły podstawę dalszych przemian, także w zakresie norm i wartości. Czynnikiem, który spowodował przemiany we wszystkich sferach życia był proces modernizacji. W wielu koncepcjach podkreśla się, że postęp techniki i technologii informacyjnej ma szeroko rozumiane konsekwencje dla świata globalnego, ludzi, rodziny. Nowe osiągnięcia ułatwiają człowiekowi życie, redukują wiele uciążliwych prac, wpływają na pojawienie się nowych sposobów życia⁵⁰. W społeczeństwie ponowoczesnym kładzie się nacisk na wartości ekonomiczne, podniesienie poziomu życia, indywidualizm, samorealizację, określenie się w kategoriach własnego „ja”, jakościowe relacje międzyludzkie, racjonalne podejmowanie decyzji i własne wybory życiowe. Bar-

⁴³ Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.

⁴⁴ D. J. van de Kaa, *Europe and its population: the long view*, Dorchester, pow. za: K. Slany, *Alternatywne formy...*, op. cit.

⁴⁵ L. Dyczewski, *The family in a transforming society*, Lublin 1999.

⁴⁶ Z. Tyszka, *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki przemian*, Poznań 2001.

⁴⁷ A. Kwak, *Życie rodzinne – uwarunkowania makro i mikrostrukturalne*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2002, tom XIV.

⁴⁸ F. Fukuyama, *Wielki wstrząs*, Warszawa 2000.

⁴⁹ R. Inglehart 1971, 1977, pow. za: K. Slany, *Alternatywne formy...*, op. cit.

⁵⁰ A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1985.

dzo wyraźnie podkreśla się przemiany zachodzące w związku z wymienionymi wartościami w obrębie małżeństw i rodziny. Gamolodzy i familiolodzy analizując przemiany zachodzące w sferze prokreacji, zauważają zmiany w zachowaniach rodzinnych. Analizują przyczyny powstawania lub upowszechniania się nowych form życia małżeńskiego – rodzinnego. Zwłaszcza, że wiele współczesnych związków stanowi alternatywę wobec podstawowej formy rodziny, jaką jest małżeństwo formalnej, monogamicznej pary heteroseksualnej. Można tu wyróżnić małżeństwa powtórne, które zawierane są na skutek rozpadu wcześniejszego związku czy śmierci współmałżonka (rodziny zrekonstruowane, A. Kwak⁵¹). Uwagę zwracają także coraz bardziej popularne w Polsce związki kohabitacyjne (J. Piechnik-Borusowska⁵², K. Slany⁵³, A. Kwak⁵⁴).

Nowe teorie opisują zmianę modelu kobiety na przestrzeni stu lat, przechodzącego od modelu „dobrej żony i matki” funkcjonującego do lat 60. przez model superwoman (do lat 70.) do modelu „invisible woman” eksponowanego w latach 90. oznaczającego zacieranie różnic płciowych i lansowanie nowych modeli socjalizacyjnych. Pół wieku temu rodzina dominowała nad jednostką, obecnie jednostka dominuje nad rodziną – zauważa Christina Hardymet⁵⁵. Twierdzi: „taneczne kroki są wizualną miarą naszego na nowo odnalezionego egocentryzmu; zmieniały się one począwszy od sformalizowanych układów grupowych, przez zorganizowany krok tancerzy, aż po indywidualny ruch wirowy”. Z kolei A. Giddens⁵⁶ wymienia następujące trendy przyczyniające się do istotnych zmian w rodzinie:

- zmniejszenie się wpływu grupy krewnych,
- wolny wybór współmałżonka,

⁵¹ A. Kwak, *Wież osobowa w rodzinach rekonstruowanych*, Warszawa 1990.

⁵² J. Piechnik-Borusowska, *Konkubinat w ocenie osób w nim pozostających*, [w:] Z. Gawlina, S. Ścisłowicz, *Pedagogika wobec aktualnych problemów społecznych*, Ostrowiec Świętokrzyski 2002.

⁵³ K. Slany wymienia następujące, nowe lub upowszechniające się formy związków: kohabitacyjne, które dotyczą osób w różnym wieku i o różnych doświadczeniach życiowych; upowszechnia się szczególnie typ związku kohabitacyjnego Living Apart Together (LAT – razem, ale oddzielnie), który nie wymaga stałego wspólnego zamieszkiwania; we wszystkich typach społeczeństw pojawiły się jawne i często legalne związki homoseksualne; K. Slany wymienia też rodziny wielopokoleniowe, małżeństwa seriele (określane jako poligamia sukcesywna) czy małżeństwa kontraktowe, [w:] K. Slany, *Alternatywne formy...*, op. cit.

⁵⁴ A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005.

⁵⁵ Ch. Hardymet, *Rodzina*, Warszawa 2001.

⁵⁶ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.

- zwiększenie uprawnień kobiet przy podejmowaniu decyzji w rodzinie,
- coraz powszechniejsze zatrudnienie kobiet poza domem,
- poszerzenie zakresu swobody seksualnej w społeczeństwach, które były restrykcyjne,
- trend w kierunku rozwoju praw dziecka.

Przemiany, jakie zachodzą w obrębie polskich rodzin, dotyczą wymienionych wskaźników. Zmiany w różnych zakresach życia rodzinnego są bardzo wyraźne. Dotyczą struktury zewnętrznej i wewnętrznej oraz zasad funkcjonowania (por. tabela 2).

Tabela 2. Podstawowe cechy charakteryzujące tradycyjne i współczesne typy rodzin

Rodzina tradycyjna	Rodzina współczesna
• Duża, wielopokoleniowa • Biologicznie zdeterminowana, wielodzietna • Produkcyjna • Patriarchalna • Zinstytucjonalizowana • Otwarta • Stabilna • Sakralna • Trwała • Połączona więzią rzeczową • Realizująca dużą liczbę funkcji • Długotrwała zależność od rodziców	• Mała, dwupokoleniowa • Planowana, małodzietna • Nieprodukcyjna • Egalitarna • Nastawiona na jednostkę • Zamknięta • Ruchliwa • Laicka • Względnie trwała • Połączona więzią emocjonalną i osobową • Realizująca ograniczoną liczbę funkcji • Wczesna emancypacja dzieci

Źródło: A. Kwak, *Uniwersalność instytucji rodziny i kierunku jej przemian*, [w:] *Życie rodzinne – uwarunkowania makro i mikrostrukturalne*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2002, tom XIV.

W zakresie zmian dotyczących struktury zewnętrznej (demograficznej) doświadczamy obniżenia wskaźnika zawierania małżeństw i spadek dzietności. Renata Doniec⁵⁷ zauważa, że najbardziej typową rodziną dla społeczeństwa miejsko-przemysłowego stała się tzw. zmodyfikowana rodzina poszerzona w przeciwieństwie do tradycyjnej rodziny szerokiej i rodziny nuklearnej. Występuje w dwóch „wariantach”. Pierwszy tworzy młoda rodzina prokreacji i rodzina pochodzenia, mieszkające wspólnie pod jednym dachem ale niezależne finansowo i prowadzące oddzielne gospodar-

⁵⁷ R. Doniec, *Rodzina wielkiego miasta*, Kraków 2001.

stwa domowe. W drugim – oba typy rodzin mieszkają oddzielnie, ale utrzymują bliskie i trwałe więzi emocjonalne oraz stałą wymianę usług⁵⁸.

Drugi „wariant” dotyczy zmian w zakresie dzietności; dominuje model rodziny małodziejowej – z jednym lub dwojgiem dzieci. Nastąpiło też rozdzielenie funkcji seksualnej od prokreacyjnej. Z tym, że nie chodzi tu wyłącznie o planowanie liczby dzieci, ale o ich rodzenie w warunkach najbardziej sprzyjających dla rodziców. Nastąpił też wzrost liczby rozwodów i rodzin monoparentalnych spowodowanych innymi przyczynami, wzrost liczby rodzin zrekonstruowanych (jako wynik wzrostu małżeństw powtórnym w związku licznymi rozwodami); wzrost liczby i typów alternatywnych do rodziny tradycyjnej form życia małżeńsko-rodzinnego, w tym zwiększanie się popularności związków nieformalnych (kohabitacyjnych).

Z kolei zmiany w strukturze wewnętrznej dotyczą⁵⁹:

- zmiany pozycji i ról małżonków
- zmiany pozycji dziecka w rodzinie;
- procesu autonomizacji jednostki

Zmiana pozycji ról małżeńskich zmierza w kierunku egalitaryzacji relacji w związkach. W modelu współczesnej rodziny o egalitarnych stosunkach między partnerami, liczą się indywidualne potrzeby i dążenia jednostek; także miłość, inne powiązania emocjonalne, indywidualność, wolność osobista. Istotną rolę odegrała tu praca zawodowa kobiet, która ma obecnie istotny udział w utrzymaniu finansowym rodziny. Układy między małżonkami nie mają już cech zależności (np. ekonomicznej) i podporządkowania a nabierają cech równości⁶⁰. W związku z tym zmieniła się pozycja mężczyzny w rodzinie, który traci pozycję władzy i autorytetu. Maleje też specjalizacja ról wyznaczanych płcią.

W związkach kładzie się nacisk na jakość i partnerstwo. Podkreśla się znaczenie jakości związku, opartej także na dobrych relacjach z dziećmi na przyjaźni. Partnerstwo nie jest rozumiane jako równy podział praw i obowiązków ale jako związek oparty na wspólnocie intelektualnej, podziale

⁵⁸ Sądzę, że należy jednak zwrócić uwagę na nadal występującą rodzinę nuklearną (małą, względnie wyizolowaną) oraz na rodziny poszerzone, wspólnie zamieszkujące i utrzymujące się z jednego źródła dochodu).

⁵⁹ Z. Dąbrowska, *Małżeństwa w Polsce współczesnej. Studium empiryczne*, [w:] *Rodzina w czasach szybkich przemian. Roczniki Socjologii Rodziny*, „Studia Socjologiczne oraz interdyscyplinarne”, Poznań 2002, t. XIII.

⁶⁰ A. Kwak, *Uniwersalność instytucji rodziny...*, op. cit.

celów i wartości, satysfakcjonującej komunikacji interpersonalnej, miłości i atrakcyjności seksualnej⁶¹. Badacze (głównie socjologowie) zwracają uwagę na zawieranie związków opartych na miłości oraz na emocjonalne porozumienie, stanowiące cechę udanego związku.

Pozycja dziecka w rodzinie znacząco wzrosła w porównaniu z poprzednimi dekadami. Coraz bardziej świadomi swojej roli rodzice doceniają dziecko, jego dzieciństwo; traktują je jako wartość autoteliczną. Starają się stworzyć jak najlepsze warunki do jego rozwoju. Najważniejszym atrybutem rodzicielstwa stała się miłość, a odpowiedzialność za dzieci nigdy nie była tak duża. Przestał obowiązywać dystans pomiędzy rodzicami a dziećmi, często oparty na zasadzie bezwzględnej podporządkowania się. Zmienił się też zakres pełnionych ról rodzicielskich. Dotyczy to głównie roli ojca, która jest coraz bardziej ceniona⁶².

Zmieniała się też pozycja i rola poszczególnych osób w rodzinie w relacjach z rodziną jako grupą oraz szerszymi strukturami społecznymi. Wspomniany już indywidualizm, samorealizacja, dokonywanie wyborów z uwzględnieniem przede wszystkim własnego „ja”, własne wybory życiowe to cechy autonomicznej jednostki w post-rodzinnej rodzinie⁶³. We współczesnej rodzinie szczególne znaczenie ma więź uczuciowa. Ponadto:

- małżeństwo zawierane jest z miłości, stanowi czynnik warunkujący i gwarantujący sukces małżeński;
- w rodzinie dominują stosunki demokratyczne i egalitarne, także w relacjach rodzice – dzieci, a między dorosłymi – relacje partnerskie⁶⁴;
- autorytet w rodzinie wyznaczany jest zasadą miłości i względów⁶⁵;
- zmieniły się oczekiwania pod adresem partnera i samego związku w kierunku zaspokajania potrzeb emocjonalnych i wzajemnej pomocy w życiu codziennym,

⁶¹ K. Slany, *Małżeństwo i rodzina w zglobalizowanym świecie*, „Problemy Rodziny” 2001, nr 4, 5, 6.

⁶² Szerzej np. [w:] *Oblicza ojcostwa*, D. Kornas- Biela (red.), Lublin 2001.

⁶³ U. Beck, E. Beck-Gernsheim, *Individualization, institutionalized individualism and its social and political consequences*, powt. za: K. Slany, *Alternatywne formy...*, op. cit.

⁶⁴ W Polsce upowszechnia się (zwłaszcza w grupie małżeństw „młodych”) partnerski model życia. Wśród czynników warunkujących taki typ związku wyróżnia się: właściwą komunikację i dbałość o wzajemne zaspokajanie potrzeb; system sprawowania władzy domowej oparty na osobistym autorytecie; silna więź emocjonalna; więź seksualna; więź intelektualna (oparta na wspólnym systemie wartości, stylu życia, uczestnictwo w kulturze, zgodność celów i dążeń życiowych, zbliżony poziom wykształcenia); równowaga ekonomiczna rodziny; za: Z. Dąbrowska-Caban, *Z badań nad małżeństwem w Polsce. Uwarunkowania i właściwości*, „Problemy Rodziny” 2001 nr 2.

⁶⁵ R. Doniec, *Rodzina wielkiego miasta...*, op. cit.

- zaciera się podział prac na kobiece i męskie,
- potrzeby, dążenia i cele życiowe jednostki uznawane są za wartość i są ważniejsze niż dobro całej rodziny,
- poszerza się indywidualizm etyczny, a w konsekwencji społeczne przyzwolenie na alternatywne do tradycyjnych formy zachowań (np. współżycie przedmałżeńskie) i życia (np. związki kohabitacyjne),
- wyodrębniły się różne środowiska pracy (nauki) i odpoczynku,
- respektuje się zadania rodziny jako grupy o indywidualnych celach poszczególnych jej członków.

Współczesna rodzina wciąż się zmienia. Odeszła od cech rodziny tradycyjnej – homogenicznej, autorytarnej, trwałej, sakralnej, stabilnej, wielodzietnej, wielopokoleniowej, wielofunkcyjnej. Doświadcza cech rodziny nowoczesnej – małej (nuklearnej, podstawowej), demokratycznej, niestałej, laickiej, małodzietnej, mobilnej, opartej na miłości, z ograniczonymi funkcjami (z których osobowe stają się najważniejsze). Zmierza w kierunku rodziny ponowoczesnej, w której kładzie się nacisk na wartości ekonomiczne, podniesienie poziomu życia, indywidualizm, samorealizację, określanie się w kategoriach własnego „ja”, jakościowe relacje międzyludzkie, racjonalne podejmowanie decyzji, własne wybory życiowe.

2.3. Rodziny stale i czasowo niepełne.

Ustalenia terminologiczne

Ponieważ powszechnie występującym i uznawanym modelem w społeczeństwie jest rodzina pełna, obejmująca ojca i matkę stanowiących małżeństwo oraz dzieci z tego małżeństwa, to jeżeli matka lub ojciec samotnie zajmuje się wychowaniem dzieci, taka rodzina nazywana jest niepełną. Dotychczas za rodzinę niepełną uznawano tę, w której brakuje co najmniej jednego z rodziców⁶⁶ lub taką strukturę, w której jeden rodzic opiekuje się co najmniej jednym zależnym od niego dzieckiem⁶⁷. Jednak zmiany dotyczące struktury rodziny, form życia małżeńskiego i rodzinnego wymagają szerszego spojrzenia na ten typ rodzin.

⁶⁶ J. Sołowiej, *Identyfikacja dziecka z rodzicami*, [w:] *Rodzina i dziecko*, M. Ziemska (red), Warszawa 1980.

⁶⁷ E. Marynowicz-Hetka, *Praca socjalno-wychowawcza z rodziną niepełną*, Warszawa 1985.

Do końca lat 60. badacze powszechnie podkreślali, że we współczesnej cywilizacji europejskiej normę społeczną stanowi rodzina pełna. Jednak potoczna obserwacja oraz wyniki badań wskazywały, że coraz liczniejszą grupę rodzin tworzą te, które prowadzone były przez jednego rodzica. W literaturze przedmiotu funkcjonowały określenia, takie jak: *broken families* – rodziny rozbite, *incomplete families* – rodziny niepełne czy *unwet motherhood*⁶⁸ – niezamężne matki. Podobną terminologię stosowali i stosują również polscy badacze, na przykład: rodzic bez partnera, samotny rodzic. Często jest określana jako: rodzina rozbita, rodzina zdekompletowana, rodzina jednego rodzica, rodzina samotna. Określenia te niosły za sobą informacje, że tego typu rodziny są niepełne, rozbite, zdekompletowane w porównaniu do optymalnego wzorca, jakim jest rodzina pełna. Opierały się one na pejoratywnym ocenianiu funkcjonowania rodzin samotnych rodziców, co budziło sprzeciw wielu osób.

Jak zauważa Bogusława Lachowska⁶⁹ pod koniec lat 60. w literaturze anglojęzycznej pojawił się termin *one-parent-families* odnoszący się do rodzin z jednym rodzicem, który miał służyć do określenia wszelkiego rodzaju gospodarstw domowych, gdzie opiekę nad dzieckiem lub dziećmi sprawuje jeden rodzic, bez względu na jego płeć, stan cywilny, przynależność klasową, sytuację finansową⁷⁰. W latach 70. we Francji został wprowadzony termin „rodziny monoparentalne”, który obecnie jest powszechnie stosowany. Osobom propagującym oba terminy zależało głównie na zmianie dotychczasowych – negatywnych skojarzeń dotyczących rodzin niepełnych. Wskazywano nowe formy życia rodzinnego, podkreślano ich zróżnicowane oblicza, czy nie zawsze negatywne konsekwencje. Pojawiły się także nowe terminy określające rodzinę o niepełnej strukturze. Przykładem jest rodzina czasowo niepełna, którą określam jako rozłączoną.

Rodziny samotnych rodziców to zjawisko znane od początków ludzkości. To zjawisko niejednorodne, gdyż jest zróżnicowane w zależności od przyczyny powstania oraz rodzica, który sprawuje opiekę nad dziećmi.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się następujące typy rodzin niepełnych:

⁶⁸ B. Lachowska, *Dzieci osób owdowiałych*, Lublin 1998.

⁶⁹ B. Lachowska, M. Grygielski, *W świecie dziecka*, Lublin 1999.

⁷⁰ F. Deven, *A Review of Trends in the Research on One-parent Families*, [in:] *One-Parent Families in Europe*, F. Daven, R. L. Cliquet (eds.), Brussels 1986; cyt. za: B. Lachowska, *Dzieci osób owdowiałych*, Lublin 1998.

- rodziny stale niepełne z powodu śmierci rodzica, rozvodu lub separacji, pozamałżeńskiego urodzenia dziecka,
- rodziny czasowo niepełne z powodu długotrwałego pobytu rodzica poza miejscem zamieszkania rodziny, tj. pobytu w zakładzie karnym, wykonywanej pracy np. marynarza, żołnierza, pobytu za granicą w celach zarobkowych.

Samotnymi rodzicami mogą być także osoby kohabitujące, pomimo iż dzieci wychowują się w gospodarstwie dwuosobowym (nie mówimy, czy osoba tworząca gospodarstwo jest biologicznym rodzicem dziecka)⁷¹. Rodziny monoparentalne tworzone są przez samotne matki lub samotnych ojców, chociaż liczba gospodarstw domowych prowadzonych przez kobiety jest znacznie większa.

W prezentowanej pracy przyjmuję określenie rodziny stale niepełnej jako struktury, w której ojciec lub matka samotnie wychowuje dziecko (dzieci) bez udziału drugiego rodzica oraz rodziny czasowo niepełnej, w której ojciec lub matka wychowuje dziecko (dzieci) przy ograniczonym udziale drugiego rodzica na skutek jego czasowej nieobecności.

Rodziny czasowo niepełne (rozłączone) istniały właściwie od zarania dziejów ludzkości. Różnorodne wydarzenia historyczne powodowały, że ojcowie i matki opuszczali swoje rodziny na długi czas. Wiele z nich doświadcza rozłąki także współcześnie. Problematyka ich funkcjonowania poruszana jest coraz częściej, zapewne na skutek zauważanych konsekwencji zmian życia rodzinnego. Uwzględniana jest także przy formułowaniu typologii rodzin, w których pojawia się określenie „rodzina czasowo niepełna” z powodu wyjazdu za granicę, pobytu w więzieniu, choroby⁷². Brakuje jednak prac i analiz dotyczących poszczególnych typów rodzin rozłączonych, z uwzględnieniem przyczyn ich powstawania, warunków życia, dynamiki ewentualnych zmian i ich oceny. Tym bardziej, że we współczesnym społeczeństwie występują zawody, których wykonywanie wymaga dłuższej

⁷¹ K. Slany, *Definicje pojęć „małżeństwo” i „rodzina” w obliczu pojawienia się alternatywnych form życia małżeństwo-rodzinnego*, „Małżeństwo i Rodzina” 2002 nr 4.

⁷² Np. J. Maciaszkowa proponowała następujące typy rodzin niepełnych: 1) rodzinę osieroconą, która powstała w wyniku śmierci jednego ze współmałżonków; 2) rodzinę rozbitą, powstałą w wyniku rozvodu, separacji bądź dezercji; 3) rodzinę niepełną biologicznie, która tworzy się poprzez urodzenie dziecka pozamałżeńskiego; 4) rodzinę czasowo niepełną, której główne przyczyny to charakter pracy wymagający wyjazdu, pobyt w zakładzie karnym oraz choroba wymagająca długiego leczenia poza domem; J. Maciaszkowa, *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 1995; także: E. Kozdrowicz, *Sytuacja dziecka w rodzinie matki samotnej*, Warszawa 1989.

nieobecności rodzica w domu rodzinnym. Dotyczy to takich grup zawodów jak: geolodzy, marynarze, rybacy, ekipy specjalistyczne np. inżynierów, lekarzy, żołnierzy delegowanych w kraju i za granicą w celu wykonania odpowiednich prac lub zdobycia nowych doświadczeń. Również na skutek likwidacji jednostek wojskowych bądź zmian organizacyjnych wielu zawodowych żołnierzy pracuje i mieszka poza miejscem pobytu rodziny.

W Polsce pojawiły się lub zwiększyły swoją liczbę typy rodzin, w których rodzice, głównie ojcowie, wykonują pracę poza miejscem zamieszkania rodziny. Są to na przykład kierowcy TIR-ów, przedstawiciele handlowi czy coraz liczniejsza grupa osób, którzy ze względu na brak pracy w miejscu zamieszkania bądź lepsze warunki finansowe, pracują w oddalonych od rodzin miastach.

Wiele rodzin także z powodu migracji zarobkowej doświadcza rozłąki oraz jej zróżnicowanych konsekwencji w różnych sferach życia. Są to rodziny rozłączone z powodu migracji zagranicznej rodzica lub obojga rodziców. Określam je jako „rodziny migracyjne”, zdając sobie sprawę z niedoskonałości tego terminu. Bezpośrednie ujęcie wskazuje na rodziny, które doświadczają migracji wyjeżdżając za granicę w pełnym składzie. Niedoskonałość proponowanego terminu dotyczy faktu migracji nie całej rodziny, a jej poszczególnych członków, szczególnie rodziców. Ich migracja jest wskaźnikiem specyficznej sytuacji rodziny funkcjonującej bez stałej, fizycznej obecności matek, ojców bądź nawet obojga rodziców. Są to rodziny, które zamiennie można określić jako rozłączone lub czasowo niepełne. Proponuję następujące określenia omawianych rodzin:

- rodzina rozłączona to rodzina, w której ojciec lub matka wychowuje dziecko (dzieci) przy ograniczonym udziale drugiego rodzica na skutek jego czasowej nieobecności.
- rodzina migracyjna to rodzina, w której rodzice (matka, ojciec, oboje rodzice) przebywają za granicą w celach zarobkowych bez zamiaru pozostania tam na stałe⁷³.

⁷³ W literaturze socjologicznej dotyczącej problematyki migracji zagranicznej stosuje się określenia „migrackie” wobec wszystkiego, co odnosi się do migranta. Na przykład A. Górny i D. Stola twierdzą, że „przymiotnik „migracyjny” oznacza „odnoszący się do migracji”, służący (ułatwiający) migracji. «Migrancki» określa to, co odnosi się do migranta (migrantów); [w:] A. Górny, D. Stola, *Akumulacja i wykorzystanie...*, op. cit. Stosowane są więc takie określenia jak: „sieci migranckie”, „gospodarstwa migranckie”. Równocześnie stosuje się terminy z przymiotnikiem „migracyjny”, np. „migracyjne sieci” [w:] ibidem, s. 169.

3 Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych

3.1. Sytuacja życiowa dzieci – wybrane zagadnienia

W polskiej literaturze odnajdujemy liczne prace, których treścią jest codzienne życie dzieci (dziecięca codzienność). Badania historyczne, cytowanych i innych autorów (np. Elizabeth Badinter¹, Jean-Louis Flandrin²) pozwoliły poznać realia codziennego życia dzieci w dawnych wiekach, a także ewolucję ich postrzegania.

Pojawiły się prace z nurtu historyczno-biograficznego, w których zamieszczono wspomnienia dotyczące doświadczeń dziecięcych w czasie wojny, pobytu w placówkach dla dzieci osieroconych i skutków tych dramatycznych przeżyć.

Badacze zajmowali się także sytuacją dzieci pokrzywdzonych, doświadczających osamotnienia, przemocy. Opisywano zjawiska powodujące zaburzenia życia rodzinnego i ich konsekwencje (Maria Jarosz³, Maria Łopatkowa⁴, Stanisław Kozak⁵, Aleksandra Maciarz⁶).

Szczególne zainteresowanie dzieciństwem miało miejsce w latach 90. Pojawiły się na rynku księgarskim liczne poradniki dotyczące wychowania dziecka, radzenia sobie z trudnymi sytuacjami⁷. Ukazały się też interesują-

¹ E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej*, Warszawa 1998.

² J. L. Flandrin, *Historia rodziny*, Warszawa 1998.

³ M. Jarosz, *Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa 1987.

⁴ M. Łopatkowa, *Samotność dziecka*, Warszawa 1983.

⁵ S. Kozak, *Sieroctwo społeczne. Psychologiczna analiza zaburzeń w zachowaniu się wychowanków domów dziecka*, Warszawa 1986.

⁶ A. Maciarz, *Sieroctwo duchowe dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991, nr 6.

⁷ Np. T. Gordon, *Wychowanie bez porażek: rozwiązywanie konfliktów między rodzicami a dziećmi*, Warszawa 2000.

ce monografie, rozpoczynające omawiany nurt zainteresowań pedagogicznych⁸. W publikacjach wskazywano na sytuację życiową dzieci, określając ją jako dzieciństwo zniewolone⁹ (Wiesław Theiss) zagrożone¹⁰ (Maria Kolankiewicz), krzywdzone¹¹ (Irena Jundziłł, Irena Pospiszyl, Krystyna Marzec-Holka), zranione¹² (Urszula Kamińska), osamotnione¹³ (Jadwiga Izdebska). Ukazywano oblicza życia polskiego dziecka, wskazując różne aspekty codzienności, ale też dezorganizacji, zaburzeń¹⁴.

Współczesny świat społeczny dziecka ilustrowany w literaturze ujmowany jest w kontekście szans i ograniczeń. Dzieciństwo kreowane przez współczesną kulturę, wraz z rosnącą komercjalizacją, konsumeryzmem, mediatyzacją to zagadnienia ukazane m.in. w pracach Beata Łaciak¹⁵. Badacze kultury dziecięcej opisują nie tylko treści prezentowane np. w programach telewizyjnych, ale sposoby ich „wykorzystania”. Przedstawia się też wizerunek dziecka we współczesnej kulturze audiowizualnej (Jadwiga Izdebska¹⁶, Maria Braun-Gałkowska¹⁷).

⁸ Np. B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo w małym mieście*, Warszawa 1993; J. Izdebska, *Dziecko u progu XXI wieku*, Białystok 2000; B. Łaciak, *Świat społeczny dziecka*, Warszawa, 1998.

⁹ Dzieciństwo zniewolone: proces socjalizacji i wychowania przebiegający w toku skrajnych wydarzeń, wywołane przez przemoc i takie jej postaci, jak np. wojna, eksterminacja fizyczna, władza autorytarna, monopolistyczna ideologia, zhierarchizowane stosunki społeczne; W. Theiss tę kategorię dzieciństwa ujmuje w trzech wymiarach: społeczno-historycznym, psychiczno-rozwojowym, wychowawczo-pedagogicznym; W. Theiss, *Dzieciństwo zniewolone*, Warszawa 1996.

¹⁰ Dzieciństwo zagrożone dotyczy głównie dzieci pozbawionych okresowo lub trwale opieki ze strony rodziców, które zostają powierzone opiece instytucjonalnych form (rodzinnych i pozarodzinnych); *Zagrożone dzieciństwo. Rodzinne i instytucjonalne formy opieki*, M. Kolankiewicz (red.), Warszawa 1998.

¹¹ Dzieciństwo krzywdzone dotyczy dzieci doświadczających różnych form przemocy; szerzej: I. Jundziłł, *Dziecko – ofiara przemocy*, Warszawa 1993; I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994.

¹² U. Kamińska tak postrzega dzieciństwo tych dzieci, które przebywają w domach dziecka; U. Kamińska, *Zranione dzieciństwo*, Katowice 2000.

¹³ Dzieciństwo osamotnione J. Izdebska traktuje jako: subiektywne doświadczenie, nieprzyjemne, stresujące, bolesne ale również groźne dla życia, rozwoju, edukacji dziecka przeżycie, skutek czynników zewnętrznych związanych z nieprawidłowymi relacjami – stosunkami między dzieckiem a innymi osobami, zwłaszcza bliskimi mu; [w:] J. Izdebska, *Dziecko osamotnione w rodzinie*, Białystok 2004.

¹⁴ Rozpoznawanie warunków życia dzieci określane bywa jako socjografia dzieciństwa.

¹⁵ B. Łaciak, *Świat...*, op. cit.; idem, *Dziecko we współczesnej kulturze medialnej*, Warszawa 2003.

¹⁶ J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia*, Białystok 2000

¹⁷ M. Braun-Gałkowska, I. Ułfik, *Zabawa w zabijanie*, Warszawa 2000.

Zainteresowanie badaczy koncentruje się także wokół przeżyć dzieci, wartości, sposobów poznawania świata (np. Bronisława Dymara¹⁸).

Badacze problematyki rodziny¹⁹ zwracają uwagę na przemiany dokonujące się w strukturze, funkcjonowaniu i świadomości rodziny dotyczące dziecka. Przemiany te są zarówno pozytywne jak i negatywne. Te pozytywne dotyczą:

- traktowania dziecka w kategoriach osobistego i rodzinnego szczęścia;
- postrzegania dziecka jako osoby samodzielnej;
- uznania dziecka jako osoby wymagającej specjalnego traktowania;
- wzrostu znaczenia okresu dzieciństwa w świadomości rodziców;
- postrzegania dziecka jako owocu miłości małżeńskiej.

Wśród przemian negatywnych wymienia się:

- zbyt racjonalne i pragmatyczne patrzenie na dziecko; ocenianie jego wartości w kategoriach strat i zysków (kosztów i korzyści);
- pojawienie się w świadomości rodziców potrzeb i wartości konkurencyjnych wobec dziecka jako wartości małżeńsko-rodzinnej;
- ograniczanie liczby dzieci w rodzinie;
- traktowanie dziecka w kategoriach posiadania.

Badacze problematyki wyróżniają także konkretne postawy wobec dzieci (np. Jan Rostowski)²⁰:

- postawa przeciwna dziecku
- postawa obojętna wobec dziecka
- postawa ambiwalentna wobec dziecka
- postawa prodziecięca.

Wyróżnienie tych postaw świadczy o różnych losach (indywidualnych biografiach) współczesnych dzieci.

Badacze, analizując warunki życia dzieci, wyróżniają czynniki zaburzające ich rozwój, opisują i analizują środowisko życia. Czynnikiem tym poświęca uwagę wielu autorów. Na przykład Jadwiga Izdebska²¹ koncen-

¹⁸ B. Dymara, *Dziecko w świecie rodziny*, Kraków 1998

¹⁹ Np. A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa 1994; R. Doniec, *Rodzina wielkiego miasta. Przemiany społeczno-moralne w świadomości trzech pokoleń*, Kraków 2001; F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002

²⁰ R. Doniec, *Rodzina...*, op. cit.; I. Kowalska, *Małżeństwo, rodzina i dziecko w systemie norm i wartości współczesnych państw europejskich*, [w:] *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin 2000; J. Rostowski, *Współczesne zmiany w postawach wobec dziecka*, „Problemy Rodziny” 1993, nr 5-6.

²¹ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie...*, op. cit.

truje się na pięciu wybranych obszarach niepokojących zjawisk i trudności występujących w rodzinie: trudnych warunkach materialnych rodziny, dezintegracji rodziny w sferze kontaktów międzyludzkich, dezorganizacji strukturalnej, występujących zjawisk dewiacyjnych lub patologicznych w rodzinie, np. alkoholizm, przemoc wobec dziecka. Także telewizja i inne elektroniczne media są przyczyną „mediatyzacji życia rodzinnego”, którą autorka traktuje jako kolejny obszar zagrożeń dla funkcjonowania rodziny (dotyczy przede wszystkim fizycznego, intelektualnego i emocjonalnego rozwoju dziecka, ale również wychowawczego funkcjonowania całej rodziny).

Wymieniane są także zjawiska społeczno-demograficzne związane z funkcjonowaniem poszczególnych typów rodzin oraz czynniki społeczno-ekonomiczne, określające poziom życia materialnego rodziny (np. Sylwia Badora, Barbara Czeredrecka, Danuta Marzec, 2001²²).

Jadwiga Izdebska²³ wyróżnia także przyczyny i uwarunkowania zaburzenia struktury i funkcjonowania rodziny współczesnej:

- tkwiące w makrosystemie: określona polityka socjalna państwa, gospodarka-ekonomia, zmiany w sferze kultury. Skutki m.in. procesu transformacji systemowej: bezrobocie, bezdomność, ubóstwo, wzrost zjawisk patologii społecznej itp.
- tkwiące w mikrosystemie: w rodzinie, w grupie lokalnej, szkole, środowisku lokalnym, a wynikające m.in. z niezaradności i bierności ludzi, braku umiejętności i chęci przezwycięzania trudności, niskiego poziomu wykształcenia rodziców, braku kwalifikacji zawodowych, itp.
- w mezosystemie – w braku wzajemnych powiązań, relacji pomiędzy ogniwami, elementami mikrosystemu: wzajemnego wsparcia z zewnątrz, w niepodejmowaniu działań w środowisku lokalnym, mających na celu wyszukiwanie i pozyskiwanie „sił społecznych” – potencjalnych możliwości, aktywnych postaw tkwiących w jednostce.

Życie rodzinne jest powszechnie przyjętym sposobem życia, chociaż zachodzą w nim zmiany zarówno na skutek dokonujących się procesów w skali globalnej, jak i uwarunkowań specyficznych dla danego kraju. Rodzina zmienia swój charakter dostosowując się do nowych warunków społecznych. Zmiany te nie zawsze jednak zmierzają w pozytywnym kierunku. Dokonujące się przemiany społeczno-ekonomiczne, próby realizacji reform powodują, że życie rodzin i wychowywanych w nich dzieci jest bardzo silnie uwikłane w problemy ogólnospołeczne. Dlatego coraz wię-

²² S. Badora, B. Czeredrecka, D. Marzec, *Rodzina...*, op. cit.

²³ I. Izdebska, *Dziecko w rodzinie...*, op. cit.

cej rodzin nie potrafi poradzić sobie z licznymi trudnościami i sytuacjami kryzysowymi, które uniemożliwiają wypełnianie podstawowych funkcji rodziny, co w konsekwencji może doprowadzić do jej niewydolności. Sytuacja życiowa dziecka w takich rodzinach (dysfunkcyjnych bądź zagrożonych dysfunkcyjnością) jest niekorzystna, chociaż zróżnicowana w zależności od przyczyny zaburzeń. Dotyczy to zwłaszcza dzieci z rodzin ubogich, z problemem alkoholowym. Także wzrost różnego rodzaju patologii, zaburzona struktura rodzin, brak czasu dla rodziny przepracowanych bądź nadmiernie zaangażowanych w pracę zawodową rodziców powoduje, że coraz liczniejsza grupa dzieci nie przeżywa dzieciństwa w spokoju, bezpieczeństwie materialnym, w gronie życzliwych im osób, wspólnie z najbliższymi.

Sytuacja życiowa współczesnych dzieci jest zróżnicowana. Duża świadomość wychowawcza rodziców, dostrzeganie i odczuwanie cenneści dzieci, dbałość o ich rozwój, wychowawcze oddziaływania wielu instytucji, w tym mediów i multimediów to przykłady świadczące o trosce o najmłodszych, a tym samym ich życiowym powodzeniu. Z drugiej strony powiększa się liczba dzieci, których dzieciństwo jest zagrożone, nieszczęśliwe, trudne. Dzieci te ze strony dorosłych i instytucji spotyka wiele przykrości, wręcz niebezpieczeństw. Jest to przemoc domowa, przemoc w grupie rówieśniczej, zagrożenia, jakie niesie rozwój cywilizacji – choroby, negatywne oddziaływania mediów i multimedia. Ponadto z jednej strony poszerza się oferta edukacyjna (obejmująca określoną poprzez pochodzenie grupę dzieci), a z drugiej maleją możliwości ich wykorzystania (przyczyną także może być pochodzenie, np. z rodziny ubogiej, miejsce zamieszkania). Powiększa się obszar przemocy strukturalnej, która jest następstwem życia społecznego. Zmiany w polityce społecznej powodują negatywne konsekwencje dotyczące życia rodziny, np. bezrobocie, ubóstwo, złe warunki funkcjonowania wielu instytucji opiekuńczo-wychowawczych, edukacyjnych. Coraz częściej dostrzega się także zagrożenia cywilizacyjne, narażające na choroby, zatrucia, wypadki²⁴.

Ponadto rosnąca podatność na kryzysy indywidualnych sytuacji w poszczególnych rodzinach, powoduje w dużym stopniu zagrożenie doświadczanego dzieciństwa²⁵.

²⁴ E. Syrek, *Zdrowie w aspekcie pedagogiki społecznej*, Katowice 2000

²⁵ U. Kamińska, *Dzieciństwo – dylematy historyczno-społeczne*, „Auxilium Sociale” 2000, nr 3-4.

Analizując sytuację życiową dzieci, szczególną uwagę zwracam na życie rodzinne, które jest jej źródłem. Opiera się ono przede wszystkim na relacjach pomiędzy poszczególnymi osobami je tworzącymi, na dialogu, wymianie myśli, uczuć, gestów. Niemożliwe jest więc całkowite wyłączenie dziecka z codzienności, ze świata dorosłych. Uczestnicząc w życiu rodziny doświadcza ona podobnych do rodziców uczuć, odbiera atmosferę panującą między nimi, jest też odbiorcą konsekwencji sytuacji życiowych w jakich znaleźli się dorośli. Ich przestrzeń życiowa jest determinowana przez doświadczenia dorosłych, uzależniona od nich. Takie spojrzenie jest elementem teorii depedagogizacji, której głównym założeniem jest uwikłanie dzieci w problemy dorosłych²⁶.

3.2. Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach stale niepełnych

Badania dotyczące rodzin niepełnych prowadzone są od wielu lat przez licznych autorów²⁷. Badacze próbują ustalić, jakie znaczenie w wychowaniu, rozwoju dziecka wywiera brak ojca lub matki; w jaki sposób „osamotnione” w dzieciństwie osoby radzą sobie w dorosłym życiu, jakie znają wzorce życia rodzinnego, jak je realizują.

Prowadzone badania umożliwiły ukazanie wpływu niepełnej struktury rodziny na warunki, proces i efekty wychowania. Zwykle jednak poruszane (zauważane) były te aspekty życia rodzinnego, które zagrażały prawidłowemu rozwojowi dzieci. Wynikało z nich, że prawidłowa realizacja funkcji w rodzinach niepełnych może być zagrożona, gdyż jej niepełny skład powoduje zmianę i – często – załamanie się dotychczasowego trybu życia.

Wyniki badań wskazują, że niepełność rodziny wywiera na dziecko negatywny wpływ w sposób bezpośredni i pośredni, jak zauważa Bogusława Lachowska. Wpływ bezpośredni związany jest z nieobecnością rodzica w codziennym życiu dziecka (zwykle ojca), co jest przyczyną braku możliwości identyfikacji z jego rolą. Wpływ pośredni ma związek z drugim rodzicem (zwykle matką), który przyjmując określone zachowania i postawy, przenosi je na dziecko.

²⁶ B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo, zmieniająca się kategoria społeczna*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002, nr 4.

²⁷ Np. J. Brągiel, B. Balcerzak-Paradowska, D. Graniewska, R. Grochocińska, L. Janiszewski, E. Kozdrowicz, E. Marynowicz-Hetka, B. Lachowska, W. Majkowski, J. Rembowski, A. Rzepliński, E. Skalska i in.

Zauważane są podobieństwa dotyczące wszystkich typów rodzin niepełnych oraz ich poszczególnych podtypów, a także różnice dotyczące ich funkcjonowania ze względu na przyczynę niepełności oraz w obrębie danego typu rodziny. Większość badań koncentruje się na zagrożeniach wynikających z niepełności dla prawidłowego rozwoju dzieci.

Doniesienia badawcze dotyczące rodzin niepełnych skupiają się wokół kilku sfer życia rodziny. Zwraca się uwagę na sytuację życiową samotnego rodzica²⁸ oraz sytuację dziecka²⁹.

Badania odnoszące się do sytuacji materialnej rodzin niepełnych wskazują, że jest ona mniej korzystna niż w rodzinach pełnych (np. Józefa Pielkowskiej³⁰, Danuta Graniewska³¹). Zauważane są różnice pomiędzy poszczególnymi typami rodzin oraz w obrębie ich samych. Za najbardziej korzystną uważa się sytuację materialną rodzin niepełnych z powodu śmierci rodzica, za najmniej korzystną – rodziny niezamężnych matek. Zauważa się także bardziej korzystną sytuację materialną w rodzinach samotnych ojców w porównaniu z rodzinami samotnych matek.

Ponadto w niektórych pracach podkreśla się, że brak jednego z wzorów osobowych może stać się przyczyną niewłaściwej interpretacji roli męża, ojca, żony, matki w dorosłym życiu dzieci (Maria Tyszkowa³²). Tym bardziej, że na kształtowanie się psychospołecznych cech osobowości dziecka doniosłe znaczenie wywierają zróżnicowane role matki i ojca³³. Fakt ten dotyczy zwłaszcza tych dzieci, które po rozpadzie rodziny nie mają innego lub częstego kontaktu z osobami przeciwnej płci, oprócz rodzica – opiekuna.

Zwraca się także uwagę na rozwój emocjonalny i społeczny dzieci. Na przykład u dzieci z rodzin niepełnych z powodu rozwodu i pozamałżeńskiego urodzenia stwierdzono większą pobudliwość, podejrzliwość, wrogość wobec

²⁸ Np. D. Graniewska, *Ogólna charakterystyka rodzin niepełnych*, [w:] D. Graniewska, B. Kołaczek, J. Strzelecka, *Rodziny niepełne w warunkach bezrobocia*, Warszawa 1992, z. 8.

²⁹ Np. J. Pielkowska, *Rodzina samotnej matki jako środowisko wychowawcze*, Katowice, 1983; D. Graniewska, *Samotne matki, samotni ojcowie*, Warszawa 1986; J. Brągiel, *Wychowanie w rodzinie niepełnej*, Opole 1990; B. Matyjas, *Wypełnianie zadań opiekuńczo-wychowawczych przez samotnych ojców*, „Problemy Rodziny” 1992, nr 6

³⁰ J. Pielkowska, *Rodzina samotnej matki...*, op. cit.

³¹ D. Graniewska, *Samotne matki...*, op. cit.

³² M. Tyszkowa, *Badania psychologiczne wewnątrzrodzinnej socjalizacji. Implikacje praktyczne*, [w:] *Badania nad rodziną a praktyka społeczna*, Z. Tyska (red.), Seria Socjologia nr 18, Poznań 1991.

³³ J. Rembowski, *Samotność*, Gdańsk, 1992.

innych, poczucie winy, nieufność (Teresa Kukołowicz, Barbara Kulczycka³⁴). Stwierdzono także niższe wyniki w nauce, wagarowanie częstsze niż dzieci z rodzin pełnych (Róża Pawłowska³⁵).

W związku z niepełnym składem rodziny opiekę nad dziećmi pełni jeden rodzic. Może być to przyczyną przeciążenia obowiązkami samotnych rodziców i niektórych dzieci (zwłaszcza dziewcząt w rodzinach wielodzietnych, chłopców i dziewcząt w środowisku wiejskim). Trudności wychowawcze oraz problemy, które rodzice muszą samotnie rozwiązywać, brak czasu na wypoczynek, na wspólne spędzanie czasu wolnego mogą przyczyniać się do zawężenia funkcji opiekuńczo-wychowawczej rodziny. Niejednokrotnie niedostateczna opieka lub jej brak podczas nieobecności rodzica pracującego np. w systemie zmianowym, przyczynia się do poczucia nadmiernej swobody niektórych dzieci (młodzieży) oraz m.in. niższych osiągnięć szkolnych niż dzieci z rodzin pełnych³⁶.

Czasami w cytowanej literaturze wskazuje się na „wyuczoną bezradność”, która dotyczy niektórych samotnych rodziców (głównie matek widzianych jako bezradne, niepracujące lub przepracowane żywicielki rodziny, uzależnionych od pomocy społecznej) oraz dzieci – w związku z brakiem wzoru aktywnego ojca z zasadami etycznymi.

Analiza niektórych wyników badań wskazuje, że niepełność rodziny może powodować niekorzystne konsekwencje. Jednak czy takie rodziny, bez ojca, matki nie mogą tworzyć korzystnego dla rozwoju dziecka środowiska? Czy każda rodzina niepełna jest zagrożona nieprawidłowym funkcjonowaniem, niezaspokojeniem potrzeb dziecka? Czy sytuacja dziecka w tych rodzinach jest niekorzystna? Oczywiście nie każda. Jak zauważa B. Lachowska są badacze, którzy wyrażają opinie, iż takie badania są jedynie powtarzaniem mitów i stereotypów, które w opinii publicznej kształtowały obraz rodziny niepełnej jako dysfunkcyjnego środowiska³⁷.

³⁴ T. Kukołowicz, B. Kulczycka, *Spełnianie funkcji przez rodziny niepełne*, [w:] T. Kukołowicz, *Pomoc rodzinie niepełnej*, Sandomierz 1988.

³⁵ R. Pawłowska, *Trudności wychowawcze matek samotnie wychowujących dzieci*, „Problemy Rodziny” 1990, nr 3

³⁶ A. Murray, K. Sandquist, *Father absence and children's achievement from age 13 to 21*, “Scandinavian Journal of Educational Research” 1990, Vol. 34, No. 1

³⁷ F. Deven, *A review of trends in the research on one-parent families*, [in:] *One-parent families in Europe*, F. Deven, R. L. Cliquet (eds.), Bruxelles 1986, cyt. za: B. Lachowska, *Dzieci osób owdowiałych*, Lublin 1998.

Warunki rozwoju i wychowania dziecka w rodzinie są wyznaczone szeregiem elementów. Wśród czynników ją integrujących bądź dezintegrujących wymienia się elementy codziennego funkcjonowania. Są one zróżnicowane – dotyczą sfery ekonomicznej, kulturalnej, psychopedagogicznej. Zaliczają się do nich m.in. wielkość i struktura rodziny, warunki materialno-bytowe, wykształcenie rodziców, sposoby spędzania czasu wolnego przez członków rodziny, stosunek rodziców do nauki szkolnej, atmosfera panująca w rodzinie, więzi uczuciowe w rodzinie³⁸. Zadania rodziny niepełnej, funkcje, stopień wychowawczego oddziaływania również są determinowane tymi czynnikami. Dlatego na więzi emocjonalne łączące członków rodziny coraz częściej zwracają uwagę ci badacze, którzy podejmowali w badaniach problematykę wychowawczego oddziaływania rodziny na dziecko, wspomaganie jego rozwoju, sytuacji dziecka w rodzinie. To właśnie „w rodzinie współczesnej, niezależnie od jej typu, zmniejszyło się wyrażenie znaczenie więzi rzeczowych opartych na podziale pracy, na przesłankach ekonomicznych i materialnych tak charakterystycznych dla rodziny tradycyjnej i przedindustrialnej. Wzrosło natomiast znaczenie więzi podmiotowych opartych na związkach emocjonalnych, na miłości, przyjaźni, życzliwości, szacunku. Dokonała się swego rodzaju ewolucja wzajemnych powiązań w rodzinie”³⁹. Rodzina, także o niepełnym składzie, to przede wszystkim osoby, które łączą więzi rodzicielskie – matczyne, ojcowskie, łączą relacje pomiędzy poszczególnymi osobami – rodzicem – dzieckiem – rodzeństwem. Rodzina w tym ujęciu traktowana jest jako wspólnota. Dlatego, jak zauważa K. Slany⁴⁰, coraz częściej w nowych teoriach rodziny zdecydowanie odchodzi się od analizowania rodzin samotnych rodziców jako niekorzystnego środowiska życia. Wykorzystuje się teorie kryzysowe rodziny (np. Wanda Badura-Madej⁴¹) czy teorie systemowe (np. Bogdan Barbaro⁴²). Teorie te, w przeciwieństwie do poprzednich (ukazujących rodziny samotnych matek w kategoriach negatywnych) nie stygmatyzują,

³⁸ Nie uwzględniłam szczegółowych klasyfikacji czynników środowiska rodzinnego, gdyż są one opracowane i wymieniane w licznych publikacjach, np. E. Jackowska, *Środowisko rodzinne a przystosowanie społeczne dziecka w młodszym wieku szkolnym*, Warszawa 1980; A. Janke, *Rodzinne uwarunkowania przebiegu i efektów nauki szkolnej uczniów*, Toruń 1987; S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke, *Pedagogika rodziny*, Toruń 1998.

³⁹ W. Jacher, *Więź społeczna w teorii i praktyce*, Katowice 1987.

⁴⁰ K. Slany, *Alternatywne formy...*, op. cit.

⁴¹ W. Badura-Madej, *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Warszawa 1996.

⁴² B. de Barbaro, *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Kraków 1999;

a zakładają możliwość powrotu rodziny o zaburzonej strukturze (po zaistnieniu wydarzenia krytycznego, np. śmierć, rozwód, opuszczenie, urodzenie pozamałżeńskie) do normalnego funkcjonowania.

Jednak, oczywiście, skutków rozbicia rodzin nie należy lekceważyć. Na przykład, zdaniem F. Fukuyamy⁴³, należy przywrócić osobistą odpowiedzialność rodziców za dzieci. Powołując się na najnowsze badania autor ten podkreśla, iż terapeuci odchodzą od wcześniejszych stwierdzeń, z których wynika, że wychowanie w rodzinie monoparentalnej nie jest gorsze od wychowania w rodzinie pełnej. Korzystniej jest, jeśli rodzice przeprowadzą rozwód niż utrzymują związek skłócony. Podkreśla także, że dzieci będą szczęśliwsze, gdy ich rodzice będą szczęśliwsi. Przyjęcie takiego stanowiska, zgodnego z głoszonym indywidualizmem jako cechy współczesnych czasów wskazuje, że potrzeby rodziców uznawane są za równie ważne jak potrzeby dzieci.

3.3. Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach czasowo niepełnych

Uwaga badaczy zajmujących się problematyką rodzin niepełnych dotyczy głównie rodzin niepełnych z powodu rozwodu, rzadziej pozamałżeńskiego urodzenia i śmierci rodzica. Brakuje prac monograficznych dotyczących funkcjonowania rodzin rozłączonych z różnych przyczyn, w tym także z powodu migracji zagranicznej. Problematyka rodziny w aspekcie migracji zagranicznych jest podejmowana dosyć rzadko. Obszerna literatura dotyczy z kolei konsekwencji rozłąki dzieci z ojcami bądź matkami w kontekście analiz psychologicznych⁴⁴. Zauważane jest oczywiście istnienie rodzin, których członkowie przebywają za granicą (A. Kwak⁴⁵, T. Kukołowicz⁴⁶, J. Korczyńska⁴⁷), ale nie są poruszane ich szczegółowe aspekty (typy, relacje, funkcjonowanie). Coraz częściej jednak w ostatnich latach możemy poznać wyniki badań dotyczących konsekwencji migracji nie tylko w kategoriach makro (np. społeczności lokalne), ale też

⁴³ F. Fukuyama, *Wielki wstrząs...*, op. cit.

⁴⁴ Np. W. Eichelberger, *Zdradzony przez ojca*, Warszawa 1998; *One-parent families in Europe*, F. Deven, R. L. Cliquet (eds.), Bruxelles 1998.

⁴⁵ A. Kwak, *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa 1994.

⁴⁶ T. Kukołowicz, *Sytuacja wychowawcza w nowych kategoriach rodzin w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] *Rodzina współczesna*, M. Ziemska (red.), Warszawa 1999

⁴⁷ J. Korczyńska, *Indywidualne motywy krótkookresowych wyjazdów zarobkowych za granicę w świetle funkcjonowania rodziny*, „Polityka Społeczna” 2000, nr 5-6.

dotyczące gospodarstw domowych, z których pochodzą migranci w kontekście rodzin i poszczególnych osób związanych z wyjazdami.

W świetle podejmowanej problematyki zwracam uwagę na skutki migracji, które dotyczą sfery mikro. Omówię przykładowe wyniki badań prowadzonych w obrębie rodzinnych konsekwencji wyjazdów za granicę.

Istniejąca literatura przedmiotu dotycząca rodzin rozłączonych w Polsce⁴⁸ koncentrowała się głównie na rodzinach marynarzy i rybaków dalekomorskich. Rodziny te przez dłuższy czas funkcjonują bez udziału ojca. Warunki i charakter ich pracy zawodowej determinują zasadniczo organizację, strukturę, funkcje, treści oraz zakres pełnionych ról małżeńskich i rodzicielskich. Życie tego typu rodzin składa się z dwóch cyklicznych faz. Pierwsza to pobyt ojca w domu, poczucie zadowolenia, pełności, bezpieczeństwa, dzielenie się obowiązkami. Druga zaś to jego pobyt poza domem (trwający często kilka miesięcy) – zmiana ról w rodzinie, tęsknota, poczucie osamotnienia. Dzieci są świadome istnienia ojca i w mniejszym lub większym stopniu liczą się z jego wymaganiami, autorytetem. Jednakże, jak twierdzi Ludwik Janiszewski⁴⁹, już rozłąka trwająca dłużej niż 80-120 dni może spowodować szkodliwe skutki dla fizjologicznej, psychicznej i społecznej homeostazy rodziny.

Z kolei uzyskane wyniki badań przez Józefa Rembowskiego⁵⁰ wykazały, że dzieci z rodzin marynarskich bardziej idealizowały ojców niż dzieci z rodzin nierozłączonych. Psychologiczna „waga” długotrwale nieobecnych ojców była taka sama w porównaniu z „ważnością” matek (w rodzinach „lądowych” zauważono odwrotne postawy).

Jednym z pierwszych badaczy w Polsce, który zainteresował się zagadnieniem rodzin niepełnych (pośrednio sytuacją dzieci w tych rodzinach) ze względu na wyjazd rodzica na kontrakt za granicą, był Ryszard Dyoniziak⁵¹. Stwierdził, że okresowa nieobecność nie zawsze niesie negatywne skutki. Jednak dłuższy pobyt za granicą wpływa dezintegrująco na rodzinę, często powodując załamanie więzi. W rodzinach tych badacz wyróżnił pro-

⁴⁸ U. Tarnowska-Jakóbiec, *Rodziny marynarzy i rybaków dalekomorskich jako środowisko wychowawcze*, Szczecin 1998.

⁴⁹ Np. L. Janiszewski, *Rodzina marynarzy i rybaków morskich, Studium socjologiczne*, Warszawa – Poznań 1976,

⁵⁰ J. Rembowski, *Z badań nad wpływem czasowej nieobecności ojca marynarza floty transportowej na dzieci*, „Studia Psychologiczne” 1975, t. XLV.

⁵¹ R. Dyoniziak, *Sytuacja psychospołeczna rodzin, których główni żywicieli pracują okresowo za granicą. Raport końcowy*, Kraków 1985, s. 34

cesy integrujące, jak i dezintegrujące. Za integracją przemawiały takie fakty jak: ojcowie nawet nieobecni, wywierali wpływ na wychowanie dzieci, musiały one stosować się do ich wskazówek; ojcowie żądali szczegółowych informacji o zachowaniu i postępach w nauce, a pomoc materialna umacniała ich silną pozycję. O dezintegracji świadczyło przyzwyczajanie się dzieci do podejmowania codziennych decyzji przez matki. Ponadto dzieci w starszym wieku szkolnym z powodu braku „silnej ręki”, nawiązywały kontakty z rówieśnikami, których postępowanie wpływało niekorzystnie na ich zachowanie i stosunek wobec rodziny.

Niektórzy autorzy upatrują w migracjach wiele zagrożeń dla funkcjonowania rodziny. Na przykład Anna Kwak⁵² podkreślała, że jeśli wyjazdy są powtarzane bądź trwają dłuższy okres, niosą ze sobą deprivację potrzeb seksualnych, emocjonalnych, przeciążenie obowiązkami pozostałego z dziećmi współmałżonka. Nawet okresowa nieobecność w domu matki lub ojca powoduje ich wyłączenie z udziału w bieżącym życiu rodziny, nieznamość powszednich problemów, sposobów reagowania, zaspokajania potrzeb, itp. Autorka ta zwróciła również uwagę na problemy związane z powrotami twierdząc, iż z każdym powrotem związana jest ponowna nauka ról męża/żony, ojca/matki. Towarzyszą temu sytuacje stresowe, które często prowadzą do konfliktów. Ich następstwem jest często rozpad rodziny kończący się rozводом. Podobnie uważa Elizabeth Hurlock⁵³, według której okresowe rozbitcie rodziny może bardziej zagrażać stosunkom rodziny, niż rozbitcie stałe. Powtarzająca się nieobecność rodzica, lub rodziców stwarza szereg sytuacji stresujących, pogarszających stosunki rodzinne. Rodzina musi najpierw dostosować się do rozłąki, a następnie do ponownego połączenia.

Z kolei inni autorzy na podstawie badań (Bożena Balcerzak-Paradowska⁵⁴, Andrzej Skreczko⁵⁵) lub osobistych doświadczeń i obserwacji (Leszek Kulmatycki⁵⁶) zauważają, że emigrująca osoba oraz jego najbliżsi pozostający w kraju, przeżywają różnego rodzaju problemy. Dotyczą one aklimatyzacji w nowym miejscu pobytu, przyzwyczajania się do nowej sytuacji rodzin-

⁵² E. Hurlock, *Rozwój dziecka*, Warszawa 1986

⁵³ B. Balcerzak-Paradowska, *Wpływ okresowej migracji małżonków na warunki życia rodziny*, „Problemy Rodziny” 1994 nr 5.

⁵⁴ A. Skreczko, *Emigracja zarobkowa i jej wpływ na wychowanie w rodzinie*, [w:] *Pomoc rodzinie*, G. Olszewska-Baka, L. Pytko (red.), Białystok 1999

⁵⁵ L. Kulmatycki, *Emigracja i stres*, „Problemy Rodziny” 1994, nr 1.

⁵⁶ B. Balcerzak-Paradowska, *Wpływ okresowej migracji...*, op. cit.

nej, uczenia się nowych umiejętności związanych z pełnieniem ról nieobecnej osoby.

Badania nad wpływem okresowej migracji małżonków na warunki życia rodziny przeprowadziła B. Balcerzak-Paradowska⁵⁷. Wynika z nich, że nadzieje, jakie były związane z wyjazdem, dotyczyły poprawy warunków mieszkaniowych, wyposażenia mieszkania, życia na wyższym poziomie materialnym, zgromadzenie oszczędności na przyszłość – nie zawsze były realizowane. Wskazuje to na mniejsze efekty pracy za granicą niż wcześniej sądzono. Na przykład sytuacja materialna w badanych rodzinach zależała od tego, czy rodzic przebywał jeszcze za granicą, czy powrócił. Jednak w obu przypadkach główne źródło dochodu stanowiła pensja rodzica pozostającego w kraju. Po powrocie, często w źródłach dochodu, wpisywano „zasilek dla bezrobotnych”. Zatem mit o wysokości dochodów uzyskiwanych dzięki pracy za granicą nie potwierdził się. Lepszą sytuację materialną reprezentowały rodziny, w których rodzic nadal przebywał za granicą. Wiązały się z tym wciąż napływając środki finansowe i mniejsza liczba osób będących na utrzymaniu rodziny pozostającej w kraju.

Nieobecni rodzice znajdowali się w okresie wzmożonych obowiązków rodzicielskich. Dlatego decyzji o wyjeździe często towarzyszyły obawy, czy brak rodzica nie wpłynie na pojawienie się, lub zwiększenie kłopotów wychowawczych. Cytowane badania wykazały, że im dłuższy był okres wyjazdu, tym istniała większa możliwość pojawienia się problemów wychowawczych. Przyczyny związane były z brakiem dostatecznej opieki nad dziećmi oraz z ograniczeniem czasu nadmiernie obciążonego rodzica pozostającego w kraju. Zdaniem Bożeny Balcerzak-Paradowskiej⁵⁸ przestrzenne oddalenie jednego rodzica może powodować zmiany w zakresie interakcji wewnątrzrodzinnych. Ma na to wpływ czas trwania nieobecności oraz jakość kontaktów. Im częstsze były kontakty z rodziną nieobecnych rodziców oraz im krótsza ich nieobecność, tym rzadziej pojawiały się negatywne zmiany. Dysfunkcyjność w badanych rodzinach pojawiała się rzadko, dotyczyła raczej rodzin, w których rodzic wyjechał za granicę na bardzo długo. Krótka nieobecność nie wprowadzała negatywnych zmian w stosunkach rodzinnych.

Do interesujących wniosków doszła Aleksandra Lasik⁵⁹, która ana-

⁵⁷ Ibidem

⁵⁸ A. Lasik, *Wpływ rozłąki na więzi małżeńskie*, [w:] E. Syrek, *Współczesne zagrożenia w strukturach społecznych*, Katowice 1993.

⁵⁹ Ibidem.

lizowała wpływ rozłąki na więzi małżeńskie podczas rozłąki spowodowanej podjęciem pracy przez mężczyznę na budowie eksportowej (możliwe były kontakty z rodziną przynajmniej raz w miesiącu w związku z bliską odległością (pobyt w byłej Czechosłowacji). Autorka stwierdziła, że w tych związkach, w których istniała silna więź opiekuńcza między małżonkami przed rozłąką (na przykład zaangażowanie w prace domowe), wyjazd nie miał żadnego wpływu na ich wzajemne relacje. Tam, gdzie więź opiekuńcza była słabsza – podczas rozłąki nie uległa zmianie lub nastąpiły niewielkie niekorzystne modyfikacje. W tych małżeństwach, w których więź była najsłabsza – podczas rozłąki nic się nie zmieniło.

Tak więc mocno ukształtowana więź opiera się wpływowi rozłąki. Wpłynęła dodatnio na więzi emocjonalno-ekspresyjne, pozwoliła małżonkom spojrzeć na siebie z dystansu, a tęsknota spowodowała zmianę obrazu osoby, za którą tęskniono, na bardziej idealny, zauważyła autorka⁶⁰. Analizując zaprezentowane wyniki badań należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że badane osoby regularnie spotykały się w domu rodzinnym podczas rozłąki. Ponadto znały okres rozłąki (ograniczony kontraktem) i mogły „odliczać” czas do powrotu.

Z kolei z badań porównawczych prowadzonych przez Annę Domaszuk⁶¹ wśród rodzin pełnych i rozłączonych z powodu migracji wynika, że kobiety z rodzin rozłączonych uznały swoje małżeństwa za mniej udane niż kobiety z rodzin pełnych; czują się osamotnione, brak im emocjonalnego ciepła i fizycznej obecności mężów; są bardziej pobłażliwe w stosunku do dzieci, otaczają je większą troską niż matki ze związków pełnych, co zdaniem autorki badań wynika z prób kompensacji nieobecności ojców. Rysunki dzieci z rodzin niepełnych wskazują na podwyższony poziom niepokoju i agresji, co wskazuje na zakłócony klimat emocjonalny w tych rodzinach.

Na podstawie prowadzonych badań⁶² można wyróżnić konsekwencje migracji dotyczące rodzin. Mają wymiar pozytywny i negatywny.

⁶⁰ A. Domaszuk, *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych mężczyzn czasowo nieobecnych*, [w:] *Rodzina podlaska wobec różnych wyzwań egzystencjalnych*, A. Dakowicz (red.), Białystok 2004.

⁶¹ Np. W. Danilewicz, [w:] J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*, Białystok, 2003.

⁶² K. Iglicka-Okólska uwagę zwraca na mniej praktyczny wybór dóbr w gospodarstwach migranckich nie związanych z migracjami (prawdopodobnie fakt ten wynika z naturalnej skłonności migrantów do kupowania „gadżetów” w celu poprawienia poczucia deprywacji bądź naśladowania obserwowanego za granicą wzorca konsumpcji, [w:] K. Iglicka-Okólska, *Analiza zachowań migracyjnych...*, op. cit.

Pozytywne konsekwencje migracji rodziców to przede wszystkim poprawa dotychczasowej sytuacji materialnej rodziny. Pozwala na podwyższenie standardu życia codziennego, na utrzymanie dotychczasowego poziomu życia lub „przetwania”. Umożliwia także finansowe zabezpieczenie startu życiowego dzieci. Daje możliwości ich edukacji poza miejscem zamieszkania, głównie na poziomie szkół wyższych. W świetle prowadzonych badań⁶³ gospodarstwa domowe pozamigranckie były lepiej wyposażone w „dobra” różnego typu w porównaniu z gospodarstwami niemigranckimi.

Podejmowane wyjazdy coraz częściej pomagają utrzymać aktualny poziom życia lub zapobiec szybkiej degradacji, czyli „jest strategią przetrwania” lub „ucieczką przed bezrobociem”. Świadczą o tym wyniki badań prowadzonych przez Z. Hirszfelda⁶⁴ w migranckich gospodarstwach domowych w Mońkach, dotyczące m.in. przeznaczenia środków finansowych otrzymywanych z zagranicy. Wynikało z nich, że większość gospodarstw (93%) przeznaczała je na konsumpcję („na życie”), 25% na remont domu, 9,3% na inwestycje, po 4,7% na naukę dzieci oraz oszczędności lub lokaty. Adresatem alokacyjnym migrantów była pozostała w kraju rodzina, choć zarabiane środki finansowe nie zawsze przeznaczone były na bieżące potrzeby rodziny; wyjazd dosyć często motywowany był przyszłą inwestycją (nie tylko założeniem własnej „firmy”, ale też budową domu, remontem mieszkania), w związku z czym rodzina mogła wcale lub w znikomym stopniu korzystać z zarabianych za granicą pieniędzy. Badania te potwierdziły, że mity dotyczące bezwzględnego związku zarobkowej migracji z bardzo dobrą sytuacją materialną już dawno są nieaktualne. Tym bardziej, że istnieją sytuacje, które powodują, iż wyjazd za granicę nie przynosi żadnych dochodów. Przyczyną może być nagła choroba migranta, alkoholizm, porzucenie rodziny.

Na skutek wyjazdu współmałżonka zwiększa się samodzielność kobiet i mężczyzn, samotnie sprawujących role obojga rodziców poprzez wypełnianie czynności i zadań dotychczas pełnionych wyłącznie przez drugiego z nich. Wzrasta także udział dzieci w prowadzeniu gospodarstwa domowego, zwłaszcza w związku z wykonywaniem pracy zawodowej przez rodzica – opiekuna. Pozytywnym skutkiem wyjazdu za granicę jest też uświadomienie

⁶³ Z. Hirszfeld, *Generowanie i alokacja środków pieniężnych migrantów*, [w:] *Ludzie na...*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), op. cit.

⁶⁴ K. Iglicka-Okólska, *Analiza...*, op. cit.

nie sobie podczas rozłąki uczuć łączących poszczególne osoby w rodzinie, znaczenia własnej rodziny jako wspólnoty (zwłaszcza w początkowej fazie rozłąki). Tęsknota wymieniana jest jako jedno z najtrudniejszych doświadczeń podczas pobytu za granicą deklarowana przez badane osoby⁶⁵.

Dalsze konsekwencje, oparte na analizie wyników prezentowanych badań, zostały zaprezentowane w rozdziale piątym oraz w podsumowaniu.



⁶⁵ W. Danilewicz, J. Izdebska, B. Krześcińska-Żach, *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym. materiały pomocnicze dla studentów studiów pedagogicznych*, Białystok 1999.

4 Konstrukcja teoretyczno-metodologiczna

4.1. Teoretyczne podstawy analizy sytuacji życiowej dzieci w rodzinie rozłączonej

W ujęciu psychologicznym „o sytuacji mówimy wtedy, gdy rozpatrujemy pewien układ ze względu na człowieka będącego jednym z jej elementów, ale z jakiegoś względu elementem wyróżnionym. Człowiek, ze względu na którego rozpatrujemy cały układ, jest podmiotem sytuacji. Inaczej mówiąc, sytuacja jest zawsze czyjaś i nie da się jej określić bez podania podmiotu. Jeżeli w danym układzie uczestniczy więcej niż jeden człowiek, to układ może być rozpatrywany ze względu na każdą osobę, ale w każdym z tych przypadków sytuacja może być inna”¹.

Sytuacja człowieka to układ wzajemnych stosunków między człowiekiem (podmiotem) a obiektywnymi właściwościami jego środowiska w określonym momencie czasu². Sytuacja zawsze stanowi złożony i zmienny układ. Przy jej porządkowaniu psychologowie (np. Tadeusz Tomaszewski³, Helena Sęk⁴) kierowali się następującymi kryteriami:

- elementami otoczenia i ich układem,
- podmiotem sytuacji i jego relacjami z otoczeniem
- aktywnością podmiotu.

Biorąc pod uwagę elementy otoczenia zwraca się uwagę na jakość obiektywnego środowiska, w którym człowiek żyje i działa (środowiska społecznego, biologicznego i przedmiotowego). Na ich podstawie wyróżnia

¹ T. Tomaszewski, *Psychologia*, Warszawa 1982.

² Za: H. Sęk, *Orientacja w sytuacjach społecznych*, Poznań 1980.

³ T. Tomaszewski, *Człowiek w środowisku*, [w:] *Psychologia*, T. Tomaszewski (red.), Warszawa 1975.

⁴ Ibidem

się np. sytuacje pozbawione lub ubogie w bodźce, sytuacje proste i złożone, słabo i silnie działające, monotonne i zmienne, itd.

Z kolei uwzględniając kryterium dotyczące właściwości podmiotu i jego relacji z otoczeniem, najczęściej wyróżnia się sytuacje związane z pełnionymi rolami przez człowieka. Jest to np. sytuacja żony, męża, dziecka, brata itp. lub sytuacja nauczyciela, lekarza, czyli związana z rolą zawodową, itp.

Ze względu na trzecie kryterium – aktywność podmiotu – wyróżnia się sytuacje życiowe i czynnościowe⁵. Sytuacja życiowa to np. sytuacja materialna, zdrowotna. „Gdy mowa o sytuacji życiowej, zauważa Helena Sęk⁶, dotyczy to najczęściej elementów otoczenia (np. w sytuacji zdrowotnej – stan środowiska biologicznego) lub wyników aktywności ludzi (np. sytuacja mieszkaniowa). Z powyższego kryterium można więc wyprowadzić wniosek, iż sytuacja życiowa dzieci związana jest z jego otoczeniem, a zwłaszcza z rodziną.

Drogę ludzkiej egzystencji kreują różne sytuacje, które można nazwać żywotnymi. Mikołaj Winiarski⁷ zauważa, że sytuacja życiowa człowieka jest funkcją samodzielności żywotnej jednostki, działań społecznych na jej rzecz, wyznawanych wartości oraz warunków zewnętrznych (społecznych, kulturowych, przyrodniczych). Składniki te oraz czas występowania danej sytuacji (zbiór elementów) tworzą układ, który łączy sieć powiązań, dzięki czemu powstaje zintegrowana struktura.

Sytuacja życiowa zawsze ma charakter:

- podmiotowy – jest czyjaś (konkretnej osoby, grupy; podmioty te w określonych sytuacjach żywotnych przejawiają swoje podmiotowe predyspozycje – samoświadomość, autoregulację, sprawczość, indywidualność; w każdej sytuacji żywotnej człowiek zawsze przejawia jakiś stopień aktywności (w większym lub w mniejszym stopniu).
- społeczny – uczestniczą w niej – oprócz podmiotu sytuacji – inni ludzie (osoba, grupa społeczna, np. rodzina);
- relacyjny – pomiędzy podmiotem sytuacji a innymi osobami, które w niej uczestniczą, występują określone interakcje, przybierające postać zależności symetrycznej (współrzędność) lub asymetrycznej (podrzędność).
- indywidualny – przesądza o tym stopień natężenia i zakres poszczególnych składników sytuacji żywotnej;
- dynamiczny – cechą charakterystyczną jest zmienność sytuacji (przechodzenie przez różne stopnie samodzielności – od najwyższej aktywności do jej braku);

⁵ T. Tomaszewski, *Człowiek w środowisku*, op. cit.

⁶ H. Sęk, *Orientacja w sytuacjach społecznych*, op. cit.

⁷ M. Winiarski, *Sytuacja życiowa*, [w:] D. Lalak, T. Pilch, *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999.

Sytuacje życiowe zawsze mają określone ramy przestrzenno-czasowe, tzn. zawsze mają określone miejsce i trwają w określonym czasie. Można je więc ujmować w kontekście środowiskowym, na przykład rodzinnym oraz czasowym – sytuacje krótkotrwałe, długotrwałe.

Wychodzę z założenia, że podstawowym środowiskiem życia dziecka jest rodzina. Sytuacja rodzinna warunkuje więc jego sytuację życiową.

Jadwiga Izdebska⁸ definiuje sytuację dziecka w rodzinie nie tylko jako względnie trwały układ pozycji społecznej, jaką ono zajmuje, pełnione role, ale przede wszystkim warunki (materialne i niematerialne), w jakich dziecko żyje, wpływy i oddziaływania, którym ulega w rodzinie, doznawane przeżycia, określone zachowania, uzyskiwane doświadczenia.

Sytuację życiową dziecka traktuję jako układ warunków, doświadczeń i przeżyć dziecka mających miejsce w rodzinie i poza nią w określonym czasie i przestrzeni. Ma ona charakter podmiotowy, społeczny, relacyjny, indywidualny, dynamiczny.

Podmiotowy charakter sytuacji życiowej dziecka wynika z faktu, iż sytuacja zawsze jest doświadczana przez konkretne dziecko. Uczestniczą w nich też inne osoby lub grupy (**charakter społeczny**). Pomiedzy dzieckiem a tymi osobami (lub grupami) zachodzą zróżnicowane interakcje (**charakter relacyjny**). Sytuacja życiowa jest zróżnicowana, gdyż uwarunkowana jest zakresem i stopniem indywidualnych doświadczeń dziecka, charakterem jego przeżyć (**charakter indywidualny**) oraz zmiennością (**charakter dynamiczny**).

Analizując poszczególne elementy sytuacji życiowej dziecka zwracam uwagę na układ warunków, w jakich żyje dziecko, jego doświadczenia i przeżycia, które im towarzyszą w skali mikro (rodzina) oraz makro (środowisko lokalne, szkolne).

Opierając się na propozycjach czynników warunkujących funkcjonowanie rodziny zakładam, że na układ warunków, doświadczeń i przeżyć dziecka w skali mikro składają się czynniki społeczno-ekonomiczne, kulturalne oraz psychopedagogiczne w rodzinie⁹.

- czynniki społeczno-ekonomiczne i kulturalne: wielkość rodziny i jej struktura, źródła utrzymania rodziny, warunki bytowe, podział pracy i ról w rodzinie, wykształcenie rodziców, wzory kulturowe i wychowawcze uznawane przez rodziców, stosunek rodziców do nauki szkolnej;

⁸ J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku*, Białystok 2000.

⁹ Np. za: S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke, *Pedagogika rodziny*, rozdz. 2, Toruń 2004.

- czynniki psychopedagogiczne: atmosfera panująca w środowisku rodzinnym (w tym: występujące zaburzenia, więzi uczuciowe pomiędzy poszczególnymi osobami, charakter relacji pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny; zakres sprawowanej opieki nad dziećmi).

Układ warunków życiowych w skali makro opiera się na tych, które pośrednio bądź bezpośrednio oddziałują na dziecko w określonym czasie i przestrzeni. Dotyczy np. środowiska lokalnego, jego specyfiki (np. miasta, wieś, miejscowość migrancka, niemigrancka itp.) oraz sytuacji szkolnej dziecka.

Istnieje wiele podejść teoretycznych wyjaśniających przyczyny przemian w funkcjonowaniu i strukturze rodziny. Zauważa się zmiany instytucjonalne, polityczne, ekonomiczne, technologiczne, kulturowo-społeczne i demograficzne, które są ze sobą ściśle splecione i „produkują” nowy typ społeczeństwa, nowy typ człowieka i nowe typy rodzin (F. Fukuyama¹⁰, A. Giddens¹¹, Z. Bauman¹²).

Współczesne rodziny bardzo silnie uwikłane są w problemy i procesy ogólnospołeczne, czego konsekwencją są m.in. migracje zagraniczne. Dalszych, teoretycznych przesłanek do analizy sytuacji życiowej dzieci w rodzinach migracyjnych dostarcza teoria depedagogizacji dzieciństwa¹³. Dziecko staje wobec problemów i zadań razem z dorosłymi i tak jak dorosły. W jego życiu pojawiają się problemy, nowe układy rodzinne. Opierając się na przesłankach tej tezy, staram się poznać i opisać sytuacje rodzinne, w jakich znalazły się dzieci w związku z pobytem rodziców za granicą oraz wskazać oblicza doświadczanego dzieciństwa.

Wprawdzie rodziny rozłączone zawsze występowały w historii, to jednak współcześnie pojawiają się nowe przyczyny, związane głównie z charakterem i miejscem wykonywanej pracy przez rodziców. Jedną z nich jest migracja zagraniczna, traktowana jako źródło utrzymania rodziny.

W pracy zwracam uwagę na te teorie, które dają pewne uzasadnienie procesów mających miejsce w rodzinach współczesnych oraz pozwolą umiejscowić typ rodzin rozłączonych wśród nich.

¹⁰ F. Fukuyama, *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, Warszawa 2000

¹¹ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo późnej nowoczesności*, Warszawa 2001

¹² Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000

¹³ B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo, zmieniająca się kategoria społeczna*, „Problemy Opiekuniczno-Wychowawcze”, 2002 nr 4.

Jedną z najbardziej interesujących jest wspomniana już teoria drugiego przejścia demograficznego¹⁴, która zakłada, że Europa wkroczyła w nową fazę rozwoju demograficznego na początku lat 60. Przemiany te dotyczyły państw wysoko rozwiniętych, chociaż w ostatnich latach zarówno w Polsce jak i w większości krajów postsocjalistycznych procesy te są bardzo wyraźne. W społeczeństwie ponowoczesnym kładzie się nacisk na wartości ekonomiczne, podniesienie poziomu życia, indywidualizm, samorealizację, określenie się w kategoriach własnego „ja”, jakościowe relacje międzyludzkie, racjonalne podejmowanie decyzji i własne wybory życiowe. Podkreśla się przemiany zachodzące w związku z wymienionymi wartościami w obrębie małżeństw i rodziny, w tym tworzenie się nowych typów rodzin. Jej przykładem są właśnie rodziny rozłączone z powodu migracji. Główną przyczyną współczesnych przemieszczeń jest chęć poprawy sytuacji materialnej rodzin (także zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych). Powodują rozłąkę rodzin, a w konsekwencji powstanie typu rodziny rozłączonej jako jednej z kategorii współczesnych rodzin.

W pracy – korzystając z terminologii zaproponowanej przez M. Okólskiego stosuję termin migracja niepełna. Jest to to czasowe przemieszczanie się do miejsc pracy za granicą bez zapuszczania tam korzeni. Jej cechą jest krótki czas pobytu, chociaż zwykle ma powtarzalny charakter, więc łączna długość może być znacząca (od kilku miesięcy do kilkunastu i więcej lat). Badane rodziny doświadczają też migracji długotrwałej, obejmującej nieustannie nawet kilkanaście lat.

Decyzje migracyjne zwykle motywowane są względami ekonomicznymi. Powodowane są czynnikami wynikającymi ze specyfiki kraju „wypychającego” i „przyciągającego”. Z teorii zacytowanych w rozdziale pierwszym warto przypomnieć nową ekonomiczną teorię migracji, według której zakłada się, że decyzja o migracji jest podejmowana nie przez jednostki działające w izolacji, ale przez gospodarstwa domowe. Zakładam więc, że decyzja o wyjeździe została podjęta przez współmałżonków, a współuczestnikami podejmowania decyzji migracyjnych były dzieci (poprzez postawę aktywną (np. jako głos w dyskusji i wyrażanie własnych potrzeb) lub postawę bierną – jako adresat zabiegów rodziców zmierzających do poprawienia kondycji materialnej rodziny).

¹⁴ D. J. van de Kaa, *Europe and its population: the long view*, Dorchester, pow. za: K. Slany, *Alternatywne formy...*, op. cit.

Opieram się także na teorii sieci powiązań (*network theory*). Sieci takie w przypadku migracji zagranicznych składają się z osób, które już mają doświadczenia migracyjne – były lub raczej przebywają w kraju docelowym. Sieci tworzą osoby spokrewnione, zaprzyjaźnione, sąsiedzi czy też nawet polecone przez znajomych. Osoby, które po raz pierwszy wyjeżdżają za granicę, bardzo często dzięki sieci uzyskują przydatne informacje o miejscu zamieszkania, możliwości znalezienia pracy, itp. Tworzą się łańcuchy składające się z tych, którzy przyjechali dzięki otrzymanej pomocy i którzy podobną pomoc oferują następnym osobom. Nie dziwi więc fakt, że na łańcuch ten składają się przede wszystkim osoby spokrewnione. Teoria sieci społecznych uzasadnia także wybór miejsca prowadzonych badań. Rozwój sieci migracyjnych związany jest z konkretnym miejscem w kraju i za granicą. Przykładem jest liczna społeczność Polaków w Belgii, głównie w Brukseli. Społeczność ta rozbudowywana była właśnie poprzez powiązania rodzinne¹⁵.

Z kolei uzasadnienia powiązania pomiędzy środowiskiem (w tym przypadku lokalnym) a jednostką (wyborem sposobu zarobkowania) jest teoria ekologii humanistycznej Urie Bronfenbrennera, która ukazuje wzajemne powiązania pomiędzy jednostką a poszczególnymi warstwami składającymi się na jej środowisko¹⁶. Autor uznaje, że środowisko rozwoju człowieka jest złożone z różnych podsystemów, które powiązane są ze sobą procesami interakcyjnymi oraz przenikają się wzajemnie. W skład tego systemu wchodzi:

- mikrosystem (psychospołeczne realia, w których jednostka przebywa, których doświadcza; jest to najbliższe środowisko życia: dom rodzinny, szkoła),
- mezosystem (relacje, które zachodzą pomiędzy elementami mikro-systemu),
- egzosystem (struktury i sytuacje społeczne na „zewnątrz”),
- makrosystem (wpływy ideologiczne, gospodarcze, kulturalne)¹⁷.

Zakładam, że w poszczególnych warstwach środowiskowych znajdują się czynniki, które warunkują relacje pomiędzy uczestnikami podsystemu

¹⁵ Z badań przeprowadzonych przez J. Korczyńską wynika na przykład, że 88% respondentów znalazło pracę za granicą właśnie dzięki przyjaciółom, krewnym w Polsce i w Niemczech; J. Korczyńska, *Indywidualne motywy...*, op. cit.

¹⁶ J. Garbarnio, *Children and families in the social environment*, New York 1992, cyt. za: W. Theiss, *Wychowanie wobec zachodzących przemian*, Warszawa 1995.

¹⁷ Szerzej: J. Izdebska, *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000, s. 26-27.

mów; w tym przypadku rodziny. Zgodnie ze społeczną teorią rozwoju Urie-Bronfenbrennera, aby poznać sytuację życiową dziecka, staram się rozpoznać warunki życia w rodzinie w różnych sferach: ekonomiczno-społecznej (determinowanej m.in. uwarunkowaniami w środowisku lokalnym) i psychopedagogicznej (opartej głównie na relacjach pomiędzy elementami systemu rodzinnego).

Poznając sytuację życiową dzieci w rodzinach rozłączonych, m.in. na podstawie opinii o sytuacji, w jakiej znalazły się ich rodziny, opieram się na nurcie pedagogiki humanistycznej budowanym na bazie psychologii humanistycznej. W nurcie tym dominuje humanistyczne myślenie o wychowaniu, eksponujące jednostkę. Dlatego – zgodnie z duchem pedagogiki humanistycznej – przyjmuję podmiotowość procesu wychowania, a rodzinę jako wspólnotę życia¹⁸.

Zdaniem Franciszka Adamskiego, wspólnota rodzinna jest poszerzoną i pogłębioną wspólnotą małżeńską, w której małżonkowie nie przestając być małżonkami, są równocześnie rodzicami; obok więc ról małżeńskich pełnią też role rodzicielskie. Wspólnota ta ma charakter stosunków międzyosobowych bezpośrednich, z głębokim akcentem emocjonalnym¹⁹. Ułatwia człowiekowi odnalezienie swojego miejsca w świecie i zaspokojenie „poczucia bezpieczeństwa”²⁰.

Szczególne cechy rodziny jako wspólnoty zauważa J. Izdebska²¹. Twierdzi, że rodzina, pomimo przeżywanych obecnie trudności, jest ciągle wspólnotą trwałą, nie do zastąpienia w zaspokajaniu potrzeb, zwłaszcza emocjonalnych swych członków. Rodzinę jako wspólnotę tworzy m.in. wspólnota kulturowa (tradycje, zwyczaje, styl życia, normy moralne), wspólnotę zamieszkania (dom rodzinny z całą swoją rodzinną atmosferą i klimatem życia rodzinnego), wspólnotę majątkową (warunki materialne, mieszkaniowe, wspólna własność majątkowa).

Uwzględniając te wskaźniki rodziny jako wspólnoty staram się odpowiedzieć, czy badane rodziny pozostają wspólnotą, czy i kiedy przestają nią

¹⁸ Wspólnota rozumiana jest jako „naturalne zespolenie ludzi (szczupłego grona) ze względu na wspólnie odczuwany cel, podobne, wzajemne uczucia i naturalne wspólne dążenie, za: F. Adamski, *Rodzina, wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.

¹⁹ P. Poręba za: A. Janke, *Wychowanie rodzinne – kluczowe pojęcie pedagogicznych rozważań nad rodziną*, [w:] *Wychowanie w kontekście teoretycznym*, A. Tchorzewski, (red.), Bydgoszcz 1993.

²⁰ F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984.

²¹ J. Izdebska, *Rodzina, dziecko, telewizja*, Białystok 1996.

być, a zwłaszcza, jakie relacje zachodzą pomiędzy poszczególnymi członkami tej wspólnoty (dzieci – opiekunowie, dzieci – nieobecni rodzice); jakie czynniki warunkują te relacje. Takie podejście teoretyczne oparte jest również na systemowym ujęciu rodziny.

W literaturze dotyczącej problematyki rodzinnej dotychczas dominowało ujęcie rodziny jako środowiska wychowawczego, zauważa Maria Braun-Gałkowska²². Analizowano przede wszystkim wpływ rodziców na dzieci, czyli uwzględniano tylko jeden kierunek relacji rodzice – dzieci. Obecnie przedmiotem zainteresowań badawczych coraz częściej stają się relacje dwustronne, czyli interakcje, w których oddziaływania rodzinne są wzajemne²³. Takie ujęcie związane jest z systemowym postrzeganiem rodziny. Podstawową zasadą jest traktowanie rodziny jako systemu społecznego w kontekście całościowego układu. Zmiany zachodzące w jakimkolwiek elemencie tego systemu powodują zmiany we wszystkich pozostałych częściach systemu oraz w funkcjonowaniu systemu jako całości²⁴. Ujmując rodzinę migracyjną jako całość, wyjazd rodzica za granicę traktuję jako element zmiany w dotychczasowym systemie.

Takie ujęcie funkcjonowania rodziny rozłączonej opiera się na koncepcjach interakcyjnych, których źródeł można poszukiwać w ogólnej teorii systemów Ludwiga Bertalanffy'ego²⁵. Teoria ta jest raczej podstawową ideą a nie starannie wypracowaną teorią. Przyczyniła się do pojawienia się całej gamy podejść, stosowanych głównie w odniesieniu do problemów rodziny, jej terapii²⁶.

Zdaniem autora ogólnej teorii systemów – L. Bertalanffy'ego – świat wykazuje jedność strukturalną, tzn. opiera się na prawach i zasadach, które mają zastosowanie do dowolnego rodzaju systemów. Szczególne zastosowanie w systemach społecznych mają te, które odnoszą się także do rodziny jako specyficznego rodzaju systemu społecznego. Rodzina jest to system, który składa się z elementów wzajemnie na siebie oddziałujących (zasada całościowości). Istnieje jednak pomiędzy nimi element centralny, kierowniczy. Jeśli

²² M. Braun-Gałkowska, *Projekcyjne metody poznawania rodziny ujmowanej jako system*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1990, t. 2.

²³ B. Lachowska, *Dzieci osób owdowiałych*, Lublin 1998.

²⁴ Ibidem, s. 8

²⁵ L. Bertalanffy, *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984.

²⁶ A. J. Sameroff, *Developmental system: contexts and evolution*, [in:] *Handbook of child psychology*, P. H. Musen (ed.), New York 1993, vol. I, cyt. za. B. Lachowska, *Dzieci osób owdowiałych*, op. cit., s. 13

ulegnie zmianie (np. podsystem rodziców na skutek rozłąki), to jego rola może przejść na inne osoby – samotnego rodzica, dziecko, dziadków (zasada centralizacji). Ponieważ rodzina realizuje swoje zadania poprzez podsystemy, można wyróżnić podsystem np. małżonków, rodziców, rodzeństwa. Każdy członek rodziny należy do różnych podsystemów, w których uczy się różnych umiejętności, ról. Każdy podsystem ma równocześnie określone granice działania, postępowania (zasada hierarchicznego porządku). Równocześnie system interakcji rodzinnych opiera się na wyjątkowo dużej liczbie współdziałających zmiennych, takich jak: osobowość, właściwości rozwojowe i poznanie każdego z członków, właściwości otoczenia fizycznego i kulturowe, wpływ środowiska pozarodzinnego – szkoły, pracy, dalszej rodziny, znajomych itd.²⁷

Rodzina jest więc systemem otwartym, który charakteryzuje też zasada ekwifinalności. Oznacza ona, iż końcowy efekt danego procesu można osiągnąć poprzez różne działania, różne warunki lub – z takiego samego „początku” mogą wynikać różne skutki. W rodzinie przekazywane są różne wiadomości oraz sposób ich interpretowania co oznacza, że wiedza o własnej rodzinie jest subiektywnym, wewnętrznym jej obrazem posiadanym przez każdego członka rodziny. Każda osoba otrzymuje informacje i wskazówki do interpretacji otrzymanych wiadomości, co ma wpływ na jej zachowanie (zasada cyrkularności). Zasada ta określa równocześnie otwartość na wzajemne relacje między poszczególnymi elementami. Oznacza to, iż zmiany w obrębie jednego elementu wywołują zmiany w obrębie innych. Na przykład wyjazd małżonka powoduje przejście jego obowiązków przez współmałżonka, co z kolei może mieć konsekwencje w jego funkcjonowaniu w innym podsystemie.

Kolejną właściwością systemu rodzinnego jest zasada homeostazy i morfogenezy. Pierwsza z wymienionych wskazuje, iż w rodzinie istnieją mechanizmy samoregulujące jej funkcjonowanie. Druga wskazuje na takie mechanizmy wewnątrz systemu rodzinnego jako całości, które pozwalają podsystemom zmieniać się i rozwijać przy jednoczesnym pozostawianiu w funkcjonalnym związku z całością²⁸.

Wszystkie omówione zasady systemu społecznego dotyczą rodziny, a w tym rodziny rozłączonej. Wskazują, że należy analizować poszczególne elementy jej funkcjonowania, patrząc równocześnie na całość.

²⁷ P. van Geer, *The structure of family interaction. An overview of some modern system approaches*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1990, t. 1.

²⁸ M. Radochoński, *Psychologia rodzinna w ujęciu systemowym*, Rzeszów 1984.

W pracy ukazałam także oblicza doświadczanego dzieciństwa w rodzinach migracyjnych. Zaprezentowano je w oparciu o dwutorową analizę. Pierwszy tor oparty jest na rozpoznaniu sytuacji rodzinnej dzieci i wskazaniu typowych sytuacji, w jakich się znajdują. Drugi opiera się na ujęciu dzieciństwa w humanistycznej perspektywie, czyli uwzględnieniu świata przeżyć, doświadczeń dzieci, głównie w spojrzeniu na własne dzieciństwo.

Ujęcie to odnosi się do indywidualnego dziecięcego świata doświadczeń, znaczeń i wartości. „Jest to dziecięcy świat przeżywany (...), dziecięce doświadczenia związane z rodziną, grupa rówieśniczą, z instytucjami społecznymi, zjawiskami i procesami, które dziecko usiłuje poznać, zdefiniować, zrozumieć”²⁹. Równocześnie zakładam, za Ludwigiem Liegle’em, że „dzieciństwo jest światem dziecka, jest jego indywidualnym doświadczeniem, które urzeczywistnia się i rozwija przez kontakt z dorosłym. Dziecko potrzebuje i szuka tego kontaktu, znajdując w nim potwierdzenie siebie i własnych związków z bliższym i dalszym otoczeniem. Dziecko potrzebuje ludzi, którym mogłoby zaufać, przeżywać istotę swego dzieciństwa, którzy byliby dla niego autorytetami, partnerami zabawy, nauczycielami i przewodnikami przygód dziecięcych, którzy utrwaliliby granice dzieciństwa i otwarli nowe światy”³⁰. W oparciu o powyższe określenie dzieciństwa poszukuję wizerunków dzieciństwa związanych z doświadczeniami rodzinnymi.

4.2. Metodologiczne podstawy pracy

W związku z faktem doświadczeń migracyjnych w wielu rodzinach, przedmiotem pracy jest sytuacja życiowa dzieci w rodzinach rozłączonych z powodu migracji zagranicznej rodziców.

Zasadniczym celem pracy jest ukazanie sytuacji życiowej, w jakich znalazły się dzieci w rodzinach na skutek zarobkowego wyjazdu rodziców za granicę. Założyłam, że sytuacja ta jest zróżnicowana w związku z licznymi czynnikami warunkującymi życie rodzinne podczas nieobecności rodziców. Celem eksploracyjnym jest ukazanie typów rodzin migracyjnych,

²⁹ B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo...*, op. cit.

³⁰ L. Liegle, *Welten der Kindheit und Familie. Beiträge zu einer pädagogischen und kulturvergleichenden Sozialisationsforschung*, Weinheim und München 1987, s. 34-36. cyt. za: B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo w małym mieście*, Warszawa 1993, s. 12.

zakresu opieki wobec dzieci oraz ich opinii dotyczących relacji z rodzicami, kontaktów z nimi, atmosfery życia rodzinnego, konsekwencji pracy rodziców za granicą oraz skutków rozłąki w opinii dzieci i rodziców.

Założeniem pracy jest także opis sytuacji, które wskazują na zróżnicowane oblicza dzieciństwa doświadczanego w rodzinach na skutek migracji.

Cel implikacyjny związany jest z potrzebą wskazania sytuacji życiowej dzieci w różnych typach rodzin (w tym przypadku – rodzin migracyjnych), zwłaszcza w obliczu ich przemian. Celem opisu sytuacji życiowej dzieci jest ukazanie czynników, które prowadzą do negatywnych konsekwencji rozłąki rodziny oraz tych, które pozwalają utrzymać ją jako wspólnotę.

Przyjęłam założenie, że sytuację życiową dzieci w znacznym stopniu determinuje sytuacja rodzinna. Oparłam się na czynnikach środowiska rodzinnego, które warunkują sytuację rodzinną dzieci, ograniczając się do dwóch obszarów tj. czynników społeczno-ekonomicznych oraz psycho-pedagogicznych.

W pierwszej grupie czynników uwzględniłam zmienne, które charakteryzują badane rodziny pod względem jej struktury, sytuacji materialnej po wyjeździe rodziców za granicę, statusu społecznego rodziny (poziom wykształcenia rodziców, praca zawodowa).

W drugiej grupie skupiłam się na opisie i analizie tych czynników, które pozwoliły poznać konsekwencje rozłąki w kontekście codziennego funkcjonowania rodzin oraz więzi rodzinnych w warunkach rozłąki. Są to czynniki dotyczące głównie atmosfery życia rodzinnego, ze szczególnym uwzględnieniem relacji pomiędzy nieobecnymi rodzicami a dziećmi, rodzicami opiekunami a dziećmi oraz pomiędzy małżonkami.

Aby zrealizować założone cele badawcze, zastosowana została analiza ilościowa w celu rozpoznania sytuacji rodzinnej dzieci oraz elementy analizy jakościowej w celu pogłębienia i rozszerzenia wiadomości otrzymanych drogą sondażową.

Zastosowałam sondaż diagnostyczny oraz elementy metody indywidualnych przypadków jako metody badawcze.

Badania sondażowe obejmują wszelkiego rodzaju zjawiska społeczne, stany świadomości społecznej, opinie i poglądy określonych grup społecznych. Mają na celu poznanie opinii w interesującym badacza zakresie.

Metoda indywidualnych przypadków z kolei „jest sposobem badań polegającym na analizie jednostkowych losów ludzkich, uwikłanych

w określone sytuacje wychowawcze, lub na analizie konkretnych zjawisk natury wychowawczej poprzez pryzmat jednostkowych biografii ludzkich z nastawieniem na opracowanie diagnozy przypadku lub zjawiska w celu podjęcia działań terapeutycznych”³¹. Poprzez wykorzystanie elementów tej metody zgromadziłam informacje pozwalające „pogłębić” wcześniej otrzymane treści drogą sondażową. Poprzez bezpośredni kontakt z rozmówcą oraz wytworami jego działalności (np. opowiadanie o rodzinie) można dostrzec ukryte dla zewnętrznej obserwacji różne stany „ducha”, stany ludzkich przeżyć, „siłę” relacji pomiędzy osobami, ich osłabienie i zrozumieć, jaką wartość i znaczenie mają one dla człowieka. Zdaniem J. Izdebskiej³² badania pedagogiczne jakościowe pozwalają badaczowi poznać, jak postrzegają osoby badane różne zjawiska, jak je oceniają, jaką rangę i znaczenie im nadają.

Zastosowałam technikę wywiadu adresowaną do dzieci i rodziców oraz technikę ankiety skierowanej do tych rodziców, z którymi nie nawiązałam osobistego kontaktu. Ankietę zastosowałam także w celu poznania opinii nauczycieli dotyczących wyników w nauce badanych dzieci. Przeprowadzone zostały wywiady z dziećmi oraz ich rodzicami i opiekunami w oparciu o kwestionariusze wywiadu z dziećmi i z rodzicami (lub opiekunami dzieci, w przypadku nieobecności obojga rodziców). Kwestionariusze wykorzystałam do rozpoznania sytuacji życiowej dzieci. Pytania adresowane do dorosłych dotyczyły:

- osób przebywających za granicą;
- przyczyn wyjazdu za granicę;
- miejsca i czasu pobytu/charakteru nieobecności rodziców;
- oceny sytuacji materialnej rodzin migracyjnych;
- zakresu sprawowanej opieki wobec dzieci w rodzinach rozłączonych,
- charakteru i częstotliwości kontaktów w rodzinie;
- oceny sytuacji rodziny przez współmałżonków/postawy współmałżonka wobec nieobecności męża/żony;
- relacji pomiędzy małżonkami.

Na podstawie kwestionariusza wywiadu z dziećmi starałam się zgromadzić informacje dotyczące następujących zagadnień:

- opinii dzieci o sytuacji rodziny podczas nieobecności rodziców;

³¹ T. Pilch, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1995.

³² J. Izdebska, *Dziecko osamotnione w rodzinie*, Białystok 2004.

- atmosfery domu rodzinnego, w tym:
- relacji pomiędzy dziećmi a opiekunami,
- relacji pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami,
- kontaktów pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami.

Zwróciłam uwagę także na:

- konsekwencje wyjazdu rodziców za granicę w opinii dzieci;
- ich plany życiowe z uwzględnieniem głównie planów migracyjnych po założeniu rodzin;
- sytuację szkolną dzieci.

Badania realizowane zostały dwutorowo, gdyż zebrane zostały także materiały badawcze w oparciu o rozmowę z dziećmi i rodzicami oraz pisemnymi opowiadaniem o rodzinie na temat: „Moja rodzina”. Analiza treści wypowiedzi dzieci pozwoliła poznać ich opinie dotyczące sytuacji rodzinnej oraz – częściowo obliczyć doświadczanego dzieciństwa. Jej poszczególne elementy przedstawia tabela 3.

Główny materiał źródłowy stanowią badania empiryczne, przeprowadzone w 2004-2005 roku. Objęłam nimi grupę 193 dzieci – uczniów szkół podstawowych (30%) i gimnazjów, których rodzice przebywali za granicą (70%).

W badaniach została uwzględniona grupa dzieci z rodzin pełnych w celu porównania sytuacji szkolnej. Jest to mniejsza grupa, licząca 60 uczniów (analizy porównawczej dokonano w dwóch równych liczebnie grupach).

Wykorzystałam także wyniki badań zgromadzone podczas pracy studentów w ramach prowadzonego przeze mnie seminarium dyplomowego na temat rodzinnych konsekwencji migracji zagranicznych rodziców.

Tabela 3. Sytuacja rodzinna dzieci w rodzinach migracyjnych – wybrane zmienne i wskaźniki

L.p.	Rodzaj sytuacji rodzinnej	Wybrane zmienne i wskaźniki określające sytuację rodzinną dzieci w rodzinach migracyjnych
1.	Sytuacja społeczno-ekonomiczna	sytuacja materialna rodzin w opinii dzieci i dorosłych: korzystna – zaspokojenie wszystkich potrzeb rodziny i możliwość zaoszczędzenia; średnio korzystna – pieniędzy wystarcza tylko na zaspokojenie podstawowych potrzeb; niekorzystna – pieniędzy nie wystarcza na zaspokojenie podstawowych potrzeb tj. opłat, jedzenia, odzieży;
2.		źródła utrzymania rodziny: renta, emerytura, pensja, zasiłek dla bezrobotnych, pomoc z zagranicy, alimenty;

3.		sytuacja materialna po wyjeździe rodziców za granicę: poprawiła się, pozostała bez zmian, pogorszyła się;
4.		poziom wykształcenia rodziców: podstawowy, zawodowy, średni, wyższy zawodowy, wyższy;
5.		struktura rodziny: niepełna stale, niepełna czasowo;
6.		rodzice przebywający za granicą: matka , ojciec, oboje rodzice w tym samym czasie, oboje rodzice zamiennie;
7.		charakter migracji rodziców: stały, okresowy, wahadłowy;
8.		miejsce pobytu rodziców za granicą: kraje kontynentalne, kraje zamorskie;
9.		przyczyny wyjazdu rodziców;
10.	Sytuacja psychologiczno-pedagogiczne	zakres opieki nad dziećmi: wysoki – opieka ze strony rodziców pozostających w kraju, a w czasie ich nieobecności – ze strony innych osób dorosłych; średni – opieka ze strony rodziców pozostających w kraju, a w przypadku ich nieobecności – brak stałej opieki ze strony innych osób dorosłych; niski – brak opieki ze strony osób dorosłych, opieka niekorzystna (np. nadmierna); opieka niekorzystna – brak stałej opieki ze strony osób dorosłych lub opieka nadmierna;
11.		częstość utrzymywania kontaktów w rodzinie: często – codziennie, kilka razy w tygodniu; raczej często – kilka razy w miesiącu; rzadko – jeden raz w miesiącu lub rzadziej; brak kontaktów
12.		stopień zainteresowania sytuacją dzieci przez migrujących rodziców: wysoki – rodzice stale interesują się wszystkimi sferami życia dzieci; średni – rodzice rzadko interesują się sytuacją dzieci, rodziców interesuje tylko jedna sfera życia dzieci; niski – brak zainteresowania dziećmi ze strony rodziców;
13.		obowiązki domowe dzieci: wykonywanie obowiązków mieszczących się w zakresie możliwości i czasu wolnego od nauki przez dzieci; nadmiar obowiązków domowych oraz obowiązki wykraczające poza możliwości i czas wolny od nauki przez dzieci;
14.		charakter relacji pomiędzy nieobecnymi rodzicami a dziećmi w ich opinii: zadowolenie z relacji z rodzicami, średnie zadowolenie z relacjami, niezadowolenie z relacji z rodzicami;
15.		charakter relacji dzieci z rodzicami – opiekunami: relacje okazjonalne (nieingerujące, leseferystyczne) – rodzice najchętniej pozostawiają sprawę domu „swojemu biegowi”, nie wykazują systematycznego zainteresowania dziećmi, demokratyczny charakter relacji pomiędzy dziećmi a rodzicami pozostającymi w kraju, leseferystyczny (nieingerujący) charakter relacji pomiędzy dziećmi a rodzicami pozostającymi w kraju, autokratyczny charakter relacji dzieci z rodzicami – opiekunami;
16.		stosunek dzieci do nieobecnych rodziców – pozytywny – charakteryzujący się miłością, szacunkiem, wspomnianiem rodziców z serdecznością oraz stałym kontaktem; obojętny – charakteryzujący się brakiem ciepłych uczuć, kontakty mają charakter sporadyczny, występuje przyzwyczajenie do rozłąki; negatywny – charakteryzujący się brakiem szacunku, kontaktu, a także poczuciem żalu, smutku;

17.	charakter relacji między małżonkami: dobre – dominuje uczucie miłości, wspólne rozwiązywanie problemów, wzajemne wspieranie się, częste kontakty; przeciętne – dosyć częste kłótnie, rozmowy dotyczą przeważnie dzieci; średnia częstotliwość kontaktów; złe – częste kłótnie, kontakty mają charakter sporadyczny bądź małżonkowie wcale się nie kontaktują;
18.	konsekwencje migracji zagranicznych w opinii dzieci: pozytywne, negatywne, pozytywne i negatywne;
19.	wpływ migracji zagranicznej rodziców na wyobrażenia dzieci o przyszłości: planowane miejsce pracy (w Polsce, za granicą), chęć wyjazdu za granicę po założeniu własnej rodziny, niechęć do wyjazdu za granicę po założeniu własnej rodziny.

Na podstawie zaprezentowanych zmiennych i ich wskaźników dokonano oceny sytuacji rodzinnej dzieci w rodzinach migracyjnych w trzystopniowej skali: sytuacja rodzinna korzystna, średnio korzystna, niekorzystna – tabela 4.

Tabela 4. Ocena sytuacji rodzinnej dzieci w rodzinach migracyjnych

L.p.	Rodzaj sytuacji rodzinnej	Wybrane zmienne i wskaźniki określające sytuację rodzinną dzieci w rodzinach migracyjnych
1.	Korzystna sytuacja rodzinna	• sytuacja materialna zaspokaja wszystkie potrzeby rodziny oraz istnieje możliwość zaoszczędzenia; • źródła utrzymania: praca zawodowa w Polsce i za granicą; • poprawa sytuacji materialnej po wyjeździe rodziców za granicę; • poziom wykształcenia rodziców na poziomie wyższym lub wyższym zawodowym; • struktura rodziny: niepełna czasowo; • jeden rodzic przebywa za granicą; • rodzice przebywają w krajach kontynentalnych; • wysoki zakres opieki nad dziećmi – opieka ze strony rodziców pozostających w kraju, a w czasie ich nieobecności – ze strony innych osób dorosłych; • częsty kontakt pomiędzy nieobecnymi rodzicami a dziećmi: codziennie, kilka razy w tygodniu; • wysoki stopień zainteresowania sytuacją dzieci przez migrujących rodziców: rodzice stale interesują się wszystkimi sferami życia dzieci; • wykonywanie obowiązków domowych mieszczących się w zakresie możliwości i czasu wolnego od nauki przez dzieci; • zadowolenie dzieci z relacji z nieobecnymi rodzicami; • charakter relacji pomiędzy dziećmi a rodzicami pozostającymi w kraju: relacje demokratyczne dotyczą rodzin, w których rodzice, dzieci i inni członkowie rodziny mają pewien uznany zakres samodzielnej aktywności oraz pole do przejawiania inicjatywy; rodzice okazują dzieciom życzliwość i szacunek; • pozytywny stosunek dzieci wobec nieobecnych rodziców: charakteryzuje się miłością, szacunkiem, wspominaniem rodzica z serdecznością oraz stałym kontaktem; • pozytywny charakter relacji między małżonkami: dominuje uczucie miłości, wspólne rozwiązywanie problemów, wzajemne wspieranie się, częste kontakty; • dominują pozytywne opinie dotyczące migracji zagranicznej rodziców.

2. Średnio korzystna sytuacja	• pieniędzy wystarcza tylko na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny; źródła utrzymania rodziny: tylko praca za granicą; • brak poprawy sytuacji materialnej po wyjeździe rodziców za granicę lub poprawa nieznaczna; poziom wykształcenia rodziców na poziomie średnim; • struktura rodziny: niepełna stale; wahadłowe wyjazdy obojga rodziców; • rodzice przebywają w krajach kontynentalnych i zaoceanicznych; • średni zakres opieki nad dziećmi: opieka ze strony rodziców pozostających w kraju, a w przypadku ich nieobecności – brak opieki ze strony osób dorosłych lub opieka niestała; • średnia częstotliwość kontaktów pomiędzy nieobecnymi rodzicami a dziećmi: kilka razy w miesiącu; • średni stopień zainteresowania sytuacją dzieci przez migrujących rodziców: rodzice rzadko interesują się sytuacją dzieci lub interesuje ich jedna sfera życia dzieci; • okazjonalne wykonywanie obowiązków domowych wykraczających poza możliwości i czas wolny od nauki przez dzieci; • średnie zadowolenie dzieci z relacji z nieobecnymi rodzicami; • charakter relacji pomiędzy dziećmi a rodzicami pozostającymi w kraju: relacje okazjonalne (zwane także nieingerującymi, leseferystycznymi) – rodzice najchętniej pozostawiają sprawy domu „swojemu biegowi”, nie wykazują systematycznego zainteresowania dziećmi; • obojętny stosunek dzieci wobec nieobecnych rodziców – brak ciepłych uczuć, kontakty mają charakter sporadyczny, występuje przyzwyczajenie do rozłąki; • przeciętny charakter relacji między małżonkami – występują konflikty, czasami kłótnie, rozmowy dotyczą przeważnie dzieci; • występują zróżnicowane opinie o migracji zagranicznej rodziców: pozytywne i negatywne.
3. Niekorzystna sytuacja rodzinna	• pieniędzy nie wystarcza na zaspokojenie podstawowych potrzeb tj. opłaty, jedzenie, odzież; • źródła utrzymania rodziny – renta, emerytura, pensja, zasiłek dla bezrobotnych, okazjonalna pomoc z zagranicy, alimenty; brak funduszy z zagranicy; • pogorszenie się sytuacji materialnej po wyjeździe rodziców za granicę; • poziom wykształcenia rodziców na poziomie zawodowym lub podstawowym; • niepełna struktura rodziny przed migracją; • oboje rodzice przebywają za granicą równocześnie; • niski zakres opieki nad dziećmi: brak stałej opieki ze strony osób dorosłych, opieka niekorzystna (np. nadmierna); • rzadki kontakt w rodzinie – jeden raz w miesiącu lub rzadziej; brak kontaktów; • niski stopień zainteresowania sytuacją dzieci przez migrujących rodziców; brak zainteresowania; • nadmiar obowiązków domowych oraz obowiązki wykraczające poza możliwości i czas wolny od nauki przez dzieci; • niezadowolenie dzieci z relacji z nieobecnymi rodzicami; • charakter relacji dzieci z rodzicami – opiekunami: relacje autokratyczne – rodzice ogólnie ustalają kierunki, etapy i sposoby działalności dzieci w różnych zakresach (nauka, zabawa, praca, rozrywka itp.); dzieci w tych rodzinach kierowane są i pobudzane przez apodyktyczne polecenia, których wartości i funkcji rodzice im nie wyjaśniają; • negatywny stosunek dzieci wobec nieobecnych rodziców charakteryzujący się brakiem szacunku, kontaktu, a także poczuciem żalu, smutku; • niewłaściwy (zły) charakter relacji pomiędzy małżonkami – częste kłótnie, sporadyczny charakter kontaktów, brak kontaktów; • dominują negatywne opinie o migracji zagranicznej rodziców.

4.3. Teren badań

Grupa badanych dzieci pochodzi głównie z Siemiatycz, miasta położonego w północno-wschodniej części Polski. Charakteryzuje się cecha-

mi miejscowości migranckich. Jedną trzecią grupy badawczej stanowią dzieci zamieszkujące inne miejscowości także charakteryzujące się wysoką popularnością migracji zarobkowej (głównie Zambrów) oraz z Białegostoku.

Migracje zagraniczne z Polski północno-wschodniej są zjawiskiem doświadczanym przez wielu mieszkańców. Takie wyjazdy w tym regionie Andrzej Sadowski³³ wyjaśnia wykorzystując wartości kultury chłopskiej. Jej charakterystyczną cechą jest m.in. pracowitość oraz przekonanie o osiągnięciu sukcesu materialnego i społecznego poza obrębem środowiska lokalnego. Równocześnie wzory realizacji celów są charakterystyczne dla danej społeczności lokalnej, z tym że w przeszłości awansu społecznego poszukiwano poprzez migracje ze wsi do miast. Obecnie, w związku z brakiem możliwości osiągnięcia sukcesu w kraju, poszukuje się ich poza granicami kraju.

Cechą migracji niepełnych charakterystycznych dla Podlasia są liczne powiązania pomiędzy migrantami, określane jako sieci migranckie. Są to związki pomiędzy jednostkami bezpośrednio zaangażowanymi w proces migracyjny. Pomoc ze strony sieci, do której należy osoba migrująca jest dwutorowa. Oparta jest na gromadzeniu informacji na temat kraju docelowego przed wyjazdem i na pomocy otrzymanej już podczas „wyjazdu”. Taka pomoc powoduje rozbudowywanie sieci osób, które wyjeżdżają do konkretnego miejsca za granicą. Tworzą się łańcuchy składające się z osób, które przyjechały dzięki otrzymanej pomocy i które podobną pomoc oferują następnym osobom. Specyfiką wyjazdów za granicę jest w związku z tym rodzinno-lokalny charakter, skupiony wokół jednej miejscowości. Przykładem są miejscowości w poszczególnych regionach w Polsce, z których emigranci z jednej miejscowości wyjeżdżają do tych samych miejsc (miast, dzielnic) za granicą³⁴. Na przykład mieszkańcy Moniek od początku lat 70. migrowali do Stanów Zjednoczonych (głównie Chicago), a mieszkańcy Siemiatycz, Bielska Podlaskiego do Belgii (głównie do Brukseli).

³³ A. Sadowski, *Spoleczne problemy miejscowości północno-wschodniej Polski w procesie transformacji*, Białystok 2001

³⁴ Np. w województwie podlaskim mieszkańcy Moniek od początku lat 70. migrowali do Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza do Chicago (w ciągu ostatniego dziesięciolecia zaczęli wyjeżdżać do krajów europejskich, głównie Belgii); mieszkańcy Siemiatycz, Drohiczyzna, Bielska Podlaskiego (i innych miejscowości Podlasia) najczęściej wyjeżdżają do Belgii.

Analizując liczby emigrantów przypadające na 1000 mieszkańców danego województwa, na pierwszym miejscu znajduje się województwo opolskie, gdzie na 1000 mieszkańców przypada około 99 osób przebywających za granicą. Następne miejsca zajmują województwa podlaskie (około 46 osób) i podkarpackie (ok.37); za: http://www.stat.gov.pl/dane_spol_gosp/nsp/spis_lud/migracje.doc

Miejscowości, z których wyjazdy za granicę są szczególnie intensywne, określane są jako migranckie. Można wymienić następujące cechy miast migranckich:

- wyjazdy za granicę dużej liczby mieszkańców,
- powstawanie licznych instytucji zajmujących się promowaniem i obsługą międzynarodowych przemieszczeń,
- ukształtowanie się sposobu życia opartego na wyjazdach za granicę, który uzewnętrznia się poprzez odnajdywanie wciąż nowych powodów wyjazdów (nałóg migrowania),
- rodzinny lub koleżeński charakter wyjazdów zagranicznych;
- dokonywanie inwestycji konsumpcyjnych poprzez zakup samochodów, domów,
- dokonywanie inwestycji ekonomicznych, np. w sferze usług,
- wyjazdy w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb rodziny, tzw. migracja przetrwania.

Miasta, w których prowadzono badania, szczególnie Siemiatycze stanowią przykład miejscowości migranckiej.

■

5 Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych

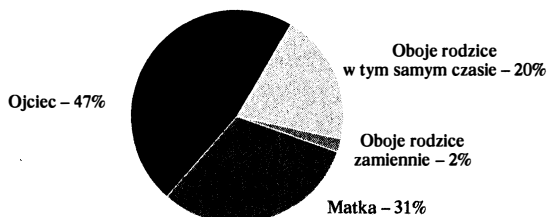
5.1. Sytuacja społeczno-ekonomiczna rodzin

Analizując sytuację społeczno-ekonomiczną dokonałam jej ogólnej charakterystyki. Zwracam uwagę na strukturę badanych rodzin, ze szczególnym uwzględnieniem czynnika nieobecności rodzica – matki, ojca lub obojga, przyczyn ich wyjazdu za granicę oraz czasu nieobecności. Prezentuję także ocenę warunków materialnych rodzin, poziom wykształcenia rodziców i wykonywany przez nich zawód.

Rodzice przebywający za granicą

W literaturze przedmiotu znajdujemy różne sposoby definiowania i analizowania struktury rodziny. W ogólnym rozumieniu, często też w potocznym użyciu, strukturę wiąże się z układem części składowych i związków między nimi. W prezentowanym rozdziale zwracam uwagę na skład rodziny, uwzględniając osoby przebywające za granicą (wykres 1).

Wykres 1. Rodzice przebywający za granicą



W badanych rodzinach za granicę w celach zarobkowych wyjeżdżają matki i ojcowie. Najczęściej migrują ojcowie – 46%. Licznie wyjeżdżają też matki (31%), zwłaszcza jeśli uwzględnimy ich nieobecność razem ze współmałżonkiem (20%). Chociaż odsetek ojców wyjeżdżających do pracy za granicą jest wyższy, to jednak zmienił się w porównaniu z badaniami prowadzonymi przez autorkę w latach 1994-1995. Wynosił wtedy 56%. Zdecydowanie rzadziej wyjeżdżali równocześnie oboje rodzice, niż dekadę później.

Można wymienić, jak sądzę, przynajmniej cztery przyczyny coraz częstszych wyjazdów kobiet za granicę w celach zarobkowych. Przede wszystkim jest to większa możliwość znalezienia pracy niż w przypadku mężczyzn. Kobiety wykonują czynności domowo-pielęgnacyjne, na które zawsze jest duże zapotrzebowanie. Jest to praca w miarę stała, przynosząca dochód, więc zainteresowanie nią jest duże. Ponieważ głównym motywem migracji są przyczyny materialne, małżonkowie podejmują decyzje racjonalne, oparte na bilansie zysków i strat ekonomicznych. Wyjeżdża ta osoba, która ma większą możliwość znalezienia pracy (np. jedzie już „w konkretne miejsce”).

Kolejnym argumentem wyjaśniającym zwiększoną częstotliwość zarobkowych wyjazdów kobiet za granicę jest bezrobocie. W Polsce licniejszą grupą osób pozostających bez pracy są kobiety. Nie tracą więc dodatkowo wyjeżdżając, bo nie muszą zwalniać się z pracy, brać urlopów itp., a zyskują podwójnie. Czują się dowartościowane podejmując pracę i wydatnie poprawiają sytuację materialną rodziny. Istotnym argumentem wyjaśniającym coraz częstsze wyjazdy kobiet za granicę jest też istnienie sieci społecznych (omówionych w rozdziale pierwszym). Sieć społeczna powoduje, że mogą one znaleźć pracę dzięki innym kobietom, poprzez ich znajomość rynku, potrzeb, realiów życia w nowym miejscu czy wreszcie poprzez zastępstwa (bywa, że miejsce pracy kupuje się od osoby wracającej do kraju)¹.

Nie można też pominąć przyczyny, która jest być może „praprzyczyną” częstszych niż dotychczas wyjazdów kobiet. Jest to większa samodzielność, przedsiębiorczość, umiejętność realizowania założonych celów, czyli cech, które coraz częściej charakteryzują kobiety w Polsce.

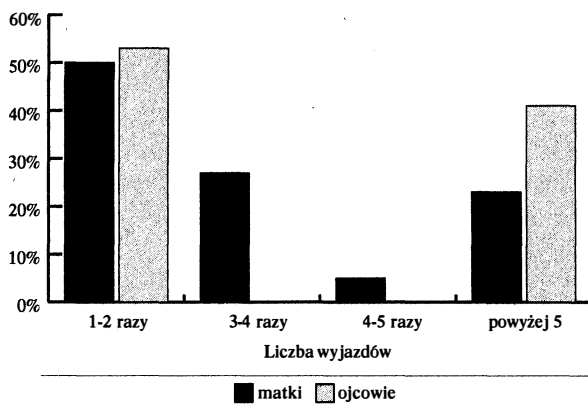
¹ Szerzej: A. Grzymała-Kazłowska, *Dynamika sieci migranckich: Polacy w Brukseli*, [w:] *Ludzie na huśtawce. Między peryferiami Polski i Zachodu*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), Warszawa 2001.

Bardzo wyraźnie należy podkreślić, że praca w większości przypadków ma charakter pozaetatowy. Jest cechą migracji niepełnej, która charakteryzuje region Podlasia, w którym prowadzono badania. W badanej grupie rodziców nie było osób, które przebywają za granicą np. w ramach kontraktu, umowy itp.

Czas i miejsce migracji rodziców oraz jej przyczyny

Czas pobytu rodziców za granicą jest zróżnicowany. Rodziny doświadczają zarówno migracji krótkotrwałej (trwającej do 12 miesięcy), jak i długotrwałej – od jednego roku do kilkunastu lat. Taka klasyfikacja jest jednak dość myląca w przypadku badanej grupy rodziców, gdyż niektórzy wyjeżdżają za granicę wahadłowo, tj. zamiennie przebywają w Polsce i za granicą przez krótkie okresy. Pracują tam jednak od wielu lat, stąd należy taki typ migracji potraktować jako „sposób na życie”. Aż 60% rodziców w czasie prowadzenia badań przebywało za granicą kilka miesięcy, od ostatniego pobytu w Polsce, tj. należą do grupy migrantów okresowych (wahadłowych). Ponieważ jednak są to osoby, które wyjeżdżają systematycznie, przy analizie wybranych czynników, np. relacji pomiędzy poszczególnymi osobami w rodzinie, rodziców tych ujmowałam w grupie migrantów długo-okresowych – wykres 2.

Wykres 2. Ilość wyjazdów rodziców za granicę

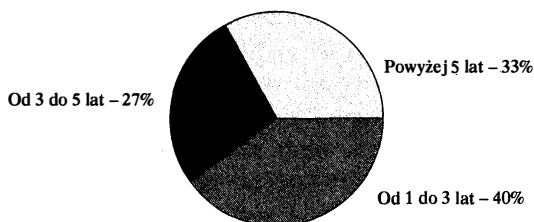


Jak wynika z wykresu 2 najczęściej rodziców (50% matek i 52,2% ojców) wyjechało za granicę po raz pierwszy lub drugi. Dla 26,7% matek

i 43,5% ojców był to już kolejny – trzeci i więcej – wyjazd, gdyż mają zapewnioną pracę i powracają jak to określili „na stare śmiecie”.

Migrujący rodzice wyjeżdżają za granicę wahadłowo, okresowo, stale – długotrwale. Podejmują pracę w Europie jak i poza jej granicami. Czas pobytu rodziców za granicą prezentuje wykres 3.

Wykres 3. Czas pobytu rodziców za granicą (migracja długotrwała)



Wśród nieobecnych rodziców (migracja długotrwała), dominują migracje do trzech lat. Liczną grupę tworzą też rodzice przebywający powyżej pięciu lat – 33%. Jeśli założymy hipotezę, że im dłuższy jest czas nieobecności rodziców, tym więcej jest negatywnych konsekwencji rozłąki, to prezentowane dane są niekorzystne. Z rozmów prowadzonych z rodzicami pozostającymi w kraju oraz pedagogami szkolnymi wynika, iż rzeczywiście wydłużanie czasu nieobecności jest przyczyną zanikania częstych kontaktów w rodzinie, niezadowolenia, konfliktów, nieformalnego rozpadu rodziny, rozwodów. Wątek ten zostanie rozbudowany w części pracy dotyczącej konsekwencji rozłąki.

Warto jeszcze raz podkreślić, że niektóre rodziny doświadczają migracji wahadłowej i okresowej. Wyjeżdżają na dość krótki, bo kilkumiesięczny okres, wracają i po kilku tygodniach – miesiącach migrują ponownie. Taki charakter migracji powoduje, iż sytuacja rodziny jest dość specyficzna. Charakteryzuje ją brak stałości, stabilności, zmienność osób i sytuacji, w jakiej znajdują się dzieci. Z drugiej jednak strony mają one częstszy – bezpośredni – kontakt z rodzicami „na huśtawce”, w porównaniu z rodzicami nieobecnymi stale i długotrwale.

Wahadłowy charakter migracji dość często wpisany jest w biografię badanych rodzin. Niektórzy rodzice nie podejmują pracy w Polsce; utrzymują się z pracy za granicą trwającej kilka miesięcy w ciągu roku (czas

trwania migracji jest zróżnicowany), a na pozostały okres wracają do kraju. Bywa, że ojcowie i matki migrują zamienne.

O zróżnicowanym charakterze nieobecności świadczą następujące wypowiedzi:

„Rodzice przyjeżdżają często, na miesiąc lub dwa” (rodzice przebywają 3 lata za granicą);

„Co pół roku mama wraca na następne pół roku” (matka migruje okresowo od 4 lat).

Można wymienić następujące przyczyny migracji wahadłowej i okresowej:

- brak stałej pracy za granicą;
- dzielenie się jednym lub kilkoma miejscami pracy z inną osobą w tym samym czasie (zwykle dotyczy to kobiet);
- zamienne wyjazdy współmałżonków ze względu na konieczność sprawowania opieki nad dziećmi;
- wyjazdy jednego rodzica na krótko do współmałżonka przebywającego za granicą kilka lub nawet kilkanaście lat, także w celach zarobkowych.

Jeżeli oboje rodzice decydują się na wspólną migrację zarobkową, zwykle jest to już ich kolejny, trzeci lub czwarty wyjazd (jedno z nich przebywało za granicą wcześniej).

Wyniki prezentowanych badań dotyczące rodzaju migracji są zbieżne z tendencjami, które przedstawiają inni badacze². Jak zauważa Dariusz Stola³ wielokrotność wyjazdów czyni tymczasowe migracje stałym elementem życia. Zjawisko takie nazywa życiem w „trwałej tymczasowości”. Charakteryzuje się ona rozczłonkowaniem, amorficznym układem życiowym, zawieszeniem pomiędzy dwoma systemami, oddzieleniem sfery rodziny, pracy, konsumpcji, ciągłymi dojazdami i przemieszczaniem się w przestrzeni. Krystyna Romaniszyn⁴ z kolei zjawisko to nazywa „nalogiem migrowania”. Wywołany jest bardziej samonapędzającą się koniecznością wyjeżdżania, niezdolnością „usiedzenia” w jednym miejscu i nieustającą chęcią pomnażania zysków, niż nieprzystosowaniem się do życia w kraju czy niepowodzeniem readaptacji.

² *Ludzie na huśtawce...*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), op. cit.

³ D. Stola, *Mechanizmy i uwarunkowania migracji zarobkowych do Polski*, Working Papers, seria Prace Migracyjne, nr 11, ISS UW, Warszawa 1997

⁴ K. Romaniszyn, *Kulturowe implikacje współczesnych migracji międzynarodowych*, „Studia Polonijne”, Lublin 1999, t. 20.

Czas trwania migracji wiąże się z krajem pobytu. Trzy czwarte badanych rodziców wyjeżdża do krajów europejskich. Wśród krajów pozaeuropejskich (zaoceanicznych) najczęściej migrantów „wybiera” USA. Są to zwykle migracje długookresowe.

Duża popularność przemieszczeń do krajów europejskich (zwłaszcza w porównaniu z latami 70. i 80.) wiąże się z ruchem bezwizowym, coraz niższymi kosztami podróży oraz posiadaniem znajomych rodziny, którzy służą pomocą w znalezieniu pracy (sieć migracyjna). Popularność krajów kontynentalnych może się wiązać również z możliwością wzajemnego odwiedzania się migrantów z rodziną. Matki zdecydowanie częściej wybierają kraje europejskie niż pozaeuropejskie w porównaniu z ojcami. Podobnie sytuacja przedstawia się w rodzinach, w których wyjechali oboje rodzice. Oni także częściej przebywają w krajach europejskich.

Warto dodać, iż istnieje wysoka korelacja typu migracji z życiem pozostałej w kraju rodziny. Z badań K. Iglickiej-Okólskiej opartej na opinii badanych osób o wpływie migracji na sytuację rodzinną wynika, że najsilniejszy wpływ deklarowany był przez respondentów reprezentujących migracje osiedleńcze i długoterminowe; najmniejszy wpływ zauważono w rodzinach charakteryzujących się migracjami wahadłowymi.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się wiele teorii dotyczących przyczyn migracji zarobkowej⁵. Uwarunkowania skłaniające do migracji to m.in. sytuacja na lokalnym rynku pracy, peryferyzacja zamieszkiwanych terenów, wzory konsumpcyjne, sytuacja materialna rodziny. Ziemowit Hirszfelf i Paweł Kaczmarczyk⁶ analizując zjawisko migracji na Podlasiu zwrócili uwagę na fakt, iż lokalny rynek pracy nie oferuje wystarczającej liczby miejsc pracy. Nie ma perspektyw, w związku z czym młodzi ludzie opuszczają te tereny. Pojawiają się decyzje o migracji wewnętrznej i zewnętrznej. Migracja jest także ucieczką przed bezrobociem.

Podobne przyczyny wymieniane są przez dzieci i dorosłych z badanych rodzin migracyjnych. Głównym powodem wyjazdów rodziców jest chęć poprawy sytuacji materialnej rodzin. Kolejną są kłopoty finansowe i wiążący się z tym – wcześniejszy brak pracy lub jej utrata. Motywy te świadczą o materialnym charakterze wyjazdów:

⁵ Szerzej, rozdz. 1.

⁶ Z. Hirszfelf, P. Kaczmarczyk, *Współczesne migracje zagraniczne mieszkańców Podlasia*, Working Papers, seria Prace Migracyjne, nr 21, ISS UW, Warszawa 2000.

- „Tata już długo nie pracował, a pieniądze są potrzebne”;
- „Gdyby tata miał pracę w kraju, to na pewno by nie wyjechał”;
- „U nas tylko mama pracowała, a przecież sama wszystkich nie może utrzymać”;
- „Rodzice się cieszyli jak tata wyjeżdżał, bo nareszcie będzie miał pracę i będą pieniądze”;
- „Tata musiał wyjechać, bo tam była praca”.

Liczną grupę dzieci, tj. 40% stanowiły te, które wyraźnie zauważyły (pamiętały) trudną sytuację materialną sprzed wyjazdu (brak możliwości zaspokojenia potrzeb rodziny), np.:

- „Ciągle brakowało pieniędzy i rodzice byli źli”;
- „Dobrze, że tato teraz zarabia pieniądze, bo jak coś chciałam, to mama nigdy nie miała”;
- „Wcześniej mama musiała zawsze pożyczać, nawet w sklepie”.

Tylko niektórzy rodzice wyjechali, w opinii dzieci, w celu podwyższenia standardu życia, np.:

- „Tata chce kupić nowy samochód i zarabiać tam większe pieniądze”.

W wypowiedziach rodziców także dominują materialne przyczyny migracji, np.:

„Decyzję o migracji podjęliśmy wspólnie z żoną, ona jako pielęgniarka dużo nie zarabiała, kiedy dostała wizę do Stanów Zjednoczonych wzięliśmy, że jest to szansa na poprawę sytuacji materialnej naszej rodziny; nie zdawaliśmy sobie jednak sprawy, że rozłąka będzie taka ciężka; teraz jeszcze bardziej doceniliśmy siebie nawzajem” (żona przebywa 2 lata za granicą);

„Żona chciała odwiedzić w Chicago swoją matkę i siostrę; tak się złożyło, że dostała tam dobrą pracę, zdecydowała się tam zostać; początkowo miała być tam rok, potem jednak przedłużyła swój pobyt; ja cały czas jej powtarzam, że ten jej wyjazd wcale nie był potrzebny, przyniósł więcej strat niż korzyści” (żona przebywa 3 lata za granicą);

Ale występują też wątki osobiste, które w kilku rodzinach były pierwotną przyczyną wyjazdów, czy raczej ich opuszczenia. Osoby te wspominały:

„To nie był pierwszy wyjazd męża za granicę, mąż już kiedyś parę lat spędził w Chicago, potem wrócił i pobyl w Polsce rok; wtedy narzekał, że w kraju nie jest w stanie zarobić tyle co za granicą, chociaż pracę miał dobrą; w domu zdarzały się małe sprzeczki na ten temat, ja chciałam żeby mąż przestał porównywać zarobki w kraju do tych co miał za granicą; w końcu po dwóch lat pobytu w kraju mąż znów zdecydował się na wyjazd; ja chociaż nie byłam za tym żeby mąż wyjeżdżał, dla świętego spokoju wolałam się zgodzić. Wiedziałam, że mąż bardzo tego chce” (mąż przebywa 4 lata za granicą);

„Kiedy mąż wyjeżdżał 6 lat temu, dzieci były małe, mieliśmy dużo wydatków i długów; wyjazd i praca za granicą to była wielka szansa dla męża, nasza sytuacja materialna polepszyła się, jednak relacje w domu szczególnie z nieobecny ojcem uległy znacznemu osłabieniu” (mąż przebywa 6 lat za granicą);

„Między nami nie układało się już od dawna, on nie miał pracy, ja też dobrze nie zarabiałam, w domu ciągle czegoś brakowało, a do tego trójka dzieci, wtedy mąż postarał się o wizę i wyjechał do pracy za granicę; sam wiedział, że w Polsce nie znajdzie pracy, ja też byłam zadowolona, że w końcu może nasze problemy się rozwiążą” (mąż przebywa 4 lata za granicą);

„Z żoną nie układało mi się już dłuższy czas, nie mieliśmy ze sobą dobrego kontaktu, często kłóciliśmy się lub były między nami tak zwane ciche dni, nawet nie wiem do tej pory dlaczego ona wyjechała; dla mnie było to zaskoczenie, dowiedziałem się o jej wyjeździe od dzieci, kiedy żona kupiła już bilet” (żona przebywa 3 lata za granicą).

Wymienione przyczyny wskazują na zróżnicowane przyczyny wyjazdów, choć w większości związane są z trudnościami materialnymi. Niektóre wypowiedzi wskazują na zaburzone relacje pomiędzy małżonkami, które także „popchnęły” do rozłąki.

Nikt z rozmówców nie nawiązał do wzorów konsumpcyjnych, które odgrywają istotną rolę w podejmowaniu decyzji migracyjnych⁷. Rozbudzone na przykład przez media apetyty konsumpcyjne w połączeniu z niemożliwością ich zaspokojenia w warunkach lokalnych mają na tę decyzję niebagatelny wpływ⁸. Nie wymieniono także kolejnej przyczyny, a która z pewnością należy do czynników współdecydujących o migracji zarobkowej. Jest to skłonność do porównywania swego majątku z majątkiem innych⁹. To mechanizm, który występuje także w omawianej społeczności, choć jest zapewne nieuświadamiany. Dlatego chęć utrzymania lub podwyższenia względnego poziomu zamożności może być jedną z motywacji wyjazdów zarobkowych.

⁷ K. Romaniszyn, *Kulturowe implikacje współczesnych migracji międzynarodowych. Zarys problematyki na przykładzie Polski*, „Studia Polonijne” 1999, t. 20 Lublin.

⁸ D. Osipowicz, *Marginalizacja społeczna migrantów*, [w:] *Ludzie na huśtawce...*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), op. cit.

⁹ T. Veblen stwierdził, że ludzi cechuje nieustanna skłonność do zawistnego porównywania swego majątku z bogactwem innych. Sukces materialny jest zawsze względny, relatywny, to znaczy mierzony w stosunku do tego, co posiadają inni. Jest to mechanizm, który działa również w małych wspólnotach lokalnych; [w:] T. Veblen, *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 1971.

Czy wobec głównie zarobkowego celu migracji, sytuacja ekonomiczna rodzin poprawiła się? Czy wszystkie rodziny odczuły korzystną zmianę po wyjeździe rodziców, to kolejne pytania, na które poszukiwałam odpowiedzi.

Sytuacja materialna w rodzinach migracyjnych

Przyczyny wyjazdów rodziców za granicę zwykle związane są z realnymi trudnościami materialnymi bądź niezadowolającą sytuacją w tej sferze życia. Zapytano dzieci oraz ich rodziców o zmianę sytuacji materialnej w związku z migracją zarobkową. Dane procentowe zaprezentowane zostały w tabeli 5.

Tabela 5. Sytuacja materialna rodzin po wyjeździe rodziców za granicę

Sytuacja materialna	%
Polepszyła się	63,3
Pozostała bez zmian	30,0
Pogorszyła się	6,7
Ogółem	100,0

Sytuacja ekonomiczna rodzin po wyjeździe rodziców za granicę uległa poprawie w przypadku 63% rodzin. Dzieci twierdziły, iż dzięki pracy za granicą standard ich dotychczasowego życia korzystnie się zmienił. Wskazywały na systematyczne otrzymywanie kieszonkowego, zakup różnego typu sprzętów, komputerów, możliwość uczęszczania na dodatkowe (płatne) zajęcia pozalekcyjne. Świadczą o tym następujące wypowiedzi:

„Razem z siostrą chodzimy na lekcje języka angielskiego i niemieckiego”;

„Dostałem komputer i mam dostęp do Internetu”;

„Będziemy mogli wykończyć dom, będę miała swój pokój”;

„Lepiej nam się powodzi, stać nas na więcej”.

Taką – korzystną ocenę – potwierdzają także wypowiedzi niektórych rodziców:

„Na pewno wyjazd żony miał ogromny wpływ na poprawę naszej sytuacji materialnej, po to wyjechała do pracy za granicę; teraz stać jest naszą rodzinę na o wiele więcej rzeczy niż dawniej; dzieci mogą realizować swoje hobby, stać jest nas na wakacje dla dzieci, sami dzięki zarobionym przez żonę pieniądзом uregulowaliśmy swoje długi” (mężczyzna, żona przebywa 2 lata za granicą);

„Pieniądzy wystarcza na wszystko, utrzymuję rodzinę ze swojej pensji”
(żona przebywa 3 lata za granicą);

„Na sytuację materialną naszej rodziny nie narzekam, jest dobrze; starcza nam na podstawowe potrzeby, utrzymujemy się z pieniędzy, które wysyła mąż, ja nie mam pracy” (kobieta, mąż przebywa 6 lat za granicą).

Pogorszenie sytuacji ekonomicznej po wyjeździe rodziców za granicę odczuło 6,7% badanych dzieci, natomiast żadnych zmian nie zauważyło aż 30%. Zebrane informacje pokazują, że migracje w celach zarobkowych nie zawsze przynoszą korzyści materialne; nie w każdej rodzinie został zrealizowany cel wyjazdu. Oto przykładowe wypowiedzi dzieci dotyczące braku zmian w materialnej sferze życia rodzin:

„Nie ma możliwości zaoszczędzenia”;

„Pieniądze zarobione przez tatę za granicą są przeznaczane na spłatę zaległych długów”;

„Tata rzadko przesyła nam pieniądze”.

Wypowiedzi rodziców:

„Przez ostatnich parę lat sytuacja materialna mojej rodziny nie uległa zmianie, ja pracuję na swoje pieniądze, mąż wysyła tylko tyle, abyśmy mieli na opłacenie rachunków. Jednak potrzeby są o wiele większe, mamy dorastającego syna, który chce dostawać więcej pieniędzy, nie rozumiem, że mnie nie stać na to. A mąż, kiedy mu o tym mówię strasznie się denerwuje; krzyczy, że syn powinien iść do pracy” (mąż przebywa 4 lata za granicą);

„Nie liczę na jakąkolwiek pomoc żony, ja pracuję i jestem w stanie utrzymać siebie i syna, starsze dzieci się usamodzielnili; żona nie wysyła mi żadnych pieniędzy; parę razy tylko wysłała synowi, ale to chyba jej obowiązek jako matki, żeby pomóc dzieciakowi” (mężczyzna, żona przebywa 3 lata za granicą).

Zaprezentowane przykłady wyraźnie wskazują na zaburzenia w materialnej sferze życia tej grupy rodzin. Wypowiadający się małżonkowie nie otrzymują wsparcia finansowego ze strony migrujących żon i mężów (głównie); utrzymują rodzinę bez ich udziału. Wśród badanych rodzin znajdują się też takie, których sytuacja materialna pogorszyła się. Świadczą o tym następujące opinie dzieci:

„Jest mniej pieniędzy”;

„Często brakuje na codzienne życie”;

„Tata w kraju dobrze zarabiał, a gdy wyjechał prawie nam nie przesyła pieniędzy”;

„Tata często nie ma pracy za granicą”;

„Sytuacja naszej rodziny jest słaba; mąż kiedyś wysyłał więcej pieniędzy,

teraz o wiele mniej; ja już nie chcę go prosić o pieniądze, sam powinien wiedzieć jak nam pomóc materialnie” (mąż przebywa 7 lat za granicą).

Wśród przyczyn pogorszenia sytuacji materialnej można wymienić:

- krótki czas pobytu za granicą;
- brak pracy za granicą;
- zanik kontaktów w rodzinie, zaburzenia relacji pomiędzy małżonkami;
- zerwanie kontaktów z rodziną przez migrujących rodziców.

Zebrane informacje potwierdzają przypuszczenie, iż wyjazd rodziców za granicę w większości przypadków przynosi poprawę sytuacji materialnej, co niewątpliwie związane jest z czasem ich pobytu za granicą. Migracja trwająca krócej niż jeden rok oraz dłużej niż trzy i więcej lat niesie za sobą zauważalną poprawę kondycji finansowej rodziny¹⁰. W lepszej kondycji materialnej znajdują się rodziny, w których rodzice długotrwale przebywają za granicą. Zatem stan posiadania (i poczucia bezpieczeństwa materialnego) rośnie wraz z czasem pobytu rodziców poza granicami kraju. Stała praca podnosi poziom materialny życia całej rodziny, ponieważ wiąże się to ze stałym napływem środków pieniężnych, które ułatwiają utrzymanie rodziny i realizację potrzeb. Wahadłowy pobyt za granicą sprawia, że dochody napływają w formie doraźnej, w związku z czym zarobki wystarczają na zaspokojenie bieżących potrzeb rodziny.

Sytuację materialną wyznaczają również źródła dochodów rodziny. Jednym ze wskaźników są podawane przez badanych rodziców źródła dochodów, jak również wykonywana przez nich praca zawodowa.

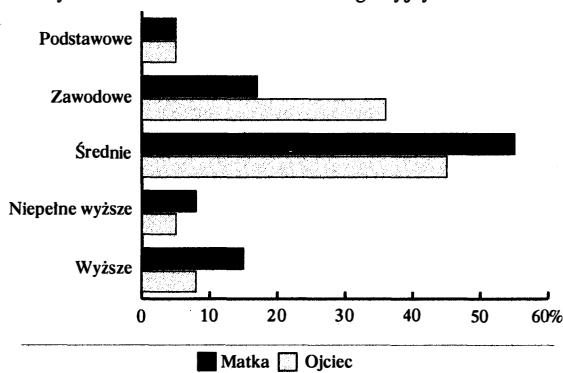
Praca za granicą stanowi jedyne źródło utrzymania dla 35% rodzin. Pozostałe utrzymują się z pensji rodziców pracujących w Polsce oraz – innych źródeł – renty, zasiłek dla bezrobotnych. Tutaj jednak należy wyrazić nieznaczny czynnik różnicujące źródła utrzymania rodzin. Jest to środo-

¹⁰ Świadczą o tym wyniki badań prowadzone pod moim kierunkiem, przez A. Paszko na temat: „Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach stale i okresowo rozłączonych z powodu migracji zagranicznej rodziców”. Wskazują, że w lepszej sytuacji materialnej znajdują się rodziny rozłączone stale i przez długi czas. W rodzinach, w których rodzice stale przebywają za granicą owa sytuacja w większości jest korzystna (69%). Natomiast w przypadku, gdy pobyt rodziców za granicą przeplatany jest pobytami w domu, częściej sytuacja jest średnio korzystna. Wystąpiły różnice stopnia zmiany sytuacji materialnej w badanych typach rodzin. W większości rodzin zmiana sytuacji materialnej nastąpiła w stopniu średnim (migracja stała – 62%, migracja okresowa – 38%). W stopniu wysokim zmiana nastąpiła w większej grupie rodzin stale niepełnych (23%), niż w grupie rodzin niepełnych okresowo (17%) W stopniu niskim natomiast zmiana sytuacji materialnej wystąpiła tylko w rodzinach, w których pobyt rodziców za granicą odbywa się w sposób okresowy (21%).

wisko lokalne – im większe miasto, tym rzadziej migracja jest jedynym źródłem utrzymania dla całej rodziny (odwrotnie niż w małym).

Wykształcenie rodziców uznawane jest za jeden z istotnych, obiektywnych czynników determinujących funkcjonowanie rodziny. Poziom ich wykształcenia warunkuje pozycję, prestiż społeczny, styl życia rodziny, formy uczestnictwa w kulturze¹¹. Jak zauważa Maria Jordan¹², poziom wykształcenia jest czynnikiem stymulującym rodziców do własnych bardziej odpowiedzialnych zachowań. Wiąże się z tym odpowiedzialność za dzieci, ich rozwój społeczny, intelektualny, moralny. Z kolei niski poziom wykształcenia rodziców jest obiektywną barierą ograniczającą ich efektywną pomoc dzieciom w nauce. Dane dotyczące poziomu wykształcenia rodziców badanych dzieci przedstawia wykres 4.

Wykres 4. Wykształcenie rodziców z rodzin migracyjnych



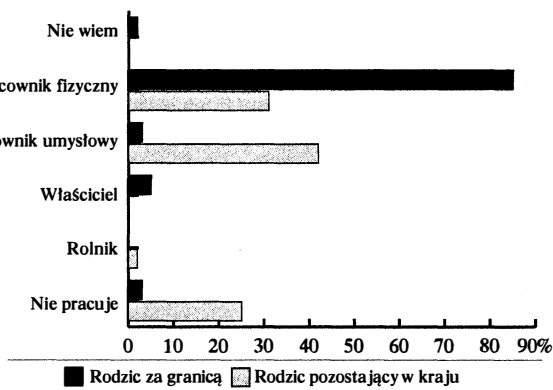
W badanej grupie znajdują się rodzice reprezentujący prawie wszystkie poziomy wykształcenia. Najniższy procent stanowią mężczyźni z wyższym poziomem wykształcenia. Połowa rodziców legitymuje się wykształceniem średnim. Znaczna grupa ojców posiada wykształcenie zawodowe; dwukrotnie więcej niż matek¹³.

¹¹ J. Nikitorowicz, *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostocczyzny*, Białystok 1992, s. 160.

¹² M. Jordan, *Rodzinne bariery socjalizacji nieletnich*, Kraków 2003.

¹³ Z badań porównawczych prowadzonych w ramach seminarium dyplomowego przez B. Smok oraz A. Kędziorek wynika, że poziom wykształcenia rodziców jest wyższy w rodzinach pełnych w porównaniu z rodzinami migracyjnymi; fakt ten świadczy o związku migracji zarobkowej z pozycją społeczną migrantów – osoby legitymujące się wykształceniem wyższym rzadziej migrują w celach zarobkowych.

Wykres 5. Zawód wykonywany przez rodziców



Większość rodziców pracuje za granicą fizycznie. Mężczyźni są zwykle zatrudniani jako pracownicy budowlani, mechanicy samochodowi, pracownicy w gospodarstwie rolnym, ogrodnictwym. Z kolei kobiety przeważnie jako sprzątaczk, opiekunki do dzieci i osób starszych. Niewielką zaś grupę stanowią osoby, które pracują za granicą w ramach własnej firmy budowlanej.

5.2. Sytuacja psychopedagogiczna w rodzinach migracyjnych

Występujące typy rodzin

Rodziny, w których rodzice przebywają za granicą, zaklasyfikowałam do grupy rodzin czasowo niepełnych. Kryterium doboru jest czasowa nieobecność jednego z rodziców lub obojga. Jednak zarobkowy pobyt za granicą nie jest jedyną przyczyną niepełności wszystkich omawianych rodzin. Wśród nich znajdują się też takie, które przed wyjazdem rodziców należały do grupy rodzin stale niepełnych lub rozpadły się podczas migracji. Struktura prezentowanych rodzin jest więc zróżnicowana. Wyodrębniłam następujące typy rodzin ze względu na nieobecność rodziców:

- Rodziny czasowo niepełne z powodu zarobkowego pobytu jednego rodzica za granicą.

- Rodziny czasowo niepełne z powodu zarobkowego pobytu obojga rodziców za granicą równocześnie.
- Rodziny czasowo niepełne z powodu zamiennych wyjazdów za granicę obojga rodziców.
- Rodziny stale niepełne przed wyjazdem rodzica za granicę.
- Rodziny stale niepełne na skutek rozwodu lub porzucenia w trakcie migracji zagranicznej.

W badanej grupie dominują rodziny, w których na co dzień brakuje jednego z rodziców. Wyróżnić można:

- rodziny rozłączone z powodu migracji zarobkowej matek,
- rodziny rozłączone z powodu migracji zarobkowej ojców.

Wśród rodzin rozłączonych występują też takie, w których oboje rodzice migrują. Rodziny te znacznie różnią się między sobą, w zależności od wariantu migracji wykorzystanego (utworzonego) przez współmałżonków. Wyróżniam następujące sposoby migracji obojga rodziców oraz – tym samym – kolejne typy rodzin migracyjnych.

- oboje rodzice razem przebywają za granicą w tym samym czasie i miejscu;
- oboje rodzice przebywają za granicą w tym samym czasie, ale w różnych miejscach;
- jeden małżonek długotrwale przebywa za granicą a drugi migruje w celach zarobkowych w miarę pojawiania się ofert pracy (zwykle są to zastępstwa na krótki czas);
- jeden małżonek pracuje za granicą przez określony czas, wraca a wyjeżdża drugi.

Typy rodzin różnią się więc nie tylko liczbą rodziców przebywających za granicą, ale też miejscem i czasem pobytu. W pierwszym typie małżonkowie wspólnie przebywają za granicą w tym samym czasie i w tym samym kraju, miejscu. Warto zauważyć, że w rodzinach tych rzadko zdarza się, że rodzice wyjechali razem w tym samym czasie. Zwykle to jedno z nich wyemigrowało wcześniej a drugie do niego dołączyło. Jednym z powodów przyjazdu do współmałżonka jest znalezienie pracy dla niego. Jeśli mąż lub żona pozostająca w Polsce nie pracuje, wykorzystuje się taką możliwość. Choć zdarzają się i inne sytuacje, których przykładem jest następująca wypowiedź:

„Rodzina nasza składa się z pięciu osób; chcąc polepszyć sytuację materialną razem z mężem wyjechaliśmy za granicę; przez pół roku z dziećmi przebywała babcia; jednakże po pół roku musieliśmy wrócić do kraju; mąż ponownie wyjechał, ja zajmuję się dziećmi”.

Pierwszy wspólny wyjazd jest zwykle krótkotrwały. Jedno z rodziców po pewnym czasie wraca do Polski. Ale bywa, że znów wyjeżdża i wtedy pozostaje za granicą na dłużej. Przyczyny są wyraźne: chęć wykorzystania możliwości pracy za granicą oraz brak perspektyw znalezienia pracy w miejscu zamieszkania. Jest jeszcze jedna przyczyna – chęć pozostania za granicą na stałe, czyli w perspektywie połączenie całej rodziny już w nowym miejscu. Dotyczy to nielicznej grupy rodziców. Wiążą oni plany życiowe ze stałym pobytem za granicą.

Bywa też, że rodzice nie znają innego sposobu finansowego zabezpieczenia rodziny, niż migracje. Świadczy o tym przykład rodziny, w której oboje rodzice przebywają za granicą: ojciec od 12, matka od 5 lat. Dziećmi opiekują się dziadkowie. Na pytanie skierowane do dzieci: „Opisz swoją rodzinę. Napisz co ci się w niej podoba, a co chciałbyś w niej zmienić?” jedno z nich odpowiedziało następująco:

„Lubię swoich dziadków i swoją siostrę; lubię rodziców i staram się zrozumieć, że są za granicą; gdy wrócą, zbudują dom i będziemy wszyscy razem; dziadek dużo mi tłumaczył, że tak ma być”.

Ci rodzice raczej rzadko utrzymują kontakt z dziećmi, w związku z czym obowiązki rodzicielskie w tej rodzinie przejęli dziadkowie.

W drugim z wymienionych typów rodzin oboje rodzice wprawdzie przebywają za granicą w tym samym czasie, ale są w różnych miejscach – na przykład jedno z nich przebywa od wielu lat w Stanach Zjednoczonych a drugie w Belgii. Takie, dość sporadyczne sytuacje, dotyczą tych rodzin, w których nastąpił rozpad związku – formalny lub nieformalny – przed migracją lub jako jej konsekwencja. Przyczyną takiej sytuacji, czyli pozostawienia dzieci w Polsce przez samotnych rodziców, jest zwykle niezadowalająca sytuacja materialna rodziny. Jeśli rodzic, zwykle ojciec, przebywający za granicą nie wspiera materialnie rodziny, źródłem dochodu może stać się wyjazd drugiego małżonka. Są niejako zmuszeni do wyjazdu, gdyby ich małżonkowie nadal łożyli na utrzymanie rodzin, dzieci nie doświadczałyby rozłąki z obojgiem rodziców.

Kolejnym typem rodziny rozłączonej są te, w których oboje rodzice uczestniczą w migracji zarobkowej w różnym czasie. Można ją określić jako połączenie migracji długotrwałej z wahadłową. Jeden małżonek długotrwale przebywa za granicą a drugi dojeżdża w celach zarobkowych dorywczo. Trudno sprecyzować jak często i na jak długo „dojeżdża” współmałżonek do męża/żony. Można jedynie stwierdzić, że częściej fakt

ten dotyczy kobiet, które w Polsce pozostają bez pracy. Taka forma krótkotrwałej migracji może mieć dwie przyczyny – chęć pracy za granicą ale też obawa o pozostawienie dzieci bez opieki rodziców przez dłuższy czas.

W badanym środowisku występują też wyjazdy zamienne. Trwają zwykle dosyć krótko – od trzech do sześciu miesięcy – i dotyczą jednego rodzica. Drugi pozostaje z dziećmi do powrotu małżonka i wtedy z kolei on wyjeżdża. Taki „układ” nie zawsze się sprawdza, gdyż zależy od miejsca pracy. Jeśli jednak jest „stały”, może trwać przez wiele lat.

Dotychczas wyróżniłam rodziny czasowo niepełne z powodu nieobecności ojców, matek i obojga rodziców przebywających za granicą. Ale wśród rodzin rozłączonych z powodu migracji występują też inne przyczyny niepełności. Wyróżniam:

- rodziny stale niepełne przed migracją rodziców,
- rodziny stale niepełne na skutek migracji.

Sytuacja życiowa dzieci w tych typach rodzin jest niekorzystna. One doświadczyły rozłąki z jednym rodzicem już wcześniej, na przykład w związku z rozwodem rodziców lub śmiercią jednego z nich. W związku z migracją muszą poradzić sobie po raz drugi z rozłąką.

Oczywiście nie można jednoznacznie stwierdzić, że małżonkowie nie rozstaliby się z innych przyczyn. Tak jak w przypadku rodziny Z., w której mąż wyjechał do USA przed pięcioma laty „uciekając przed odpowiedzialnością karną za znęcanie się nad rodziną”, zdaniem jego żony. Świadczy o tym także inna wypowiedź, choć rozwód w tym przypadku nastąpił w trakcie migracji.

„(...) Denerwuje mnie, że tata przez telefon mówi co mogę robić a czego nie, chociaż od jego wyjazdu i rozvodu rodziców zmieniłam się ja i dużo zmieniło się w Polsce. Tata myśli, że jak nam przyśle trochę pieniędzy to już mamy wszystko co nam potrzeba, a potem nas rozlicza. Jak próbuję mu tłumaczyć, to nawet nie chce słuchać i ma pretensje do mamy. Może nawet tak jest lepiej, bo zanim wyjechał, w domu były ciągle awantury” (ojciec od 6 lat przebywa za granicą).

Zakładam jednak, głównie w oparciu o wypowiedzi dorosłych rozmówców, że do rozwodów dochodziłoby znacznie rzadziej, gdyby nie migracja. Ich powodem jest właśnie rozłąka, zwłaszcza długotrwała. Chociaż bywa, że do rozwodu dochodzi już po rozłące trwającej znacznie krócej. Na przykład w rodzinie A., z której matka wyjechała bez porozumienia z mężem („żona wyjechała bez mojej wiedzy, potajemnie trzy lata temu”). Matka utrzymuje kontakt wyłącznie z dziećmi, chociaż ojciec twierdzi, że

nie interesuje się ich sytuacją życiową (szkolną, zdrowotną, materialną, opiekuńczą, dop. autora).

W przypadku porzucenia rodzin lub nieutrzymywania kontaktu, warto zastanowić się nad jej przyczynami. Tkwić mogą w zjawisku niepowodzenia migracji, które wynikają z różnych przyczyn. Może to być brak pracy, nieumiejętność jej utrzymania, uzależnienia, tzn. zwykle alkoholizm. Osoba, której nie powiodło się, nie ma odwagi wrócić do kraju. Jak zauważa Doro-
ta Osipowicz¹⁴ brak pracy, nieumiejętność jej zdobycia bądź utrzymania, bezrobocie to najgorsze, co może spotkać imigranta zarobkowego. Staje on w obliczu klęski finansowej i nabiera przekonania o własnej bezwartościowości. Jest bezpośrednio zagrożony brakiem pieniędzy na jedzenie, mieszkanie czy ubranie. Traci siły i chęć do działania. W skrajnych przypadkach brak pracy może prowadzić do depresji i frustracji. Naturalną konsekwencją takiej sytuacji byłby powrót do kraju. Jednak osoby te nie mają odwagi zakomunikować otoczeniu, że nie poradziły sobie z sytuacją, jaka dla innych okazała się sukcesem. Pozostają więc nadal za granicą.

Czy są inne przyczyny? Z pewnością tak. Może to być związek nieformalny utworzony w nowym miejscu zamieszkania; może to być chęć ucieczki od rodziny i związanych z nią obowiązków oraz inne – indywidualne motywy, które już wymieniałam, np. niska jakość związku przed migracją.

Uwagę warto zwrócić także na rodziny, które formalnie pozostają całością lecz funkcjonują jak rodzina stale niepełna. Nie doszło w nich do prawnego rozpadu małżeństw, podczas gdy emocjonalnie funkcjonują one zupełnie oddzielnie. Uzasadnieniem istnienia takiej formy rodziny mogą być ekonomiczne teorie małżeństwa¹⁵, wedle których małżeństwo jest porównane do organizacji ekonomicznych, które mają na celu maksymalizację zysków i minimalizację strat. Koszty rozwodu w tym przypadku mogą być wyższe niż pozostanie w związku, który jest niesatysfakcjonujący (rozdzielony), ale daje zyski (np. w miarę korzystną sytuację materialną). Utrzymywanie się tego typu rodzin można też tłumaczyć opierając się na koncepcji Ronalda Ingleharta¹⁶, który zauważa, że wybory wartości przez jednostkę są odzwierciedleniem jej otoczenia społeczno-ekonomicznego. Zważywszy na fakt, że migracje niepełne dotyczą głównie uboższych regionów Polski, charakteryzujących

¹⁴ D. Osipowicz, *Marginalizacja...*, op. cit.

¹⁵ G. S. Becker, *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*, Warszawa 1990.

¹⁶ R. Inglehart, *Modernization and Postmodernization: Cultural, Economic and Political Change in 43 Societies*, Princeton 1997, powt. za: K. Slany, *Alternatywne formy...*, op. cit.

się bardziej tradycyjnymi wartościami niż inne społeczności np. w dużych miastach – trwałość rodziny jest wartością wysoko cenioną (nawet jeśli fikcyjną).

Wskazując zróżnicowane typy rodzin rozłączonych, zwróciłam uwagę na ich strukturę w kontekście rodzin małych – nuklearnych. Ale warto też spojrzeć na te same rodziny w szerszym układzie – układzie rodzin spokrewnionych. W niektórych rodzinach kolejne już pokolenia doświadczają rozłąki. Takie wyjazdy mają uzasadnienie we wspomnianej teorii sieci społecznych. Członkowie rodziny, uzyskując po wyjeździe względnie stabilną sytuację, zapraszają kolejne osoby. W ten sposób tworzą się łańcuchy rodzin nuklearnych – rozłączonych. Istnieje w nich przyzwolenie na rozłąkę w imię zabezpieczenia potrzeb materialnych rodziny. Istnieje też model poszukiwania źródeł dochodu poza granicami kraju.

Typ rodziny związany jest z nieobecnością – syna, córki, matki, ojca, obojga rodziców, babci, dziadka – lub obojga. W każdym przypadku można powiedzieć, że konsekwencją migracji jest czasowa lub stała niepełność rodziny – także w aspekcie różnych generacji. Skutki związane z nieobecnością wymienionych osób są zróżnicowane. Jest to na przykład niepełność oparta na nieobecności dorosłych dzieci, które zakładają rodziny za granicą. Niepełność wpływająca na życie dziadków, którzy sporadycznie widują wnuki; nie mają poczucia wspólnoty w rodzinie poszerzonej. Nie mają bezpieczeństwa związanego z zapewnieniem opieki podczas choroby. Nie mają możliwości przekazania rodzinnych zwyczajów, symboli, tradycji. Więź międzygeneracyjna zostaje zachwiana, gdyż nie jest bezpośrednia, nie ma wspólnych przestrzeni. Zauważam więc typ rodziny związany z nieobecnością trzeciego pokolenia w codziennym życiu dzieci. Bywa, że dzieci znają babcię lub dziadków jedynie z przekazów rodzinnych lub zdjęć.

Wyróżniam następujące typy rodzin ze względu na nieobecność przedstawicieli poszczególnych pokoleń:

- typ rodziny wielopokoleniowej, w której za granicą przebywa przedstawiciel najstarszego pokolenia;
- typ rodziny wielopokoleniowej, w której za granicą przebywa przedstawiciel młodszego pokolenia;
- typ rodziny wielopokoleniowej, w której za granicą przebywają (przebywają) członkowie kilku pokoleń).

Rodziny te nie zostały ujęte w prezentowanej grupie badawczej. Wątek ten pojawiał się jednak w trakcie prowadzenia badań, w związku z czym warto w tym miejscu o nim wspomnieć.

Zakres sprawowanej opieki wobec dzieci

W związku z różnorodnością typów rodzin migracyjnych, również zakres sprawowania opieki w tych rodzinach jest zróżnicowany. Wyróżniam następujące poziomy zakresu opieki nad dziećmi w rodzinach rozłączonych:

- wysoki poziom opieki nad dziećmi: stała opieka nad dziećmi ze strony jednego rodzica; niewystępowanie trudności w pełnieniu obowiązków domowo-rodzicielskich; wykonywanie przez dzieci obowiązków domowych adekwatnych do ich wieku.
- średni poziom opieki nad dziećmi: stała opieka nad dziećmi ze strony dorosłych osób – nie-rodziców podczas nieobecności obojga rodziców; występowanie trudności w pełnieniu obowiązków domowo-rodzicielskich; sporadyczne wypełnianie obowiązków domowych nieadekwatnych do wieku dzieci; występowanie opieki niekorzystnej – nadmiernej ze strony opiekunów;
- niski poziom opieki nad dziećmi: brak stałej opieki nad dziećmi ze strony osób dorosłych; występowanie licznych trudności w pełnieniu obowiązków domowo-rodzicielskich; nadużywanie alkoholu, zaniedbanie, nieudolność wychowawcza.

Podczas nieobecności jednego rodzica (a taki typ rodzin dominuje w grupie rodzin objętych prezentowanymi badaniami), dzieci pozostają pod opieką drugiego z nich. Ponieważ występują inne typy rodzin rozłączonych, zakres sprawowanej opieki warunkuje także:

- nieobecność ojców, matek, obojga rodziców;
- pomoc w sprawowaniu codziennych czynności ze strony innych osób;
- wiek i liczba dzieci w rodzinie.

Jeśli za granicę wyjeżdżają ojcowie, to sposób sprawowania opieki nad dziećmi nie zmienia się tak wyraźnie, jak wskutek nieobecności matek. Ponieważ to one zwykle wykonują obowiązki domowe, wyjazd ojców nie zmienia rytmu życia rodzin. Matki łatwiej przystosowują się do sytuacji w jakiej znalazła się rodzina. Nawet jeśli pracują zawodowo, mają więcej czasu dla dzieci i czynności domowe niż „samotni” ojcowie.

W rodzinach, w których wyjeżdżają matki, ojcowie najczęściej przejmują ich obowiązki, chociaż twierdzą, że trudno im je pogodzić z pracą zawodową. Niektórym ojcom w sprawowaniu codziennych czynności pomagają najbliżsi krewni, co sprzyja uporządkowaniu i stabilizacji sprawowanej opieki nad dziećmi.

„Mieszkamy z babcią i dziadkiem, tato dużo pracuje i nie ma dla nas czasu, tylko w weekendy możemy z nim gdzieś pojechać. Kocham swoją babcię tak samo jak mamę, nie wyobrażam sobie jakby to było nie mieć

babci na co dzień. Wtedy tato musiałby zrezygnować z pracy albo mama szybką wrócić do Polski” (matka przebywa 2 lata za granicą);

„(...) Gdyby tatuś był, mamie byłoby łatwiej, miałaby więcej czasu dla nas i dla siebie, a tymczasem ona jest głową domu. Szczęście, że mieszka z nami babcia. Gdyby nie ona, ja i moja siostra siedzielibyśmy same. Babcia robi nam posiłki, pomaga sprzątać, prowadzi moją siostrę do szkoły, kiedy ja nie mogę” (ojciec przebywa 4 lata za granicą).

Zdarza się sporadycznie, że podczas nieobecności matek, ojcowie nie radzą sobie z obowiązkami, nadużywają alkoholu, co zdecydowanie obniża jakość i zakres opieki nad dziećmi.

W rodzinach, w których oboje rodzice migrują okresowo, zakres sprawowanej opieki jest zróżnicowany. Wynika z różnych typów doświadczanej migracji i w konsekwencji sytuacji rodzinnej¹⁷. Jeśli rodzice zamiennie migrują, pieczę nad dziećmi sprawuje rodzic pozostający w kraju. Zakres sprawowanej opieki jest związany z czynnikami już wymienionymi, tj. z płcią rodziców (głównie umiejętnościami w omawianym zakresie), wiekiem i liczbą dzieci oraz pomocą otrzymywaną ze strony innych osób.

Podczas migracji obojga rodziców w tym samym czasie, sytuacja opiekuńcza, w jakiej znajdują się dzieci jest także zróżnicowana. Zwykle opiekę nad nimi sprawują członkowie najbliższej rodziny – dziadkowie (50%). Jest to sytuacja dość korzystna zważywszy na prawie nieograniczony czas, jaki dziadkowie (głównie niepracujący) mogą poświęcić wnukom.

W tym typie rodzin występują też sytuacje, w którym opiekę nad młodszymi dziećmi przejmuje starsze rodzeństwo, które założyło już własne rodziny. Funkcje opiekuńcze pełnią też płatne opiekunki, sąsiedzi. Występują sporadyczne przypadki pozostawiania dzieci bez stałej opieki ze strony dorosłych, a jedynie pod ich kontrolą. Nie znaczy to jednak, że rodzice pozostawiają dzieci bez żadnego oparcia, jednak – jak już zaznaczyłam – nie jest to opieka stała. Taka sytuacja przynosi różne skutki. Powoduje np. brak poczucia bezpieczeństwa u jednych dzieci, a u innych poczucie nadmiernej swobody. Niekorzystne są też zmiany osób opiekujących się dziećmi, które przeżywają rozłąkę po ich odejściu lub odwrotnie – nie przywiązują się do tych osób. Równocześnie brak bliskiej osoby może być powodem poszukiwania jej substytutu

¹⁷ Z badań prowadzonych przez A. Paszko wynika, że zakres opieki nad dziećmi jest wyższy w rodzinach okresowo rozłączonych w porównaniu z rodzinami rozłączonymi długotrwale; przypuszczam, że fakt ten wynika z większej możliwości zapewnienia dzieciom opieki na dość krótki czas podczas nieobecności obojga rodziców oraz sprawowanie opieki przez rodzica pozostającego w kraju – w przypadku większości takich rodzin.

w gronie rówieśników. Ten fakt z kolei może spowodować, że „wolność” jest przez dzieci, zwłaszcza w starszym wieku szkolnym, wykorzystywana¹⁸.

W rodzinach, w których oboje rodzice wyjechali bądź okresowo wyjeżdżają za granicę, wraz z wiekiem wzrasta liczba dzieci pozostawionych bez stałej opieki (uczniowie szkół średnich nie zostali objęci badaniami, lecz o takiej sytuacji rodzinnej należy wspomnieć).

Warto też zaznaczyć występowanie – choć sporadyczne – zupełnie innej sytuacji. Dotyczy ona nadmiaru uwagi skoncentrowanej na dziecku podczas nieobecności rodziców lub współmałżonków. Świadczy o tym następujący fragment wypowiedzi czternastolatki, której matka przebywa za granicą:

„(...) Chciałabym mieć więcej prywatności, żeby tata mniej mnie kontrolował i interesował się tym, co robię o każdej porze dnia i nocy. Jednym słowem, żeby nie był nadopiekuńczy”.

Wśród czynników różnicujących poziom sprawowanej opieki jest też liczba i wiek dzieci. Oczywiście im większa jest liczba dzieci w rodzinie, tym trudniej samotnym rodzicom sprostać wszystkim obowiązkom, zwłaszcza jeśli w rodzinie są małe dzieci. Wprawdzie częściej za granicę wyjeżdżają mężczyźni niż kobiety, to jednak dość liczna grupa matek okresowo pozostawia dzieci w wieku szkolnym (a nawet młodsze, choć nie ujęte w tej grupie badawczej). Ponieważ jest to czas skumulowanych obowiązków rodzicielskich, pozostający z dziećmi rodzice muszą samotnie radzić sobie z nimi. W niektórych rodzinach część obowiązków nieobecnych rodziców wypełniają dzieci, zwykle najstarsze.

Obowiązki dzieci w rodzinach migracyjnych

Analizując zakres obowiązków dzieci w poszczególnych typach rodzin można stwierdzić, że najwięcej obowiązków mają dzieci z rodzin, w których za granicą przebywają matki bądź oboje rodzice.

Wśród badanych dzieci były także takie, które zajmują się prowadzeniem niemal całego gospodarstwa domowego (choć są to wyjątkowe sytuacje). Na niektórych skupione są obowiązki opiekuńcze wobec młodszego rodzeństwa, zwłaszcza podczas migracji matek. Podobnie jest w sytuacji, kiedy za granicą przebywają oboje rodzice. Wówczas najczęściej dzieci zostają pod opieką dziadków, którzy nie zawsze potrafią sprostać wszystkim obowiązkom, w związku z czym niektóre z nich przypadają dzieciom (tabela 6).

¹⁸ Informacje te uzyskane zostały od pedagoga szkolnego.

Tabela 6. Obowiązki dzieci w rodzinach migracyjnych

Obowiązki dzieci w domach rodzinnych	%
Nauka	8,3
Nauka + sprząatanie	45,0
Nauka + sprząatanie + zakupy	18,3
Nauka + sprząatanie + zakupy + opieka nad rodzeństwem	21,7
Nauka + sprząatanie + pranie + gotowanie + opieka nad rodzeństwem	6,7
Ogółem	100,0

Po wyjeździe rodzica lub tym bardziej obojga rodziców, większość dzieci czynnie uczestniczy w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Niektórzy rodzice i ich dzieci stają się bardziej samodzielni, zaradni. Rozłaka „zmu-sza” te osoby do wykonywania obowiązków, które do tej pory leżały w gestii nieobecnych współmałżonków czy w przypadku dzieci – do rodziców.

Dane zaprezentowane w tabeli 6 wskazują, że największą grupę stanowią rodziny migracyjne, w których do zakresu obowiązków dzieci oprócz nauki, należy utrzymywanie porządku. Ponadto znaczny odsetek dzieci zajmuje się robieniem zakupów oraz opiekuje się młodszym rodzeństwem. Najmniejszą grupę stanowią dzieci, które przejęły niemal wszystkie obowiązki osób dorosłych (zwłaszcza w przypadku wyjazdu matek).

Udział dzieci w prowadzeniu gospodarstwa domowego na pewno jest korzystny dla nich samych (zdobycie nowych umiejętności) jak i dla samotnych rodziców (pomoc w wykonywaniu wielu czynności). Ale jest też grupa dzieci, które pełnią role ojców bądź matek. Są to najczęściej najstarsze dzieci z rodzeństwa. Są to też dzieci tych „samotnych” rodziców, którzy nie radzą sobie z rzeczywistością – tych, którzy nadużywają alkoholu, nie wypełniają obowiązków wobec dzieci, nieudolnych wychowawczo. Są to dzieci nadmiernie obciążone obowiązkami, odpowiedzialnością (tabela 7).

Tabela 7. Nieobecni rodzice a obowiązki domowe dzieci

Dodatkowe obowiązki dzieci	Nieobecne matki (%)	Nieobecni ojcowie (%)	Nieobecni oboje rodzice (%)
Tak, posiadam	50,0	16,6	44,5
Nie posiadam	50,0	83,4	55,5
Razem	100,0	100,0	100,0

Połowa dzieci posiada dodatkowe obowiązki po wyjeździe matek. Mniej osób wykonuje dodatkowe obowiązki podczas nieobecności obojga rodziców, a przynajmniej podczas nieobecności ojców¹⁹. Fragment wypowiedzi jednej z dziewcząt odzwierciedla zakres obowiązków dzieci:

„Mama obecnie jest za granicą. Jej dotychczasowe obowiązki podzieliłiśmy między siebie. Wraz z siostrą sprzątamy w domu i pierzemy, a tata gotuje. (...) Gdy młodsze rodzeństwo ma jakiś problem z pracą domową to bez problemu może zwrócić się do taty, siostry lub do mnie. Pilnujemy też, aby zawsze młodszy mieli odrobione lekcje” (matka przebywa 5 miesięcy we Włoszech).

Trudności opiekuńczo-wychowawcze występujące w rodzinach migracyjnych

Z badań Bożeny Balcerzak-Paradowskiej²⁰ prowadzonych wśród rodzin rozłączonych okresowo z powodu migracji wynika, że w niektórych rodzinach w związku z niewystarczającą ilością czasu rodziców dla dzieci, występują różnego typu problemy, takie jak konflikty, nieposłuszeństwo dzieci, niezdyscyplinowanie, pojawienie się agresji.

Samotne rodzicielstwo może prowadzić do pojawienia się trudności w pełnieniu obowiązków rodzicielskich; 36% rodziców potwierdziło ich występowanie. Jako dominującą przyczynę wymieniano głównie nieobecność drugiego rodzica. Częściej na trudności wskazywały matki niż ojcowie, choć wymieniane przez nie przykłady dotyczyły raczej funkcjonowania całych rodzin, niż tylko trudności opiekuńczo-wychowawczych. Ojcowie częściej z kolei podkreślali trudności dotyczące poszczególnych elementów życia rodzinnego. Cytowane poniżej wypowiedzi matek wskazują na problemy związane z różnymi sferami życia rodzinnego:

¹⁹ Z cytowanych badań prowadzonych przez A. Paszkowynika, że w większości badanych rodzin migracyjnych istnieje i jest przestrzegany podział obowiązków domowych, aczkolwiek zauważalne są pewne różnice. W rodzinach, w których pobyt rodziców za granicą przeplatany jest wizytami w domu, podział jest przestrzegany i obowiązuje wszystkich domowników w 75%, natomiast w rodzinach, gdzie rodzice stale przebywają poza granicami kraju – w 54%. Warto podkreślić, że są również dysproporcje, które występują w ramach braku podziału obowiązków i nadmiernego obciążenia jednego ze współmałżonków. Zaledwie 4% badanych osób z rodzin niepełnych okresowo stwierdziło, że w domu brak jest podziału obowiązków, podczas gdy podobnie uważa znacznie więcej, bo 19% osób z rodzin niepełnych stale. Zdaniem autorki badań, związane jest to właśnie z czasem nieobecności rodziców. Stała nieobecność współmałżonka powoduje obciążenie tego, który pozostaje w kraju, ponieważ to właśnie na nim skupia się ogół zajęć związanych z codziennym życiem całej rodziny.

²⁰ B. Balcerzak-Paradowska, *Wpływ okresowej migracji na warunki życia rodziny*, „Problemy Rodziny” 1994, nr 5.

„Dla mnie brak męża, towarzysza i oparcia, dla dzieci ojca; dzieci nie miały ojcowskiej dyscypliny” (mąż przebywa 4 lata za granicą);

„Dzieci są zdolne ale leniwe” (mąż przebywa 3 lata za granicą);

„Trudności sprawia mi zachowanie moich dzieci, czasami w szkole też nie jest najlepiej” (mąż okresowo wyjeżdża od 5 lat);

„Wszystko jest na mojej głowie, praca, dom” (mąż przebywa 3 lata za granicą);

„Od 4 lat pracuję i sama wychowuję dwóch synów. Większych problemów wychowawczych z dziećmi nie mam. Uczą się dobrze. Starszy syn trochę się buntuje, ale jakoś daję sobie radę. Jedyne co mam utrudnienia w życiu, to niskie dochody. Mąż ostatnio nie utrzymuje kontaktów z dziećmi, nie wiem dlaczego. Jeśli już przyjedzie do domu to zabiera dzieci na zakupy, ale to sporadyczne” (mąż przebywa 4 lata za granicą);

„Moja najbliższa rodzina to mój syn. Do dnia dzisiejszego dobrze się z synem dogadujemy, jest wiele spieć tylko z tego powodu, że syn zbyt mało czasu poświęca na naukę. Nie mam żadnych problemów wychowawczych. Myślę i mam nadzieję, że syn wyrośnie na dobrego człowieka; (mąż przebywa 8 lat za granicą);

„W domu panuje raczej życzliwa atmosfera, rzadko zdarzają się w naszym domu konflikty, najczęściej dotyczą one zachowania młodszego syna. Syn coraz częściej wraca późno do domu, nie mówi, gdzie był. Mówię mężowi o wszystkim ale on raczej to ignoruje, wydaje mi się, że już nie mogę na niego liczyć” (mąż przebywa 4 lata za granicą);

„Jest mi ciężko samej poradzić sobie z dziećmi, jako matka nie potrafię być „twarda” wobec dzieci, dzieci to wykorzystują. Mówię mężowi, że powinien wrócić do Polski i zająć się dziećmi, ojciec im jest bardzo potrzebny. Mąż obiecuje, że na święta wróci do domu ale to już kolejne święta, a go nie ma” (mąż przebywa 5 lat za granicą).

Cytowane wypowiedzi matek dotyczą następujących trudności:

- „braku dyscypliny” w domach rodzinnych,
- trudności dzieci w nauce,
- niechęci do nauki,
- trudnej sytuacji materialnej,
- osamotnienia.

Ojcowie z kolei zwracają uwagę na następujące sytuacje:

„Tak, mam trudności – bo nie mam dla nich czasu. Jestem skupiony na utrzymaniu rodziny pod kątem finansowym. Rzadko, ot tak, pogadamy sobie” (żona przebywa pięć lat we Włoszech);

„Dużo czasu pochłania mi praca zawodowa – gospodarstwo rolne, leśnictwo” (żona przebywa 13 miesięcy w Niemczech);

„Problem jest z nakłanianiem dzieci do systematyczności” (żona przebywa jeden rok w USA);

„Trudności wychowawcze, utrzymanie ładu i porządku w domu, trud-

no uczyć się gotować; dzieci stały się bardziej kłótlive o czynności, jakie muszą wykonywać” (żona przebywa sześć miesięcy w USA);

„Trudno mi dzieciom zastąpić matkę i zapewnić dostateczną ilość ciepła rodzinnego” (żona przebywa 4 lata w Belgii);

„Trudno jest, musiałem się dużo nauczyć jak wyjechała żona, no gotowanie itd. Trudno jest tak być ojcem i matką. Staram się jak mogę najlepiej” (żona przebywa 3 lata w USA);

„Bycie w podwójnej roli ojca i matki jest dla mnie trudne, dużo muszę się uczyć jak prowadzić dom, do tej pory zawsze robiła to żona, odkąd wyjechała ja zajmuję się wychowywaniem dzieci i domem. Na szczęście mam mamę, która przyjeżdża do nas raz na jakiś czas i bardzo nam pomaga” (żona przebywa 3 lata za granicą).

W wypowiedziach ojców można zauważyć następujące przyczyny trudności w sprawowaniu obowiązków (w tym rodzicielskich):

- wynikają z konieczności nauczania się czynności związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego;
- wynikają z konieczności łączenia obowiązków zawodowych z domowymi;
- związane są nieobecnością kobiet, którym tradycyjnie przypisuje się role odpowiadające za budowanie i utrzymywanie ciepła rodzinnego.

W rodzinach, w których „trzecie pokolenie” zajmuje się wnukami w wieku szkolnym (szkoła podstawowa i gimnazjum), właściwie nie występują wyraźne problemy wychowawcze. Jednak opiekunowie dosyć często zwracają uwagę na zmęczenie, czasami są niezadowoleni z decyzji rodziców dzieci i sytuacji, w jakiej wszyscy się znaleźli. Problemy pojawiają się wraz z dorastaniem dzieci. Wynikają one z kilku powodów. Są z pewnością związane z cechami rozwojowymi dzieci w wieku dorastania, które przeciwstawiają się metodom wychowawczym, poglądom dorosłych. Jeśli opiekę sprawują dziadkowie – różnice poglądów tym bardziej pogłębiają się. Ponadto problemy zdrowotne ludzi starszych, czasami brak umiejętności wychowawczych adekwatnych do wyzwań wieku młodzieńczego to kolejne powody niezadowolenia i trudności.

Jaki jest więc zakres opieki nad dziećmi w rodzinach migracyjnych. Otóż dominują rodziny (71%), w których samotni rodzice starają się zapewnić dzieciom opiekę na wysokim poziomie, średni poziom opieki dotyczy 23% rodzin, w których dominują rodziny z obojgiem migrujących rodziców, głównie ze względu na zmienność osób sprawujących opiekę nad nimi – rodziców, dziadków i innych osób. W przypadku 6% rodzin można stwierdzić niski stopień opieki – występuje brak opieki ze strony osób dorosłych – w przypadku pobytu obojga rodziców za granicą bez zabezpiecze-

nia stałej opieki dzieciom, nadużywanie alkoholu przez samotnych rodziców (ojców), nieradzenie sobie ze wszystkimi obowiązkami (nieudolność życiowa).

5.3. Atmosfera domu rodzinnego w rodzinach migracyjnych

Atmosferę życia rodzinnego określa się jako więź społeczną istniejącą między jej członkami²¹. Wyznaczają ją cechy osobowe rodziców oraz całość warunków życia rodziny. Równocześnie ona sama wpływa na kształtowanie się różnych sytuacji i rzutuje na funkcjonowanie rodzin. Każda rodzina tworzy własną, niepowtarzalną atmosferę. Może być korzystna, wspierająca, ale może też być niekorzystna. Ta korzystna jest wolna od napięć, długotrwałych konfliktów. Powoduje, że dom rodzinny jest miejscem, do którego chętnie się wraca, w którym można odpocząć od zewnętrznych napięć. Niekorzystna atmosfera wywołuje niezadowolenie, chęć ucieczki. Taki dom rodzinny nie wspiera, nie pomaga w rozwiązywaniu problemów młodego człowieka.

Chcąc poznać atmosferę życia rodzinnego w rodzinach migracyjnych, analizie poddałam:

- ogólną ocenę atmosfery życia rodzinnego w opinii dzieci
- relacje między małżonkami
- relacje pomiędzy dziećmi a rodzicami – opiekunami,
- relacje między dziećmi a nieobecnymi rodzicami,
- kontakty pomiędzy nieobecnymi rodzicami a dziećmi.

Atmosfera domu rodzinnego w opinii dzieci

Przyglądając się klimatowi życia rodzinnego w opinii dzieci uwzględniłam czynniki różnicujące prezentowany typ rodzin, tj. głównie nieobecność rodziców – matek, ojców lub obojga rodziców oraz charakter migracji ze względu na czas jej trwania – długotrwałą oraz okresową i wahadłową.

Dzieci, zapytane o czynniki warunkujące dobrą atmosferę życia rodzinnego, odpowiadały:

„Rozmowa, wspólne spacer, zabawy”;

²¹ E. Adamczuk, *Wychowanie dzieci w rodzinach samotnych matek*, Lublin 1988, s. 54.

„Dużo rozmowy” (ojciec przebywa pół roku za granicą);
 „Życzliwość do siebie, prawdomówność”;
 „Kontakt między członkami rodziny”.

Atmosferę rodzinną dzieci postrzegają poprzez pryzmat codzienności, która ją tworzy, poprzez codzienne sytuacje. Zdaniem większości wypowiedziujących się dzieci, tj. 80% ich rodziny charakteryzuje: życzliwość, serdeczność, wzajemne zaufanie, brak konfliktów, chętnie – wspólne spędzanie czasu wolnego. Twierdzą:

„Lubię swoją rodzinę, zwłaszcza jak czasem uda nam się usiąść razem do kolacji, wtedy jest mi bardzo radośnie; chciałabym, żeby tak jak kiedyś cała rodzina była w komplecie, bo mama umiała nas zebrać i pocieszyć jak było smutno” (matka przebywa 5 lat we Włoszech);

„W mojej rodzinie wszystko się układa; mieszkamy z tatą, jakoś sobie radzimy, mama często dzwoni, więc mamy z nią kontakt; podoba mi się jak jest teraz” (matka przebywa 3 lata w USA);

„Lubię swoją rodzinę, ponieważ jest fajna. Nie chcę nic zmieniać. Może tylko to, żebyśmy byli częściej wszyscy razem” (matka przebywa 1 rok w Belgii);

„Bardzo kocham swoją rodzinę; często ze sobą rozmawiamy, spędzamy ze sobą czas wolny” (ojciec okresowo wyjeżdża do Niemiec);

„(...) lubię w mojej rodzinie zrozumienie, szacunek i wsparcie; zmieniłabym, to (...) żeby mama nie musiała wyjeżdżać za granicę, a pracowała tu” (matka przebywa 6 miesięcy w Belgii);

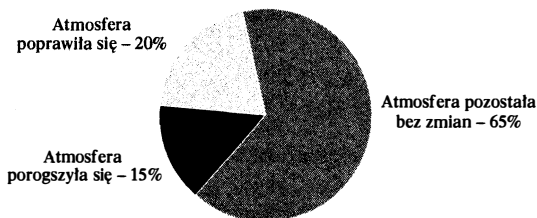
„Moja rodzina jest w porządku. Jako rodzeństwo jesteśmy zgrani, wypracowaliśmy podział obowiązków i wszystko funkcjonuje dobrze; tato, ile może, tyle się nami zajmuje, a ja jako najstarsza pełnię trochę rolę „mamy”; lubię nasze wspólne spacer, a najbardziej te, kiedy jest z nami mama; wtedy idziemy na spacer i spędzamy razem dużo czasu; chciałabym zmienić to, żeby mama miała pracę w Polsce, wtedy wszystko byłoby naprawdę super” (matka od 8 miesięcy okresowo przebywa za granicą).

Wymienione wypowiedzi wskazują na pozytywne postrzeganie atmosfery panującej w domu rodzinnym (80%). Równocześnie wyraźnie zarysowuje się tęsknota do nieobecnych rodziców, brak bezpośredniego kontaktu z nimi, głównie z matkami.

Zdecydowanie mniejsza grupa dzieci, tj. 16% oceniła atmosferę swego domu rodzinnego jako „średnią”, „obojętną”. Wskazują na unikanie kontaktów, brak wspólnych spraw, brak wspólnie spędzanego czasu wolnego. Pozostała grupa dzieci, tj. 4% stwierdziła, że w ich rodzinach występują częste nieporozumienia, napięcia, konflikty, agresja słowna i fizyczna.

Poszukując czynników warunkujących sytuację życiową dzieci w rodzinach rozłączonych zwróciłam uwagę na ich opinie dotyczące wpływu migracji na atmosferę życia rodzinnego (wykr. 6).

Wykres 6. Zmiana atmosfery życia rodzinnego rodzinnego na skutek migracji rodziców



Większość, tj. 65% dzieci nie zauważyła wyraźnych zmian dotyczących atmosfery życia rodzinnego na skutek migracji rodziców. Jedna piąta dzieci (20%) oceniła ją jako bardziej korzystną, a 15% dzieci zauważyło wyraźne pogorszenie klimatu życia rodzinnego. Świadczą o tym następujące wypowiedzi:

a) brak zmian:

„Nadal jest tak samo dobrze” (ojciec przebywa pół roku za granicą);

„Bo mama często dzwoni, podaje paczki i listy” (matka przebywa osiem miesięcy za granicą);

„Przed wyjazdem i po wyjeździe była bardzo dobra atmosfera, tylko że teraz mama ma więcej obowiązków ale nadal jest pogodna i zawsze ma czas dla nas” (ojciec przebywa jeden rok za granicą).

b) zmiany korzystne:

„Ponieważ dłuższa rozłąka przybliżyła nas” – (matka przebywa siedem miesięcy za granicą);

„Bo nikt na mnie nie krzyczy” – (matka przebywa sześć lat za granicą);

„Bo po wyjeździe ojca byłam w siódmym niebie” – (ojciec przebywa dwa lata za granicą);

„Nie ma teraz kłótni” (ojciec przebywa 3 lata w Belgii).

c) zmiany niekorzystne

„Tata stał się bardziej nerwowy” (matka przebywa pół roku za granicą);

„Tata zaczyna na prawie nic nie mieć czasu, bo gotuje” (matka przebywa dwa lata za granicą);

„Mama ma więcej kłopotów z młodszym bratem” (ojciec przebywa za granicą 3 lata);

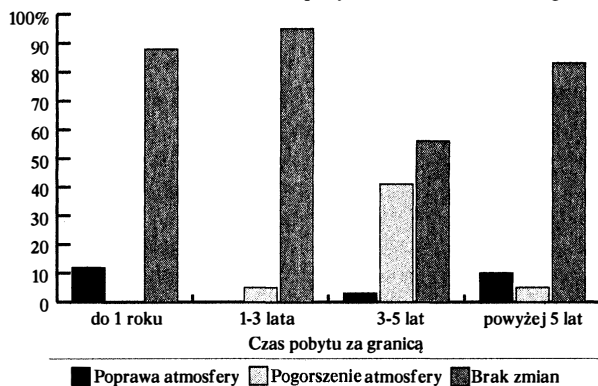
„Ojciec zaczął więcej pić, jak mama wyjechała” (matka przebywa 2 lata za granicą).

Z zacytowanych wypowiedzi dzieci wynika, że niektóre rodziny umiejętnie radzą sobie podczas rozłąki (brak zmian). W innych z kolei zachodzą korzystne zmiany – z punktu widzenia dzieci – w związku z wyjazdem rodziców (zwykle ojców), którzy nie wypełniali prawidłowo swojej roli. Natomiast zmiany niekorzystne dotyczyły tych rodzin, w których pojawiły się lub wyodrębniły problemy związane z wykonywaniem codziennych obowiązków, trudnościami oraz dysfunkcyjnymi postawami rodziców – głównie nadużywaniem alkoholu.

Jeśli migrują matki, ojcowie zdecydowanie trudniej przystosowują się do nowej sytuacji. Dodatkowe obowiązki przysparzają im wielu trudności (co wyraźnie zauważają dzieci). Matki natomiast łatwiej przystosowują się do sytuacji, w jakiej znajduje się rodzina. Ponieważ to one zwykle wykonują obowiązki domowe, wyjazd mężów nie zmienia rytmu życia rodzin. Nie wpływa w znaczący sposób na ograniczenie czasu poświęcanego dzieciom, na charakter relacji z nimi. Czasami jednak zdecydowanie pozytywnie oddziałuje na ich funkcjonowanie, zwłaszcza gdy rodzice (ojcowie) w różny sposób zakłócali życie rodziny (alkoholizm, częste awantury). Rodziny odzyskują wówczas poczucie bezpieczeństwa i spokój emocjonalny.

Atmosfera domu rodzinnego może się zmieniać także w zależności od czasu rozłąki. Aspekt ten przedstawia wykres 7.

Wykres 7. Atmosfera domowa a czas pobytu rodzica/rodziców za granicą



Warto przyrzeć się poszczególnym okresom nieobecności rodziców i opiniom dzieci o zmianach dotyczących atmosfery życia rodzinnego. Jeżeli się poprawiła, to dotyczy najkrótszego przedziału rozłąki. Fakt ten wynikać może z nerwowej atmosfery przed wyjazdem, która wkrótce po nim ustabilizowała się oraz z pierwszych oznak poprawy sytuacji materialnej. W tej grupie znajdują się też dzieci, których rodzice nieprawidłowo funkcjonowali przed wyjazdem, stąd zapewne poczucie ulgi. Nie ma w tym „przedziale nieobecności” wypowiedzi o pogorszeniu się atmosfery. Przypuszczam, że przede wszystkim dominuje uczucie tęsknoty i próby ułożenia życia rodzinnego bez jednego rodzica. W grupie tej znajdują się także rodzice migrujący okresowo – atmosfera nie zmienia się znacząco w ciągu kilku miesięcy.

W miarę wydłużania się czasu rozłąki w niektórych rodzinach atmosfera pogarsza się. Prawdopodobnie pojawiły się problemy z komunikacją pomiędzy małżonkami, co zaobserwowały dzieci. W konsekwencji w czasie rozłąki trwającej 3-5 lat – atmosfera pogarsza się najczęściej. Jest to też czas, w którym „pojawiają” się rozwody. Dlaczego więc w następnych latach dominują pozytywne oceny atmosfery? Sądzę, że jest to okres, w którym poszczególne osoby w rodzinie zaczęły postrzegać swoją sytuację według indywidualnych priorytetów. Dla migrantów jest to możliwość pomnażania dochodów, a często także jedyna możliwość pracy zarobkowej. Dochodzi do tego obawa przed powrotem i rozpoczęciem życia w Polsce. Z kolei rodzina mieszkająca w kraju odczuwa stabilizację. Z jednej strony pragnie powrotu osoby migrującej, z drugiej przyzwyczaiła się do jej nieobecności. Bywa, że niektóre dzieci wiążą plany na przyszłość z pobytem za granicą, tym bardziej nie są więc zainteresowane powrotem rodziców.

Przykładowe wypowiedzi dzieci i określony czas nieobecności rodziców wskazują na omówiony związek pomiędzy atmosferą życia rodzinnego a czasem trwania rozłąki.

Pozytywna atmosfera rodzinna a czas rozłąki:

„Dobrze jest, rodzice kochają się” (matka przebywa 13 miesięcy w Niemczech);

„Bardzo dobrze. Nie kłócą się, dużo rozmawiają, utrzymują kontakt telefoniczny” (matka przebywa 1 rok we Włoszech);

„Dobrze, przed wyjazdem były dobre, a po wyjeździe mamy wydaje mi się, że zrozumieli zaistniałą sytuację” (matka przebywa 10 miesięcy we Francji);

„Myślę, że są dobre. Często ze sobą rozmawiają, rozwiązują wspólnie

problemy, najczęściej telefonicznie” (matka przebywa 6 miesięcy w USA);

„Myślę, że te relacje są dobre. Czasem zdarzy się jakaś drobna sprzeczka, ale złość szybko mija” (matka przebywa 5 miesięcy we Włoszech);

„Dobrze, rodzice czasami się kłócą, ale ogólnie dobrze” (matka przebywa 6 miesięcy w Belgii).

Negatywna atmosfera rodzinna a czas rozłąki:

„Źle jest, bo mama chyba do nas nie wróci i tata chce się rozwieść” (matka przebywa 5 lat we Włoszech);

„Kłócą się, nie przebywają ze sobą” (matka przebywa 5 lat w Belgii);

„Jak się widzą, to się kłócą” (matka przebywa 4 lata w Belgii);

„Relacje między moimi rodzicami są negatywne, ponieważ kłopoty finansowe i zdrowotne przewyższyły ich wzajemne uczucia” (matka przebywa 4 lata w Anglii);

Zaprezentowane wypowiedzi wskazują na tendencję pojawiania się negatywnych zmian dotyczących życia rodzinnego wraz z przedłużaniem się migracji. Proces ten nie dotyczy wszystkich rodzin. Niektóre, nawet podczas długotrwałej rozłąki, starają się pielęgnować więzi rodzinne, dzięki czemu rodzina jako wspólnota nie rozpada się.

Relacje pomiędzy rozłączonymi małżonkami

Spośród wielu czynników kształtujących atmosferę życia rodzinnego, szczególne znaczenie mają wzajemne relacje między członkami rodziny. Odwołując się do systemowego i interakcyjnego podejścia do rodziny zwracam uwagę na relacje pomiędzy małżonkami jako czynnika warunkującego rozwój i funkcjonowanie dziecka. Wynika z faktu, iż całą rodzinę można ująć jako system, który składa się z podsystemów ściśle ze sobą współdziałających²². Jedna osoba funkcjonuje w kilku podsystemach, np. kobieta przynależy do podsystemu żona – mąż i podsystemu matka – dziecko. Jeżeli dana osoba nieprawidłowo funkcjonuje, to zaburzenia w obrębie jednego podsystemu mogą być przyczyną zaburzeń w innych podsystemach, a w konsekwencji w całym systemie. W związku z tym w pracy zwracam uwagę na relacje w trzech podsystemach, tj. systemie mąż – żona, dzieci – rodzice – (opiekunowie), dzieci – nieobecni rodzice.

Relacje w podsystemie dorosłych wykraczają poza „ich” podsystem i oddziałują na relacje w innych podsystemach, w tym z dzieć-

²² Szerzej: *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, B. de Barbaro (red.), Kraków 1999.

mi. Zgromadzone przez A. Gałkowską²³ wyniki badań wskazują, że relacje w małżeństwie zajmują istotne miejsce w rodzinie, gdyż korzystne bądź niekorzystne relacje między małżonkami różnicują funkcjonowanie całych systemów rodzinnych²⁴. Poczucie szczęścia małżeńskiego warunkuje zadowolenie z rodziny i daje satysfakcję życiową. Ponadto szczęśliwe małżeństwo rodziców warunkuje podobne postawy wychowawcze i wyższy stopień ich rodzicielskiej kompetencji²⁵.

Wyjazd jednego ze współmałżonków może być przyczyną zmian w stosunkach pomiędzy nimi. Dlatego próbując określić relacje pomiędzy rozłączonymi dziećmi a rodzicami, należy także uwzględnić relacje pomiędzy dorosłymi. Pozytywne – korzystnie oddziałują na relacje dorosły – dziecko i odwrotnie, im bardziej negatywny stosunek rodzica – opiekuna wobec nieobecnego współmałżonka – tym bardziej komplikują się relacje pomiędzy dzieckiem a drugim rodzicem. Jeżeli rodzic – opiekun akceptuje nieobecność współmałżonka, to potrafi jednocześnie wspierać dzieci, łagodzić ich rozterki, tęsknotę, niezadowolenie z rozłąki. Dlatego w znacznym stopniu relacje pomiędzy rozłączonymi małżonkami warunkują sposób odczuwania rozłąki z rodzicem przez dzieci (a tym samym relacje pomiędzy nimi).

Wyjazd rodzica za granicę budzi we wszystkich osobach w rodzinie określone nadzieje, ale także niepokoje, obawy. Nadzieja wiąże się przede wszystkim z poprawieniem sytuacji materialnej. Obawy dotyczą tego, czy i jak wyjeżdżający rodzic poradzi sobie w nowych warunkach; czy pozostający z dziećmi współmałżonek sprostą wszystkim obowiązkom; czy rodzina poradzi sobie doświadczając niepełności.

W prezentowanych badaniach zwróciłam uwagę na stan zadowolenia z sytuacji życiowej, w jakiej znaleźli się współmałżonkowie migrantów oraz na czynniki, które pozwolą określić jej przyczyny (tab. 8).

²³ A. Gałkowska, *Percepcja powodzenia małżeństwa rodziców a społeczny obraz siebie ich dorosłych rodziców*, Lublin 1999.

²⁴ M. Braun-Gałkowska, *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin 1992.

²⁵ M. Braun-Gałkowska, *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób...*, op. cit., A. Gałkowska, *Percepcja powodzenia małżeństwa rodziców...*, op. cit.

Tabela 8. Poczucie zadowolenia z życia rodziców – opiekunów

Poczucie zadowolenia z życia	Wynik procentowy
Bardzo wysokie poczucie zadowolenia	2
Wysokie poczucie zadowolenia	30
Przeciętne poczucie zadowolenia	54
Wysokie poczucie niezadowolenia	2
Bardzo wysokie poczucie niezadowolenia	5
Trudno powiedzieć	7
Razem	100

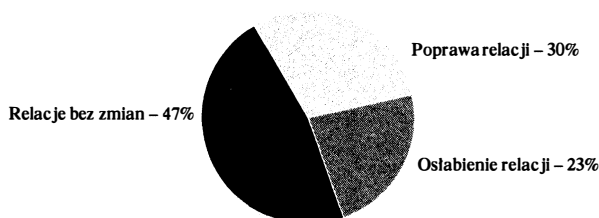
Połowa wypowiadających się osób ma przeciętne poczucie zadowolenia z życia (54%). Są to osoby, które oceniają sytuację swojej rodziny z dwóch punktów widzenia. Doceniają możliwość pracy za granicą i poprawę sytuacji materialnej, a z drugiej – odczuwają konsekwencje rozłąki. Praca daje poczucie względnego bezpieczeństwa materialnego. Natomiast rozłąka, samotne wypełnianie obowiązków, tęsknota wywołuje poczucie względności, niedosytu, a więc daje przeciętne poczucie zadowolenia.

Jedna trzecia osób wyraża wysokie poczucie zadowolenia z życia. Są to najczęściej osoby, których współmałżonkowie wyjeżdżają wahałowo, są więc w domu dosyć często, a rozłąka tym samym nie jest dokuczliwa. Niewielki procent badanych osób ma wysokie (2%) i bardzo wysokie (5%) poczucie niezadowolenia. Przyczyny są zróżnicowane, najczęściej jest to porzucenie rodziny przez współmałżonka. Nieliczne osoby nie potrafiły sprecyzować swoich odczuć co, przypuszczam, wskazuje raczej na ich poczucie niezadowolenia. Trudno jest im mówić o rozczarowaniu, czy też sprecyzować powody niezadowolenia.

Ocena poczucia zadowolenia z życia jest konsekwencją m.in. relacji pomiędzy małżonkami. Na skutek rozłąki mają one zróżnicowany charakter. Z ich wypowiedzi wynika, że nastąpiły korzystne i niekorzystne zmiany podczas rozłąki, o czym świadczy prezentacja graficzna na wykresie 8 (s. 120).

Wypowiadający się małżonkowie najczęściej twierdzili, że relacje pomiędzy nimi pomimo rozłąki nie zmieniły się (47%). Jedna trzecia (30%) osób zauważyła, że relacje te uległy korzystnej zmianie, a 23% oceniło zmianę jako niekorzystną. Częściej negatywne zmiany zauważały kobiety niż mężczyźni, co świadczy o negatywnych konsekwencjach migracji mężczyzn. Wybrane, przykładowe wypowiedzi współmałżonków oddają charakter relacji pomiędzy nimi:

Wykres 8. Zmiany w relacjach między rozłączonymi małżonkami



Korzystne zmiany w relacjach pomiędzy małżonkami podczas rozłąki w opinii mężów:

„Narastająca tęsknota wzmocniła uczucie miłości i szacunku” (żona przebywa 5 miesięcy we Włoszech);

„Często piszemy listy, wierzymy się ze wszystkiego, podjęliśmy decyzję o urodzeniu kolejnego dziecka” (żona przebywa 13 miesięcy w Niemczech);

„Jesteśmy w stosunku do siebie bardziej tolerancyjni” (żona przebywa 1 rok w USA);

„Bardziej myślimy o sobie, tęsknimy” (żona przebywa 6 miesięcy w USA);

„Żona dzwoni do domu kilka razy w tygodniu, na bieżąco jest w sprawach, które dzieją się w rodzinie, rzadziej pisze listy, to tylko z okazji świąt lub urodzin. Staram się jej mówić o wszystkim i jeżeli muszę podjąć jakąś ważną decyzję proszę ją zawsze, żeby mi doradziła” (żona przebywa 3 lata za granicą);

„Żona dzwoni przynajmniej dwa razy w tygodniu, zawsze w weekend i potem najczęściej w środę; tak się umówiliśmy na samym początku, jak tylko wyjechała; zawsze mamy o czym ze sobą rozmawiać, czasami pona-rzekam jej jak mi jest ciężko, ona też powie jak jej jest ciężko za granicą; uważam, że takie rozmowy są dla nas bardzo ważne; wiem, że żona bardzo przeżywa, że nie ma jej z nami w domu, ale dzięki naszym rozmowom jakoś znosi naszą rozłąkę” (żona przebywa 2 lata za granicą).

Korzystne zmiany w relacjach pomiędzy małżonkami podczas rozłąki w opinii żon:

„Rozłąka z mężem przyczyniła się do zawiązania silniejszych więzi między nami” (mąż przebywa 3 lata za granicą);

„Rozłąka wzmocniła bliskość emocjonalną. Ludzie, którzy długo się nie widzą koloryzują swoje cechy i bardzo za sobą tęsknią. Dużo rozmawiamy o byle czym, na co nigdy nie było czasu” (mąż przebywa 2 lata za granicą);

„Rozłąka do niczego się absolutnie nie przyczyniła. Wyjazd męża za granicę niczego w kontaktach naszych nie polepszy, lub nie pogorszy. Jest to zależne od stosunków w rodzinie. Jako małżeństwo jesteśmy tego przykładem” (mąż przebywa 4 lata za granicą);

„Emocjonalnie jesteśmy bardzo dobrym małżeństwem, a wyjazd męża jeszcze bardziej zbliżył nas do siebie. Mąż bardzo często dzwoni, nie jesteśmy sobą znudzeni, rozmawiamy długo” (mąż przebywa 1,5 roku za granicą).

Zaprezentowane wypowiedzi świadczą o tym, że rozłąka pomiędzy współmałżonkami może mieć pozytywny wpływ na ich wzajemne relacje. Więzy pomiędzy nimi pogłębiły się. Cytowane słowa wywołane zostały tęsknotą, refleksjami dotyczącymi wspólnego życia, w którym wcześniej – prawdopodobnie – brakowało czasu na pielęgnowanie uczuć.

Jedna czwarta wypowiadających się dorosłych stwierdziła, że podczas rozłąki nastąpiło osłabienie kontaktów między nimi a współmałżonkami. Twierdzili:

„Mąż dzwoni do domu nieregularnie, czasami nie mamy z nim kontaktu nawet miesiąc, potem zadzwoni na parę minut i na tym koniec. Często się kłóć z mężem, mówię mu, że powinien dzwonić częściej, ale on mówi, że nie ma czasu i szkoda pieniędzy, żeby tak dzwonić. Ja sama, jak mam jakieś kłopoty, to dzwonię do niego” (mąż przebywa 5 lat za granicą);

„Z mężem utrzymujemy kontakt telefoniczny, on dzwoni do domu raz na tydzień, co dwa tygodnie, kiedyś dzwonił częściej nie wiem dlaczego teraz tak jest. Może odzwyczaił się od rodziny i nie ma dla nas tyle czasu co dawniej” – (mąż przebywa 6 lat za granicą).

Wśród tych osób, które stwierdziły osłabienie relacji są takie, których związki małżeńskie rozpadły się. Wypowiadają się następująco:

„Po wyjeździe za granicę mąż stracił zainteresowanie rodziną” (mąż przebywa 5 lat za granicą);

„Rozłąka z żoną doprowadziła do tego, że zmuszony byłem wystąpić o rozwód i alimenty dla najmłodszego syna” (żona przebywa za granicą ponad 5 lat);

„Została rozbita rodzina; dzieciom brakuje matczynej miłości i opieki” (żona przebywa za granicą 4 lata);

„Żona bardzo rzadko dzwoni do domu, tylko w święta, żeby złożyć życzenia i dowiedzieć się, co dzieje się w domu. Ja do niej też nie dzwonię, bo nawet nie podała mi swojego numeru telefonu” (żona 3 lata przebywa za granicą);

„Mąż dzwoni do domu, kiedy ma czas i ochotę, prawdę mówiąc już mi nie zależy, żeby dzwonił do domu, bo nasze rozmowy i tak najczęściej

kończą się kłótnią. Nie wiem o czym mam z nim rozmawiać bo kiedy ja zaczynam mówić mu o swoich kłopotach on krzyczy, że przesadzam i że wszystkie problemy z dziećmi są przeze mnie, bo ja je źle wychowałam. Wolę żeby nie dzwonił i mnie nie denerwował” (mąż przebywa 7 lat za granicą);

„Dostrzegam wiele błędów wychowawczych, które popełniłem, a które trudno jest teraz naprawić. Chociaż nie jestem dobrym ojcem, nie zostawiłem swoich dzieci samych, tak jak zrobiła to żona. Nie wybaczę jej tego chyba nigdy” (żona przebywa 3 lata za granicą).

W oparciu o zaprezentowane wypowiedzi można poznać przejawy osłabienia relacji pomiędzy małżonkami. Jest to przyzwyczajanie do rozłąki, zaburzenia w kontaktach, rozpad więzi emocjonalnej. W tej grupie są też rodziny, które formalnie rozpadły się na skutek długotrwałej rozłąki.

Sądzę, że na jakość kontaktów pomiędzy małżonkami zasadniczy wpływ wywiera okres rozłąki. Wnioski te są zbieżne z wypowiedziami dotyczącymi atmosfery życia rodzinnego. Najczęściej na wzmocnienie się więzi zwracały uwagę kobiety z rodzin rozłączonych od roku do trzech lat. Im krótszy jest więc okres rozłąki, tym więcej pozytywnych opinii. Przywiązanie, tęsknota, poczucie obowiązku wobec rodzin ze strony nieobecnych rodziców jest jeszcze wyraźne. Rodziny zaczynają też odczuwać stabilizację materialną, poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego, co rzutuje na relacje małżeńskie. Jest to okres, w którym więzi rodzinne są silne. Ponadto mocno odczuwana jest tęsknota za nieobecnym rodzicem, małżonkiem. Być może powodem jest też readaptacja życia rodzinnego po opuszczeniu domu przez rodzica. Rodzina przyzwyczaiła się do nowej sytuacji.

Na osłabienie kontaktów najczęściej wskazywali ci, których współmałżonkowie przebywają długotrwale za granicą (czasami powyżej 3 lat, zwykle ponad 5). Tak długotrwała rozłąka niewątpliwie powoduje osłabienie więzi małżeńskich. Niektóre rodziny są zagrożone rozpadem lub rozpad ten już nastąpił (choć zwykle nieformalnie). Warto w tym miejscu zastanowić się dlaczego więc tak długo trwa rozłąka? Jedną z przyczyn może być fakt, że rodzina nauczyła się żyć w oddaleniu. Ponadto zadowolenie bądź niezadowolone z wyjazdu ściśle związane jest z realizacją jego celu. Jeśli nawet współmałżonkowie zauważają niekorzystne konsekwencje rozłąki, to decyząc o powrocie odkładają na czas realizacji celu migracji (lub na czas nieokreślony). Bywa też, że wyobrażenia o zarobkach nie zostały zrealizowane. Potrzebna jest więc dalsza praca i przedłużenie pobytu. Jeśli rozłąka trwa ponad pięć lat, dzieci dorastają bez rodziców. Nieobecny rodzic już nie jest tak potrzebny, gdy były młodsze. Zmieniają się też potrzeby rodzi-

ny związane z edukacją dzieci, zabezpieczeniem ich przyszłości. Zmiana potrzeb wymaga pozostania za granicą i utrzymania dotychczasowego sposobu zarobkowania.

Warto zwrócić uwagę na inne przyczyny omawianego stanowiska rodziców. Otóż powrót, jak zauważa Dorota Osipowicz²⁶, wiąże się koniecznością ponownego przystosowania się, readaptacji. „Towarzyszą temu pewne koszty przestawienia się z funkcjonowania w jednym systemie na funkcjonowanie w zupełnie innym, kierującym się innymi normami i zasadami. Takie przestawienie musi nastąpić we wszystkich sferach życia, jak rodzina, praca, sąsiedztwo itp. Nie zawsze to się udaje, nie zawsze jest łatwe czy nawet możliwe. Częstokroć podczas trwania migracji jednostki w sferach tych zachodzą tak istotne zmiany, jak np. rozpad rodziny, że nie ma ona już szans na pomyślną readaptację”²⁷.

Jeśli uwzględnimy fakt, że niektóre migracje trwają wiele lat, nie budzi zdziwienia obawa migrantów przed podjęciem decyzji powrotu. Nauczyli się funkcjonować w innym środowisku, zmieniło się ich otoczenie w Polsce – realia codziennego życia, znajomi, rodzina. Koszty i problemy powrotu są więc uwzględniane przez obie strony – migrantów i ich współmałżonków.

A ponadto, wszyscy przyzwyczajają się do bieżącej sytuacji. Obie strony – migranci i ich małżonkowie – zdają sobie sprawę z faktu, że budowanie nowego życia po długiej rozłące może być bardzo trudne. Wymaga dużej cierpliwości i umiejętności znalezienia się w „nowej” sytuacji od wszystkich osób w rodzinie, przede wszystkim od współmałżonków. Trudności w znalezieniu pracy w Polsce tylko taką decyzję umacniają. W związku z wymienionymi przyczynami w wielu rodzinach, pomimo osłabienia kontaktów pomiędzy małżonkami, niezadowolenia z rozłąki, nie wszyscy pragną powrotu małżonków – zwykle mężów.

Tylko nieliczne osoby wyraźnie pragną szybkiego powrotu małżonka do domu (23%). Ich deklaracje mają różne źródła. Dotyczą sytuacji losowych (np. chorób), trudnych sytuacji rodzinnych, wychowawczych oraz obaw przed rozpadem rodziny. Osoby te twierdzą:

„Dziecko jest chore, nerwowe, a ja nie daję sobie rady z nadmiarem obowiązków”;

„Dłuższa rozłąka może spowodować rozpad rodziny”;

²⁶ D. Osipowicz, *Marginalizacja społeczna migrantów*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski, *Ludzie na huśtawce...*, op. cit.

²⁷ Ibidem.

„Ubolewam cały czas nad tym, że dzieci wychowywały się bez ojca”;
„Brak uczuć – tęsknota dzieci za ojcem”;
„Niczego nam już nie brakuje”;
„Ja i dzieci potrzebujemy go”;
„Oboje rodzice powinni zajmować się dzieckiem”;
„Cierpią na tym szczególnie dzieci”;
„Nie radzimy sobie z wychowaniem wnuka”;
„Odczuwam brak mężczyzny w domu”;
„Żyję sama, a dzieci często szukają bratniej duszy wśród znajomych rodzin; straciłam zdrowie, czuję się mniej dowartościowana przez innych”.

Można wyróżnić następujące przyczyny oczekiwania powrotu migrantów w opiniach ich małżonków i innych opiekunów dzieci:

- nadmiar obowiązków domowych,
- trudności wychowawcze,
- zaspokojenie potrzeb materialnych rodziny, czyli zrealizowanie celu wyjazdu,
- samotne wychowywanie dzieci,
- samotność,
- osłabienie lub zanik więzi emocjonalnych pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami,
- rozpad rodziny,
- zaburzenia w rozwoju lub zachowaniu dzieci.

Wprawdzie wypowiedzi te dotyczą tylko jednej czwartej rozmówców, to jednak wiele pozostałych osób podkreślało, że pomimo występowania negatywnych konsekwencji rozłąki, nauczyły się radzić sobie z występującymi trudnościami.

Relacje pomiędzy dziećmi a opiekunami

Relacje między rodzicami a dziećmi w rodzinie odgrywają niezwykle istotną rolę. Pozytywne – stwarzają dzieciom optymalne warunki do rozwoju, zaspokojenia potrzeb emocjonalnych, bezpieczeństwa, miłości, akceptacji. Właściwe relacje oparte na zaufaniu, przyjaźni oraz zainteresowaniu dziećmi ze strony rodziców pomagają zapobiec negatywnym wpływom rozłąki.

Dzieci z rodzin migracyjnych funkcjonują w specyficznym układzie: rodzic – dziecko. Na co dzień przebywają z jednym rodzicem – matką, ojcem. Pozytywne relacje w tym – małym – układzie są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania domu rodzinnego i poczucia bezpieczeństwa dzieci. Tym bardziej, że w sytuacjach trudnych, problemowych brakuje dru-

giego rodzica, który niejednokrotnie pełni rolę wspierającą, wspomagającą którąś ze stron.

Jakie są relacje w badanych rodzinach? W oparciu o klasyfikację zaproponowaną przez S. Kawulę²⁸, aby poznać relacje między dziećmi a rodzicami przebywającym w domu, wyróżniłam trzy warianty:

- relacje okazjonalne (zwane także nieingerującymi, leseferystycznymi) – rodzice najchętniej pozostawiają sprawy domu „swojemu biegowi”, nie wykazują systematycznego zainteresowania dziećmi;
- relacje autokratyczne – rodzice odgórnie ustalają kierunki, etapy i sposoby działalności dzieci w różnych zakresach (nauka, zabawa, praca, rozrywka itp.); dzieci w tych rodzinach kierowane są i pobudzane przez apodyktyczne polecenia, których wartości i funkcji rodzice im nie wyjaśniają,
- relacje demokratyczne dotyczą rodzin, w których rodzice, dzieci i inni członkowie rodziny mają pewien uznany zakres samodzielnej aktywności oraz pole do przejawiania inicjatywy; rodzice okazują dzieciom życzliwość i szacunek.

W prezentowanej grupie dzieci najczęściej pozytywnie oceniły relacje z rodzicami – opiekunami (75%). Dominują relacje demokratyczne – bezkonfliktowe, serdeczne, oparte na okazywaniu uczuć.

Pozostała grupa dzieci relacje z rodzicami, opiekunami oceniła także jako poprawne, równocześnie zauważając występowanie krótkotrwałych konfliktów, napięć. W tej grupie rodzin relacje określam jako demokratyczne z elementami relacji leseferystycznych (okazjonalnych) – 20%.

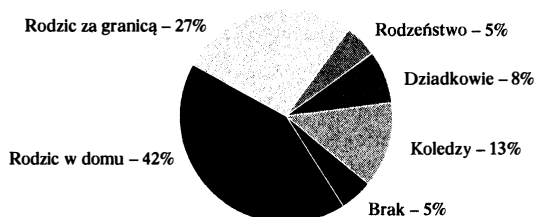
Rodziny, w których dominują elementy nieuwzględniania zdania dzieci, brak partnerstwa (relacje autokratyczne), tworzą najmniej liczną grupę, tj. 5%.

W rodzinach, w których oboje rodzice równocześnie przebywają za granicą, dzieci także pozytywnie oceniają relacje z opiekunami, choć zauważają ujemne strony takiej sytuacji, głównie osamotnienie. Inne, jednostkowo, wymieniają nadopiekuńczość, nadmiar kontroli ze strony opiekunów – nie rodziców, konflikty.

Jak dzieci radzą sobie w sytuacjach trudnych? Czy szukają wsparcia u rodziców, rówieśników, innych osób? Jeśli u rodziców, to czy także tych nieobecnych? (Porównaj wykres 9).

²⁸ S. Kawula, J. Brągiel, A. Janke, *Pedagogika rodziny*, Toruń 2004.

Wykres 9. Osoby znaczące w życiu dzieci z rodzin migracyjnych



Poszukując osób, które zajmują szczególne miejsce w życiu dzieci, zadano im pytanie dotyczące tych, do których zwracają się z prośbą o pomoc w sytuacjach problemowych. Niemal połowa dzieci, tj. 41,7% w sytuacji problemowej zwraca się do rodziców, którzy przebywają w kraju. Z pewnością wynika to z faktu, iż rodzic będący na co dzień z dzieckiem jest najbliższą mu osobą, na bieżąco zna jego problemy, potrzeby.

Warto zwrócić uwagę na te dzieci, które ze swoimi problemami zwracają się do rodziców przebywających za granicą. Jest to, sądzę, sytuacja korzystna, gdyż świadczy o stałym kontakcie dzieci z nieobecnymi rodzicami i o aktualności tych kontaktów. Z drugiej strony niepokoić może fakt, że rodzice, opiekunowie tej grupy dzieci nie są darzeni zaufaniem lub nie potrafią, ich zdaniem, pomóc im w trudnych sytuacjach.

Dzieci największym zaufaniem darzą matki (50%) i im przede wszystkim zwierają się ze swoich kłopotów i zmartwień, nawet pomimo ich pobytu za granicą. Rzadziej rozmawiają z ojcami (30%). Wyniki badań w tym zakresie różnicuje płeć dziecka. Zdecydowanie więcej dziewcząt niż chłopców zwraca się z problemami do matek (55%). Jedna z nich twierdzi:

„Wolę powiedzieć mamie nawet przez telefon, ona jest spokojniejsza; tata jest nerwowo, zaraz krzyczy” (matka przebywa 3 lata za granicą).

Natomiast chłopcy w równym stopniu powierzają swoje problemy zarówno matkom jak i ojcom (po 40%). Pozostali kontaktują się głównie z rówieśnikami.

Podobne dane dotyczą dzieci, których oboje rodzice przebywają za granicą. Często wskazywane były matki jako osoby wspierające w trudnościach, choć licznie wymieniani byli także rówieśnicy. W przypadku najmłodszych dzieci z tej grupy, wskazania odnosiły się także do dziadków – opiekunów.

Kontakty pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami

Niewątpliwie o stopniu zainteresowania rodziców pracujących za granicą życiem rodziny świadczy częstotliwość i rodzaj kontaktów. W rodzinach rozłączonych utrzymanie dobrych więzi z nieobecnymi ojcami lub matkami jest bardzo istotne. Każde dziecko potrzebuje dowodów uczucia, uznania i akceptacji ze strony rodziców. Bez tego nie ma ono pewności, że jest potrzebne, kochane i chciane, podkreśla Ewa Kozdrowicz²⁹. Naturalną potrzebą każdego dziecka jest kontakt z osobami sobie bliskim. Niebagatelne znaczenie ma wtedy sposób i częstotliwość, z jaką nieobecni rodzice komunikują się z dziećmi.

W rodzinach rozłączonych z powodu zarobkowego pobytu rodziców za granicą można wyróżnić kilka sposobów utrzymywania kontaktu pomiędzy poszczególnymi osobami. Są to kontakty pośrednie i bezpośrednie. Ich znaczenie jest odmienne, chociaż każdy sposób utrzymania więzi w rodzinie jest istotny.

Kontakty pośrednie:

- rozmowy telefoniczne,
- sms,
- korespondencja,
- przekazy ustne,
- e-mail.

Kontakty bezpośrednie:

- przyjazdy rodziców do Polski,
- wyjazdy współmałżonków i dzieci do rodziców przebywających za granicą.

Najczęstszym sposobem komunikowania się z rodziną jest rozmowa telefoniczna. Jest to też najbardziej dostępny i najszybszy sposób kontaktu z rodziną. W pierwszym okresie rozłąki – do trzech – sześciu miesięcy – liczba rozmów jest wyższa niż w następnych latach. Zdaniem niektórych badanych osób, po tym okresie silna tęsknota staje się mniejsza. Ilość rozmów jest więc stopniowo ograniczana.

Wskazano także sms-y, czyli wysyłanie krótkich wiadomości tekstowych z telefonu komórkowego jako częstą formę komunikacji, głównie ze względu na łatwość przekazu, szybkość i dość niską cenę. Wykorzystywany jest także Internet – przysyłanie listów drogą e-mail staje się coraz częstszą formą kontaktów z nieobecnym rodzicem. Listy przysyłane przez Internet

²⁹ E. Kozdrowicz, *Sytuacja dziecka w rodzinie samotnej matki*, Warszawa 1989.

wypierają tradycyjną „pocztę”. Wiąże się to na pewno z szybszym przekazem informacji, a w związku z tym z jej aktualnością.

Kolejny – częsty sposób utrzymania kontaktu i gromadzenia wiedzy o rodzinie (i nieobecnym rodzicu) to przekazy ustne. Informacje (także w formie krótkich listów) przekazywane są przez znajomych wracających do Polski – i odwrotnie – wyjeżdżających za granicę. Dość rzadko członkowie rodziny piszą do siebie listy. Częściej korespondują ci, którzy wyjechali do państw pozaeuropejskich (głównie do USA), niż do krajów europejskich. Poniższe wypowiedzi świadczą jednak o dominującej formie kontaktów telefonicznych:

„Mamy bardzo dobre kontakty z mamą, bo mamy komórki” (matka od 5 lat okresowo wyjeżdża do Islandii);

„Z mamą, która jest za granicą utrzymujemy codziennie kontakty, pisząc do niej sms’y lub dzwoniąc” (matka przebywa 3 lata w Islandii);

„Mama często dzwoni i wtedy mogę jej wszystko powiedzieć” (matka przebywa 3 miesiące w Belgii);

„Z mamą najczęściej rozmawiam przez telefon, kilka razy w tygodniu dzwoni do nas, czasami już nawet nie wiem o czym mam z nią rozmawiać, czasami też rozmawiam z nią na «gadu-gadu»” (matka przebywa 3 lata za granicą);

„Mam bardzo dobry kontakt z mamą, kilka razy w tygodniu rozmawiam z nią przez telefon, ona najczęściej dzwoni do nas. Kiedy potrzebuję koniecznie o czymś mamie powiedzieć szybko, puszcza do niej sygnał, a ona oddzwania jak ma czas. Lubię pisać do niej listy, bo nie zawsze o wszystkim mogę jej powiedzieć przez telefon; nie chce żeby inni to usłyszeli, wtedy wystarcza mi list” (matka przebywa 2 lata za granicą);

„Bardzo często tato dzwoni do domu, mogę z nim o wszystkim pogadać, zawsze mnie pyta, czy czegoś mi nie potrzeba. Namawiam go, żeby zaczął korzystać z internetu, wtedy moglibyśmy jeszcze częściej mieć ze sobą kontakt, pisałibyśmy do siebie maile, wysyłali zdjęcia, to byłby jeszcze szybszy kontakt” (ojciec przebywa 3 lata za granicą);

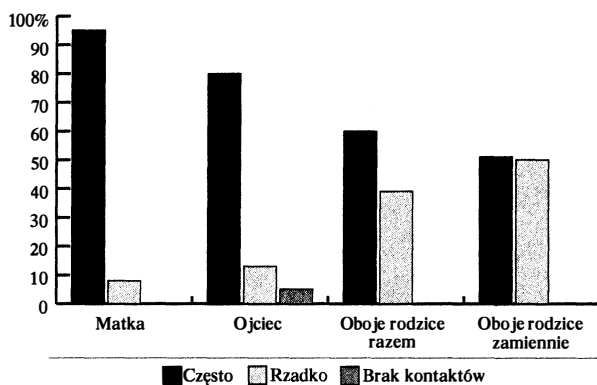
„Tato dzwoni do nas parę razy w tygodniu, ja rzadko z nim rozmawiam, bo najczęściej już śpię, kiedy on dzwoni. Nie wiem o czym mam z nim rozmawiać przez telefon, myślę, że lepiej by się nam rozmawiało gdyby był w Polsce” (ojciec przebywa 9 lat za granicą);

„Z tatą utrzymuję kontakt telefoniczny, dzwoni do nas raz w tygodniu, najczęściej w weekendy. Często jest tak, że nie ma mnie w domu i wtedy ojciec jest zły, nie może zrozumieć, że mam swoje sprawy i nie będę siedział w domu specjalnie, czekał na jego telefon. Mógłby dzwonić częściej, w tygodniu, wtedy na pewno lepiej by nam się dogadywało” (ojciec przebywa 4 lata za granicą);

Zaprezentowane wypowiedzi ukazują nie tylko częstotliwość kontaktów ale przede wszystkim ich natężenie emocjonalne. Niektóre dzieci utrzymują stały kontakt z rodzicami, opowiadają im o swoich problemach. Inne odwrotnie – nie czekają nie telefon, nie wiedzą o czym z nieobecnymi rodzicami rozmawiać; odzwyczaiły się od nich.

O poziomie zainteresowania nieobecnych rodziców sytuacją życiową ich dzieci świadczy m.in. częstotliwość kontaktów.

Wykres 10. Nieobecni rodzice a częstotliwość kontaktów z dziećmi



Uwaga: częstotliwość kontaktów: często – kilka razy w tygodniu; rzadko – jeden raz w miesiącu.

Zaprezentowane na wykresie 10 dane wskazują, że występują różnice związane z częstotliwością kontaktów oraz płcią nieobecnych rodziców. Większość rodziców stale kontaktuje się z dziećmi. Na częste kontakty z ojcami wskazało 81,0% dzieci i prawie 93,0% – z matkami. Rzadko kontaktuje się z nimi 7,1% matek oraz 14,2% ojców.

Niektórzy rodzice przebywający za granicą „przerywają” kontakt ze swoją rodziną. Inni komunikują się rzadziej niż raz w miesiącu – głównie telefonując. Najczęściej zdarza się to w przypadkach długotrwałego pobytu za granicą lub konfliktów pomiędzy małżonkami, np:

„Mama rzadko dzwoni do domu, może raz na miesiąc albo jeszcze rzadziej, ja już nawet nie czekam specjalnie na jej telefon. Znam jej numer telefonu w Stanach, jak będę chciał z nią porozmawiać sam do niej zadzwonię” (mama przebywa 3 lata za granicą).

Bardzo ważną formą kontaktu jest z pewnością kontakt osobisty. W badanych rodzinach zwykle jest utrzymany, zwłaszcza jeżeli rodzice przebywają w państwach europejskich. Rodzice najczęściej przyjeżdżają do domu na okres świąt i uroczystości rodzinne. Częstotliwość tych przyjazdów jest zróżnicowana. Zależy przede wszystkim od miejsca pobytu za granicą oraz typu migracji. Rodzice pracujący w państwach europejskich przyjeżdżają do Polski kilka razy w ciągu roku na okres od kilku dni do jednego – dwóch tygodni. Oczywiście w przypadku pobytu w państwach pozaeuropejskich ilość przyjazdów jest ograniczona np. w związku z wyższymi kosztami przyjazdu, trudnościami wizowymi spowodowanymi nielegalnym przedłużeniem pobytu.

Powroty, nawet krótkotrwałe, mają istotne znaczenie dla utrzymania poczucia wspólnoty rodzinnej. Jeśli przebiegają bez konfliktów, korzyści są znaczące. Zadowolenie z przyjazdu zwykle jest bardzo wyraźne, choć spowodowane różnymi przyczynami. Świadczą o tym następujące wypowiedzi dzieci:

„Cieszę się najbardziej z tego, że już jest i że mogę z nim porozmawiać, spędzić wolny czas”;

„Cieszę się z taty przyjazdów i z prezentów”;

„Kiedy tata przyjeżdża do domu panuje wówczas prawdziwa rodzinna atmosfera, a świadomość bliskiego wyjazdu nie pozwala na większe sprzeczki. Z tego ciszę się najbardziej”;

„Najbardziej cieszę się z taty, bo nie widzę go często”;

„Najbardziej cieszę się z faktu, że przyjedzie do domu, że przywiezie dużo słodczych, ubrań, wszystko co potrzebuje”.

Powody zadowolenia dzieci są zróżnicowane – najczęściej wynikają z obecności rodziców, rodzinnej atmosfery, ale też – co jest oczywiste – z prezentów, które otrzymują.

Z cytowanych badań wynika także, że 67% dzieci odwiedziło rodziców przebywających w krajach kontynentalnych i 22% spośród tych, których rodzice przebywają w krajach zaoceanicznych. Dzieci częściej wyjeżdżały do matek niż do ojców. Pozostałe nie miały możliwości wyjazdu za granicę. Przyczyny dotyczą głównie:

- porzucenia rodziny,
- krótkiego czasu pobytu rodziców za granicą,
- trudności finansowych,
- trudności organizacyjnych (np. brak wizy wjazdowej do USA).

Z analizy wypowiedzi dzieci, które odwiedziły rodziców za granicą wynika, że najczęściej spędzały czas zwiedzając dany kraj, wypoczywając:

„Zwiedzałem miasto, jeździłem na wycieczki”;
 „Chodziłem po sklepach z tatą”;
 „jeździliśmy na basen”;
 „Chodziłam ze starszym rodzeństwem do wesołego miasteczka, na basen, jeździłam na rolkach i rowerze”;
 „Zwiedzałam i dobrze się bawiłam w parkach zabaw”;
 „Mieszkałam razem z tatą, pokazywał mi wszystkie atrakcje Stanów, odwiedziliśmy też Florydę, wodospad Niagara i wiele innych atrakcji”;
 „Siedziałem w domu, zwiedzałem i korzystałem z różnych atrakcji jakie oferowało mi miasto”.

Niektóre dzieci, zwłaszcza te najstarsze, zwiedzały nowe miejsca, ale także pomagały rodzicom. Dotyczy to przede wszystkim dziewcząt, które pomagały matkom w pracy. Także niektórzy nastoletni chłopcy pracowali z ojcami (wykonując prace ogrodnicze, remontowo-budowlane). Dotyczy to dzieci, których rodzice przebywają w krajach europejskich, gdyż łatwiej tam wyjechać. Niektóre jednak wyraźnie podkreślały znudzenie, zwłaszcza w związku z nieobecnością pracujących rodziców – wyjazd wspominają jako ciągłe czekanie na rodziców.

Jeśli dzieci odwiedziły rodziców w Stanach Zjednoczonych, czas spędzały głównie poznając nowy kraj. Rodzice zwykle przygotowywali taką wizytę; dysponowali czasem wolnym (od kilku do kilkunastu dni) i przeznaczali go na wspólne zwiedzanie. Większość dzieci pozytywnie oceniła takie odwiedziny; czekają na następne.

Możliwość wzajemnych odwiedzin przyczynia się do utrzymania w miarę stałego kontaktu z rodziną i uczestnictwa w jej życiu. Jest to korzystny aspekt wychowawczy, rzutujący na postrzeganie nieobecności rodziców przez dzieci.

Poprzez omówione sposoby kontaktowania się migranci otrzymują informacje dotyczące różnych sfer życia dzieci. Z wypowiedzi 77% rodziców i innych opiekunów wynika, że nieobecni rodzice interesują się sytuacją materialną, szkolną, zdrowotną, opiekuńczo-wychowawczą dzieci. Pozostali rodzice uważają, że ich współmałżonkowie interesują się głównie sytuacją materialną. Dotyczy to małżonków długotrwale przebywających za granicą i tych, którzy wyjazd traktują jako oderwanie się od obowiązków rodzinnych. Wśród nich ponownie należy wyodrębnić grupę rodziców – dosyć nieliczną – którzy zerwali kontakt z rodziną i nie interesują się jej losami. Oto przykładowe wypowiedzi:

„Po wyjeździe za granicę w celach zarobkowych mąż stracił zainteresowanie rodziną”;

„Przypuszczam, że zbyt długa rozłąka z dzieckiem spowodowała zanik uczuć i zainteresowań”;

„Nie kontaktuje się z nimi, a nawet zablokował numer swojego telefonu”.

Dzieci z tych rodzin znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Z jednej strony czują się oszukane, opuszczone, zawstydzone postawą rodziców. Z drugiej – dość często martwią się o nich, nie znając powodów braku kontaktu. Taka sytuacja ma jeszcze jedno ważne następstwo dla rozwoju dzieci. Związane jest z faktem, iż ich prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie wymaga znajomości roli związanej z własną płcią oraz identyfikacji z tą rolą³⁰. Badacze problematyki rodzin niepełnych³¹ wskazują, że brak jednego z wzorów osobowych może stać się przyczyną niewłaściwej interpretacji roli męża, żony, ojca, matki w dorosłym życiu dzieci pochodzących z rodzin niepełnych (gdyż na kształtowanie się psychospołecznych cech osobowości dziecka doniosłe znaczenie wywierają zróżnicowane role matki i ojca). Właściwe pełnienie ról w życiu rodzinnym jest możliwe między innymi poprzez utrzymywanie kontaktu z obojgiem rodziców, akceptowanie ich postępowania. Jest to trudne mając rodziców stroniących od obowiązków, porzucających rodzinę.

Relacje pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami

Rodzina to przede wszystkim osoby, które łączą więzi rodzicielskie – matczyne, ojcowskie, relacje pomiędzy poszczególnymi osobami – rodzicem – dzieckiem, rodzeństwem. Rodzina w tym ujęciu traktowana jest jako wspólnota emocjonalna. Jej cechą jest więź psychiczna powstała nie tylko na gruncie związków obiektywnych, ale także wspólnoty przekonań, uczuć, akceptowanych wartości³². Maria Braun-Gałkowska zauważa, że „rodzina jest tylko wtedy rodziną prawdziwą, gdy łączą ją bezpośrednie ścisłe więzy i całość życia. Charakter tych więzów, ich całość, decyduje o jakości rodziny. Fakt, że rodzinę łączy wspólne życie nie oznacza, że członkowie muszą

³⁰ Ibidem.

³¹ J. Brągiel, *Wychowanie w rodzinie niepełnej*, Opole 1990; E. Kozdrowicz, *Sytuacja dziecka w rodzinie matki samotnej*, Warszawa 1989; J. Pielka, *Rodzina samotnej matki jako środowisko wychowawcze*, Katowice 1983, R. Grochocińska, *Psychospołeczna sytuacja dzieci w rodzinach rozbitych*, Gdańsk, 1990.

³² A. Minkiewicz, *Kryzys więzi rodzinnych i niektóre jego konsekwencje społeczne i kulturowe*, [w:] *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, Warszawa 1995.

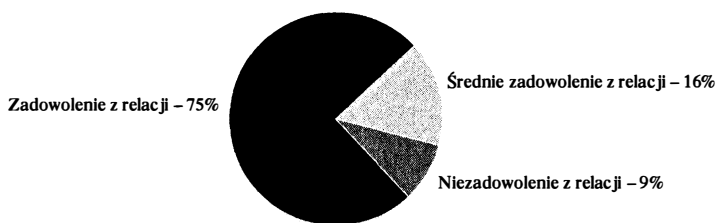
bez przerwy przebywać ze sobą (...) ale wszystkie sprawy, przeżywane poza domem, mają dla rodziny znaczenie”³³.

Z pewnością do takiego wzoru życia rodzinnego warto dążyć, warto realizować. Jednak prezentowany typ rodzin migracyjnych doświadcza rozłąki, czyli nie spełnia często wymienianego kryterium tworzącego rodzinę jako wspólnotę. Czy, w związku z tym, badane rodziny mimo rozłąki pozostają jednością, całością, wspólnotą? Czy, na skutek rozłąki, więzi te rozluźniają się, zmieniają, a może zanikają?

Aby rozpoznać relacje panujące pomiędzy dziećmi a migrującymi rodzicami, dzieci zostały poproszone o ocenę w trzystopniowej skali: zadowolenia z relacji, średniego zadowolenia, niezadowolenia. Sądzę, że najbardziej adekwatne są subiektywne oceny dzieci wyrażające ich odczucia (bez konkretnych wskaźników). Oparłam się na koncepcji, w której zakłada się, że rodzina jest systemem otwartym, który charakteryzuje też zasada cyrkularności. Oznacza ona, że w rodzinie przekazywane są różne wiadomości oraz sposób ich interpretowania, co oznacza, że wiedza o własnej rodzinie jest subiektywnym, wewnętrznym jej obrazem posiadanym przez każdego członka rodziny. Każda osoba otrzymuje informacje i wskazówki do interpretacji otrzymanych wiadomości, co ma wpływ na jej zachowanie³⁴.

Dane dotyczące oceny relacji w systemie rodzinnym dziecko – nieobecny rodzic prezentuję na wykresie 11.

Wykres 11. Relacje pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami



Większość dzieci wyraża zadowolenie z relacji z migrującymi rodzicami, 16% jest średnio zadowolona, natomiast osoby niezadowolone stanowią 9%.

³³ M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Olsztyn 1985.

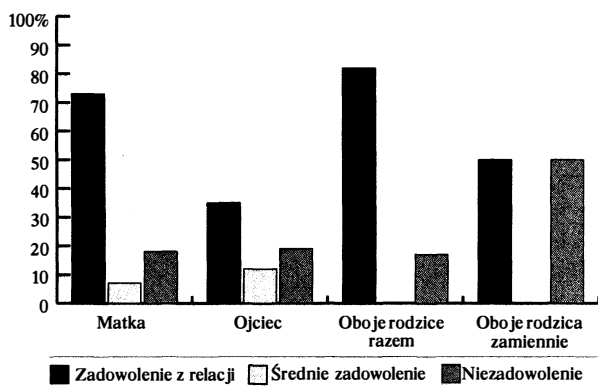
³⁴ M. Radochoński, *Psychologia rodzinna w ujęciu systemowym*, Rzeszów 1984.

Szukając przyczyn zadowolenia i odwrotnie – niezadowolenia z relacji, zwróćmy uwagę na następujące czynniki je warunkujące:

- nieobecni rodzice
- czas pobytu rodziców za granicą
- wiek dzieci.

Zaprezentowane na wykresie 12 dane procentowe, wskazują na różnice dotyczące oceny relacji w zależności od nieobecnego rodzica. Przede wszystkim dominuje poczucie zadowolenia z relacji zarówno w przypadku nieobecności matek (75%), jak i nieobecności ojców (67%) oraz obojga rodziców (83%). Wyraźne różnice dotyczą osób niezadowolonych. Czuje tak 7% dzieci rozłączonych z matkami i 14% dzieci migrujących ojców; 16% dzieci rozłączonych z obojgiem rodziców ma średnie poczucie zadowolenia z relacji z nimi.

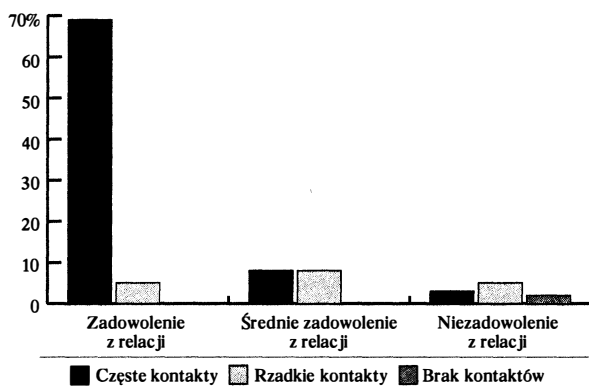
Wykres 12. Nieobecni rodzice a ocena relacji przez dzieci



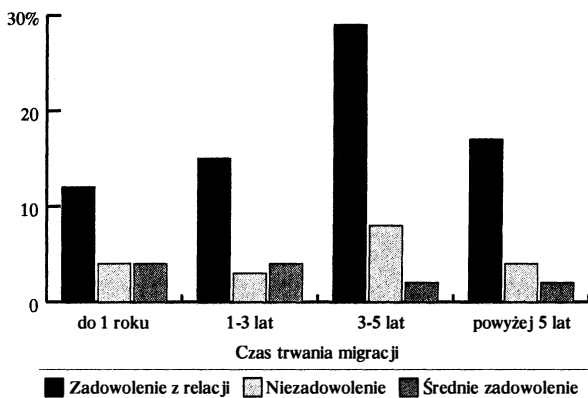
Z analizy wykresu 13 wynika, że jeśli kontakty są częste, zdecydowana większość dzieci jest zadowolona z relacji z nieobecnymi rodzicami. Niezadowolone są te dzieci, których kontakty z migrującymi rodzicami są rzadkie. Brak kontaktów to także czynnik wywołujący niezadowolenie z relacji.

W każdym przedziale czasu nieobecności dominują wypowiedzi dzieci mających poczucie zadowolenia z relacji. Najbardziej zadowolone są te, których rodzice przebywają za granicą w przedziale 3-5 lat. W kolejnych latach rozłąki poczucie zadowolenia maleje (wykres 14).

Wykres 13. Częstotliwość kontaktów a relacje z nieobecnymi rodzicami w opinii dzieci



Wykres 14. Czas trwania migracji a ocena relacji z nieobecnymi rodzicami przez dzieci

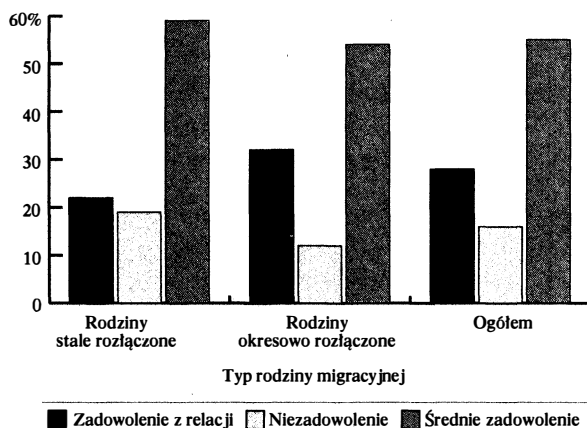


Najmniej zadowolonych dzieci z relacji z nieobecnymi rodzicami stanowią te, których rodzice przebywają za granicą najkrócej, tj. do jednego roku oraz od roku do 3 lat. Przyczyny zapewne wynikają z prób przystosowania się do nowej sytuacji oraz, jak sądzę, z tęsknoty, która nie pozwala obiektywnie ocenić jakości relacji. W ciągu kilku pierwszych lat migracji ustala się rytm życia rodziny. To tak, jakby poszczególne osoby

zdawały egzamin – pomyślnie lub niepomyślnie – z pełnienia ról w rodzinie bez jednego rodzica oraz przez samego migranta. Ponadto w tej grupie rodzin znajdują się rodzice migrujący okresowo. Relacje nie ulegają znacznym zmianom, co może oznaczać brak zadowolenia ze strony dzieci.

Rodzice dzieci średnio zadowolonych z wzajemnych relacji przebywają za granicą 3-5 lat i dłużej. Przyczyna takiej oceny być może związana właśnie z niedosytem kontaktów, niezadowolaniem z sytuacji rodziny, gdyż to właśnie w tym okresie pojawia się najwięcej zaburzeń w relacjach.

Wykres 15. Typ rodziny migracyjnej, a relacje pomiędzy dziećmi i nieobecnymi rodzicami



Analiza uzyskanych danych (wykres 15) wskazuje, że ponad połowa dzieci z rodzin okresowo rozłączonych (54%) i długotrwale rozłączonych (58%) uważa, że relacje między nimi a rodzicami przebywającymi za granicą nie zmieniały się. Świadczą o tym następujące wypowiedzi:

„Wyjazd nie wpłynął na nasze kontakty, nadal są życzliwe i poprawne”;

„Kontakty między nami zawsze były dobre, często ze sobą rozmawiamy”.

Z kolei poprawę kontaktów zauważyło więcej dzieci z rodzin rozłączonych okresowo (33%) niż z rodzin rozłączonych stale (23%). Badane osoby z tej grupy stwierdziły, że:

„Jest mniej kłótni, które często się zdarzały”;

„Tęsknimy za sobą i częściej niż w domu rozmawiamy”;

„(...) bardzo się do siebie zbliżyliśmy po wyjeździe taty za granicę;

wiemy teraz jak bardzo tęsknimy za nim; kiedyś było inaczej – gorzej – ale teraz jest dobrze”.

Oslabienie relacji częściej występuje na skutek dłuższej, stałej rozłąki (19%) niż w przypadku wyjazdów okresowych (13%).

5.4. Konsekwencje wyjazdu rodziców za granicę w opinii dzieci i dorosłych

W rozdziale tym zwracam uwagę na skutki migracji rodziców w opinii dzieci i dorosłych. Omówione zostały kwestie dotyczące stanu zadowolenia dzieci z życia, poczucia szczęścia w ich rodzinach oraz przede wszystkim opinie dzieci o sytuacji, w jakiej znalazły się ich rodziny oraz one same.

O ocenie sytuacji rodzinnej przez dzieci świadczy m.in. ich stan zadowolenia z życia. Oczywiście taka – subiektywna – ocena uwarunkowana jest różnymi czynnikami, np. sytuacją szkolną, relacjami w grupie rówieśniczej. Poczucie zadowolenia bądź odwrotnie – niezadowolenia z życia jest także wskaźnikiem stosunku dzieci wobec migracji rodziców (tabela 9).

Tabela 9. Stan zadowolenia z życia dzieci z rodzin migracyjnych

Stan zadowolenia	Wynik procentowy
Bardzo wysokie poczucie zadowolenia	33,0
Wysokie poczucie zadowolenia	32,0
Przeciętne poczucie zadowolenia	28,0
Wysokie poczucie niezadowolenia	2,0
Trudno powiedzieć	5,0
Suma	100,0

Ilościowa analiza wypowiedzi dzieci wyraźnie wskazuje, że ich stan zadowolenia z życia jest znacznie wyższy niż dorosłych (rodziców lub opiekunów). Przeważająca grupa dzieci jest zadowolona z obecnej sytuacji życiowej. Najczęściej określały aktualny stan zadowolenia z życia jako bardzo wysoki (33,0%) lub wysoki (32,0%); 28,0% dzieci odczuwa przeciętne zadowolenia, a jedynie 2,0% ma poczucie wysokiego niezadowolenia. Ta – w sumie – pozytywna ocena wskazuje, że dominująca grupa dzieci ocenia swoją sytuację życiową pozytywnie.

Czy taka ocena jest zbieżna z oceną sytuacji rodzinnej? Odpowiedzi dotyczące poczucia szczęścia w rodzinie częściowo pozwoliły poszerzyć informacje na ten temat.

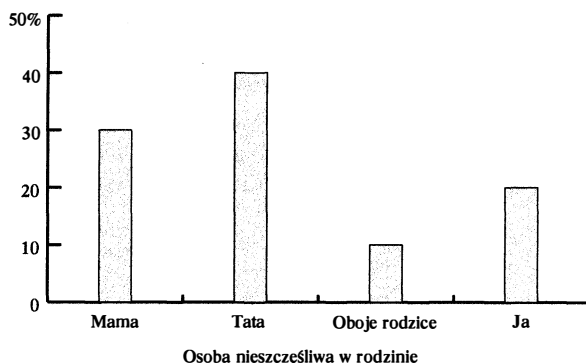
Tabela 10. Poczucie szczęścia w rodzinie w opinii dzieci

Poczucie szczęścia w rodzinie	Wynik procentowy
Wszyscy są szczęśliwi	36,8
Nie wszyscy są szczęśliwi	46,7
Brak zdania	16,6
Suma	100,0

Oceniając poczucie szczęścia w swoich rodzinach, dzieci zwróciły uwagę nie tylko na siebie. Prawie połowa stwierdziła, że w ich rodzinach nie wszyscy są szczęśliwi (46,7%). Mniejsza grupa oceniła poczucie szczęścia w rodzinie wysoko – 36,8%. Liczna grupa (16,6%) nie potrafiła wyrazić opinii na ten temat, co może być wskaźnikiem zróżnicowanych i nie zawsze korzystnych sytuacji rodzinnych (tabela 8).

Warto zwrócić uwagę na osoby, które zdaniem wypowiadających się dzieci są nieszczęśliwe.

Wykres 16. Osoby nieszczęśliwe w rodzinie w opinii dzieci



Uzyskane wyniki badań pozwalają stwierdzić, iż zdaniem dzieci to najczęściej ojcowie (40%) są osobami nieszczęśliwymi. Oto przykłady wypowiedzi:

„Myślę, że nieszczęśliwy jest mój tata, musi być w obcym kraju, bez rodziny”;

„Nieszczęśliwy jest tata, bo ma taką pracę, że nawet w święta nie może do nas przyjechać”;

„Taty nie widziałam już 2 lata, często dzwoni, ale tęsknię za nim i on za nami też”;

„Nieszczęśliwy chyba jest mój ojciec, bo nie może być ze mną i mamą”.

Około 30% dzieci wskazało matki jako osoby nieszczęśliwe. Wymieniały następujące powody:

„Myślę, że nieszczęśliwa jest moja mama, bo tęskni za tatą i jest jej ciężko samej nas wychowywać”;

„Mama jest nieszczęśliwa, bo jest bardzo daleko od nas”;

„Mama jest nieszczęśliwa, bo nie ma jej z nami”.

Jedna piąta dzieci stwierdziła, iż to właśnie one są najbardziej nieszczęśliwe w rodzinie. Świadczą o tym następujące wypowiedzi:

„Jestem nieszczęśliwa, bo moja mama chodzi smutna i często płacze”;

„Mimo iż dzięki ojcu stać nas na wszystko, to i tak jest mi źle, bo wolabym, żeby wrócił do domu i był z nami”.

Zaprezentowane przykłady wypowiedzi są zróżnicowane, ściśle związane z nieobecnością rodziców. Dotyczą konsekwencji migracji, jakich doświadczają dzieci i rodzice, także ci nieobecni. Wymienione przyczyny związane są z uczuciem tęsknoty, żalu, smutku, niezadowolenia z powodu rozłąki.

Z wypowiedzi dzieci wynika, że wyjazdy rodziców niosą różne skutki. Niektóre zauważają głównie konsekwencje pozytywne; inne (choć znacząco rzadziej) – negatywne. Jeszcze inne wymieniają skutki zarówno pozytywne jak i negatywne, jakich doświadczają ich rodziny. Dane dotyczące tego zagadnienia zostały zaprezentowane w tabeli 11.

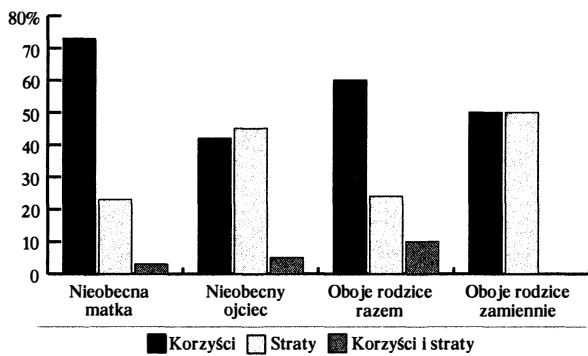
Tabela 11. Konsekwencje migracji zagranicznych rodziców w opinii dzieci

Konsekwencje migracji	%
Korzyści	56,9
Straty	13,8
Korzyści + straty	22,4
Wyjazd nic nie zmienił	6,9
Ogółem	100,0

W opinii ponad połowy dzieci wyjazd rodziców za granicę przyniósł korzyści (57%). Niektóre zauważyły, że migracja rodziców przyniosła zarówno pozytywne, jak też negatywne skutki – 22%; straty zauważyło około 14% dzieci.

Ocena wyjazdu uwarunkowana jest licznymi czynnikami, z których najważniejsza jest osoba nieobecnego rodzica (wykres 17).

Wykres 17. Płeć nieobecnego rodzica a ocena migracji przez dzieci



Dominują wypowiedzi dotyczące korzyści z wyjazdu matek (71%) i obojga rodziców (61%). Natomiast w rodzinach rozdzielonych z ojcami, prawie połowa dzieci wymieniała straty (47,6%); 50% stanowią dzieci niezadowolone z zamiennych wyjazdów obojga rodziców. Wyniki te mogą wzbudzić pewne zdziwienie, zwłaszcza jeśli dotyczą korzyści z migracji matek. Sądzę, że przyczyna takiej oceny tkwi w mniejszej „konfliktowości” wyjazdów matek z życiem rodzinnym niż ojców. Kobiety wyjeżdżają na krótsze okresy, systematycznie przyjeżdżają do domu, zwykle interesują się każdą sferą życia dzieci. Ponadto podczas ich nieobecności dzieci zazwyczaj mają zapewnioną opiekę ojcowską oraz osób, które im pomagają (babcie, najstarsze dzieci w rodzeństwie). W konsekwencji dzieci mają stabilną sytuację życiową. W przypadku migracji ojców, sytuacja jest bardziej skomplikowana. Z jednej strony dzieci zostają w stabilnej sytuacji domowej – z matkami. Z drugiej – to na skutek migracji mężczyzn sytuacja rodzinna komplikuje się częściej niż gdy migrują kobiety.

Jak zasygnalizowałam wcześniej, dzieci mają zróżnicowane opinie o pobycie rodziców za granicą. Różnie też odczuwają rozłąkę. Okazują zadowolenia lub niezadowolenie ściśle związane z własnymi doświadczeniami i przeżyciami oraz z sytuacją najbliższych im dorosłych. Można wyróżnić następujące konsekwencje zarobkowych migracji zagranicznych w opinii dzieci:

Pozytywne konsekwencje migracji:

1. Korzyści materialne; dzieci zwracają uwagę na poprawienie sytuacji materialnej całej rodziny i ich samych; podkreślają możliwość kupna wielu niedostępnych dotychczas artykułów; duże znaczenie mają też prezenty otrzymywane z zagranicy, o czym świadczą następujące wypowiedzi:

„Jestem zadowolona, że mama jest za granicą, gdyż przysyła paczki i pieniądze”;

„Jestem zadowolona, ponieważ mamy więcej pieniędzy i nic nam nie brakuje”;

„Jestem zadowolony, ponieważ mamy więcej pieniędzy i jestem zawsze dobrze ubrany”;

„Dzięki temu, że tata pracuje, stać nas na wiele rzeczy, na które kiedyś nie mogliśmy sobie pozwolić”;

„Odkąd tata jest za granicą, zaczęłam dostawać kieszonkowe”;

„Dostałam komputer, a brat ma nowy rower”;

„Zamieniliśmy mieszkanie na większe”;

„Kupiliśmy nowy samochód, bo stary często się psuł”;

„W tym roku po raz pierwszy byłam na wycieczce szkolnej w góry”;

„Remontujemy mieszkanie”.

Większość dzieci wymieniła korzyści materialne (zwrócili więc uwagę na jeden aspekt pobytu za granicą – ekonomiczny). Niektóre zauważyły korzyści, które określam jako pozamaterialne. Poniżej prezentuję wybrane wypowiedzi dotyczące korzyści pozamaterialnych:

2. Korzyści związane z poprawieniem atmosfery życia rodzinnego po wyjeździe jednego rodzica:

„Jestem zadowolony z faktu, że mój ojciec przebywa za granicą, bo się nie kłóci z mamą”.

3. Korzyści wynikające z możliwości odwiedzin rodzica przebywającego za granicę:

„Jestem zadowolony, bo często mama przysyła mi prezenty i ja jeżdżę tam na wakacje”.

4. Korzyści wynikające z mniejszej kontroli ze strony dorosłych:

„Jestem zadowolona, że mój ojciec przebywa za granicą; w tym czasie mogę przebywać dłużej poza domem”.

5. Inne korzyści, związane z indywidualnymi sytuacjami, np.:

„Jestem zadowolona, że mój tato jest za granicą. Przebywa tam tak długo, że odzwyczałam się od niego”.

Korzyści pozamaterialne w opinii rodziców dzieci (opiekunów):

„Spokój w domu”;

„Mocniej się kochamy, rozumiemy potrzeby drugiej osoby, wiemy co to rozłąka, jak bardzo ważna jest rodzina”;

„Córka na pewno zapomniała o stosunkach (złych) z ojcem, ja uświadamiałam sobie jak bardzo to małżeństwo mnie zmieniło, mąż z rozmów prowadzonych wydorósł, spełnił się jako typowy mąż, który potrafi utrzymać rodzinę”;

„Dla mnie była to duża i poważna szkoła życia. Sama musiałam podołać wszystkiemu, wychować czworo dzieci, rozwiązać wiele problemów, zrozumieć, że liczyć można tylko na siebie”;

„Mąż nauczył się prac, gotować, sprzątać. Mam wrażenie, że tęsknota męża świadczy o miłości do mnie i do dziecka – większej i dojrzalszej niż przed wyjazdem”;

„Jedynie to, że dzieci i ja mogliśmy zwiedzić USA wyjeżdżając tam wspólnie”.

Z cytowanych wypowiedzi wynika, że pozamaterialne konsekwencje wyjazdu małżonków za granicę związane są z:

- pogłębieniem więzi uczuciowych w rodzinie,
- większą samodzielnością i odpowiedzialnością niektórych rodziców,
- możliwością wyjazdu za granicę w celach turystycznych,
- odzyskaniem poczucia bezpieczeństwa w domu rodzinnym.

Niektóre dzieci, odpowiadając na pytanie dotyczące ewentualnego wydłużenia pobytu rodziców za granicą wymieniały dalsze korzyści. Tutaj także można wyodrębnić następujące grupy wypowiedzi:

1. Związane z ewentualnym wyjazdem za granicę, na przykład:

„Mógłby pozostać jeszcze i zabrać mnie do Stanów”;

„Ponieważ kiedyś i ja tam będę mogła pojechać i zwiedzić świat”;

„Bo chcę z braćmi do niego pojechać”.

Wszystkie wypowiedzi związane są z planami wyjazdu za granicę – powrót rodziców plany te wyklucza.

2. Związane z warunkami pracy w Polsce oraz niską kondycją finansową rodzin; dzieci znają powody wyjazdu za granicę; twierdzą więc, że:

„Tutaj rodzice by nie pracowali, a żyć trzeba”;

„Obecnie jesteśmy tylko i wyłącznie na utrzymaniu mamy”;

„Nadal tutaj jest trudna sytuacja”;

„Nie chciałabym, aby tato wrócił na stałe bo myślę, że to spowodowałoby nawrócenie kłopotów finansowych”.

3. Związane z zaburzoną atmosferą życia przed wyjazdem, np.:

„Chciałbym, żeby tata dłużej przebywał za granicą, bo tak będzie lepiej dla rodziny”;

„Bo znowu będą kłótnie i awantury i brak pieniędzy”.

4. Związane z przyzwyczajaniem się do modelu życia rodziny rozłączonej, np.:

„Już przyzwyczaiałam się, że jest tylko mama; od taty odzwyczaiłam się”.

Z podanych przykładów wypowiedzi można wyodrębnić powody, dla których dzieci akceptują dalszy pobyt rodziców za granicą. Jest to: poprawienie sytuacji materialnej rodziny, możliwość wyjazdów za granicę obecnie i w przyszłości, poprawienie atmosfery w domu rodzinnym, przyzwyczajenie do aktualnej sytuacji.

Wypowiedzi dotyczące strat wynikających z sytuacji w jakiej znalazły się rodziny, także dotyczą wielu sfer ich życia.

Negatywne konsekwencje migracji:

1. Brak rodziców w codziennym życiu rodzin i dzieci

„Nie jestem zadowolona, że mama przebywa za granicą, gdyż brakuje mi jej.”

„Nie jestem zadowolona, że mama jest za granicą; wolałabym, żeby pracowała w Polsce, widziałabym się z nią częściej.”

„Nie jestem zadowolona, że tata jest za granicą; moim zdaniem nie jest to pełna rodzina”.

2. Występowanie problemów osobistych i rodzinnych:

„Jest więcej problemów związanych z rodziną”;

„Oni nic nie rozumieją”.

3. Tęsknota, poczucie osamotnienia

„Nie jestem zadowolony, że moi rodzice przebywają za granicą, ponieważ czasami potrzebuję rozmowy z rodzicami”;

„Mam słabszy kontakt z tatą, odczuwam jego brak w ważnych momentach mego życia”;

„Tęsknię do taty, chciałbym, żeby częściej przyjeżdżał”;

„Nie lubię jak mama wyjeżdża, czuje się samotna i niekochana”;

„Nie mam mamy”;

„Chciałbym, żeby rodzice już wrócili, bez nich w domu jest smutno i szaro”;

„Tu w Polsce mają swoją kochającą rodzinę, którą sami kochają, pieniądze nie są najważniejsze”;

„Bo nie lubię dni bez niej”;

„Bo jak go nie ma, to jest mi smutno i czasami zastanawiam się czy nie wyjechać razem z nim”;

„Wolę, aby oboje rodzice zostali ze mną”.

4. Konflikty oraz rozluźnienie więzi małżeńskich i rodzinnych:

„(...) Brakuje mi głębszego kontaktu między mną a rodzicami, a także

między matką a ojcem; zbyt dużo w naszej rodzinie kłótni o drobnostki, których można by uniknąć przy odrobinie dobrej woli”;

„(...) Chciałabym zmienić zachowanie rodziców, żeby się nie kłócili”

„(...) Chciałabym zmienić stosunki między członkami naszej rodziny (chodzi głównie o konflikty)”;

„Gdyby tato nie wyjechał, to mama byłaby szczęśliwsza”;

„Wolę jak tata jest w domu, wtedy mama jest uśmiechnięta”.

5. Obciążenie obowiązkami opiekuńczo-wychowawczymi jednego rodzica. Prowadzenie gospodarstwa domowego, opieka nad dziećmi, a często także praca zawodowa sprawiają, że rodzice przeciążeni obowiązkami niejednokrotnie nie mają czasu dla dzieci, bywają przemęczeni, zdenerwowani. Przykładem jest następująca wypowiedź dziecka:

„(...) Lubię w mojej rodzinie zrozumienie, szacunek i wsparcie. Zmieniłbym to, żeby moi rodzice mieli więcej wolnego czasu dla siebie, a także dla mnie i mojej siostry”.

„Mama za często jest zdenerwowana”;

„Mama krzyczy na nas czasem z byle powodu”;

„Tata ciągle na nas krzyczy”.

6. Formalny i nieformalny rozpad rodzin. Porzucenie.

Niektórzy rodzice, o których już pisałam, wraz z upływem czasu coraz rzadziej kontaktują się z dziećmi, przestając niekiedy interesować się nimi. Inny kraj, otoczenie, chęć zarabiania coraz większej ilości pieniędzy sprawiają, że rodzice ci lekceważą rodzicielskie obowiązki.

Oto przykładowe wypowiedzi dzieci:

„(...) nie jesteśmy rodziną”;

„(...) bo mama została sama z nami”;

„(...) nastąpiło rozbitcie naszej rodziny”.

Jak wcześniej zaznaczyłam, niektóre dzieci zauważają zarówno korzyści, jak i straty wynikające z pobytu rodziców za granicą. Zadowolone są najczęściej z podwyższenia statusu materialnego rodziny, jednakże martwią się nieobecnością rodziców, odczuwają ich brak. Oto przykładowe wypowiedzi:

„Byłam na wakacjach u taty, ale bardzo za nim tęsknię”;

„Są pieniądze, tęsknię”;

„Poprawiła się sytuacja finansowa, ale mało się widzimy”;

„Nasza sytuacja materialna polepszyła się, ale nie widziałam taty od 4 lat”.

Powyższe przykłady wypowiedzi świadczą o tym, że dzieci zwracają uwagę na różne aspekty rozłąki. Dominuje tęsknota oraz uczucie smutku

i osamotnienia. Negatywnie oceniają postępowanie tych rodziców, którzy zerwali kontakt z rodziną. Ale potrafią też docenić wysiłek i sytuację rodziców przebywających za granicą.

Z wypowiedzi dzieci wynika także, że wprawdzie większość z nich wyraźnie odczuwa nieobecność rodziców (72%), to jedna trzecia nie tęskni za nimi. Fakt ten dotyczy częściej nieobecnych ojców niż matek. Twierdzą:

- „Nie tęsknię, bo mam kolegę i z nim się bawię”;
- „Nie tęsknię dlatego, że minęło dopiero trzy miesiące”;
- „Ponieważ już od małego dziecka ojciec nie mieszkał ze mną i jestem już do tego przyzwyczajona”;
- „Nie, ponieważ już się do tego przyzwyczaiłam”;
- „Mój stosunek jest obojętny, bo bardzo rzadko widuję się z tatą”;
- „Trudno coś powiedzieć, bo prawie nigdy go nie ma”;
- „(...) mi wystarczy jak tato zadzwoni”;
- „(...) wszystko jedno gdzie jest”;
- „Już się przyzwyczaiłam do nieobecności mamy”;
- „Nie tęsknię, bo mnie zostawiła”.

Można wyodrębnić następujące przyczyny powodujące obojętności niektórych dzieci wobec nieobecności rodziców:

- krótki czas rozłąki; jeśli rozłąka jest krótka, dzieci akceptują nieobecność rodzica, nie zauważają negatywnych konsekwencji;
- długi czas rozłąki; rodzice przebywają za granicą tak długo, że dzieci nie mają punktu odniesienia do rodziny pełnej – nie pamiętają jej w pełnym składzie;
- wiek dzieci; brak rodziców najczęściej odczuwają dzieci w wieku szkoły podstawowej; rzadziej tęsknią dzieci starsze – uczniowie ostatnich klas gimnazjum; wynika to zapewne z przyzwyczajenia do sytuacji rodziny, gdyż ich rodzice zwykle przebywają za granicą dość długo; zdążyły przyzwyczaić się (pogodzić) z taką sytuacją. Ponadto dzieci w starszym wieku szkolnym więcej czasu spędzają z rówieśnikami, mają przyjaciół, sympatie. Sądzę, że tego typu kontakty, szersze zainteresowania, większa świadomość potrzeb materialnych rodzin kompensują brak rodziców, a wydłużony czas nieobecności wywołuje obojętność;
- kolejny powód związany jest z atmosferą domu rodzinnego sprzed wyjazdu; jeśli była niekorzystna, zarówno dzieci jak i rodzice odczuwają ulgę spowodowaną rozłąką.

W świetle otrzymanego materiału można stwierdzić, że w niektórych rodzinach przed wyjazdem atmosfera była zaburzona. Zatem w wyniku wyjazdu rodziców pozostali członkowie tych rodzin odzyskali poczucie bezpieczeństwa emocjonalnego i spokój, co wyraźnie podkreślano w wypo-

wiedziach. Są to rodziny, które przed wyjazdem rodziców były nieszczęśliwe. Świadczy o tym fragment opowiadania o rodzinie jednej z dziewcząt:

„(...) rodzina moja nie jest zbyt udana, ponieważ tata jest złym człowiekiem, kiedy jest w domu czepia się za byle co i robi awantury; są takie dni kiedy ma przyływ dobroci, ale to trwa 2-3 dni. (...) chciałaby, aby mój tata się wyprowadził z domu, albo częściej wyjeżdżał za granicę; kiedy jego nie ma, to jesteśmy spokojni i nie denerwujemy się bez przerwy” (ojciec okresowo wyjeżdża na 1-3 miesiące).

Plany życiowe dzieci z rodzin migracyjnych

Analizując plany życiowe dzieci w omawianym typie rodzin zwróciłam uwagę na dwa aspekty, tj. plany związane z życiem rodzinnym oraz zawodowe, w tym hipotetyczny wybór kraju, w którym mogą realizować swoje cele zawodowe i zarobkowe.

Analiza wypowiedzi wskazuje, że większość dzieci, tj. 88% deklaruje chęć założenia własnej rodziny. Pozostałe, tj. 12% nie chce jej zakładać. Z ich uzasadnień wynika, iż fakt ten spowodowany jest głównie niechęcią do stabilizacji. Tylko nieliczne wypowiedzi nawiązywały do negatywnych doświadczeń wyniesionych z rodziny generacyjnej.

Dzieci zostały zapytane o chęć przeniesienia wzoru życia rodzinnego do przyszłych rodzin. Ponad połowa, tj. 52% dzieci nie chciałaby, aby ich przyszła rodzina była podobna do tej, z której pochodzą. Wśród uzasadnień dominowały następujące wypowiedzi:

„(...) bo dzieci i rodzice powinni być razem”;

„(...) brakuje mi rodziców”;

„(...) rodzice się oddalili”;

„(...) bo matka powinna być przy dzieciach”;

„(...) rodzice się kłóć”;

„(...) bo moja rodzina jest niepełna”;

„Chcę postępować inaczej niż mama, ponieważ nie zostawiłabym swoich dzieci, chociaż ją zmusiła do tego sytuacja”

„Chcę postępować inaczej niż tata, ponieważ on o swoich dzieciach przypomina sobie najwyżej raz w roku i to nie zawsze”;

„Nie miałby kontaktu z dziećmi i ze mną, a raz na miesiąc się nie liczy”;

„Gdybym miał dzieci, to bym bez nich nie pojechał”;

„Stracilibyśmy dużo ze wspólnego życia”;

„To bardzo oddala rodzinę i grozi zdradą”;

„W ten sposób rozpada się wiele małżeństw”;

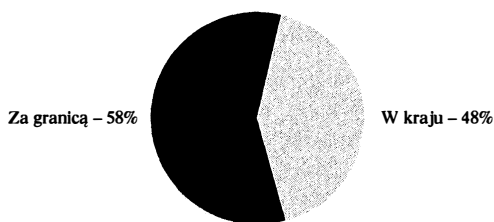
„Oznaczałoby to brak pełnego szczęścia i ogniska domowego”.

Wypowiedzi dzieci dowodzą, że negatywne konsekwencje migracji zagranicznej rodziców mają wpływ na ich wyobrażenia o przyszłej rodzinie. Chciałyby uniknąć podobnych sytuacji we własnych rodzinach. Wskazują wyraźnie na problemy, które wynikają z rozłąki. Dzieci zwracają uwagę na siebie, swoich rodziców, całą rodzinę.

Nieco mniejszą grupę (48%) stanowią ci, którzy chcą, aby założone przez nich rodziny były podobne do tych, w których się obecnie wychowują. Dotyczy to rodzin, w których pomimo rozłąki nie doszło do rozluźnienia więzi rodzinnych. Częsty kontakt, wspólne rozwiązywanie problemów, wzajemne wspieranie się, a także pomoc ze strony krewnych sprawiają iż te rodziny pomimo rozłąki dobrze funkcjonuje, dając tym samym pozytywny przykład dzieciom.

Czy więc doświadczenia rodzinne warunkują wybór miejsca pracy w Polsce lub za granicą? Dane dotyczące tego zagadnienia prezentują na wykresie 18.

Wykres 18. Miejsce pracy zarobkowej w planach dzieci z rodzin migracyjnych



Dane procentowe wskazują, że ponad połowa dzieci w przyszłości nie chciałaby podjąć pracy za granicą (58%). Z ich wypowiedzi wynika, że doświadczyły negatywnych konsekwencji wyjazdu rodziców.

„(...) nie chcę w przyszłości wyjechać za granicę, bo nie chcę popełnić tych samych błędów co tata”;

„(...) bo ten kto wyjeżdża, często nie wraca”.

Pozostała grupa dzieci, tj. 42% deklaruje chęć pracy za granicą po założeniu własnych rodzin. Wymieniały następujące argumenty: wyższe zarobki niż w Polsce, możliwość zgromadzenia oszczędności, większe szanse znalezienia pracy. Twierdzili np.:

„(...) w przyszłości chciałbym pracować za granicą, bo też chciałbym kupić swojemu dziecku samochód i dom jak mój ojciec”;

„(...) Chciałbym wyjechać za granicę, by zabezpieczyć przyszłość rodziny, bo w kraju nie ma na to szans”;

„(...) Wyjazd za granicę daje lepszy start i szybsze dorobienie się”;

„(...) Za granicą są lepsze zarobki i jest więcej pracy”.

Nie wszystkie dzieci potrafiły jednoznacznie stwierdzić, gdzie wołałyby pracować. Niektóre dopuszczają możliwość wyjazdu, tylko z rodziną. Inne chciałyby wyjechać, ale na krótko.

Z analizowanych wypowiedzi wynika, że migracja zagraniczna rodziców wywiera wpływ na plany życiowe dzieci. Prawie połowa z nich tj. 42% dopuszcza możliwość wyjazdu za granicę. Pozostali, tj. 58% obserwując trudności życia rodziny rozłączonej, wyjazd wykluczają.

Sytuacja szkolna dzieci z rodzin rozłączonych

Analizując sytuację życiową dzieci z rodzin migracyjnych, zwróciłam uwagę na ich wyniki i osiągnięcia szkolne. Analiza została przeprowadzona w oparciu o rozpoznanie następujących zmiennych:

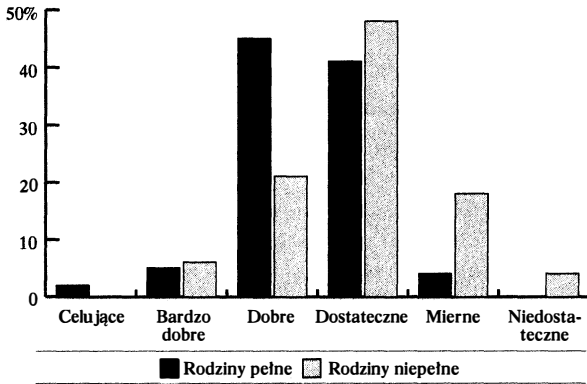
- wyniki w nauce dzieci z rodzin pełnych i rozłączonych,
- osoby udzielające pomocy w lekcjach dzieciom z badanych typach rodzin,
- przyczyny trudności w nauce dzieci z badanych rodzin,
- osiągnięcia szkolne dzieci z rodzin pełnych i rozłączonych.

W celu poznania nie tylko wyników w nauce, ale przede wszystkim wpływu rozłąki rodziny na sytuację szkolną dzieci, zastosowana została analiza porównawcza dotycząca dwóch typów rodzin ze względu na ich strukturę, tj. rodziny pełne oraz rodziny rozłączone³⁵.

Porównując dane zaprezentowane na wykresie 19, można zauważyć różnice dotyczące wyników w nauce dzieci z rodzin rozłączonych i pełnych. Uczniowie z rodzin rozłączonych otrzymali znacznie mniej ocen dobrych niż dzieci z rodzin pełnych. One też (dzieci z rodzin migracyjnych) otrzymały więcej ocen miernych niż dzieci z rodzin pełnych. Różnice te nie są wyraźne, wskazują jednak na niższe wyniki w nauce dzieci z rodzin rozłączonych. Różnice te zauważają także nauczyciele pracujący z dziećmi z obu typów rodzin; 60% z wypowiedziających się stwierdziło różnice w wynikach w nauce między dziećmi z obu typów rodzin na niekorzyść (choć niezbyt wyraźną) dzieci z rodzin migracyjnych.

³⁵ Analizą porównawczą zostały objęte osiągnięcia szkolne 60 uczniów z rodzin pełnych oraz taka sama liczba z rodzin rozłączonych. Wykorzystano także otrzymane wyniki badań przeprowadzonych przez A. Prusko na temat: „Osiągnięcia szkolne dzieci z rodzin pełnych i rozłączonych. Analiza porównawcza”, napisanej pod kierunkiem W. Danilewicz w 2005 roku.

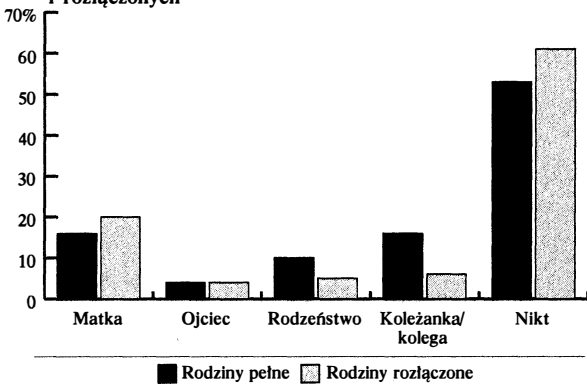
Wykres 19. Wyniki w nauce dzieci z rodzin pełnych oraz rozłączonych



Analiza czasu przeznaczanego na naukę wskazuje, że dzieci z rodzin pełnych więcej czasu przeznaczają na przygotowanie się do lekcji niż z rodzin rozłączonych. Zakładam, że różnice te wynikają ze struktury badanych rodzin; w niepełnych – rodzice mają mniej czasu na kontrolę postępów dzieci w nauce; zapewne też na pomoc w nauce, zwłaszcza w przypadku zmienności sytuacji rodzinnej związanej z wahadłowymi wyjazdami jednego lub obojga rodziców.

Szukając przyczyn występujących różnic w środowisku rodzinnym, zwróciłam także uwagę na osoby pomagające dzieciom w nauce (wykres 20).

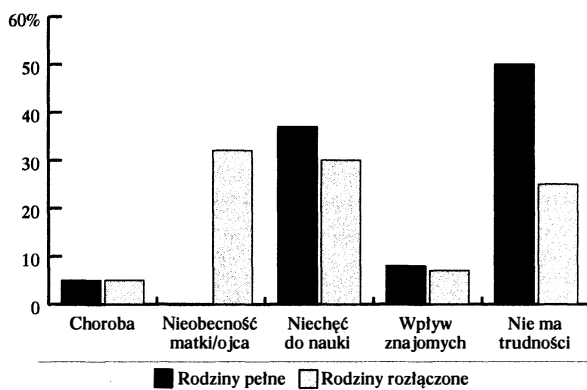
Wykres 20. Osoby udzielające pomocy w nauce dzieciom z rodzin pełnych i rozłączonych



Wyniki badań wskazują, że nie ma znacznych różnic dotyczących osób udzielających pomocy dzieciom w nauce. Najczęściej dzieci przygotowują się do lekcji samodzielnie, choć częściej fakt ten dotyczy dzieci z rodzin rozłączonych.

Rodzice w obu typach zostali poproszeni o wskazanie przyczyn trudności szkolnych, jeśli te występują (wykres 21).

Wykres 21. Przyczyny trudności w nauce dzieci z rodzin pełnych i rozłączonych w opinii rodziców



Wyniki badań zaprezentowane na wykresie 21 wskazują na nieznaczne różnice dotyczące przyczyn trudności w nauce pomiędzy dziećmi z obu typów rodzin. Najliczniejsza grupa rodziców z rodzin pełnych twierdzi, że przyczyną trudności szkolnych jest niechęć do nauki. Rodzice z rodzin rozłączonych przyczyn tych najczęściej upatrują w nieobecności drugiego rodzica, czyli skumulowaniu wszystkich obowiązków rodzicielskich na jednej osobie.

Analizując wyniki w nauce uczniów, zwróciłam uwagę także na ich osiągnięcia szkolne, do których zaliczyłam:

- funkcje pełnione przez uczniów klasie,
- zainteresowania uczniów,
- udział dzieci w olimpiadach przedmiotowych; uczestnictwo w zawodach sportowych; organizację apeli szkolnych, imprez integracyjnych,
- osiągnięcia szkolne w opinii nauczycieli.

Dane procentowe wykazują, że najwięcej dzieci z rodzin pełnych nie ma żadnych osiągnięć szkolnych (56%); jedna piąta bierze udział w za-

wodach sportowych, zwykle na poziomie lokalnym; kilkoro dzieci, tj. 4% uczestniczy w olimpiadach przedmiotowych.

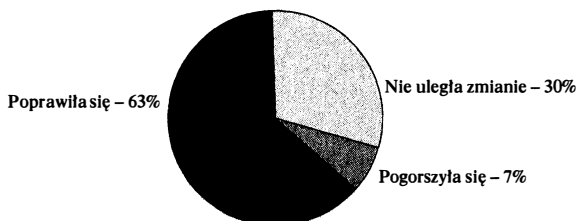
Analiza danych wskazuje także, że dzieci z rodzin rozłączonych, podobnie, jak dzieci z rodzin pełnych, nie odnoszą wyraźnych sukcesów szkolnych. Tylko nieliczni (8%) uczestniczą w konkursach, biorą udział w przedstawieniach teatralnych. Dzieci z rodzin migracyjnych nie uczestniczą w olimpiadach przedmiotowych.

Porównując wyniki badań dotyczące osiągnięć szkolnych dzieci z rodzin pełnych i rozłączonych nie zauważyłam znacznych różnic. Najwięcej uczniów z obu typów rodzin nie osiąga żadnych sukcesów. Uczniowie z rodzin pełnych uczestniczą w olimpiadach przedmiotowych, a z rodzin rozłączonych zdobywają inne osiągnięcia, np. sportowe. Niektórzy nauczyciele zauważają mniejsze zaangażowanie dzieci z rodzin migracyjnych w życie szkoły.

5.5. Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych – ocena

Prezentowana analiza sytuacji życiowej dzieci w rodzinach migracyjnych oparta została na rozpatrzeniu wybranych czynników dotyczących życia rodzinnego. Są to czynniki społeczno-ekonomiczne oraz psychopedagogiczne (wykres 22).

Wykres 22. Sytuacja społeczno-ekonomiczna rodzin migracyjnych



Sytuacja społeczno-ekonomiczna rodzin migracyjnych jest zróżnicowana. W 63% rodzin poprawiła się, czyli został zrealizowany cel wyjazdu. W 30% grupie rodzin sytuacja ta nie uległa zmianie. Przyczyną jest dość krótki czas trwania migracji, brak stałej pracy za granicą, zadłużenie, wyso-

kie koszty utrzymania w Polsce. W 7% grupie rodzin sytuacja ta pogorszyła się. Są to rodziny, którym nieobecni rodzice nie pomagają finansowo lub wspierają je okazjonalnie i niewystarczająco; są to także rodziny porzuczone.

W pracy poszukiwałam też czynników, które pozwolą ocenić sytuację psychopedagogiczną dzieci w rodzinach migracyjnych. Sytuacja ta to układ wzajemnie uzupełniających się elementów życia rodzinnego warunkujących sytuację emocjonalną i pedagogiczną dzieci.

Zwracam szczególną uwagę na wybrane wskaźniki (zaprezentowane też w rozdz. czwartym, tabela 3 i 4), stosując podział na sytuację korzystną, średnio korzystną, niekorzystną – tabela 12.

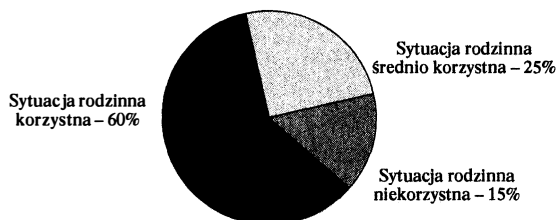
Tabela 12. Wybrane wskaźniki sytuacji psychopedagogicznej dzieci w rodzinach migracyjnych

Rodzaj sytuacji psychopedagogicznej dzieci w rodzinach migracyjnych	Wybrane zmienne i wskaźniki określające sytuację rodzinną dzieci w rodzinach migracyjnych
Korzystna sytuacja	• struktura rodziny: rozłączona okresowo krótkotrwale; • jeden rodzic przebywa za granicą; • rodzice przebywają w krajach kontynentalnych; • wysoki zakres opieki nad dziećmi – opieka ze strony rodziców pozostających w kraju, a w czasie ich nieobecności – ze strony innych osób dorosłych; • częsty kontakt pomiędzy nieobecnymi rodzicami a dziećmi: codziennie, kilka razy w tygodniu; • wysoki stopień zainteresowania sytuacją dzieci przez migrujących rodziców: rodzice stale interesują się wszystkimi sferami życia dzieci; • wykonywanie obowiązków domowych mieszczących się w zakresie możliwości i czasu wolnego od nauki przez dzieci; • zadowolenie dzieci z relacji z nieobecnymi rodzicami; • demokratyczny charakter relacji pomiędzy dziećmi a rodzicami pozostającymi w kraju; • pozytywny stosunek dzieci wobec nieobecnych rodziców: charakteryzujący się miłością, szacunkiem, wspomnianiem rodzica z serdecznością oraz stałym kontaktem; • pozytywny charakter relacji między małżonkami: dominuje uczucie miłości, wspólne rozwiązywanie problemów, wzajemne wspieranie się, częste kontakty; • dominują pozytywne opinie dotyczące migracji zagranicznej rodziców.
Średnio korzystna sytuacja	• rodzice przebywają w krajach kontynentalnych i zaoceanicznych; • średni zakres opieki nad dziećmi: opieka ze strony rodziców pozostających w kraju, a w przypadku ich nieobecności – brak opieki ze strony osób dorosłych lub opieka niestała; • raczej częsty kontakt pomiędzy nieobecnymi rodzicami a dziećmi: kilka razy w miesiącu; • średni stopień zainteresowania sytuacją dzieci przez migrujących rodziców: rodzice rzadko interesują się sytuacją dzieci lub rodziców interesuje tylko jedna sfera życia dzieci; • okazjonalne wykonywanie obowiązków domowych wykraczających poza możliwości i czas wolny od nauki przez dzieci;

Średnio korzystna sytuacja cd.	• średnie zadowolenie dzieci z relacji z nieobecnymi rodzicami; • leseferystyczny (nieingerujący) charakter relacji pomiędzy dziećmi a rodzicami pozostającymi w kraju; • obojętny stosunek dzieci wobec nieobecných rodziców – brak ciepłych uczuć, kontakty mają charakter sporadyczny, występuje przyzwyczajenie do rozłąki; • przeciętny charakter relacji między małżonkami – występują konflikty, czasami kłótnie, rozmowy dotyczą przeważnie dzieci; • występują zróżnicowane opinie o migracji zagranicznej rodziców: pozytywne i negatywne.
Niekorzystna sytuacja	• niepełna struktura rodziny przed migracją; • oboje rodzice przebywają za granicą równocześnie; • niski zakres opieki nad dziećmi: brak stałej opieki ze strony osób dorosłych, opieka niekorzystna (np. nadmierna); • rzadki kontakt w rodzinie – jeden raz w miesiącu lub rzadziej; brak kontaktów; • niski stopień zainteresowania sytuacją dzieci przez migrujących rodziców lub brak zainteresowania; • nadmiar obowiązków domowych oraz obowiązki wykraczające poza możliwości i czas wolny od nauki przez dzieci; • niezadowolenie dzieci z relacji z nieobecnymi rodzicami; • autokratyczny charakter relacji dzieci z rodzicami – opiekunami; • negatywny stosunek dzieci wobec nieobecných rodziców charakteryzujący się brakiem szacunku, kontaktu, a także poczuciem żalu, smutku; • niewłaściwy (zły) charakter relacji pomiędzy małżonkami – częste kłótnie, sporadyczny charakter kontaktów, brak kontaktów; • dominują negatywne opinie o migracji zagranicznej rodziców.

Sytuacja psychopedagogiczna dzieci w rodzinach migracyjnych jest zróżnicowana. Opierając się na otrzymanych danych drogą sondażową stwierdzam, że dominuje korzystna sytuacja w ponad połowie rodzin, choć wyraźnie zauważalna jest grupa tych, w których występuje sytuacja średnio korzystna. Najrzadziej w tej sferze życia występuje sytuacja niekorzystna. Równocześnie bardzo wyraźnie należy zaznaczyć, że sytuacja psychopedagogiczna dzieci w rodzinach rozłączonych okresowo – krótkotrwale jest bardziej korzystna niż w przypadku rodzin rozłączonych długotrwale. Wcześniej prezentowane wyniki wskazały, że im dłuższy jest czas nieobecności rodziców, tym więcej negatywnych konsekwencji ona przynosi (wykres 23).

Wykres 23. Sytuacja psychopedagogiczna dzieci w rodzinach rozłączonych długotrwale



Blіższy obraz życia rodzinnego (w tym atmosfery rodzinnej) otrzymujemy analizując relacje w rodzinach rozłączonych w trzech systemach: małżonkowie, dzieci – opiekunowie, dzieci – nieobecni rodzice. Relacje pomiędzy małżonkami nie zmieniły się w grupie 47% małżeństw, poprawiły się wśród 30% par a pogorszyły między 23% małżonków.

Z kolei analizując relacje pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami można stwierdzić, że dominująca grupa dzieci jest z nich zadowolona (75%); zdecydowanie mniejsza, tj. 16% dzieci ocenia je jako średnio zadowolające, a pozostałe, tj. 9% ocenia je jako niezadowolające.

Analizując stosunek dzieci wobec nieobecnych rodziców w poszczególnych typach rodzin można stwierdzić, że pozytywne nastawienie dzieci najczęściej dotyczy rodzin, w których za granicą przebywają matki. Fakt ten wynika m.in. z częstszych kontaktów matek z dziećmi niż ojców, większego zainteresowania sprawami dzieci, krótszej niż w przypadku ojców nieobecności.

Z kolei obojętny stosunek do rodziców przebywających za granicą najczęściej występuje w rodzinach, w których nieobecni są ojcowie. Zapewne wynika to z faktu, że dzieci znacznie łatwiej przyzwyczajają się do ich nieobecności niż do wyjazdów matek. To w tym typie rodzin częściej dochodzi do opuszczania rodzin, wydłużania czasu pobytu, czyli do czynników burzących wspólnotę rodzinną. Natomiast w przypadku rodzin, w których oboje rodzice przebywają za granicą, dzieci odczuwają niekiedy żal i smutek. Trudno jest im pogodzić się z sytuacją, w której nieobecni są zarówno matka, jak też ojciec. Relacje te są zróżnicowane.

Na ocenę relacji rzutuje także częstotliwość kontaktów nieobecnych rodziców z dziećmi oraz poziom zainteresowania rodziców różnymi sferami życia dzieci. Dominująca grupa rodziców (81%) utrzymuje częsty (codziennie lub kilka razy w tygodniu) kontakt z dziećmi (zwłaszcza matki – 93%); rzadko (tj. kilka razy w miesiącu i rzadziej) kontaktuje się 14% rodziców (głównie ojców); wcale nie utrzymuje kontaktu z dziećmi 5% nieobecnych rodziców. Ci rodzice, którzy stale kontaktują się z dziećmi, interesują się różnymi sferami życia dzieci (głównie matki). Pozostali (zwłaszcza ojcowie) zainteresowani są głównie sytuacją materialną dzieci, czasami szkolną.

Relacje dotyczące podsystemu dzieci – opiekunowie są w większości pozytywne (75%). Dominują relacje demokratyczne – bezkonfliktowe, serdeczne, oparte na okazywaniu uczuć.

Pozostała grupa dzieci relacje z rodzicami opiekunami i innymi opiekunami ocenia także jako poprawne, równocześnie zauważając występowanie krótkotrwałych konfliktów, napięć. W tej grupie rodzin relacje określałam jako demokratyczne z elementami relacji leseferystycznych (okazjonalnych) – 20%.

Rodziny, w których przeważają elementy nieuwzględniania zdania dzieci, brak partnerstwa (relacje autokratyczne), tworzą najmniej liczną grupę, tj. 5%.

Zakres opieki nad dziećmi w rodzinach migracyjnych ma charakter zróżnicowany. W ponad połowie rodzin, tj. ok. 60% stwierdziłam wysoki poziom zakresu opieki nad dziećmi. Wyraża się on tym, iż dzieci znajdują się pod stałą opieką rodziców pozostających w kraju, a w czasie ich nieobecności – pod opieką innych osób dorosłych (głównie dziadków). Z kolei w przypadku 30% dominuje średni zakres opieki nad dziećmi. Wprawdzie w rodzinach tych dzieci pozostają pod opieką rodziców przebywających w kraju, lecz mają oni trudności w poradzeniu sobie z licznymi obowiązkami; w tej grupie znajdują się rodzice, którzy okresowo wyjeżdżają do współmałżonków za granicę; podczas ich nieobecności dzieci pozostają pod opieką innych dorosłych osób, w tym płatnych opiekunów.

Z analizy badań wynika, iż migracja zagraniczna jednego z rodziców powoduje niekiedy nadmierne obciążenie obowiązkami rodziców pozostających w kraju. W konsekwencji prowadzi to do braku czasu dla dzieci, czasami nerwowej atmosfery, niezadowolienia.

W 10% rodzin stwierdziłam niski zakres opieki charakteryzujący się brakiem opieki ze strony osób dorosłych podczas nieobecności obojga rodziców (dzieci pozostają ze starszym, choć nieletnim rodzeństwem) oraz występowaniem nadużywania alkoholu przez rodziców (w tej grupie badawczej – przez ojców).

Analizując ocenę migracji zagranicznej rodziców w oparciu o wymienione przez dzieci konsekwencje, można stwierdzić, że eksponują korzyści wynikające z migracji (57%), straty (21%) oraz zauważają zarówno korzyści jak i straty równocześnie (22%).

Pozytywne konsekwencje odnoszą się w znacznym stopniu do czynników ekonomicznych. Należą do nich: poprawa sytuacji materialnej, polepszenie warunków mieszkaniowych, jak również finansowe zabezpieczenie startu życiowego dzieci (w opinii rodziców).

Z kolei negatywne skutki migracji zagranicznej rodziców związane są

w przeważającej części z psychopedagogiczną sferą życia rodzinnego. Jest to głównie tęsknota za nieobecnymi rodzicami, rozluźnienie więzi między niektórymi małżonkami oraz między rodzicami a dziećmi, odzwyczajanie się od siebie, nieformalny bądź formalny rozpad rodziny.

Korzystna sytuacja rodzinna – charakterystyka rodziny³⁶

Rodzina jest rozłączona od dwóch lat z powodu wyjazdu matki do USA w celach zarobkowych; troje dzieci, w tym dwoje studiuje; najmłodszy syn – uczeń szkoły podstawowej pozostaje pod stałą opieką ojca;

Matka wyjechała za granicę dzięki namowie i zaproszeniu ze strony koleżanki; nie wyobraża sobie pozostania za granicą przez długi czas; bardzo tęskni do dzieci i męża; „przeżywa” swoją nieobecność w domu; chce niedługo wrócić do rodziny; zdaje sobie sprawę, że za granicą jest łatwiej z pracą i „zarobki są wyższe”, ale w Polsce ma rodzinę i pracę, „choć nie tak dobrą jak za granicą”; dzwoni do domu „kiedy tylko ma chwilę czasu, nawet na 10 minut, żeby tylko być na bieżąco w sprawach rodziny”;

Ojciec kontaktuje się z żoną telefonicznie; utrzymuje dom i dzieci ze stałej pensji, a pieniądze, które przysyła żona przeznacza na dodatkowe zakupy (inwestycje), np. wymianę okien, kupno samochodu; atmosferę w domu ocenia jako życzliwą – z dziećmi ma dobry kontakt, choć nie ukrywa, że jest wymagającym rodzicem; twierdzi, że realizowanie się w roli matki i ojca po wyjeździe żony było trudne i wiązało się z wieloma problemami i „nerwami” w domu, ale teraz „nieźle sobie radzi”; nie ma kłopotów wychowawczych z dziećmi; „jeżeli coś zrobią źle, potrafię je ukarać”; uważa, że wyjazd żony poprawił kontakty między nimi; on sam docenia żonę i inaczej spogląda na wiele rzeczy; nie wyobraża sobie, żeby żona dłużej pozostała za granicą; uważa, że długa rozłąka powoduje duże zmiany „w psychice i wzajemnych kontaktach”;

Dziecko – 11 lat pozostaje pod opieką ojca i starszego rodzeństwa; bardzo tęskni za nieobecną mamą; utrzymuje z nią stały kontakt telefoniczny, wysyła też dużo listów i pocztówek; dysponuje pieniędzmi, które otrzymuje od rodziców i krewnych; po wyjeździe mamy stać je na wiele nowych

³⁶ W oparciu o wywiad przeprowadzony ze wszystkimi członkami rodziny, także osób przebywających za granicą na podstawie pracy dyplomowej przygotowanej przez M. Prokopczuk na temat: „Obraz życia rodzinnego w opinii osób migrujących i ich rodzin”, Białystok 2005, przygotowanej pod kierunkiem W. Danilewicz.

rzeczy; ze swoimi problemami najczęściej zwraca się do mamy i siostry, gdyż uważa, że to one najlepiej go rozumieją; kontakt z ojcem ocenia jako „przeciętny”, gdyż „tata nie pozwala mi na tyle rzeczy, co bym chciał”; czas wolny najczęściej spędza z kolegami, lubi też czytać i spędzać czas przed komputerem; do jego obowiązków domowych należy zmywanie naczyń po sobie i ścieranie kurzy; w przyszłości chciałby założyć rodzinę podobną do tej, w której sam się wychowuje; chciałby być podobny do swojej mamy, która jego zdaniem jest wspaniałą, dobrą, mądrą i serdeczną kobietą; uważa, że wyjazd za granicę daje większe możliwości pracy i dobrych zarobków – po założeniu własnej rodziny nie wyklucza swojego wyjazdu za granicę.

Sytuacja rodzinna średnio-korzystna – charakterystyka rodziny

Rodzina składa się z 3 osób; za granicą od 9 lat przebywa ojciec;

Ojciec od 9 lat nie był w Polsce i nie widział się z żoną i synem; ma zamiar przyjechać do Polski „kiedy dostanie stały pobyt”; nie pamięta już konkretnych przyczyn swego wyjazdu; myślał, że wyjeżdża na rok; chciałby być razem z rodziną, ale uważa, że jego powrót do Polski nie ma sensu, bo nie znalazłby dobrej pracy, a za granicę nie miałby ponownej możliwości wyjazdu; uważa, że ma dobry kontakt z rodziną, dzwoni do nich kilka razy w tygodniu, wysyła paczki, czasami zdjęcia i kasety wideo; trudno jest mu mówić o funkcji rodzicielskiej, zwłaszcza, że wychowaniem syna zajmuje się żona; on jest po to, żeby zarobić na rodzinę; jeśli żona skarży się na jakieś problemy w domu, to stara się z nią rozmawiać na ten temat choć nie ukrywa, że jest to trudne; stara się brać udział w życiu rodziny i podejmować wspólne decyzje, lecz nie zawsze pytany jest o zdanie; jego kontakty z żoną uległy zmianie – rozłąka przyczyniła się do osłabienia więzi między nimi; ma nadzieję, że rodzina przyjedzie do niego i będą żyli za granicą.

Matka nie pracuje; mieszka w małym mieście, gdzie trudno znaleźć pracę; jedynym źródłem utrzymania jest pomoc finansowa z zagranicy, ale sytuacja materialna jest korzystna; od 9 lat samotnie wychowuje syna; mąż wyjechał 4 lata po ślubie, gdy syn miał 3 lata; z mężem utrzymuje kontakt telefoniczny, czasami przysyła mu zdjęcia i kasety wideo; mieszka tylko z synem, ale czasami pomagają jej kuzyni mieszkający obok; nie ma większych problemów z synem, choć nie zawsze było lekko; jest jej „oczkiem w głowie”; dużo opowiada synowi o ojcu, wiele razy tłumaczyła sytuację ich rodziny; uważa, że przez 9 lat rozłąki wiele się zmieniło – zmieniła się ona, syn i na

pewno mąż; stała się bardziej samodzielna i przyzwyczała się do takiego życia; nie chce wiązać się z innym mężczyzną, choć nie wie czy jej małżeństwo ma sens; w wyjeździe męża widzi teraz same straty, oprócz sytuacji materialnej; ich kontakty bardzo osłabły; boi się, że kiedy mąż wróci do Polski, będzie traktowała go jak obcego mężczyznę; chce jednak żeby wrócił ze względu na syna – chłopakowi potrzebny jest ojciec; ona nie wyobraża sobie wyjazdu za granicę na stałe; stara się rozmawiać z mężem o wszystkich sprawach, jakie dzieją się w domu, chce, żeby brał udział w podejmowaniu decyzji, ale mąż wyjechał tak dawno, że ma odmienne zdanie na większość spraw;

Dziecko ojca nie pamięta prawie wcale, wyjechał, gdy miał 3 lata; zna go głównie z opowiadań mamy; utrzymują ze sobą kontakt telefoniczny, rozmawiają na wiele tematów; jest przyzwyczajony do takiej sytuacji – że tata z nimi nie mieszka; uważa, że tak jest dobrze, gdyż tata na nich zarabia; ze swoich problemów zwierza się mamie lub kuzynowi (z kuzynem rozmawia o męskich sprawach); razem z nim lubi majsterkować w garażu; chciałby w przyszłości założyć rodzinę i mieć dużo dzieci, bo jest jedynakiem; chciałby w przyszłości być jak wujek – silny i mądry; za ojcem tęskni tylko trochę, nie potrafi wyobrazić sobie jakby to było mieszkać z nim; mógłby wyjechać za granicę, ale tylko z rodziną.

Niekorzystna sytuacja rodzinna – charakterystyka rodziny

Rodzina składa się z 5 osób, w tym dwoje dzieci usamodzielniało się i wyprowadziło z domu; matka przebywa 3 lata w USA; ojciec opiekuje się 13-letnim chłopcem;

Matka sądziła, że jej wyjazd przyczyni się do poprawy relacji pomiędzy nią a mężem; wzięła urlop bezpłatny i wyjechała na jakiś czas, ale relacje z mężem osłabiły się jeszcze bardziej; początkowo dzwoniła do domu bardzo często, ale od dwóch lat kontakt powoli się urywa; na razie nie zamierza wracać do Polski; za granicą chce pozostać „na ile jej sił i zdrowie pozwoli”; z dala od domu, codziennych awantur czuje się zdrowsza, pełna energii; do domu dzwoni bardzo rzadko, gdyż uważa, że mąż niechętnie z nią rozmawia; wypomina jej, że zostawiła go samego z dzieckiem; sądzi, że mąż buntuje dziecko przeciwko niej, więc stara się dzwonić w święta; od starszej córki (z którą utrzymuje kontakt) dowiaduje się co dzieje się w domu; nic nie wie o sytuacji materialnej rodziny, podejrzewa, że wszystko jest w porządku; mąż ani syn nie skarżyli się i nie prosili o pieniądze; ona stara się wysyłać synowi raz w miesiącu pieniądze na konto, które założyła

w banku; nie ma pojęcia czy w mieszkaniu coś się zmieniło, bo córka, od której ma wiadomości, rzadko odwiedza ojca i brata; od sąsiadki z Polski (która przyjechała do USA) dowiedziała się, że mąż spotyka się z inną kobietą, a nawet zaprasza ją do domu; matka ma kłopoty z synem, nie potrafią rozmawiać; kiedy dzwoni do domu, syn zaczyna krzyczeć i wybucha kłótnia, po czym „rzuca” słuchawką; ze starszymi dziećmi ma słaby kontakt; czasami czuje jakby je wszystkie straciła; nie sądzi, że powinna w jakiś sposób rekompensować swoją nieobecność; uważa, że rodzina nigdy nie liczyła się z jej zdaniem; swoją rolę matki ocenia pozytywnie; uważa, że zajmowała się dziećmi i wychowywała je, kiedy były małe i potrzebowały pomocy; teraz ojciec może zając się nimi; twierdzi: „mam dobrą pracę (...) jest mi tu dobrze i czuję, że odjęto mi parę lat, nie mam żadnych zmartwień”.

Ojciec nie potrafi określić co wpłynęło na decyzję żony; dowiedział się o jej wyjeździe dopiero wtedy, gdy kupiła bilet; żona bardzo rzadko dzwoni do domu, a on nie stara się z nią kontaktować; w pracach domowych i w opiece nad dzieckiem nikt nigdy mu nie pomagał i nie pomaga; sytuację materialną rodziny określa jako średnio korzystną, gdyż pieniędzy wystarcza na niezbędne produkty i rzeczy; atmosferę w domu określa jako złą i nieprzyjazną – częste kłótnie, nieporozumienia, napięcia, konflikty; ma problemy z synem, gdyż chłopak zaniedbuje się w nauce, sprawia kłopoty wychowawcze; często wzywany jest do szkoły z powodu wagarowania i złego zachowania syna podczas lekcji; chłopiec często wraca późno w nocy do domu, czuć wtedy od niego zapach papierosów i alkoholu; ojciec stara się z nim rozmawiać na ten temat, ale wybuchają awantury; chłopak wtedy krzyczy, że nie chce z nim mieszkać, że kiedyś ucieknie z domu; ojciec w ciągu tygodnia pracuje do godziny 16.00, a kiedy wraca, syna nie ma już w domu; w wolne dni stara się zabierać syna do dziadków na wieś, ale ten niechętnie tam jeździ; zrezygnował ze stosowania kar wobec dziecka, bo i tak były nieskuteczne – buntował się jeszcze bardziej; jest mu obojętne, czy żona wróci do domu, czy nie; ich małżeństwo nie ma sensu; myśli o rozwodzie, bo wtedy mógłby związać się z inną kobietą – na starość nie chce być sam, a wie, że na dzieci nie może liczyć; w swoim postępowaniu dostrzega wiele błędów wychowawczych, których teraz nie jest w stanie naprawić, ale jest dumny z tego, że nie porzucił dzieci tak jak zrobiła to żona.

Dziecko – 13 lat dokładnie nie pamięta, kiedy wyjeżdżała mama; przypomina sobie, że nawet nie pożegnała się z nim, kiedy wyjeżdżała

w nocy na lotnisko; od jej wyjazdu nie widzieli się; kiedyś poprosił ją, żeby zabrała go do siebie, ale ona tłumaczyła, że jest to niemożliwe, bo musi zostać z ojcem; teraz już chce o tym zapomnieć, nigdy nie pojedzie do matki; bardzo rzadko z nią rozmawia, bo ona dzwoni tylko podczas świąt, żeby złożyć życzenia; nawet nie zna jej adresu, by móc napisać do niej list; o swoich problemach nie lubi rozmawiać z ojcem, bo często są powodem kłótni; nie ma prawdziwego przyjaciela; uważa, że wszyscy są przeciwko niemu; w domu – zdaniem chłopca – panuje konfliktowa atmosfera, zupełny brak zaufania i zrozumienia; czas wolny najchętniej spędza z chłopakami z osiedla lub korzysta z komputera; jest zły na mamę, że go zostawiła; nie chce też, żeby jego przyszła rodzina była podobna do tej, w której się wychowuje; właściwie nie chce założyć rodziny – woli być sam.

■

6

Oblicza dzieciństwa w rodzinach rozłączonych z powodu migracji zagranicznej rodziców

Życie rodzinne opiera się na relacjach pomiędzy poszczególnymi osobami w rodzinie; na dialogu, wymianie myśli, uczuć, gestów. Także na sytuacjach – wewnętrznych i zewnętrznych, które wyznaczają jej biografię. Dzieci – uczestnicząc w życiu rodziny – w pośredni lub bezpośredni sposób biorą udział w tych sytuacjach. Niemożliwe jest więc całkowite wyłączenie dziecka ze świata dorosłych – z sytuacji, w których znajdują się i które tworzą. Dzieci doświadczają podobnych do rodziców uczuć, odbierają atmosferę panującą między nimi, są też odbiorcą konsekwencji sytuacji życiowych, w jakich znaleźli się dorośli. Ich przestrzeń życiowa w dużym stopniu budowana jest przez doświadczenia dorosłych, uzależniona od nich.

Analizując sytuację życiową dzieci w rodzinach migracyjnych szczególnie uwagę zwracam na życie rodzinne, gdyż ono stanowi zwierciadło tej sytuacji. Takie spojrzenie jest elementem teorii depedagogizacji, której głównym założeniem jest uwikłanie dzieci w problemy dorosłych. Zakłada ona, że dzieci stają wobec problemów i zadań razem z dorosłymi i tak jak dorośli. Dzieci, podobnie jak dorosłych, dotyczą problemy społeczne: bieda, bezrobocie, marginalizacja, zaburzone relacje pomiędzy dorosłymi, rozpad rodziny. Zwolennicy tezy o depedagogizacji dzieciństwa podkreślają udział dzieci w różnych sytuacjach społecznych. „Dziecięca partycypacja, o której mówią przedstawiciele wymienionej teorii, łączy indywidualizację dziecka z jego socjalizacją, nawiązuje do praw dziecka i strzeże ich”¹.

Barbara Smolińska-Theiss² podkreśla, że dziecko potrzebuje ludzi, którym mogłoby zaufać, przeżyć istotę swego dzieciństwa, którzy byliby

¹ B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo. Zmieniająca się kategoria społeczna*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2002.

² Ibidem.

dla niego autorytetami, partnerami zabawy, nauczycielami i przewodnikami przygód dziecięcych, którzy utrwaliliby granice dzieciństwa i otworzyli nowe światy. Tacy dorośli współtworzą szczęśliwe dzieciństwo.

Czy szczęśliwe dzieciństwo daje gwarancję szczęśliwej dorosłości. Oczywiście nikt jednoznacznie nie odpowie na to pytanie. Jednak z pewnością można powiedzieć, że dziecko posiadające szczęśliwe dzieciństwo ma stworzone podstawy, które może wykorzystać w dalszych etapach życia. Użytkuje bezpieczne i stabilne środowisko umożliwiające mu start w dorosłe życie, a w osobach rodziców znajduje opiekunów i doradców. Wynosi z domu rodzinnego „adekwatne wzorce postaw rodzicielskich, nabywa zdolność kochania, doceniania innych, bycia w zgodzie z samym sobą, zdolność do utrzymywania intymnych lub bliskich kontaktów z innymi ludźmi, zdolność do ufania im”³. Równocześnie brak w pełni szczęśliwego dzieciństwa nie przekreśla szansy na szczęście w przyszłości, zauważa Jim Conway⁴. Wyniki badań, ale też codzienna obserwacja pozwalają stwierdzić, że niektóre osoby pomimo negatywnych doświadczeń z dzieciństwa mają pozytywnie ukształtowany obraz siebie i funkcjonują adekwatnie do swoich możliwości.

Biorąc pod uwagę charakter sytuacji życiowej oraz jej określone ramy przestrzenno-czasowe (odbywają się w określonym miejscu i czasie) można stwierdzić, że sytuacja życiowa dziecka bezpośrednio związana jest z jego rodziną. Omawiając sytuację życiową dzieci w rodzinach migracyjnych wyróżniam oblicza dzieciństwa, które zbudowane zostały w oparciu o analizę sytuacji rodzinnych, w jakich się znalazły. Opieram się także na opiniach i wypowiedziach dzieci o doświadczanym dzieciństwie.

Z prezentowanych wyników badań wynika, że sytuacja życiowa dzieci w rodzinach rozłączonych z powodu migracji zarobkowej rodziców jest zróżnicowana. Uzależniona jest od wielu czynników – obiektywnych i subiektywnych. Dlatego w podobnych okolicznościach niektóre dzieci nie odczuwają negatywnych konsekwencji rozłąki z rodzicami, akceptują ją, inne – nie radzą sobie w tej sytuacji. Oblicza dzieciństwa są więc korzystne i niekorzystne pod względem funkcjonowania rodzin, zadowalające i niezadowalające w kontekście osobistych odczuć dzieci.

³ J. Conway, *Dorośle dzieci rozwiedzionych rodziców*, Warszawa 1995.

⁴ Szerzej: B. Lachowska, *Szczęśliwe dzieciństwo – uwarunkowania rodzinne*, [w:] *Oblicza dzieciństwa*, D. Kornas-Biela (red.), Lublin 2001; J. G. Woititz, *Wymarzone dzieciństwo*, Gdańsk 1994; A. Gałkowska, *Percepcja powodzenia małżeństwa rodziców a społeczny obraz siebie ich dorosłych dzieci*, Lublin 1999.

Schemat 2. Oblicza dzieciństwa w świetle sytuacji rodzinnej dzieci z rodzin migracyjnych

Korzystna sytuacja rodzinna	Średnio korzystna sytuacja rodzinna	Niekorzystna sytuacja rodzinna
dzieciństwo stabilne	dzieciństwo w tęsknocie	dzieciństwo osamotnione
dzieciństwo bez trosk materialnych	dzieciństwo poważne, wspierające dorosłych	dzieciństwo bez rodzica
	dzieciństwo niestabilne	dzieciństwo zaniedbane

6.1. Dzieciństwo spokojne, bezpieczne, stabilne

Doświadczenia gromadzone w dzieciństwie ściśle związane są z wzorami postępowania dorosłych. To dorośli poprzez umiejętne postępowanie potrafią wypełnić świat dziecka poczuciem bezpieczeństwa, spokoju, bez troski. Ale potrafią też spowodować, że ten czas wrastania w dorosłość jest zagrożony, trudny.

W rodzinach migracyjnych niektóre dzieci doświadczają spokoju, bezpieczeństwa z kilku powodów. Przede wszystkim ich rodzice starają się, aby rozłąka była jak najmniej szkodliwa. Sprzyja temu niewydłużanie czasu pobytu za granicą, częste kontakty nieobecnych rodziców z dziećmi, zapewnienie prawidłowej opieki podczas ich nieobecności.

W tym typie doświadczanego dzieciństwa zauważam dwa oblicza. Pierwsze dotyczy tych dzieci, które mimo rozłąki z rodzicami, właściwie nie doświadczają jej negatywnych konsekwencji. Są to dzieci, które w pełni akceptują sytuację, w jakiej się znalazły. Wynika to m.in. z partnerskiego potraktowania tych dzieci przy podejmowaniu decyzji o migracji. Świadczą o tym następujące wypowiedzi:

„Rodzice zapytali nas, czyli siostrę i mnie, czy nie mamy nic przeciwko temu, żeby tata wyjechał na jakiś czas za granicę. Wyjaśnili nam, że teraz ciężko jest z pracą, a to mogłoby pomóc naszej rodzinie stanąć na nogi” (ojciec przebywa 2 lata za granicą);

„W moim domu nigdy nie było tajemnic; rodzice rozmawiają ze mną o wszystkim i to mnie bardzo cieszy” (ojciec przebywa okresowo za granicą).

W tej grupie zauważam też dzieci, które doceniają pracę, poświęcenie rodziców zarobkujących za granicą. Wypowiadają się w sposób pozytywny na temat swojej rodziny:

„Kocham rodziców, a oni mnie; wiem, że praca za granicą jest bardzo ciężka i że to z mamy strony duże poświęcenie” (matka przebywa 3 lata za granicą).

„W mojej rodzinie jest fajnie. Wszyscy się rozumieją, pomagają sobie nawzajem. Cieszę się, że mam starszą siostrę, która mi pomaga i czasami zastępuje mi mamę. (...) Moja mama też jest wspaniała. Bardzo dużo czasu poświęca dla mnie i dla siostry. Troszczy się, aby niczego nam nie brakowało. Tata jest dobry i bardzo pracowity. Poświęcił się rodzinie, wyjechał, aby dzieci mogły mieć lepiej w przyszłości. Nie chciałabym nic w swojej rodzinie zmieniać. Jest bardzo dobrze, lepiej nie musi być” (ojciec przebywa rok za granicą).

Przyjazna atmosfera rodzinna, pozytywny charakter relacji z rodzicami wywołuje emocjonalną pewność stabilności rodziny, poczucie bezpieczeństwa. Umiejętne radzenie sobie w sytuacji, w jakiej znalazły się rodziny tzn. dbałość o częsty kontakt, zainteresowanie wszystkimi sferami życia dzieci powodują, że relacje pozostają niezmienione lub nawet wzmocnione.

Dzieciństwo spokojne, bezpieczne wynika też z rozłąki z tymi rodzicami, którzy niewłaściwie realizowali swoje funkcje w rodzinie. Są to rodzice, którzy zakłócali życie rodziny poprzez awantury, nadużywanie alkoholu. Ich wyjazd wyeliminował te problemy z życia rodzinnego, poprawił atmosferę w domu. Dzieci odzyskały spokój, poczucie bezpieczeństwa, są zadowolone z zaistniałej sytuacji. Także relacje pomiędzy współmałżonkami wyciszają się, poprawiają. Taka sytuacja rozwiązuje domowe problemy przynajmniej na czas rozłąki. Wniosek taki potwierdza m.in. następująca wypowiedź dziecka:

„(...) Jestem zadowolony z mojej rodziny. Chciałbym, żeby cały czas była razem, ale może to i dobrze, że ojciec wyjeżdża. W końcu teraz jest mile widziany jak przyjeżdża, a kiedyś bywało inaczej” (ojciec okresowo migruje od 5 lat).

Dzieciństwo tych dzieci charakteryzuje spokój, zadowolenie, zrozumienie sytuacji rodziny i zgoda na nią.

6.2. Dzieciństwo bez trosk materialnych

Na skutek wyjazdu rodziców za granicę i podjętej tam pracy, w większości rodzin poprawiła się sytuacja materialna.

Kondycja finansowa zaspokajająca potrzeby rodziny daje poczucie bezpieczeństwa, pozwala bez obaw myśleć o przyszłości. Zarobione pieniądze przeznaczone są przede wszystkim na potrzeby dnia codziennego, żywność, ubrania. Większość dzieci z badanych rodzin posiada sprzęt sportowy, audiowizualny, komputerowy; niektóre korzystają z płatnych zajęć pozalekcyjnych. Zakup lub remont mieszkania, budowa domu, kupno samochodu, sprzętu gospodarstwa domowego, audiowizualnego, odzieży to najczęściej wymieniane dobra gromadzone przez rodziców dzieci w wieku szkolnym.

Sytuacja materialna badanych rodzin uzależniona jest od czasu pobytu rodziców za granicą, liczby osób tam pracujących, ciągłości migracji oraz od czynników różnicujących rodziny w Polsce (np. liczba dzieci w rodzinie, praca zarobkowa rodzica pozostającego z dziećmi)⁵. Świadczą o niej następujące wypowiedzi:

„Mam zapewniony dobrobyt” (ojciec przebywa pół roku za granicą);

„Teraz jest dobrze, bo mama zarobi na opłaty i mamy jeszcze pieniądze” (matka przebywa 2 lata za granicą);

„Jak tato wyjechał to byłam trochę zła, ale wiem, że on tam zarabia i żyje nam się lepiej” (ojciec 3 lata przebywa za granicą);

„(...) dostaję większe kieszonkowe i częściej” (ojciec od 2 lat migruje okresowo).

Doświadczenia dziecięce w tej sferze życia są korzystne. Dzieci zauważają zmianę sytuacji materialnej rodziny, dostrzegają finansowe korzyści w kontekście indywidualnym i rodzinnym. Jest to dzieciństwo bez trosk materialnych⁶.

⁵ Z niecytowanych badań prowadzonych przez autorkę wśród uczniów szkół średnich wynika, że im starsze są dzieci, tym częściej zgromadzone fundusze przeznaczone są na zabezpieczenie ich przyszłości. Rodzice kupują im mieszkania, kształcą, pomagają finansowo. Niektórym uczniom szkół średnich ze środowiska wiejskiego i małych miast rodzice wynajmują mieszkania (stancje) podczas ich edukacji. Twierdzą, że bez pracy za granicą nie mogliby zapewnić dzieciom takich warunków.

⁶ Jednak jeszcze raz należy podkreślić, że nie we wszystkich rodzinach materialny cel migracji został zrealizowany. Nie wszystkie dzieci, pomimo zrobkowej migracji rodziców, mają zaspokojone potrzeby w tej sferze życia. Są to rodziny, w przypadku których zarobione pieniądze wystarczają jedynie na podstawowe potrzeby. Są to także rodziny, z których rodzice krótko przebywają za granicą.

6.3. Dzieciństwo w tęsknocie

Fakt, że rodzinę łączy wspólne życie, nie oznacza, że członkowie muszą bez przerwy przebywać z sobą ale wszystkie sprawy, przeżywane poza domem, mają dla rodziny znaczenie, podkreśla M. Braun-Gałkowska⁷. Cechą rodzin migracyjnych jest rozłąka. Każda przechodzi trudne chwile z nią związane. Przyzwyczajenie się do nieobecności ojców, matek, mężów, żon wymaga wielu umiejętności adaptacyjnych. Okupione jest niepokojem, wieloma obawami, a przede wszystkim – zwłaszcza w początkowej fazie rozłąki – tęsknotą.

Kiedy dzieci najczęściej tęsknią? W jakich sytuacjach? Z wypowiedzi wynika, że są one zróżnicowane, indywidualne, np.:

„Tęsknię za ojcem; bez niego dom nie jest taki jak dawniej” (ojciec okresowo nieobecny);

„Tęsknię za mamą; mieszkam z tatą i dziadkami, ale wolałbym żeby było tak jak dawniej – ja, mama i tata” (matka przebywającej w Belgii od 3 lat).

„Mam kochających rodziców, z którymi mogę porozmawiać, są moimi najlepszymi przyjaciółmi. (...) Kocham ich i wiem, że chcą dla mnie jak najlepiej, doceniam ich pracę, ale częste wyjazdy są bolesne, czuję pustkę” (rodzice wahadłowo przebywają za granicą);

„Bardzo tęsknię za mamą, która jest teraz w Chicago, chciałbym, żeby już wróciła do domu. Teraz mieszkam z tatą, siostrą i bratem, tato nie pozwala mi na tyle rzeczy co mama, on jest bardziej surowy” (matka przebywa 2 lata za granicą).

O silnej tęsknocie świadczą również wypowiedzi dzieci dotyczące przyszłości. Po założeniu własnej rodziny nie wyjechałyby za granicę, jak również nie zgodziłyby się na wyjazd współmałżonka ponieważ:

„Rodzina będzie tęsknić” (ojciec przebywa trzy i pół roku za granicą);

„Bo wiem jak to jest nie mieć taty lub mamy w domu” (oboje rodzice zamiennie przebywają za granicą);

„Bo wiem jak będą cierpieć” (matka przebywa pół roku za granicą);

„Bym strasznie tęsknił i nie wiem czy bym sobie umiał poradzić z dziećmi” (matka przebywa pół roku za granicą);

⁷ Rodziny doświadczające tzw. migracji sezonowej (zarobione pieniądze przeznaczone są na bieżące wydatki (remont mieszkania, zakupy, codzienne życie) oraz rodziny przed wyjazdem bardzo ubogie. Także takie, którym nieobecni rodzice nie pomagają finansowo (rodziny porzucone).

„Bycie rozdzielonym nie przynosi szczęścia” (oboje rodzice zamiennie przebywają za granicą);

„Dzieci tęskniłyby za mną” (matka przebywa dwa lata za granicą).

Dzieci wymieniają wiele okoliczności, które szczególnie mocno wywołują uczucie tęsknoty. Wynikają z poczucia braku rodziców w codziennych i problemowych sytuacjach, świadomości niepełności rodziny. To oblicze dzieciństwa doświadczane jest rozłąką z najbliższymi osobami.

6.4. Dzieciństwo odpowiedzialne, poważne, wspierające „samotnych” rodziców

W tym kontekście zauważam dwa oblicza dzieciństwa. Jedno dotyczy dzieci, które rozumiejąc sytuację rodziny emocjonalnie wspierają rodziców. Współczują rodzicom pracującym za granicą. Pomagają tym, którzy opiekują się nimi w domach rodzinnych. Nie sprawiają trudności. Tak jak wypowiadają się dwunastolatek:

„W szkole staram się mieć dobre oceny, żeby tata był ze mnie dumny i żeby mama nie musiała się o mnie martwić” (ojciec przebywa 4 lata za granicą).

Małżonek, który zostaje sam z dziećmi, musi sprostać licznym obowiązkom. W wielu rodzinach obowiązki te rozłożone zostają także na dzieci. Ich udział w prowadzeniu gospodarstwa domowego na pewno jest korzystny dla nich samych (zdobycie nowych umiejętności) i dla samotnych rodziców (pomoc w wykonywaniu wielu czynności).

Prawidłowo organizowana i systematyczna praca dzieci w gospodarstwie domowym uczy wykonywania wielu czynności, kształtuje pozytywne cechy, takie jak samodzielność, odpowiedzialność, szacunek dla czyjejś pracy. Dzieci najczęściej wypowiadały się pozytywnie o tej sferze ich życia, choć niektóre skarżyły się na nadmiar obowiązków:

„(...) Mama obecnie jest za granicą. Jej dotychczasowe obowiązki podzieliłiśmy między siebie. Wraz z siostrą sprzątamy w domu, pierzemy, robimy zakupy, a tata gotuje. W związku z tym, że wracamy późno ze szkoły, mamy mało czasu, aby na przykład posprzątać, dlatego często kładziemy się późno spać. Gdy młodsze rodzeństwo ma jakiś problem z pracą domową, może się zawsze zwrócić do mnie, siostry lub taty. Pilnuję zawsze, aby młodszy mieli odrobione lekcje. Bez mamy czasem jest trudno” (matka okresowo migruje od 4 lat);

„W domu mam swoje obowiązki, muszę pomagać ojcu, zawsze chodzę rano do sklepu i wynoszę śmieci. Swój wolny czas najchętniej spędzam z kolegami z bloku, nie chodzę na żadne zajęcia pozalekcyjne” (matka przebywa 3 lata za granicą);

„Mam sporo obowiązków w domu, staram się pomagać tacie, bo wiem, że jest mu ciężko bez mamy. Mężczyźni nie potrafią tak dobrze opiekować się dziećmi i domem jak kobieta” (matka przebywa 2 lata za granicą).

Analizując obowiązki domowe dzieci, należy zwrócić uwagę na wprowadzie niewielką grupę, ale jednak występującą (drugie z wyróżnionych obliczy). Są to dzieci, które muszą radzić sobie z trudną codziennością, które wypełniają role ojców bądź matek podczas ich nieobecności. Przyczyną jest niezaradność samotnych rodziców, nadmiar obowiązków, liczne rodzeństwo:

„Nie lubię, gdy mój tata nie zwraca na mnie uwagi i jeszcze kiedy wymaga ode mnie więcej niż moje umiejętności” (dziewczynka 12 lat, matka przebywa trzy miesiące za granicą).

Są to też dzieci, których rodzice lub opiekunowie, których można określić jako dysfunkcyjnych – nadużywają alkoholu, są nieudolni wychowawczo, niezaradni.

Dzieciństwo doświadczane przez wymienione dzieci jest oparte na ponoszeniu trudów dnia codziennego wraz z dorosłymi. To dzieciństwo, w którym wcześniej pojawia się współodpowiedzialność za siebie, rodziców, dorosłych.

6.5. Dzieciństwo niestabilne

Stabilność rodziny jest ważnym elementem życia rodzinnego, czynnikiem równowagi emocjonalnej, poczucia bezpieczeństwa. Zwracając uwagę na sytuację dzieci pod kątem stabilności ich życia rodzinnego, także wyróżniam dwa oblicza. Wynikają one z typu migracji – okresowej i długotrwałej.

W bardziej niestabilnej sytuacji znajdują się dzieci, których rodzice migrują okresowo niż stale. Rodzina musi dostosować się najpierw do rozłąki, a następnie do połączenia. Rodzice przyjeżdżający i wyjeżdżający burzą ustalony podczas ich nieobecności porządek. Taka sytuacja powoduje chwiejność życia rodzinnego. Bywa, że nieobecni rodzice podczas pobytu w domach rodzinnych, starają się kompensować nieobecność poprzez

wzmoczoną uwagę na dzieciach. Kontrolują ich postępy w nauce, sposoby spędzania czasu wolnego bardziej rygorystycznie niż rodzic stale z nimi przebywający. Postępowanie takie budzi niezadowolenie, konflikty, oczekiwanie na wyjazd. Oczywiście taka sytuacja nie dotyczy wszystkich rodzin, np.:

„Nie podoba mi się, gdy ojciec po powrocie wprowadza swoje rządy, wolę gdy jesteśmy sami z mamą”;

„Nie podobają mi się kłótnie rodziców, ciągle wypominania ojca; chciałabym, żeby jak najrzadziej przyjeżdżał do domu albo zmienił swój stosunek do mamy i do mnie”.

Oczywiście nie wszyscy rodzice postępują w ten sposób. Niektórzy potrafią płynnie włączyć się w życie rodzinne, przejmując część obowiązków współmałżonka.

W trudnej sytuacji znajdują się te rodziny, w których występują naprzemienne wyjazdy obojga rodziców. Taka zmienność sytuacji, osób, brak ciągłości destabilizują życie rodziny, która najpierw musi przystosować się do braku jednego rodzica, osiągnąć równowagę po jego wyjeździe, a następnie przystosować się do powrotu tego rodzica i wyjazdu drugiego.

Dzieci z rodzin rozłączonych pozostają pod opieką jednego rodzica, albo też (jeśli oboje rodzice są nieobecni), pod opieką innych osób – zwykle członków najbliższej rodziny. Bywa, że podczas nieobecności rodziców, zwłaszcza matek, dziećmi opiekują się różne osoby poza domem rodzinnym. Są to najczęściej dziadkowie. Dzieci te doświadczają rozłąki nie tylko z matką, ale też z ojcem, który wykonując pracę zawodową nie podejmuje się całodobowej opieki.

Zauważam też grupę dzieci, którymi opiekują się osoby obce – zwykle opłacane opiekunki, czasami sąsiedzi. Nie przebywają z nimi przez całą dobę, co powoduje brak poczucia bezpieczeństwa u jednych, a u innych poczucie swobody.

Powtarzające się wyjazdy i przyjazdy rodzica bądź zamienne wyjazdy obojga rodziców stwarzają sytuacje stresowe, zarówno dla dzieci jak i dla rodziców. Rodziny są zmuszone najpierw dostosować się do rozłąki, a następnie do połączenia. Obraz dzieciństwa w takim typie rodziny rozłączonej jest zróżnicowany. Opiera się na niestabilności, zmienności sytuacji, osób, dezorganizacji codziennego życia. Nie dotyczy jednak wszystkich rodzin rozłączonych okresowo lub wahałowo.

6.6. Dzieciństwo osamotnione

W prezentowanym typie rodzin poczucia osamotnienia doświadczają zarówno dorośli jak i dzieci. Osamotnienie dorosłych wynika najczęściej z zaburzonych relacji pomiędzy rozłączonymi małżonkami. Długotrwała rozłąka prowadzi do frustracji, poczucia żalu związanego z długoletnim samotnym życiem. Rozłąka powoduje też formalny i nieformalny rozpad małżeństw. Może być także przyczyną porzucenia rodziny, co przyczynia się do licznych negatywnych konsekwencji – poczucia osamotnienia, gniewu, poniżenia z jednej strony, a z drugiej trudności materialnych.

Osamotnienie człowieka można rozpatrywać w różnych aspektach. Jest ono:

- odczuciem subiektywnym i nie jest związane z izolacją społeczną,
- jest rezultatem braku pożądaných relacji społecznych (dotyczy zarówno ich ilości, jak i jakości),
- jest źródłem przykrych stanów emocjonalnych, w związku z czym może prowadzić do zaburzeń zachowania i funkcjonowania⁸.

Wymienione perspektywy dotyczą dzieciństwa w uwzględnionych – rodzinnych sytuacjach. Z pewnością ma ono subiektywny wymiar, niezależnie od okoliczności i czynników je upodabniających. Jest rezultatem braku pożądaných relacji społecznych (dotyczy zarówno ich ilości, jak i jakości) pomiędzy współmałżonkami oraz pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami. Jest też źródłem przykrych stanów emocjonalnych. Poszukując przyczyn i przykładów poczucia osamotnienia wśród dzieci rozłączonych z rodzicami z powodu migracji zagranicznej rodziców, można wyróżnić:

a) brak bliskiej osoby

Nieobecność rodziców częściej powoduje uczucie tęsknoty niż osamotnienia. Ponieważ jednak jest to uczucie subiektywne, niektóre dzieci czują się osamotnione. Można wyróżnić kilka okoliczności, które wyzwala ją w dzieciach takie uczucia.

⁸ S. Steuden, B. Zdunek, *Poczucie osamotnienia u młodzieży doświadczającej przemocy w rodzinie*, [w:] *Oblicza samotności*, D. Kornas-Bieła (red), Lublin 2001; J. Rembowski, *Poczucie samotności*, „Ruch Pedagogiczny” 1992, nr 1-2.

Rodzaj kontaktów z opiekunami, bez względu na stopień pokrewieństwa, rzutuje na stopień odczuwania rozłąki, a tym samym poczucie osamotnienia. Jeśli dziecko pozostaje z drugim rodzicem, jego poczucie osamotnienia uzależnione jest od stopnia porozumienia. Łatwiej zaakceptować rozłąkę, gdy rodzic jest odbierany jako osoba bliska, przyjacielska. Z drugiej strony – o wiele trudniej pogodzić się z rozstaniem z tym rodzicem, który na co dzień był bliższy dziecku. Zwykle dotyczy to matek.

Brak ojców dzieci częściej uświadamiają sobie w sytuacjach zewnętrznych, zwyczajowo przypisanych mężczyznom. Świadczą o tym wypowiedzi dzieci, np. „tata teraz przyjedzie w wakacje, obiecał zabrać mnie na ryby”. Są to też sytuacje, w których potrzebne są męskie umiejętności, np. naprawa roweru, pójście na mecz itp.

Z kolei matek brakuje dzieciom w innych okolicznościach, dotyczących problemów osobistych, zdrowotnych. Związane są z problemami dojrzewania, problemami w grupie rówieśniczej. Wymagają natychmiastowej odpowiedzi lub przynajmniej obecności osoby, która potrafi wysłuchać, doradzić, wspomóc. Z wypowiedzi niektórych dzieci wynika, że nie mają takiej osoby, np.:

„Mamie powiem wszystko, a taty się wstydę”;

„Tata mnie nie rozumie”

„Nie mam się do kogo zwracać”;

„Nie mam z kim porozmawiać o problemach związanych z dojrzewaniem”

„Siostra i brat rzadko rozmawiają ze mną, bo mówią, że jestem za mały. Tata też jest ciągle zajęty, bo jak wraca z nocy to trochę śpi, a potem dużo pracuje w domu. Chciałbym, żeby tata miał trochę więcej czasu dla mnie”.

b) zaburzona struktura rodziny

Negatywne konsekwencje nieobecności rodziców zauważają wszystkie dzieci, choć tylko niektóre z nich boleśnie je odczuwają. Niektóre przyzwyczaiły się do rozłąki, zwykle na skutek długotrwałej migracji; inne tęsknią do pełnej rodziny, do obojga rodziców, do ich stałej obecności. Mówią:

„Nigdy nie miałam prawdziwej rodziny”;

„Jest ciągle rozłąka”;

„Chciałabym mieć pełną rodzinę, przytulić się, zwierzyć się tatusiowi”.

Można też wyróżnić grupę dzieci z rodzin niepełnych przed migracją, które doświadczyły osamotnienia. Są to dzieci, które zaznały rozstania

z rodzicem z innych powodów niż migracja, np. na skutek śmierci rodzica, rozwodu. Jeśli samotny rodzic wyjeżdża za granicę i pozostawia dziecko z opiekunem bywa, że bardzo głęboko przeżywa ono rozstanie. Zwłaszcza, gdy przebywa z osobami, z którymi wcześniej miało rzadki lub słaby emocjonalnie kontakt.

c) nieznamość migrujących rodziców

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt rozłąki i w konsekwencji poczucia osamotnienia. Dotyczy tych dzieci, które rozstały się z rodzicami we wczesnym dzieciństwie. Właściwie znają ich tylko z opowiadań lub z krótkich kontaktów. Są to ci rodzice, którzy wyjechali kilka lub kilkanaście lat temu, głównie do Stanów Zjednoczonych. Ich dzieci były na tyle małe, że nie pamiętają rodziców z codziennych kontaktów. W konsekwencji rzadki kontakt, chłód emocjonalny pomiędzy rodzicami może wywołać poczucie osamotnienia, zwłaszcza w przypadku migracji matek. Jeśli kontakt jest sporadyczny lub zerwany, dominuje poczucie żalu, obojętności, niechęci wobec tych rodziców.

Jeśli jednak kontakt w tych rodzinach nadal jest utrzymany, to dzieci posiadają specyficzny wizerunek rodziny – z ojcami, rzadziej matkami – nieobecnymi. Te dzieci przyzwyczyły się do rodziców na odległość. Nie mówią o osamotnieniu. Znają model rodziny z rodzicem nieobecnym i akceptują go.

d) zaburzone relacje między małżonkami

Osamotnienie dzieci w rodzinach rozłączonych związane jest także z relacjami pomiędzy dorosłymi. Nie potrafią poradzić sobie z kłótniami, konfliktami pomiędzy rodzicami. Tym bardziej, jeśli dochodzi do nich w czasie krótkich odwiedzin. Nie chcą uczestniczyć w tych konfliktach gdyż wiedzą, że opowiedzenie się po stronie jednego rodzica może spowodować rozżalenie drugiego. Tego, który pracuje za granicą lub tego, który na co dzień opiekuje się rodziną. Przykłady takich dziecięcych doświadczeń prezentują ich wypowiedzi:

„Mam wrażenie, że rodzice żyją już własnym życiem. Jak tata pokłóci się z mamą, to czasem nie dzwoni kilka miesięcy” (ojciec przebywa 4 lata za granicą);

„Rodzice praktycznie ze sobą nie rozmawiają; tata czasem zadzwoni, ale rozmawia tylko ze mną (ojciec przebywa 7 lat za granicą);

„Moi rodzice nie rozmawiają ze sobą jak dawniej. Rozmowa zazwyczaj kończy się kłótnią i krzykiem” (ojciec migruje okresowo od 5 lat);

„W domu ciągle są kłótnie; ojciec nie przyjeżdża, a mama chodzi smutna; chyba się rozwiodą” (ojciec przebywa 4 lata za granicą).

e) niewłaściwe relacje pomiędzy dziećmi a opiekunami

Dzieci z rodzin długotrwale rozłączonych znają model rodziny z ojcami lub z matkami przebywającymi poza domem. Niektóre znają też taki model rodziny, w którym oboje rodzice pozostawiają je na długi czas pod opieką innych osób. Jeśli mieszkają z dziadkami, dość często jest to niekorzystna sytuacja dla obu stron ze względu na podeszły wiek, stan zdrowia, nieumiejętności wychowawcze czy nawet próby kompensowania nieobecności rodziców (uleganie zachciankom, nadopiekuńczość). Powoduje też uczucie osamotnienia. Oto wypowiedzi dzieci:

„Rodzice zostawili mnie pod opieką dziadków. Wcale się z tego nie cieszę, bo z babcią są ciągle kłótnie – najczęściej o szkołę i wyjścia z koleżankami” (rodzice od 3 lat przebywają za granicą);

„Babcia jest staromodna i ciągle powtarza, że za jej czasów chodziło się spać o siódmej”, (samotna matka przed migracją wyjeżdża okresowo od 4 lat);

„Babcia wtrąca się dosłownie do wszystkiego; ciągle muszę się jej tłumaczyć” – oboje rodzice przebywają za granicą od dwóch lat; ojciec po raz pierwszy wyjechał 5 lat temu).

W niektórych rodzinach dochodzi także do napięć pomiędzy dziećmi a rodzicami – opiekunami. Na przykład:

„Wolę wyjść do koleżanki, niż siedzieć z ojcem w domu”;

„Mam przewrażliwioną matkę, zawsze się dopytuje z kim wychodzę na podwórko”;

„Często kłócę się z ojcem, on mnie nie rozumie; chciałabym, żeby mama już wróciła, bo bez niej nic się nie układa”.

Cytowane wypowiedzi wskazują na przyczyny niezadowolenia z kontaktów z opiekunami. Wynikają z ich nadmiernej opieki, z niezrozumienia potrzeb młodych ludzi, z braku akceptacji, z troski nie rozłożonej na oboje rodziców.

f) stała nieobecność dorosłych

Zdecydowanie w niekorzystnej sytuacji (opiekuńczej i emocjonalnej) znajdują się dzieci mieszkające bez osób dorosłych podczas nieobecności rodziców. Są to dzieci, nad którymi czuwają inni dorośli, np. członkowie

dalszej rodziny, płatne opiekunki – lecz ci nie mieszkają wspólnie z dziećmi. Jest to pomoc dochodząca. Pozostawienie niesamodzielnych dzieci, a tym samym brak dostatecznej opieki podczas wyjazdów obojga rodziców powoduje liczne, negatywne konsekwencje. W emocjonalnym kontekście – także poczucie osamotnienia.

g) rozpad rodziny

Przyczyny rozpadu rodzin migracyjnych zwykle związane są z rozłąką. Częściej rozpadają się małżeństwa rozłączone długotrwale, choć zdarzają się rozwody w dość krótkim czasie po wyjeździe.

Sytuacja dzieci w tych rodzinach jest niekorzystna. Przede wszystkim odczuwają one niezadowolenie z powodu braku rodziców, rozpadu ich związków. Przykładem jest następująca wypowiedź dziecka:

„Tata nie utrzymuje kontaktu z nami, nie przysłał na nasze utrzymanie, mama jest bardzo nerwowa w związku z tym”.

Na tej podstawie wyróżniam kolejne oblicze dzieciństwa w rodzinach rozłączonych, który ten obraz rozbudowuje. Jest to dzieciństwo bez rodzica.

6.7. Dzieciństwo bez rodzica

To oblicze doświadczanego dzieciństwa jest ściśle związane z poczuciem osamotnienia. Przyczyna jednak jest tak specyficzna, że wymaga odrębnego potraktowania.

Jak już wspomniałam, wyjazd za granicę może doprowadzić do formalnego lub nieformalnego rozpadu małżeństwa i rodziny. Powody są różne. Niektórzy rodzice wraz z upływem lat ograniczają kontakty z rodziną, zwłaszcza ze współmałżonkami; inni – wyjeżdżając – przestają utrzymywać kontakt z całą rodziną (są to najczęściej ojcowie), porzucają ją. Można wyróżnić trzy grupy sytuacji, w jakich znalazły się dzieci na skutek rozpadu związku rodziców. W pierwszej odnajdziemy te, z którymi nieobecni rodzice utrzymują kontakt. Słowo „nieobecni” oznacza więc nieobecność fizyczną. Rodzice ci telefonują do dzieci, przysyłają środki na ich utrzymanie, zapraszają do „siebie” za granicę.

W drugiej grupie znajdują się dzieci, których kontakty z migrującymi rodzicami są sporadyczne; ograniczają się zwykle do pomocy finansowej zza granicy. Są okazjonalne i nieusystematyzowane. Wynikają raczej

z przyjętych norm (rodzic powinien interesować się dzieckiem) niż z potrzeby serca.

W ostatniej – trzeciej grupie – znajdują się dzieci porzucone przez nieobecnych rodziców. Zajęci pracą, własnymi sprawami, czasami inną już rodziną „gubią dziecko”. Świadczą o tym wypowiedzi dzieci:

„Tata już bardzo dawno nie przyjeżdżał do domu, chyba o nas zapomniał”;

„Jak dla mnie, to może już nie wracać”;

Dzieciństwo porzucone zwykle przepełnione jest żalem, smutkiem, tęsknotą i – często – odrzuceniem rodzica, który zawiódł. Świadczą o tym kolejne wypowiedzi:

„Ostatnio jako najlepsza z klasy napisałam sprawdzian z języka angielskiego; pochwaliłam się tylko mamie, bo taty i tak to nie interesuje”;

„Mam żal do ojca, że do nas nie wraca; szkoda mi mamy, bo wiem, że jest jej ciężko”.

Emocjonalna sytuacja dzieci w tych rodzinach jest niekorzystna. Rodzice wzajemnie oskarżają się o niepowodzenia, wyrażają negatywne opinie o sobie, czują się pokrzywdzeni, rozczarowani. Ich dzieci uwikłane są w problemy dorosłych. Doświadczają też poczucia wstydu, zawodu, osamotnienia z powodu postępowania dorosłych.

6.8. Dzieciństwo zaniedbane

Podczas migracji obowiązki obojga rodziców pełni jedno z nich. Jeśli musi godzić je z pracą zawodową, jeśli nie pomagają mu inne osoby (krewni), są przeciążeni takim trybem życia. To na nich spoczywa cała odpowiedzialność za zapewnienie dzieciom odpowiedniej opieki, organizację życia rodzinnego i pozarodzinnego, rozwiązywanie problemów, przezwyciężanie ewentualnych trudności wychowawczych. Skumulowanie obowiązków wpływa na ograniczenie czasu (lub jego brak) jaki mogą przeznaczyć na bezpośredni kontakt z dziećmi, na wspólny wypoczynek, na pomoc w nauce. Zmęczenie, niezadowolenie jest też często powodem zdenerwowania, stresu, zwłaszcza w rodzinach rozłączonych długookresowo.

Zapewne dlatego trudności wychowawcze, które występują w niektórych rodzinach, są spowodowane nieobecnością drugiego rodzica, zdaniem

ich współmałżonków. Oczywiście nie można jednoznacznie stwierdzić, że trudności te nie wystąpiłyby, gdyby rodzic nie wyjechał. Można jednak zaryzkować stwierdzenie, że obecność obojga rodziców mogłaby przyczynić się do redukcji bądź ograniczenia niektórych trudności, a w przypadku prawidłowej opieki, podziału obowiązków, być może nie wystąpiłyby.

To oblicze dzieciństwa związane jest z licznymi czynnikami. Wynikają z postępowania dorosłych i dzieci. Jest to oblicze dzieciństwa także tych dzieci, które sprawiają trudności swym postępowaniem. A ono wynika z sytuacji, jaką stworzyli im właśnie dorośli.

Prezentowane oblicza dzieciństwa z pewnością nie wyczerpują sytuacji, w jakich znajdują się dzieci podczas zarobkowej migracji rodziców. Omówione wizerunki dotyczą wybranych sytuacji. Każda uzależniona jest od licznych kryteriów, które determinują obraz doświadczanego dzieciństwa. Zależy od typu rodziny, rodzaju migracji, czasu rozłąki, rodzaju kontaktów pomiędzy rozłączonymi osobami, czyli od czynników, które warunkują sytuację rodzinną. Uzależniona jest także od wieku dzieci, ich relacji z opiekunami, z osobami znaczącymi, z rówieśnikami. Związana jest też z typem osobowości dzieci i „samotnych” rodziców, z umiejętnościami radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

Równocześnie można wskazać te czynniki, które w indywidualny sposób przyczyniają się do poczucia zadowolenia bądź niezadowolenia z własnej sytuacji życiowej. Z wypowiedzi dzieci o ich dziecięcych doświadczeniach wyłania się obraz dzieciństwa bez znacznych trudności i trosk i odwrotnie – dzieciństwa doświadczającego problemów, trudności.



7 Oblicza dzieciństwa w świetle oceny dzieci

Na podstawie analizy wypowiedzi badanych dzieci z rodzin rozłączonych wyróżniłam następujące oblicza dzieciństwa:

- dzieciństwo z poczuciem zadowolenia
- dzieciństwo z poczuciem niezadowolenia

7.1. Dzieciństwo z poczuciem zadowolenia

Migracja zagraniczna rodziców ma wpływ na życie rodziny egzystującej bez ich bezpośredniego udziału. Z analizy wypowiedzi dzieci wynika, że wiele z nich czuje się w swoich rodzinach dobrze i niczego nie chciałaby w nich zmienić. Taka ocena sytuacji rodzinnej zwykle uzależniona jest od postępowania dorosłych. Dzieci oceniając własne dzieciństwo zwykle skupione były na doświadczeniach rodzinnych. Zwróciły uwagę na różne aspekty jej funkcjonowania, o czym świadczą kolejne wypowiedzi:

„Moje dzieciństwo jest bardzo szczęśliwe. Mam kochanych rodziców, którzy się o mnie troszczą oraz mądrą i dobrą siostrę, na którą zawsze mogę liczyć. Jeśli o czymś marzę to po pewnym czasie moje marzenia się spełniają dzięki rodzicom” (ojciec okresowo wyjeżdża za granicę);

„Jestem szczęśliwa, bo mam dobrą rodzinę, mogę na nich polegać nawet w najtrudniejszych chwilach. Rodzice mnie kochają i troszczą się o mnie, a są na świecie dzieci, które nie mają rodziców i są wtedy bardzo samotne” (ojciec okresowo migruje);

„W mojej rodzinie jest fajnie. Wszyscy się rozumieją, pomagają sobie nawzajem. Cieszę się, że mam starszą siostrę, która mi pomaga i czasami zastępuje mi mamę. (...) Moja mama też jest wspaniała. Bardzo dużo czasu poświęca dla mnie i dla siostry. Troszczy się aby niczego nam nie brakowało. Tata jest dobry i bardzo pracowity. Poświęcił się rodzinie, wyjechał aby dzieci mogły mieć lepiej w przyszłości. Nie chciałabym

nie w swojej rodzinie zmieniać. Jest bardzo dobrze, lepiej nie musi być”.

– (ojciec przebywa rok za granicą);

„Czuję się super, mam wszystko co chcę, moja rodzina także” (ojciec przebywa dwa lata za granicą);

„Uważam, że mam szczęśliwe dzieciństwo, ponieważ mam zapewniiony dobrobyt, mam wspaniałych rodziców, brata, babcię, ciocię i wujków, którzy mnie kochają i pomagają w trudnych sytuacjach” (ojciec przebywa 2 lata za granicą);

„Moje życie jest szczęśliwe, bo niektórzy takiego nie mają, bo mam dobre rodzeństwo i ze wszystkimi dobrze się rozumiem” (ojciec przebywa 2,5 roku za granicą);

„Moje dzieciństwo jest radosne. Niczego mi nie brakuje. Mam kochających rodziców i dużo przyjaciół. Jak mam problemy, to mogę liczyć na pomoc siostry i mamy” (ojciec przebywa 3 lata za granicą);

„W mojej rodzinie lubię to, że wspólnie spędzamy czas wolny, wyjeżdżamy razem na wakacje. Jesteśmy w stałym kontakcie z mamą, wszyscy razem rozwiązujemy problemy, podejmujemy decyzje” (matka od 8 miesięcy przebywa za granicą)

Analizując powyższe wypowiedzi, można wymienić przyczyny składające się na poczucie zadowolenia z życia i tym samym poczucie szczęśliwego dzieciństwa. Jest to:

- przyjazna atmosfera rodzinna – zachęca dzieci do przebywania w domu, w miejscu spokojnym i bezpiecznym, pełnym rodzinnego ciepła;
- pozytywny charakter relacji z rodzicami – daje dzieciom emocjonalną pewność, poczucie bezpieczeństwa, zadowolenia;
- świadomość bycia kochanym przez rodziców;
- otoczenie składające się z bliskich osób (rodzice, rodzeństwo, nawet członkowie dalszej rodziny), do których dzieci mogą zwrócić się o pomoc;
- dobra sytuacja materialna pozwalająca na zaspokojenie potrzeb dzieci;
- docenianie wspólnych – rodzinnych sposobów spędzania czasu, np. podczas przyjazdów rodziców do domów czy wakacyjny wypoczynek.

7.2. Dzieciństwo z poczuciem niezadowolenia

Doświadczenia życiowe, które są źródłem przeżyć powodują, że w niektórych rodzinach dziecięcy świat jest skomplikowany. Dzieci mają poczucie niedosytu z sytuacji, w jakiej znalazły się ich rodziny i one same. W niektórych domach, mimo starań rodziców kompensujących nieobecność jednego z nich, dzieci nie czują się w pełni szczęśliwe. Zwykle motywują ów niedosyt nieobecnością rodziców. Twierdzą:

„Myślę, że moje dzieciństwo jest w miarę szczęśliwe, chociaż brakuje mi taty i możliwości szczerego z nim porozmawiania” (ojciec przebywa 4 lata za granicą);

„(...) wszystkim jest dobrze, tylko tęsknię razem z mamą za tatą. Gdyby wrócił to już nic więcej nie potrzebuję do szczęścia” (ojciec przebywa 3 lata za granicą);

„Ja najbardziej jestem szczęśliwa, jak tato jest razem z nami w domu. Wiem, że on wyjeżdża, żeby zarabiać na nasze utrzymanie, ale bardzo mi go brakuje” (ojciec okresowo migruje od 4 lat);

„W mojej rodzinie podoba mi się, że każdy ma dla mnie czas, no ale najmniej czasu ma dla mnie tato, bo wyjeżdża, chciałbym to zmienić ponieważ nie lubię, kiedy mnie się nie zauważa. Chciałbym też zmienić to, żeby mój tata nie wyjeżdżał, żeby był blisko mnie, bo jak go nie ma to za nim tęsknię” (ojciec przebywa cztery miesiące za granicą);

„W mojej rodzinie podoba mi się jej skład, że wszyscy się kochamy. Nie lubię w niej tego, że tatę rzadko widuję” (ojciec przebywa trzy i pół roku za granicą);

„Moja rodzina byłaby szczęśliwa gdyby mama nie wyjeżdżała tak często” (matka okresowo wyjeżdża od 4 lat);

„Moim największym marzeniem jest, żeby rodzice byli w domu” (oboje rodzice w tym samym czasie przebywają dwa lata za granicą);

„Chciałbym mieć rodziców przy sobie” (oboje rodzice w tym samym czasie przebywają osiem miesięcy za granicą);

„Tata wyjechał. Przyjeżdża czasami, ale na krótko, wychowuje mnie mama. Brakuje mi go, mamy mniej czasu na rozmowy. Jak tata jest w domu to wtedy jest wesoło, wszyscy się śmieją, a jak wyjeżdża to robi się smutno” (ojciec przebywa sześć lat za granicą);

„Nie ma już przy mnie dwojga kochających mnie rodziców. Rodzina nie jest cała. Mama wyjeżdża do Belgii, a tata ma teraz mniej czasu dla nas, ma więcej obowiązków, musi gotować, prać i sprzątać. Pomagam mu trochę z siostrą” (matka przebywa dwa lata za granicą);

„Nie pamiętam taty, znam go tylko ze zdjęć i rozmów przez telefon; jak wyjeżdżał, ja jeszcze byłem mały; zazdroścę kolegom, którzy mają ojców w domu, ja też bym tak chciał, ale nie wiem jak by to było; jestem przyzwyczajony, że mieszkam tylko z mamą, nawet nie mam rodzeństwa; z mamą mogę o wszystkim porozmawiać; tato za to spełni każdą moją zachciankę; kupuje mi wszystko, o co go poproszę” (ojciec przebywa 9 lat za granicą).

Wszystkie zaprezentowane wypowiedzi wskazują, że dzieci byłyby w pełni zadowolone, gdyby ich rodzice nie wyjeżdżali za granicę. Odczuwają ich nieobecność zarówno podczas migracji długotrwałej, jak i okresowej, wahadłowej. Tęsknią do matek, ojców i obojga nieobecnych rodziców. Zauważają też negatywne konsekwencje nieobecności rodziców, gdyż

zmienia ona dotychczasowy tryb życia rodzin. Inni z kolei dostrzegają obok niekorzystnych skutków rozłąki, także pozytywne – głównie związane z korzystną sytuacją materialną rodzin.

Wypowiedzi niektórych dzieci z rodzin czasowo niepełnych jednoznacznie wskazują, że wyjazd rodziców za granicę wywarł znaczące piętno na ich dzieciństwie. Uważają, że ten okres ich życia jest „nieszczęśliwy” właśnie z powodu migracji. Z przeprowadzonych badań wynika, że takiego – „nieszczęśliwego” poczucia dzieciństwa doświadcza niewielka liczba dzieci. Twierdzą:

„Moje dzieciństwo jest niezbyt udane” (ojciec przebywa 4 lata za granicą);

„Moje dzieciństwo jest niezbyt szczęśliwe” (ojciec przebywa 5 lat za granicą);

„Zdarza mi się płakać, bo tęsknię do mamy; często snuję się po domu, bo nie mam z kim porozmawiać, do kogo się przytulić” – z żalem stwierdza córka, której matka pod trzech lat przebywa w Belgii;

„Gdy nie ma rodziców, jest mi smutno i źle”(rodzice okresowo migrują od dwóch lat);

„Denerwuję się, często płaczę, tęsknię, myślę o niej w każdej wolnej chwili”(matka wyjechała za granicę przed rokiem);

„Nie widziałem się z mamą już 3 lata; miałem nadzieję, że mama zabierze mnie do siebie; obiecywała, ale jak na razie nic w tym kierunku nie zrobiła; już nie wierzę, że kiedyś do niej pojedę; ona ułożyła już sobie tam życie, nie chce wracać do Polski”(matka przebywa 3 lata za granicą).

Na podstawie wypowiedzi dzieci można wyodrębnić następujące przyuczyny niezadowolenia:

- nieobecność rodziców w codziennym życiu rodziny i dzieci,
- odczuwane przykre stany emocjonalne tj. poczucie tęsknoty, smutku, braku migrujących rodziców,
- redukcja czasu spędzanego wspólnie z rodzicami (zarówno z rodzicami migrującymi jak i z pozostającymi w domu),
- rozczarowanie spowodowane długotrwałą nieobecnością rodziców,
- porzucenie przez rodziców migrujących.



Zakończenie

Z przeprowadzonych badań dotyczących sytuacji życiowej dzieci w rodzinach migracyjnych wynika, że sytuacja jest zróżnicowana. Jej szczegółowa analiza została zaprezentowana w rozdziale 5. Dominuje korzystny obraz domu rodzinnego, choć niektórzy rodzice nie potrafili zapewnić dzieciom domu spokojnego, przyjaznego, z poczuciem stabilności rodziny. Zawiedli zwłaszcza ci nieobecni.

Można wyróżnić liczne konsekwencje zarobkowej migracji zagranicznej rodziców. Są to skutki pozytywne, które mimo rozłąki pozwoliły utrzymać się rodzinom jako wspólnotom emocjonalnym (choć czasami tylko jako ekonomicznym). Ale są to też skutki negatywne, wskazujące na porażkę wszystkich osób w rodzinach, które nie poradziły sobie z trudnościami wynikającymi z rozłąki.

Pozytywne konsekwencje migracji zagranicznej rodziców:

- poprawa dotychczasowej sytuacji materialnej rodziny, która warunkuje podwyższenie standardu życia codziennego, pozwala na finansowe zabezpieczenie startu życiowego dzieci, zwiększenie możliwości ich edukacji;
- większa samodzielność niektórych kobiet i mężczyzn „samotnie” zajmujących się poprzez wykonywanie czynności i ról dotychczas pełnionych jedynie przez współmałżonka;
- uświadomienie sobie podczas rozłąki uczuć, które łączą poszczególnych członków rodziny, znaczenia własnej rodziny jako wspólnoty;
- odzyskanie poczucia bezpieczeństwa na skutek wyjazdu tych rodziców, którzy zakłócali życie rodziny (alkoholizm, przemoc wobec członków rodziny);
- udział dzieci w prowadzeniu gospodarstwa domowego jako przygotowanie do pełnienia różnych ról w przyszłej rodzinie;
- gromadzenie doświadczeń życiowych przez dzieci związanych z obserwowaniem konstruktywnych sposobów radzenia sobie z trudnościami przez dorosłych.

Negatywnymi konsekwencjami mającymi wpływ na sytuację rodzin i dzieci są:

- nieobecność rodziców w codziennym życiu rodziny, co wiąże się między innymi z nieznaną jomością dzieci i ich problemów;
- poczucie osamotnienia dzieci, zwłaszcza gdy wyjeżdżają matki bądź oboje rodzice;
- brak optymalnej opieki podczas wyjazdu obojga rodziców;
- rozluźnienie więzi z członkami rodziny w różnych podsystemach – mąż – żona, nieobecny rodzic - dziecko, zwłaszcza podczas długotrwałego pobytu za granicą;
- brak czasu dla dzieci i na wspólne z nimi spędzanie czasu wolnego oraz brak czasu na wypoczynek (zwłaszcza przez rodziców pracujących zawodowo);
- trudności wychowawcze z dziećmi;
- brak stabilizacji rytmu życia rodziny w przypadku migracji okresowej krótkotrwałej, a zwłaszcza wahadłowej;
- nieformalny rozpad małżeństwa;
- formalny rozpad małżeństwa.

Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych uzależniona jest od czynników, które różnicują sposób odczuwania przez dzieci rozłąki z rodzicami. Zwróć uwagę na te, które tę sytuację różnicują najbardziej. Są to:

- nieobecny rodzic – matki, ojcowie, oboje rodzice
- czas trwania migracji
- rodzaj migracji – stały, okresowy

Biorąc pod uwagę nieobecność rodziców, zauważam następujące różnice i tym samym konsekwencje ich migracji.

- matki wyjeżdżają na krótszy okres niż ojcowie biorąc pod uwagę migrację długotrwałą, co pozwala im uczestniczyć w życiu rodziny bez oderwania się od jej codziennych spraw; łatwiej też jest im włączyć się w życie rodzinne po powrocie;
- matki podczas migracji – zarówno stałej jak okresowej utrzymują częstszy kontakt z rodziną niż ojcowie; dzieci częściej wyrażają zadowolenie z kontaktów z matkami niż ojcami;
- podczas nieobecności matek dzieci częściej odczuwają brak bliskiej osoby, tęsknotę, osamotnienie;
- podczas nieobecności matek dzieci częściej mają zapewnioną prawidłową opiekę niż podczas nieobecności ojców;
- migracje zagraniczne częściej są „sposobem na życie” ojców niż matek;
- nieobecność ojców częściej powoduje negatywne konsekwencje w życiu rodzin, np. nieformalny lub formalny rozpad rodzin;
- jeśli wyjeżdżają oboje rodzice, sytuacja życiowa dzieci jest zróżnicowana;

najczęściej mają zapewnioną stałą opiekę osób dorosłych, choć w nielicznych rodzinach dzieci pozostawiane są z osobami, które nie sprawują jej korzystnie – starsze rodzeństwo, dziadkowie w starszym wieku, dochodzący opiekunowie;

- negatywne relacje pomiędzy małżonkami przed rozłąką zwiększają prawdopodobieństwo wydłużenia migracji i w konsekwencji nieformalnego rozpadu rodziny jako wspólnoty;
- migracje kobiet zwykle kończą się sukcesem, tj. realizacją ekonomicznego celu wyjazdu; migracje mężczyzn częściej niż kobiet kończą się niepowodzeniem.

Czas pobytu rodziców za granicą jest kolejnym czynnikiem różnicującym sytuację rodzin i wychowywanych w nich dzieci. Wyniki prowadzonej analizy pozwalają stwierdzić, że:

- wraz z wydłużającą się rozłąką rośnie liczba dorosłych, którzy zauważają osłabienie relacji pomiędzy nieobecnymi rodzicami a dziećmi;
- wraz ze wzrostem czasu migracji wzrasta liczba dzieci wyrażających obojętny stosunek wobec nieobecnych rodziców;
- wraz z wydłużaniem się rozłąki dzieci przyzwyczajają się do danej sytuacji, czyli nieobecności rodziców lub akceptują ją z pobudek racjonalnych (materiałnych);
- im dłuższa jest rozłąka, tym więcej występuje negatywnych opinii o wzajemnych kontaktach;
- im dłuższy jest czas rozłąki, tym rzadziej dzieci wyobrażają sobie wyjazd za granicę po założeniu własnej rodziny.

Rodzaj migracji także różnicuje sytuację rodzin rozłączonych. Wyjazdy okresowe lub długotrwałe (stałe) – poprzez swoją specyfikę, wyznaczają sposób utrzymania kontaktu w rodzinie – pośredniego lub bezpośredniego – osobistego, który jest jednym z niezbędnych elementów utrzymania rodziny jako wspólnoty emocjonalnej. Jeśli rodzice migrują okresowo:

- rodziny utrzymują częstszy kontakt bezpośredni, istnieje też możliwość wzajemnych odwiedzin; rodziny przyzwyczajają się do rytmu życia podzielonego na etap migracji i powrotu; jeśli pobyt w domu rodzinnym nie jest zakłócony konfliktami pomiędzy dorosłymi, sytuacja rodzin jest ustabilizowana i akceptowana przez wszystkich członków rodzin;
- jeśli wahadłowo wyjeżdżają oboje rodzice, to sytuacja rodzinna jest niestabilna, zaburzona zmianami wynikającymi z obecności matek bądź ojców naprzemiennie;
- w rodzinach rozłączonych okresowo rzadziej dochodzi do rozpadu rodzin niż w rodzinach rozłączonych stale;
- migracje okresowe stają się „sposobem na życie”, co jest powodem nieszukania pracy w miejscu zamieszkania rodziny;

Z kolei migracje długotrwałe są powodem:

– większego rozluźnienia więzi na skutek ograniczonych możliwości kontaktu i długiego – stałego właśnie – pobytu. W tej grupie rodzin częściej dochodzi do rozwodów lub nieformalnego rozpadu rodzin poprzez stworzenie odrębnych gospodarstw domowych ale przede wszystkim rozłąki emocjonalnej i niechęci do połączenia związków małżeńskich i rodzin.

Na podstawie wyników przeprowadzonych badań oraz licznych wypowiedzi dzieci i rodziców, można wyróżnić czynniki warunkujące utrzymanie rodziny jako wspólnoty życia (wspólnoty emocjonalnej) pomimo rozłąki. Jest to :

- czas nieobecności nieprzekraczający kilku lat – im dłużej trwa rozłąka, tym więcej negatywnych konsekwencji pojawia się w rodzinach, np. przyzwyczajenie do życia w rozłące, zanikanie kontaktów, zubożenie na problemy osób w rodzinie, konflikty pomiędzy rodzicami, porzucenie rodziny;
- częste kontakty w rodzinie np. poprzez rozmowy telefoniczne; wspólne omawianie problemów, przekazywanie informacji, wzajemne odwiedziny;
- dobre relacje pomiędzy małżonkami przed rozłąką;
- niewydłużanie pobytu za granicą.

Zaprezentowana problematyka skupia się wokół doświadczeń dziecięcych w rodzinach migracyjnych. Cele badań dotyczyły zagadnień związanych z sytuacją życiową dzieci uwarunkowaną sytuacją ich rodzin. Prowadząc badania, rozmawiając z wieloma osobami, wielokrotnie miałam wrażenie niedosytu. Dorośli niechętnie wypowiadali się o niepowodzeniach, dzieci starały się przedstawiać niektórych rodziców w lepszym świetle niż wskazywało ich postępowanie. Zauważyłam także, że pomimo wielu trudności związanych z organizacją dnia codziennego, życia rodziny, czasami rozczarowania postawą współmałżonka, rodzice chronili dzieci. A one same stworzyły sobie obraz własnej rodziny na miarę sytuacji w jakiej się znalazły. Zwykle akceptowały wyjazd. Zauważały negatywne konsekwencje tylko wtedy, gdy te były bardzo wyraźne, gdy czuły się rozczarowane i zawiedzione postawą migrujących rodziców.

Sądzę, że ocenę sytuacji życiowej należy poprowadzić dwutorowo. Z jednej strony zauważam przewagę negatywnych konsekwencji dla rodziny jako wspólnoty, zwłaszcza na skutek migracji długotrwałej lub okresowej trwającej przez wiele lat. Odzwyczajanie się, życie w odrębnych miejscach, prowadzenie oddzielnych gospodarstw domowych to tylko nieliczne powody rozluźnienia bądź zaniku więzi między małżonkami.

Z drugiej strony każda osoba w rodzinach rozłączonych w subiektywny sposób tworzy sobie obraz własnej rodziny. Obraz na miarę sytuacji w jakiej ta rodzina się znalazła. Jeśli każdy na miarę swoich możliwości, umiejętności akceptuje rozłąkę, jeśli nauczył się radzić sobie z nią, jeśli nie wystąpiły czynniki rozbijające małżeństwo, to wszyscy dostosowują się do rozłąki. Tworzą specyficzny obraz rodziny oparty na tych aspektach życia, które te rodziny utrzymują: miłość, przywiązanie, pamięć o dobrej przeszłości lub nadzieja na poprawę relacji po reemigracji, utrzymywany stały kontakt, troska o dobro dzieci i wiele innych.

Problematyka migracji jest wielowątkowa i złożona. Powszechność i masowość tego zjawiska w istotny sposób wpływa na obraz współczesnych polskich rodzin, na obraz i specyfikę typu rodziny rozłączonej z powodu zarobkowej migracji zagranicznej. Coraz bardziej swobodny przepływ pracowników, nadal trudna sytuacja materialna wielu polskich rodzin a także akceptacja migracji jako wzoru postępowania lub strategii życiowej, wytworzenie się nowych wzorów konsumpcji, klimat emigracyjny, rozbudowana sieć migracyjna to czynniki, które sprzyjają podejmowaniu decyzji migracyjnych. Istotną rolę, choć zapewne pośrednią, odgrywa też powstawanie nowych form organizacji rodziny. Tworzenie rodziny rozłączonej jest ich przykładem.

Rodzin z problemem poruszonym w niniejszej pracy będzie coraz więcej. Dlatego też ważne jest usuwanie lub eliminowanie negatywnych skutków migracji, wskazywanie dróg i możliwości radzenia sobie i ochrony, zwłaszcza dzieci.

■

Bibliografia

- Adamczuk E., *Wychowanie dzieci w rodzinach samotnych matek*, Lublin 1988.
- Adamski F., *Rodzina, wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002.
- Adamski F., *Socjologia małżeństwa i rodziny*, Warszawa 1984.
- Auleytnier J., Głąbicka K., *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków*, Warszawa 2001.
- Badinter E., *Historia miłości macierzyńskiej*, Warszawa 1998.
- Badora S., Czeredrecka B., Marzec D., *Rodzina i formy jej wspomagania*, Kraków 2001.
- Badura-Madej W., *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, Warszawa 1996.
- Baker M., *Families, labour and love*, Vancouver 2001.
- Balcerzak-Paradowska B., *Wpływ okresowej migracji małżonków na warunki życia rodziny*, „Problemy Rodziny”, 1994 nr 5.
- Barbaro B., *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, Kraków 1999.
- Bauman Z., *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000.
- Beck U., Beck-Gernsheim E., *Individualization, Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*, Londyn 2002.
- Bertalanffy L., *Ogólna teoria systemów*, Warszawa 1984.
- Bourdieu P., *The forms of capital*, [in:] *Handbook of theory and research for the sociology of education*, J. G. Richardson (ed.), New York 1986.
- Bourdieu P., Wacquant L., *Invitation to reflexive sociology*, Chicago 1992.
- Braun-Galkowska M., *Projekcyjne metody poznawania rodziny ujmowanej jako system*, [w:] „Roczniki Socjologii Rodziny” 1990, t. 2.
- Braun-Galkowska A., *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin 1992.
- Braun-Galkowska M., *Psychologia domowa*, Olsztyn 1985.
- Braun-Galkowska M., *Psychologiczna analiza systemów rodzinnych osób zadowolonych i niezadowolonych z małżeństwa*, Lublin 1992.
- Brażel J., *Wychowanie w rodzinie niepełnej*, Opole 1990.
- Brzezińska A., *Spółeczna psychologia rozwoju*, Warszawa 2000.
- Cieślak M. (red.), *Demografia. Metody analizy i prognozowania*, Warszawa 1992.
- Cieślińska B., *Małe miasto w procesie przemian w latach 1988-1994. Monografia socjologiczna Moniek*, Białystok, 1997.
- Conway J., *Dorośle dzieci rozwiedzionych rodziców*, Warszawa 1995.
- Dahrendorf R., *Nowoczesny konflikt społeczny: esej o polityce wolności*, Warszawa 1993.
- Dakowicz A., *Rodzina podlaska wobec różnych wyzwań egzystencjalnych*, Białystok 2004.
- Danilewicz W., Izdebska J., Krześcińska-Zach B., *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*, Białystok 1999.
- Danilewicz W., *Spółeczno-wychowawcze konsekwencje zarobkowych wyjazdów rodziców za granicę*, [w:] *Rodzina – wielokulturowość – wychowanie*, T. Lewowicki (red.), Opole 2000.

- Dąbrowska-Caban Z., *Z badań nad małżeństwem w Polsce. Uwarunkowania i właściwości*, „Problemy Rodziny”, 2001 nr 2.
- Deven F., Cliquet R.L. (eds.), *One-parent families in Europe*, Bruksela 1986.
- Doniec R., *Rodzina wielkiego miasta*, Kraków 2001.
- Dyczewski L., *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981.
- Dyczewski L., *The family in a transforming society*, Lublin 1999.
- Dymara B., *Dziecko w świecie rodziny*, Kraków 1998.
- Dyoniziak R., *Sytuacja psychospołeczna rodzin, których główni żywiciele pracują okresowo za granicą. Raport końcowy*, Kraków 1985.
- Eichelberger W., *Zdradzony przez ojca*, Warszawa 1998.
- Espinosa K., Massey D., *Undocumented migration quantity and quality of social capital*, [in:] *Migration and transnational social spaces*, L. Pries (ed.), Brookfield USA – Singapore – Sydney 1999.
- Flandrin J. L., *Historia rodziny*, Warszawa 1998.
- Fukuyama F., *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*, Warszawa 2000.
- Gałkowska A., *Percepcja powodzenia małżeństwa rodziców a społeczny obraz siebie ich dorosłych dzieci*, Lublin 1999.
- Gawlina Z., Ścisłowicz S., *Pedagogika wobec aktualnych problemów społecznych*, Ostrowiec Świętokrzyski, 2002.
- Geer P., *The structure of family interaction. An overview of some modern system approaches*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1990, t. 1.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.
- Giza-Poleszuk A., Marody M., Rychard A., *Strategie i system. Polacy w obliczu zmian społecznej*, Warszawa 2000.
- Głąbicka K., *Migracja wyzwaniem polityki społecznej*, „Polityka Społeczna”, 1996 nr 11/12.
- Głąbiński S., *Emigracja i jej rola w gospodarstwie narodowym*, Warszawa 1931.
- Golinowska S., *Potencjał migracyjny z Polski. Fakty i mity*, „Polityka Społeczna” 2000 nr 5-6.
- Gordon T., *Wychowanie bez porażek: rozwiązywanie konfliktów między rodzicami a dziećmi*, Warszawa 2000.
- Graniewska D., Kołaczek B., Strzelecka J., *Rodziny niepełne w warunkach bezrobocia*, Warszawa 1992, z. 8.
- Graniewska D., *Samotne matki, samotni ojcowie*, Warszawa 1986.
- Grochocińska R., *Psychospołeczna sytuacja dzieci w rodzinach rozbitych*, Gdańsk, 1990.
- Hardymet Ch., *Rodzina*, Warszawa 2001.
- Hirsfeld Z., Kaczmarczyk P., *Ekonomiczne i społeczne skutki migracji na poziomie mikrosocjalnym*, Working Papers, seria Prace Migracyjne, Warszawa 1999.
- Hirsfeld Z., Kaczmarczyk P., *Współczesne migracje zagraniczne mieszkańców Podlasia*, Working Papers, seria Prace Migracyjne, 2000.
- Hurlock E., *Rozwój dziecka*, Warszawa 1986.
- Iglicka K. (red.), *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania?* Warszawa 2002.
- Iglicka-Okólska K., *Analiza zachowań migracyjnych na podstawie wyników badania etnosondażowego migracji zagranicznych w wybranych regionach Polski w latach 1975-1994*, seria Monografie i Opracowania, nr 438, Warszawa 1998.
- Inglehart R., *Culture shift in advanced industrial societies*, Princeton 1990.
- Izdebska J. (red.), *Dziecko w rodzinie i w środowisku rówieśniczym*, Białystok 2003.
- Izdebska J., *Dziecko osamotnione w rodzinie*, Białystok 2004.
- Izdebska J., *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Białystok 2000.
- Jacher W., *Wieża społeczna w teorii i praktyce*, Katowice 1987.

- Jackowska E., *Środowisko rodzinne a przystosowanie społeczne dziecka młodszym wieku szkolnym*, Warszawa 1980.
- Janiszewski L., *Rodzina marynarzy i rybaków morskich, Studium socjologiczne*, Warszawa – Poznań 1976.
- Janke A., *Rodzinne uwarunkowania przebiegu i efektów nauki szkolnej uczniów*, Toruń 1987.
- Jarosz M., *Dezorganizacja w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa 1987.
- Jaźwińska E., Łukowski W., Okólski M., *Przyczyny i konsekwencje emigracji z Polski. Wstępne wyniki badań w czterech regionach za pomocą podejścia etnosondażowego*, Working Papers, seria Prace Migracyjne, ISS UW, Warszawa 1997 nr 7.
- Jaźwińska E., Okólski M., *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Warszawa 2001.
- Jończy R., *Migracje zagraniczne ludności autochtonicznej z województwa opolskiego. Studium ekonomicznych determinant i konsekwencji*, Opole 2003.
- Jordan M., *Rodzinne bariery socjalizacji nieletnich*, Kraków 2003.
- Jundziłł I., *Dziecko – ofiara przemocy*, Warszawa 1993.
- Jundziłł J., Zołądz-Strzelczyk D. (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie*, Bydgoszcz 2002.
- Kaa D. J van de, *Europe and its Population: The long view*, Dorchester 1999.
- Kaa D. J. van de, *Europe's second demographic transition*, "Population Bulletin", 1987, no 42(1)
- Kamińska U., *Dzieciństwo – dylematy historyczno-społeczne*, "Auxilium Sociale" 2000 nr 3/4.
- Kamińska U., *Zranione dzieciństwo*, Katowice 2000.
- Kawula S., Bragiel J., Janke A.W., *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, Toruń 1998.
- Kolankiewicz M., (red.), *Zagrożone dzieciństwo. Rodzinne i instytucjonalne formy opieki*, Warszawa 1998.
- Korczyńska J., *Indywidualne motywy krótkookresowych wyjazdów zarobkowych za granicę w świetle funkcjonowania rodziny*, „Polityka Społeczna” 2000 nr 5/6.
- Korczyńska J., *Indywidualne motywy okresowych wyjazdów zarobkowych za granicę w świetle funkcjonowania rodziny*, „Polityka Społeczna” 2000 nr 5-6.
- Kornas-Biela D. (red.), *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001.
- Kornas-Biela D. (red.), *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, Lublin 2000.
- Kornas-Biela D., *Oblicza dzieciństwa*, Lublin 2001.
- Kotowska I. E., *Teoria drugiego przejścia demograficznego a przemiany demograficzne w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, „Studia Demograficzne, 1998, nr 4.
- Kozdrowicz E., *Sytuacja dziecka w rodzinie matki samotnej*, Warszawa 1989.
- Kubiak H., Paluch A., (red.), *Założenia teorii asymilacji*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1980.
- Kulmatycki L., *Emigracja i stres*, „Problemy Rodziny” 1994 nr 1.
- Kujawska-Misiąg A., Latuch M., *Motywacje zagranicznych migrantów ludności polskiej*, [w:] „Sprawy Międzynarodowe” 1988, nr 1.
- Kwak A., *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa 1994.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005.
- Kwak A., *Wież osobowa w rodzinach rekonstruowanych*, Warszawa 1990.
- Kwak A., *Życie rodzinne – uwarunkowania makro i mikrostrukturalne*, „Roczniki Socjologii Rodziny”, 2002, tom XIV.
- Lachowska B., *Dzieci osób owdowiałych*, Lublin 1998.
- Lachowska B., Grygielski M., *W świecie dziecka*, Lublin 1999.
- Łaciak B., *Świat społeczny dziecka*, Warszawa 1998.
- Łopatkowa M., *Samotność dziecka*, Warszawa 1983.
- Maciaszkowa J., *Z teorii i praktyki pedagogiki opiekuńczej*, Warszawa 1995.
- Maciarz A., *Sieroctwo duchowe dzieci*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991, nr 6.
- Majkowski W., *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Kraków 1999.

- Maryiański A., *Migracje w świecie*, Warszawa 1984.
- Massey D. S., *Theories of international migration: A review and appraisal*, „Population and Development Review”, vol 19, no. 3, 1993.
- Matyjas B., *Wypełnianie zadań opiekuńczo-wychowawczych przez samotnych ojców*, [w:] „Problemy Rodziny” 1992, nr 6.
- Murray A., Sandquist K., *Father absence and children's achievement from age 13 to 21*, “Scandinavian Journal of Educational Research”, vol. 34, no. 1, 1990.
- Nikitorowicz J., *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostockich*, Białystok 1992.
- Olszewska-Baka G., Pytko L. (red.), *Pomoc rodzinie*, Białystok 1999.
- Pawłowska R., *Trudności wychowawcze matek samotnie wychowujących dzieci*, „Problemy Rodziny” 1990, nr 3.
- Pielkowska J., *Rodzina samotnej matki jako środowisko wychowawcze*, Katowice 1983.
- Pilch T., *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1995.
- Pilch T., Lepalczyk I., *Pedagogika społeczna*, Warszawa 1993.
- Popławski T. (red.), *Miasta na uboczu. Przyczynek do socjologii peryferii*, Białystok 1994.
- Pospizy I., *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1994.
- Przeclawska A., *Relacje między ludźmi jako przedmiot badań pedagogicznych*, Warszawa, 1993.
- Radochoński M., *Psychologia rodzinna w ujęciu systemowym*, Rzeszów 1984.
- Rajkiewicz A. (red.), *Zewnętrzne migracje zarobkowe we współczesnej Polsce*, Warszawa 2000.
- Rembowski J., *Poczucie samotności*, „Ruch Pedagogiczny” 1992, nr 1-2.
- Rembowski J., *Samotność*, Gdańsk, 1992.
- Rembowski J., *Z badań nad wpływem czasowej nieobecności ojca marynarza floty transportowej na dzieci*, „Studia Psychologiczne” 1975, t. XLV.
- Romaniszyn K., *Kulturowe implikacje współczesnych migracji międzynarodowych. Zarys problematyki na przykładzie Polski*, „Studia Polonijne”, t.20, Lublin 1999.
- Romaniszyn K., *Kulturowe implikacje i determinanty migracji międzynarodowych*, [w:] B. Klimaszewski (red.), *Emigracja z Polski po 1989 roku*, Kraków 2002.
- Rostowski J., *Współczesne zmiany w postawach wobec dziecka*, „Problemy Rodziny” 1993, nr 5-6
- Ryś M., *Wpływ dzieciństwa na późniejsze życie w małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 1992.
- Sadowski A., *Spoleczne problemy miejscowości północno-wschodniej Polski w procesie transformacji*, Białystok 2001.
- Sakson B., *Źródła pionierskiego łańcucha migracyjnego*, Warszawa 2002.
- Sęk H., *Orientacja w sytuacjach społecznych*, Poznań 1980.
- Skreczko A., *Emigracja zarobkowa i jej wpływ na wychowanie w rodzinie*, [w:] *Pomoc rodzinie*, G. Olszewska-Baka, L. Pytko (red.), Białystok 1999.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.
- Slany K., *Definicje pojęć „małżeństwo” i „rodzina” w obliczu pojawienia się alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego*, „Małżeństwo i Rodzina”, 2002 nr 4.
- Slany K., *Małżeństwo i rodzina w zglobalizowanym świecie*, „Problemy Rodziny” 2001, nr 4, 5, 6.
- Slany K., *Między przymusem a wyborem. Kontynentalne i zamorskie emigracje z krajów Europy Środkowo-wschodniej 1939-1989*, Kraków 1995.
- Smolińska-Theiss B., *Dzieciństwo w małym mieście*, Warszawa 1993.
- Smolińska-Theiss B., *Dzieciństwo, zmieniająca się kategoria społeczna*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2000, nr 3.
- Smolińska-Theiss B., *Trzy nurty badań nad dzieciństwem*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995 nr 10.
- Stola D., *Mechanizmy i uwarunkowania migracji zarobkowych do Polski*, Working Papers, seria Prace Migracyjne, Warszawa 1997.

- Stpiczyński T., *Polacy w świecie GUS*, Warszawa 1992.
- Steuden S., Zdunek B., *Poczucie osamotnienia u młodzieży doznającej przemocy w rodzinie*, [w:] Oblicza samotności, D. Kornas-Biela (red), Lublin 2001.
- Syrek E., *Współczesne zagrożenia w strukturach społecznych*, Katowice 1993.
- Syrek E., *Zdrowie w aspekcie pedagogiki społecznej*, Katowice 2000.
- Szczepska-Pustkowska M., *O dziecięcej samotności*, „Forum Oświatowe” 1996 nr 1-2.
- Tarnowska-Jakóbiec U., *Rodziny marynarzy i rybaków dalekomorskich jako środowisko wychowawcze*, Szczecin 1998.
- Tchorzewski A., (red.), *Wychowanie w kontekście teoretycznym*, Bydgoszcz 1993.
- Theiss W., *Dzieciństwo zniewolone*, Warszawa 1996.
- Thomas W.J, Znaniecki F., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976.
- Toffler A., *Trzecia fala*, Warszawa 1985.
- Z. Tyszka (red.), *Badania nad rodziną a praktyka społeczna*, Poznań 1991, Seria Socjologia nr 18.
- Tyszka Z. (red.), *Rodzina w czasach szybkich przemian, Roczniki Socjologii Rodziny. Studia socjologiczne oraz interdyscyplinarne*, Poznań 2002, Tom XIII.
- Tyszka Z., *System metodologiczny wieloaspektowej integralnej analizy życia rodzinnego*, Poznań 2001
- Tyszka Z., *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunki przemian*, Poznań 2001.
- Veblen T., *Teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 1971.
- Wilk J. (red.), *W służbie dziecku*, Lublin 2003.
- Woititz J.G., *Wymarzone dzieciństwo*, Gdańsk 1994.
- J.Zamojski (red.), *Migracje i Społeczeństwo. Zbiór studiów 2*, Warszawa 2007.
- Ziemska M. (red.), *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1980.
- Ziemska M. (red.) *Rodzina współczesna*, Warszawa 1999.
- Żołądź-Strzelczyk D., *Dziecko w dawnej Polsce*, Warszawa 2002.



Spis ilustracji

Schemat 1. Ramy koncepcyjne cząstkowych teorii migracji	22
Schemat 2. Oblicza dzieciństwa w świetle sytuacji rodzinnej dzieci z rodzin migracyjnych	163
Tabela 1. Czynniki determinujące procesy migracyjne	28
Tabela 2. Podstawowe cechy charakteryzujące tradycyjne i współczesne typy rodzin	46
Tabela 3. Sytuacja rodzinna dzieci w rodzinach migracyjnych – wybrane zmienne i wskaźniki	81
Tabela 4. Ocena sytuacji rodzinnej dzieci w rodzinach migracyjnych	83
Tabela 5. Sytuacja materialna rodzin po wyjeździe rodziców za granicę	95
Tabela 6. Obowiązki dzieci w rodzinach migracyjnych	108
Tabela 7. Nieobecni rodzice a obowiązki domowe dzieci (%)	108
Tabela 8. Poczucie zadowolenia z życia rodziców – opiekunów	119
Tabela 9. Stan zadowolenia z życia dzieci z rodzin migracyjnych	137
Tabela 10. Poczucie szczęścia w rodzinie w opinii dzieci	138
Tabela 11. Konsekwencje migracji zagranicznych rodziców w opinii dzieci	139
Tabela 12. Wybrane wskaźniki sytuacji psychopedagogicznej dzieci w rodzinach migracyjnych	152
Wykres 1. Rodzice przebywający za granicą	87
Wykres 2. Ilość wyjazdów rodziców za granicę	89
Wykres 3. Czas pobytu rodziców za granicą (migracja długotrwała)	90
Wykres 4. Wykształcenie rodziców z rodzin migracyjnych	98
Wykres 5. Zawód wykonywany przez rodziców	99
Wykres 6. Zmiana atmosfery życia rodzinnego rodzinnego na skutek migracji rodziców	114
Wykres 7. Atmosfera domowa a czas pobytu rodzica/rodziców za granicą	115
Wykres 8. Zmiany w relacjach między rozłączonymi małżonkami	120
Wykres 9. Osoby znaczące w życiu dzieci z rodzin migracyjnych	126
Wykres 10. Nieobecni rodzice a częstotliwość kontaktów z dziećmi	129
Wykres 11. Relacje pomiędzy dziećmi a nieobecnymi rodzicami	133
Wykres 12. Nieobecni rodzice a ocena relacji przez dzieci	134
Wykres 13. Częstotliwość kontaktów a relacje z nieobecnymi rodzicami w opinii dzieci	135
Wykres 14. Czas trwania migracji a ocena relacji z nieobecnymi rodzicami przez dzieci	135
Wykres 15. Typ rodziny migracyjnej, a relacje pomiędzy dziećmi i nieobecnymi rodzicami	136

Wykres 16. Osoby nieszczęśliwe w rodzinie w opinii dzieci	138
Wykres 17. Płeć nieobecnych rodziców a ocena migracji przez dzieci	140
Wykres 18. Miejsce pracy zarobkowej w planach dzieci z rodzin migracyjnych	147
Wykres 19. Wyniki w nauce dzieci z rodzin pełnych oraz rozłączonych	149
Wykres 20. Osoby udzielające pomocy w nauce dzieciom z rodzin pełnych i rozłączonych	149
Wykres 21. Przyczyny trudności w nauce dzieci z rodzin pełnych i rozłączonych w opinii rodziców	150
Wykres 22. Sytuacja społeczno-ekonomiczna rodzin migracyjnych	151
Wykres 23. Sytuacja psychopedagogiczna dzieci w rodzinach rozłączonych długotrwale	153